



BABILON

KS. D^R WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI T. J.
PROFESOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

NAJSTARSZE CYWILIZACJE WSCHODU KLASYCZNEGO B A B I L O N



Jehu składa hold Salmanassarowi II

KSIĄŻNICA POLSKA
TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH
WARSZAWA-LWÓW
1923

TOW. NAUKOWE WARSZAWSKIE (SOCIETAS SCIENTIARUM VARSAVIENSIS)
INSTYTUT NAUK ANTROPOLOGICZNYCH
PRACE SEKCJI ORJENTALISTYCZNEJ NR 3

KS. DR WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI T. J.
PROFESOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

NAJSTARSZE CYWILIZACJE
WSCHODU KLASYCZNEGO
B A B I L O N

6 TABLIC W TEKŚCIE, MAPA I ATLAS O 300 RYCINACH



Z ZASIŁKU MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

KSIAŻNICA POLSKA
TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH
WARSZAWA-LWÓW
1923

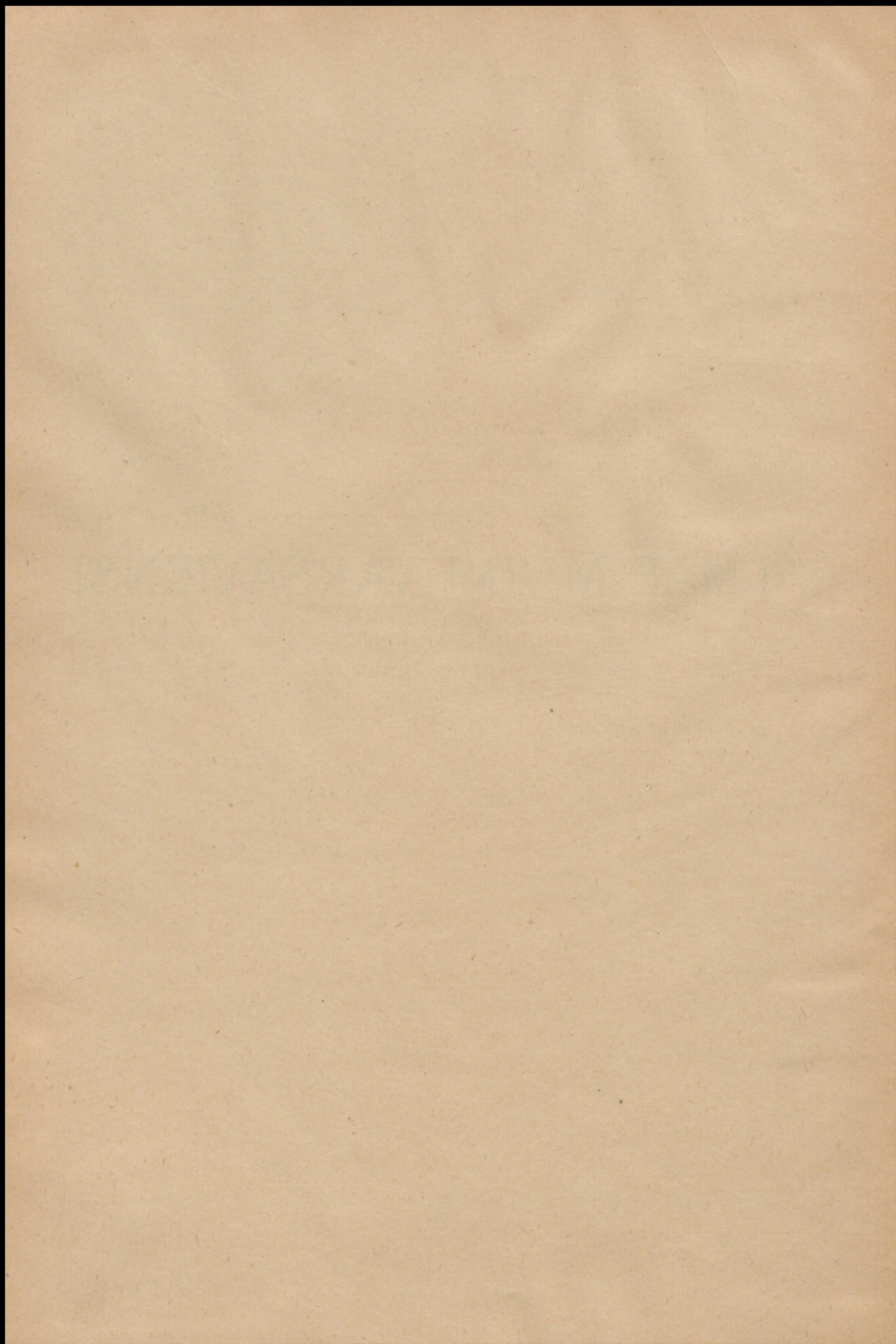
931: 93.85 : 008 : 01

2249/3



ODBITO CZCIONKAMI ZAKŁADU DRUKARSKIEGO „GRAFJA“ WE LWOWIE

ALMAE MATRI VARSAVIENSI



SŁOWO WSTĘPNE

Te same wytyczne, które miałem na oku wydając I tom (o Egipcie), przyświecały mi w opracowaniu niniejszej książki o „cywilizacji babilońskiej”. Zamierzałem: „w sposób przystępny, chociaż na ścisłych studjach oparty, streścić dla kół naszej inteligencji wyniki badań nad Wschodem klasycznym. Nie chodzi tu zatem bynajmniej o ściśle naukowy podręcznik archeologii Wschodu, ale o naukowo-popularne zestawienie ostatnich zdobyczy w dziedzinie cywilizacji... eufratejskiej”.

Aby ułatwić czytelnikowi studjum przeszło 300 rycin, na które w rozmaitych miejscach tekstu się powołuję, zebrałem je w osobny atlas, który stanowi II, oddzielnie zbroszowaną, część książki. Ta różnica pod względem technicznym pozwoliła Nakładcy przeznaczyć na atlas lepszy papier, na czem znowu bardzo zyskały jasne ilustracje.

Słabą stroną II i III tysiąclecia historii Wschodu jest jej chronologia. Jak dla tomu I-go, tak i dla II-go przyjąłem (w tekście) umiarkowaną i dość uzasadnioną chronologię E. Meyera. Aby jednak czytelnikowi uprzystępnąć zorientowanie się w najnowszych zdobyczach na polu chronologii, dotyczących cywilizacji eufratejskiej, załączyłem na końcu książki obok chronologii synchronistycznej (według E. Meyera), także zestawienie chronologii królów babilońskich i asyryjskich według Ernesta Weidnera¹⁾. Jego rezultaty są dość odmienne od meyerowskich.

¹⁾ Die Könige von Assyrien, Neue chronologische Dokumente aus Aššur. Leipzig, 1921, str. 61—66.

Najnowsza teoria Ungnada o najstarszych wędrówkach ludów w Azji Przedniej¹⁾ ukazała się już po wydrukowaniu tomu II-go. Dotyczy ona częściowo także Sumêrów, Babilończyków i Asyryjczyków; głównie jednak Hetytów. Toteż zostanie szerzej uwzględnioną w III tomie niniejszego dzieła.

Kodeks staroasyryjskiego prawa (wydany przez H. Ehelolfa, Berlin 1922) dostał się w moje ręce dopiero po wydrukowaniu niniejszej pracy; nie mogłem go więc niestety omówić w ustępie o dokumentach prawniczych (zob. str. 150 nn.).

Dłuższą przerwę między tomem I a II wywołała całoroczna moja podróż zagranicą, głównie na bliskim Wschodzie, której celem było naoczne zbadanie tychże przeogromnych zmian, jakie tam zaszły po wojnie światowej²⁾. Tom III, poświęcony cywilizacji egejsko-hetejskiej jest już w druku i niebawem opuści prasę.

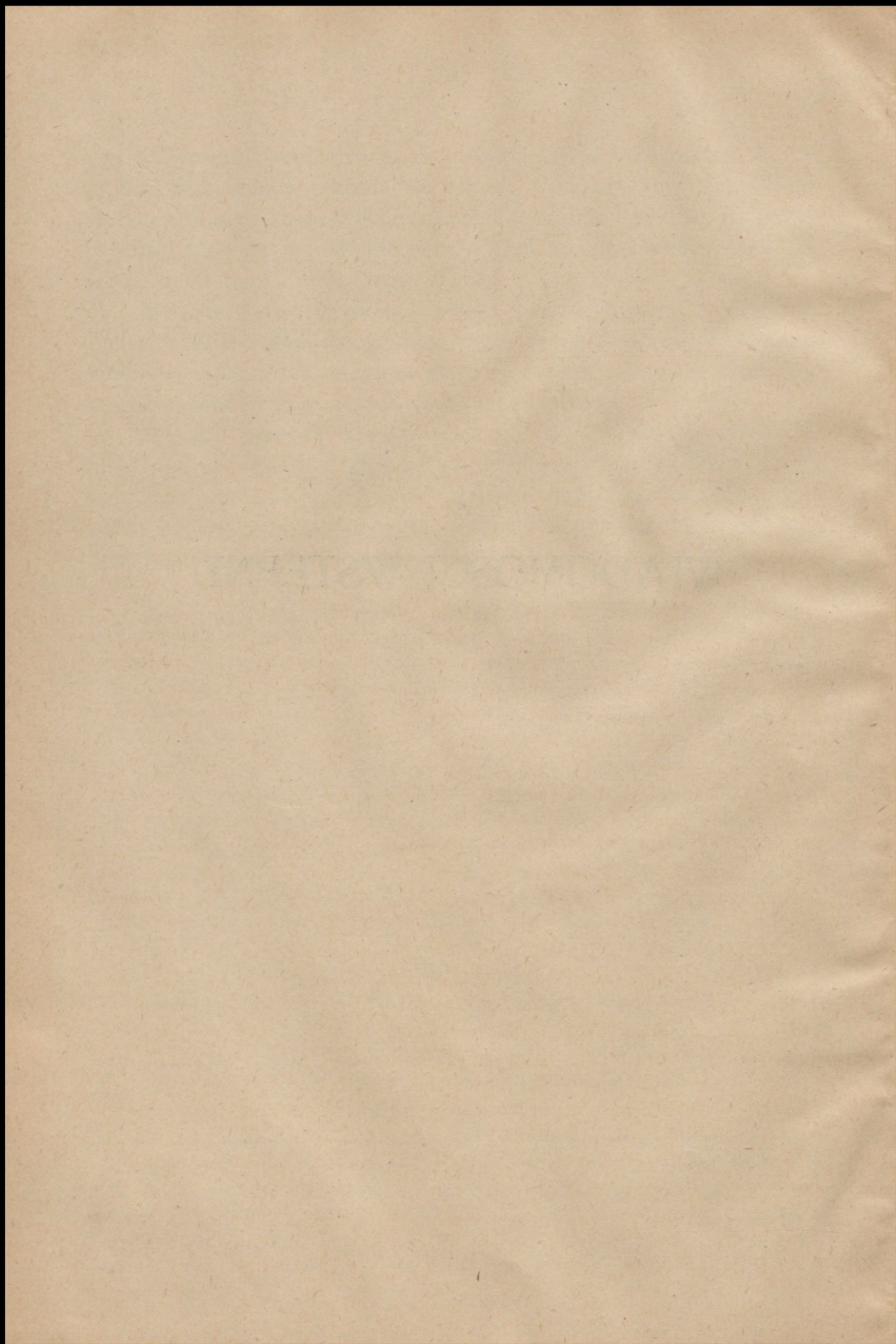
WARSZAWA, 3 MAJA 1923

Autor

¹⁾ Die ältesten Völkerwanderungen Vorderasiens, Breslau, 1913.

²⁾ Jej echem jest moja książka pod tytułem: Palestyna po wojnie światowej. Kraków 1913, która w tych dniach opuściła prasę.

I
WIADOMOŚCI WSTĘPNE



I. ASYRJOLOGJA I JEJ ZDOBYCZE

W świat zupełnie różny od egipskiego, bo w świat najstarszych Semitów, — między rozłogi Eufratu i Tygru, gdzie według podania raj się mieścił, gdzie była może kolebka ludzkości, gdzie ojczyzna Abrahama, gdzie Żydzi pędzili na wygnaniu swój żywot tułaczy, — w tę krainę tajemniczych mogił i pagórków, które kryją w sobie ruiny osad i miast potężnych, zamierzam w tej książce czytelnika poprowadzić.

1. WYKOPALISKA. Odkrycie tych wszystkich miast, w części nieznanych, a w części zapomnianych, zawdzięczamy wykopaliskom, a odcyfrowanie tekstów sumeryjskich, babilońskich i asyryjskich niezmiernej pracy i wysiłkom geniusza ludzkiego. Niestrudzeni archeologowie dopiero od roku 1842 rozpoczęli poszukiwania na przestrzeniach Mezopotamji i Babilonji. Pierwsza wysłała tu swych uczonych Francja, w ślad za nią pośpieszyły Anglja, po Anglikach przyszli Niemcy, a wkońcu Ameryka. A podczas gdy archeologowie rozkopwali mogiły i pagórki Sine'aru, Persji i Asyrji, filologowie poświęcali mozolne dni i noce odczytywaniu znalezionych napisów.

Z uczonych *francuskich* zasługują na wzmiankę: E. Botta (1842—1845), V. Place (1851—1855), F. Fresnel (1852—1854), J. Oppert (1852—1854), F. Thomas (1852—1854), E. de Sarzec (1877—1902), V. Scheil (1894), G. Gros (1903—1908); z *angielskich*: A. H. Layard (1845—1853), H. Rawlinson (1849—1855), Loftus (1849 i 1853), Taylor (1854—1855), H. Rassam (1877—1882), G. Smith (1873—1876), N. A. Wallis Budge (1887—1891), L. W. King (1891); z *niemieckich*: B. Moritz (1887—1888), B. Koldewey (1899—1912), Weissbach (1903 nn), W. Andrae (1899—1905 nn); z *amerykańskich* badaczy wymienię takich, jak: J. P. Peters (1883—1900), H. Hilprecht (1888—1900), J. H. Haynes (1888—1900), E. J. Bank (1903 nn).

Nawet na Persję rozciągnęła Francja (od r. 1897 wyłącznie ona) swe poszukiwania naukowe, a jej przedstawiciele Dieulafoy (1885), potem (od

1897) de Morgan i Scheil odkopali i zbadali Suzę, starożytną stolicę Elamu.

Czem kamień z Rosetty dla egiptologii, tem stał się dla asyriologii pomnik, wykuty na strömej, wysokiej skale (ryc. 1), jaki sobie wystawił perski Darjusz w Behistün (dawnem Bagistane), na granicy Medji. Przedstawia on Darjusza (ryc. 2), a u stóp jego Pseudosmerdysa (Gaumatę). Dziewięciu innych buntowniczych książąt, z powrozami u szyi, stoi przed perskim królem królów. W górze unosi się Ahuramazda, a obszerne napisy w trzech językach (staroperskim,

𐎧𐎠𐎼𐎿𐎡𐎹	𐎧𐎠𐎼𐎿𐎡𐎹	𐎧𐎠𐎼𐎿𐎡𐎹
<i>Chszajarsza</i>	<i>chszajathija</i>	<i>wa-</i>
<i>Kserkses</i>	<i>król</i>	<i>wiel-</i>
𐎠𐎵𐎢𐎽	𐎠𐎵𐎢𐎽	𐎠𐎵𐎢𐎽
<i>zarko</i>	<i>chszajathija</i>	<i>chszajathian-</i>
<i>ki</i>	<i>król</i>	<i>kró-</i>
𐎠𐎵𐎢𐎽	𐎠𐎵𐎢𐎽	𐎠𐎵𐎢𐎽
<i>am</i>	<i>Šar(a)javaluz</i>	<i>chszajathija-</i>
<i>lón</i>	<i>Dariusza</i>	<i>kró-</i>
𐎠𐎵𐎢𐎽	𐎠𐎵𐎢𐎽	𐎠𐎵𐎢𐎽
<i>hja</i>	<i>putra</i>	<i>Hachamanesija</i>
<i>tu</i>	<i>syn</i>	<i>Achemeniđ</i>

Tabl. I. Napis staroperski Achemenidów (Kserksesa)

wskazał tu częściowo drogę, a właściwej pracy podjęli się E. Burnouf i Lassen (1836) a przedewszystkiem genialny oficer H. Rawlinson (1847). Odczytanie tekstu perskiego pozwoliło także odcyfrować o wiele trudniejsze teksty suzyjskie i babilońskie. Odkrycie pisma babilońskiego dało wreszcie upragniony klucz do odcyfrowania ogromnej ilości napisów, znalezionych na budowach Nebukadnezara i Naboneda, a także na ścianach pałaców w Niniwie i innych miastach Asyrii. Odczytanie pisma babilońsko-asyryjskiego powiodło się (od r. 1849) wspólnym usiłowaniam H. Rawlinsona, F. de Saucy'ego, H. Hincks'a i J. Opperta. Dalsze niezmqordowane badania i wykopaliska wykazały, że pismo klinowe babilońsko-asyryjskie zawdzięcza swe pochodzenie obrazowemu pismu Šumêrów, jakiem były spisane najstarsze dokumenty, odkryte w Šine'ar. Na nich opierając się genialny Francuz F. Thureau-Dangin zdołał pierwszy założyć prawdziwie naukowe podwaliny pod t. z. šumêrologję.

2. BIBLIOTEKI Z NIPPUR I Z NINIWY. Wielką zdobyczą było odnalezienie całej biblioteki królewskiej, składającej się przeszło z 22000 tabliczek i fragmentów, w pałacu Aššurbânipala w Niniwie. Jakby przeczuwając bliski upadek swego państwa, polecił ten władca skopjować najważniejsze dokumenty religijne, zebrane z najstarszych świątyń swego królestwa. Świeżo (r. 1900) odkopano drugą, znacznie starszą, bibliotekę starobabilońską w Nippur (Niffer) z XXV w. przed Chr., która świadczy o rozwiniętym ruchu umysłowym

w owych tak wczesnych czasach. Składa się z dwóch części: jednej praktycznej, przeznaczonej dla handlu; druga natomiast zawiera teksty literacko-religijne. Potężna świątynia bożka Bêla, obfite archiwum świątyni, stare bramy miasta, ulice, resztki sklepów, kuchni, pieców pozwalają odtworzyć obraz życia starobabilońskiego z połowy III tysiąclecia, z podobną prawie dokładnością, jak to uczyniły wykopaliska w Pompei dla świata starorzzymskiego.

Te dwie, w swoim rodzaju jedyne, biblioteki są jeszcze po dziś dzień najważniejszym źródłem dla historii i kultury całej Babilonii. Zawierają one nadto babilońskie opowiadania o stworzeniu świata i potopie (ryc. 3), które uczyniły z asyrjologii ulubionego konika dla wszelkiego rodzaju dyletantów, a dla samej nauki obudziły niemałe zajęcie nawet w kołach szerszej publiczności.

Znalezione w Mezopotamji (i Persji) napisy i biblioteki, — ba nawet cała literatura, bardzo różnorodna pod względem treści i formy (zob. niżej), — opisuje nam dzieje królów ŝumêryjsko-akkadyjskich, babilońskich, elamicznych i asyryjskich, ich wojny, budowle i polowania; rozwija bardzo barwny obraz polityki, kultury i geografji krain Mezopotamji i sąsiednich ludów. Podczas gdy listy chronologiczne budują nam szkielet ich historii, zaznajamiają z całym szeregiem dynastji i królów, — to psalmy, modlitwy, mity, eposy religijne, katalogi bogów, tabliczki wróżbiarskie i kalendarzowe z wielką dokładnością wprowadzają nas w nieznaną świat ich religji, mitologii i wierzeń. Jeśli do tego dodamy tablice astrologiczne i astronomiczne, słowniki, gramatyki i syllabary, prywatne listy i kontrakty wszelkiego rodzaju, akta procesów i kodeksy prawa, — to istotnie przyznać musimy, że rzadko który z zamarytych ludów Wschodu w takim świetle wstał przed nami z popiołów, jak prastarzy mieszkańcy Babilonii (Ŝumêrowie i Akkadowie) i ich pobratymcy z Asyrii.

3. PISMO. Pierwszorzędną zdobyczą asyrjologii to przede wszystkim odkrycie samego pisma i języka ludów eufratejskich.















Klinowe pismo babilońsko-asyryjskie, od którego pochodzą kliny armeńskie, suzyjskie i perskie, było częścią zgłoskowe, częścią kombinacyjne. Aby należycie zrozumieć cały ten zawiły system, trzeba rzecz przedstawić genetycznie.

Najstarszymi mieszkańcami południowej Babilonii byli (jak zobaczymy niżej) Ŝumêrowie, lud pochodzenia i języka niesemickiego. Lud ten posiadał względnie wysoką kulturę i on to prawdopodobnie wynalazł pismo, zwane klinowem, — w każdym razie posługiwał się niem od najdawniejszych czasów.

Podobnie jak egipskie, pismo to było z początku obrazowem, t. j.: naskicowany obraz rzeczy wyrażał dany przedmiot, o który chodziło. Ponieważ (przynajmniej początkowo) pisano na mokrej, miękkiej glinie, przeto linje proste wychodziły łatwiej i lepiej niż zakrzywione. Temu przypisać należy w znacznej części fakt, że pismo ŝumêryjskie składa się przeważnie z linij prostych,

choć w najdawniejszych czasach spotykamy u Sumerów także linje krzywe. W wielu takich znakach rozpoznać można jeszcze pierwotny obraz rzeczy. (Por. tablicę II).

Zmysł abstrakcyjny Sumerów sprawił, że do konkretnych obrazów zaczęto dołączać także pojęcia oderwane. Tak np. obraz gwiazdy * oznaczał

Pierwotne pismo Sumerów						
	woda		góra		ptak	
	siec		ryba		reka	
	człowiek		głowa		lub 	
	gwiazda		dodawanie		lub 	stopniowanie

Tabl. II. Pierwotne pismo obrazowe Sumerów

nie tylko gwiazdę, ale także „niebo“ i „bóstwo“. Znak dwójki || przyjął podobnie znaczenie oderwane „dodawania“; znak czwórki ≡ lub ≡≡ począł wyrażać pojęcie „stopniowania“ (t. zw. gunu). Tak np. gunu, dodane do obrazu sztyletu, wyrażało wielki sztylet = miecz; gunu dodane do obrazu ryby (symbolu płodności)

służyło na wyrażenie pojęcia

oderwanego: „mnożyć się, rozszerzać się“ i t. d. Zwolna doszli Sumerowie do tego, że przez ustawianie obok siebie lub wpisywanie pojedynczych znaków, wyrażali pojęcia złożone i oderwane, jak np. obrazy: usta i woda = pić; woda i niebo = deszcz, woda i oko = płakać, ła i t. p. Wszystkie te kombinacje nie wystarczały jednak, by napisać całe zdanie wraz z jego rzeczownikowemi lub czasownikowemi formami. Było to możliwe dopiero wtedy, gdy pismo obrazowe rozwinęło się w zgłoskowe. Wielkie to odkrycie polegało na tem, że np. obrazowi „woda“ (po sumeryjsku „a“) nadano nie tylko wartość ideograficzną (obrazową) na wyrażenie wody, ale także zgłoskową „a“; obrazowi „nazwisko“ (po sumeryjsku „mu“) nadano obok wartości obrazowej także wartość zgłoskową „mu“ i t. d. Dopiero na tym stopniu rozwoju pismo sumeryjskie mogło istotnie służyć do oddawania wszystkich pojęć, przypadków i odmian. Za wzór archaicznego pisma Sumerów niech posłuży rycina (ryc. 4).

Pierwotnie znaki pisarskie ryto pionowo jeden pod drugim (ryc. 5). W tym celu dzielono przestrzeń poziomemi linjami na równoległe pola, które potem pionowemi kreskami rozdzielono na długie a wąskie prostokąty. Na każdym polu pisano od góry do dołu, postępując od ręki prawej ku lewej. Jasne pojęcie daje o tem posąg króla Gudei, którego fartuch pokryty jest pismem sumeryjskiem. Później przesunięto wszystko o 90° ku górze i lewej ręce, przyczem pola przemieniły się w kolumny, a prostokąty w zwrotki (rządk), pismo zaś biegło odtąd od lewej ku prawej (ryc. 6 u dołu).


To zatem pismo obrazowo-zgłoskowe przejęli wraz z całą kulturą sumeryjską pierwsi Semici, którzy zjawili się w Babilonji. Pismo sumeryjskie nie

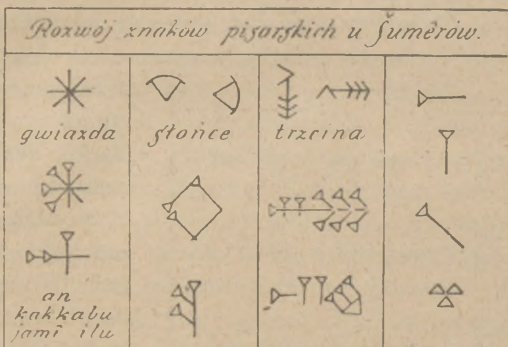
odpowiadało we wszystkim językowi babilońskiemu; brakowało mu np. znaków na liczne syczące i gardłowe dźwięki semickie, niedostatecznie oddawało wiele spółgłosek w głóskach końcowych (np. d, t, ʔ; g, k, ʔ). Atoli w początkach Semici babilońscy wogóle nie pisali po babilońsku, lecz tylko po sumeryjsku; dopiero ze wzrostem politycznego znaczenia Semitów, język semicki przychodził z wolna do swych praw i nie bez trudności dostosował obce pismo do siebie. Język sumeryjski, jako język święty, język religii i kultury, pozostał nadal językiem uczonych i kapłanów jeszcze przez cały szereg wieków, podczas gdy pismo sumeryjsko-semickie przechodziło rozmaite fazy rozwoju.

Przedewszystkiem linje obrazów przybrały postać klinów, z jednej strony dzięki trójbocznemu rylcowi, a z drugiej miękkiej glinie, na której pisano, i którą potem wypalano. (Por. tabl. III, a także ryc. 7).

Wogóle wszystkie znaki klinowe można rozłożyć na trzy zasadnicze typy: na klin poziomy, pionowy i skośny, które przez powtarzanie, ustawianie boczne lub piętrowe, wreszcie przez krzyżowanie przybrać mogą formy najrozmaitsze, nieraz bardzo skomplikowane, co utrudnia ich przyswojenie sobie.

Większą atoli trudność stanowi t. zw. polifonja znaków klinowych, polegająca na tem, że ten sam znak służy na wyrażenie obrazowe nietylko jednego słowa (pojęcia) lub zgłoski, ale bardzo często na oddanie (obrazowe) wielu różnych słów (pojęć), a przytem jednej lub wielu




zgłosek. Tak np. znak gwiazdy służył nietylko na wyrażenie pojęcia „gwiazdy“ i wymawiał się po sumeryjsku an, po babilońsku k a k k a b u, ale także pojęć pokrewnych, jak „niebo“ (bab. š a m i), „bóg“ (bab. i l u), a nadto posiadał wartość zgłoskową a n, i l. Inny znak, np. , służył nietylko na wyrażenie pojęć: „kraj“ (šum. m a d a, bab. m â t u), „góra“ (šum. k u r, bab. š a d ū), „zdobywać“ (bab. k a š â d u), „wschodzić“ (o słońcu, bab. n a p â ħ u), ale w połączeniu z innymi znakami miał także wartość zgłosek: k u r, m a d, m a t, š a d, š a t, l a t, n a d, n a t, k i n, g i n. Ta wieloznaczność pojęciowa (obrazowa) i polifonja zgłoskowa wyniknęła właśnie stąd, że Semici babilońscy, pozostawiając znakom klinowym ich wartość sumeryjską, równocześnie nadawali im wartość tychże pojęć, wyrazów i zgłosek, jakie owe wyrazy, pojęcia czy zgłoski sumeryjskie miały w ich własnym języku semickim. Stąd poszło, że jeden i ten sam znak klinowy miał nieraz dziesięć lub kilkanaście brzmień odmiennych.



Tab. III. Rozwój znaków pisańskich u Sumerów

Ale i ta polifonja nie stanowi jeszcze największej trudności w odcyfrowaniu pisma klinowego. Prawdziwe zamięszanie powstaje dopiero wskutek równoczesnego zastosowania obydwóch wartości (obrazowych i zgłoskowych) w pisaniu tego samego wyrazu. Tak np. wyraz Nabuchodonozor (Nebukadnezar) można było pisać zgłoskowo: 1) Nabu-kudurri-uşur, lub obrazowo (ideograficznie) znakami, które w głosowym brzmieniu wyrażały: 2) AN-PA-SA-DU-SIS, albo wreszcie kombinacyjnie: 3) AN-PA-ku-du-ur-SIS, albo 4) Na-bu-SA-DU-u-şu-ur. Dla objaśnienia dodaję, że w drugim i trzecim sposobie pisania AN jest tak zwanym orzecznikiem (determinatywem), którego się nie wymawia, ale który orzeka, że następny znak PA należy brać obrazowo (ideograficznie) i czytać N a b u; ideogramy SA-DU, wzięte razem, wyrażają pojęcie korony (granicy), która po babilońsku zowie się k u d u r r u. Wreszcie ostatni znak SIS miał ideograficzne znaczenie: „zbaw“, „ochraniaj“, po babil. uşur. Całe zaś imię Nabuchodonozor jest teoforyczne i oznacza: „(Bożku) Nabu ochraniaj mą granicę (koronę)“.

By w tym zawisłym systemie jako tako się zorientować używali Babilończycy osobnych znaków, tak zw. orzeczników (determinatywów), głównie przed imionami bogów, pojęciami mężczyzn, kobiet, krajów, zwierząt, ptaków i t. p. Nadto, jeśli jeden i ten sam ideogram miał oznaczać różne pojęcia, dodawano na końcu t. zw. uzupełnienie fonetyczne, czyli znaki głosowe odnośnego znaczenia. Np. (zob. tabl. IV) tenże znak obrazowy słońca z przydaną końcówką zgłoskową si czytał się ş a m si (słońce), z dodatkiem mu czytał się j ũ m u (dzień), z dodatkiem du czytał się s a d u (jutrzienka) i t. p.

	+ si = ş a m si (słońce)
	+ mu = j ũ m u (dzień)
	+ du = s a d u (jutrzienka)

Tabl. IV. Uzupełnienia fonetyczne pisma obrazowego

Mimo najwytrwalszych i wprost genialnych prac nie byłoby rzeczą możliwą poznać i gruntownie zgłębić zawiłe kombinacje pisma klinowego i języka babilońsko-şumeryjskiego, gdyby szczęśliwe odkrycie nie było się przyczyniło do ich wyjaśnienia. Oto biblioteka Aşşurbānipala, znaleziona w Niniwie, zawierała gramatyki, słowniki a nadewszystko t. zw. syllabary (elementarze) z zestawioną w kolumny wartością ideograficzną i zgłoskową poszczególnych znaków klinowych. Sztuka bowiem czytania pisma klinowego nie była łatwą, nawet dla samych Babilończyków; zestawiali więc dla szkół i dla ułatwienia uczących się tego rodzaju słowniki i syllabary. W ten sposób filologia nowożytna skorzystała z podręczników szkolnych, wypracowanych przed 3 tysiącami lat.

Podobnie, jak pismo egipskie przechodziło w swym rozwoju trzy fazy (hieroglifizm, hieratyzm i demotyzm), tak i w rozwoju pisma klinowego rozróżnić

można trzy okresy: 1) Pismo archaiczne (ryc. 6, środek), spotyka się na najstarszych pomnikach sumeryjsko-babilońskich. W piśmie tem występuje wprawdzie rys charakterystyczny kłina, ale grupy z niego złożone przypominają jeszcze nieraz (w najogólniejszych zarysach) kształt przedmiotów, jakie mają wyrażać. 2) Pismo nowożytnie (ryc. 7), używane głównie między wiekiem X-tym a V-tym przed Chr. i to przedewszystkiem w napisach pomnikowych. Główne jego rysy były u różnych ludów jednakowe; atoli w szczegółach występuje pewna odrębność. Inaczej np. pisano w Babilonie, inaczej w Niniwie, a inaczej w Suzie (ryc. 8), lub u Persów i t. d. 3) Pismo ludowe (kursywa; ryc. 9) było uproszczeniem pisma nowożytnego i było w powszechnem używaniu codziennem.

Napisy pomnikowe, o których wspominałem wyżej, spotyka się najczęściej ryte na kamieniu w świątyniach i pałacach królewskich, częścią zaś wyciskane na tabliczkach glinianych i w księgach. Napisy rzeźbiono na ścianach gmachów, skał, na posągach, stelach i wyrobach glinianych lub metalowych, albo też ukrywano je we fundamentach, w których umieszczano dęte walce lub graniastosłupy z wypalanej cegły, pokryte pismem klinowem (ryc. 10). Podobnie i księgi babilońsko-asyryjskie (ryc. 11) składały się z cegieł (37×22 cm lub 24×12 cm, grubości 2½ cm), na których przed wypalaniem wyciskano trójbocznym rylcem kliny. Każda taka cegiełka odpowiada drukowanej karcie naszych ksiąg. W samej np. bibliotece Niniwy (Kujungik) znaleziono takich kart ceglanych przeszło 22.000, zapisanych z obydwóch stron, których treść oddrukowana mogłaby wypełnić jakie 10 tysięcy tomów, każdy o 500 stronicach.

Na każdej płycie ceglanej wypisany był tytuł dzieła i numer porządkowy stronicy, nadto pierwszy wyraz płyty, która po niej następowała. Dzieła tytułowano (podobnie jak u Izraelitów) wedle pierwszych wyrazów płyty początkowej, a ustawiano w bibliotece według porządku numerowego. Jeśli dzieło spisane jest na wielu płytach, — nieraz natrafiamy ich setki! — są one wszystkie jednego kształtu i tych samych rozmiarów. Tytuł dzieła powtarzał się na każdej płycie, podobnie jak i na końcu płyty wracała stale uwaga: „pierwsza płyta (z dzieła)...“, „druga płyta“ i t. d. Co więcej, dla uchylenia wszelkich pomyłek powtarzano nieraz ostatni wiersz danej płyty w pierwszym wierszu następnej. Istniały wkońcu katalogi ksiąg i osobne małe płyty, odpowiadające naszym kartom tytułowym dzieł, a nawet gliniane pokrywy (ryc. 12), zastępujące nasze koperty dla szczególnie ważnych dokumentów, czy listów.

4. JĘZYKI KRAINY EUFRATEJSKIEJ. A) Najstarsi, dotychczas znani, mieszkańcy południowej Babilonji, t. zw. Sumeryowie nie byli Semitami. Ich język, którego znamy już kilka narzeczy, nie jest jeszcze we wszystkich szczegółach należycie zbadany. To pewne, że język sumeryjski nie należy wcale do rodziny semickiej, ale prawdopodobnie wypadnie go zaliczyć do języków mongolskich, rodziny uralo-ałtajskiej. W znacznej części jest on jednozgló-

skowy. Sufiksy, afiksy i prefiksy umożliwiają odmianę rzeczownika i czasownika; przymiotnik łądzi się zawsze po rzeczowniku, od którego zależy; przez łączenie dwóch rzeczowników powstają nowe pojęcia złożone, np. e (dom) + gal (wielki) = e gal (pałac); ur (pies) + maḥ (wzniosły) = ur maḥ (lew); liczbę mnogą wyraża się często przez powtórzenie tego samego wyrazu, np. kur (góra), kurkur (góry).

Pod wpływem semickich sąsiadów i najeźdźców język sumeryjski zwolna wymierał, ustępując z codziennego użytku; stałe jednak oparcie znalazł w świątyniach, między kapłanami i uczonymi, dla których był zawsze językiem świętym, językiem religii, wiedzy i kultury, tem, czem np. język łaciński był dla wieków średnich, a po części i dzisiaj dla niektórych gałęzi wiedzy czy kultu. Tak np. wszystkie modlitwy, zaklęcia, śpiewy, hymny, litanje kultu babilońsko-asyryjskiego — nawet w ostatnich wiekach państwa asyryjskiego — odprawiano jeszcze po świątyniach wyłącznie po sumeryjsku. Co najwyżej odważano się dawać im między linjami przekład asyryjski, lub tu i ówdzie krótkie objaśnienia (glossy).

Jako próbkę języka sumeryjskiego podaję napis z wotywnego daru króla Dungi:

„Ningal ama-ni-r Dungi dingir kalam-ma-na lu gal
(bogini) Ningal, swojej matce, Dungi, bóg kraju swego, król
an-ubda-tabtabba-ge namtila-ni-šu a-mu-na-ru.“
z Ur za swoje życie ofiarował.

B) Pierwsze najstarsze napisy semickie sięgają czasów wielkiego zdobywcy Sargona I (około 2800 przed Chr.). Odtąd, zwłaszcza w północnej Babilonii, ustala się zwolna zwyczaj pisanie w języku semickim. Na epokę Hammurapi'ego (około 2100 przed Chr.) przypada rozwój literatury babilońskiej, a najstarsze pomniki literackie, które doszły nas w znacznie młodszych odpisach, pochodzą prawdopodobnie z owych czasów i miejscowości. W późniejszych wiekach, wraz z polityczną przewagą Asyrii, przenosi się do Niniwe także i środowisko literatury ówczesnej, ale po zburzeniu tej stolicy (rok 607 przed Chr.) wraca napowrót do Babilonu, skąd promieniuje jeszcze za pierwszych Achemenidów; potem zwolna upada. Znajomość pisma klinowego i języka babilońskiego wymiera dopiero w I-ym wieku przed Chr.

Jak pismo, tak i język babilońsko-asyryjski uległ licznym zmianom przez przeciąg swego 20-wiekowego istnienia. Te przemiany występują nietylko w języku literackim, ile w ludowych narzeczeniach; mimo to jednak nawet w uczonych pismach, czy napisach babilońskich i asyryjskich dostrzec można różnice dialektalne. Babilon i Niniwe były wprawdzie siostrzycami, ale zachowały niemało odrębności plemiennie-kulturalnych i przez cały czas swego istnienia

patrzyły na siebie zawistnym okiem. Ten duch przeciwności zaznaczył się także w języku, chociaż do zupełnej odrębności nigdy nie doszło.

Język babilońsko-asyryjski należy — jak się wyżej rzekło — do grupy języków semickich, a w szczególności do jej północnej grupy, do której filologia zalicza języki kananejsko-hebrajski i aramejski. Zwłaszcza bliskie pokrewieństwo daje się zauważyć między językiem asyryjskim a staro-hebrajskim. To nas zwalnia od bliższej charakterystyki języka babilońsko-asyryjskiego. Ciekawy czytelnik może się z nim zapoznać w podanej niżej bibliografii asyrjologicznej.

Za próbkę języka babilońsko-asyryjskiego może posłużyć wyjątek z opowiadania o potopie:

„a-da-an-nu	šu-u	iḫ-ri-da	mu-ir	ku-uk-ki	i-na	li-la-ati
czas	oznaczony	nadszedł;	władca	ciemności	pod	wieczór
	i-za-an-na-nu	ša-mu-ti	ki-ba-a-ti“			
	posłał	deszcz	silny.			

II. RELIGJA LUDÓW EUFRATEJSKICH

Religia mieszkańców z nad Eufratu i Tygru była owocem dwóch odrębnych (?) systemów: starszego, sumeryjskiego, zapożyczonego od Sumêrów, pierwotnych mieszkańców południowej Babilonii, i młodszego, semickiego, który z sobą przynieśli w IV tysiącleciu przed Chr. pierwsi najeźdźcy semicy.

O ile jednak to ogólne stwierdzenie jest faktem naukowo pewnym, o tyle próba rozdzielenia religii babilońsko-asyryjskiej na jej składowe części jest zadaniem bardzo zawiłym, o dość problematycznej wartości.

Obfitych źródeł do odtworzenia tej mieszanej religii dostarczyły przede wszystkim wykopaliska i znalezione teksty klinowe, które podają olbrzymi materiał już to w znalezionych licznych napisach, modłach, hymnach, psalmach i litanjach, w formułach zaklęć i przepowiedniach, — już też w eposach, mitach i katalogach bogów. Prócz tego odkopane świątynie, groby, trumny, stele i kamienie graniczne odzwierciedlają także w głównych zarysach stan pojęć religijnych owej epoki, epoki, — która obejmuje prawie 35 wieków istnienia. Część całej tej religijnej cywilizacji należy bezsprzecznie do Semitów i była ich własnym dorobkiem; — część jednak odziedziczyli oni i niewątpliwie przejęli od Sumêrów, bądź to niewolniczo, bądź też nadając zapożyczonym pojęciom semicką tylko szatę. Ale gdzie i na jakiej podstawie wytyczyć granicę tych dwóch składowych części?

By na to trudne pytanie dać przybliżoną odpowiedź, warto naprzód przedstawić w kilku rysach religję Semitów wogóle, a potem dopiero przejść do religii mieszkańców z nad Eufratu i Tygru. W ten sposób bowiem na tle religii ogólnosemickiej łatwiej będzie zauważyć właściwości babilońsko-asyryjskich wierzeń i ustalić ich zależność od Sumêrów.

1. RELIGJA SEMITÓW była w początkach kultem sił przyrody, które sobie przedstawiano w formie duchów i demonów, przybierających nieraz postać fantastycznych zwierząt (ryc. 13). Złe duchy trzeba unieszkodliwić przez zaklęcia, formuły magiczne i amulety. Wyprowadzanie religii pierwotnych Semitów ze sabeizmu (czci gwiazd) lub z modnego dzisiaj totemizmu i czci

przodków, odrzucają poważni uczeni prawie wszystkich obozów. Oprócz podrzędnych złych i dobrych duchów (ryc. 14), istnieją siły wyższe, bogowie, którzy mają swą siedzibę w słońcu, księżycu i gwiazdach, i kierują wszechświatem. Na ziemi nieraz także się ujawniają, czy to w zwierzętach, czy w skałach lub drzewach, które z tego tytułu należy czcić i pomazywać oliwą (ryc. 15). Ten szczegół atoli nie popchnął Semitów do zbytńskiego kultu zwierząt.

Poszczególne plemiona mają również swoich bogów rozmaitej nazwy. Nazwa jednak jest dla bóstwa rzeczą podrzędną; najważniejszym czynnikiem jest ich siła i potęga, która się we wszystkim objawia, którą należy czcić przez uroczystości, ofiary krwawe i bezkrwawe. Siły kosmiczne, jako wcielenie bóstwa, odbierały także cześć wielką, zwłaszcza bożek słońca Šamaš, księżycza Sin, niebios Ba'al-Šamaim.

Z biegiem czasu rozróżnienia sił kosmicznych i odrębne nazwy bóstw u Semitów zanikają; ogólne pojęcie bóstwa występuje na pierwsze miejsce, a liczny panteon semicki zlewa się powoli w pojęcie jednego boga (al-ilâh), jako wszechobecnej siły nadziemskiej, obok której jedynie duchy podrzędne mogą bytować i działać. Że zaś w pojęciu Semitów wszystkie prawa moralne, socjalne i polityczne pochodzą od bóstwa, przeto religja stanowi u nich pierwszorzędny czynnik kulturalny.

Dusza ludzka ze śmiercią ciała nie umiera, ale prowadzi dalej żywot tułaczy na ziemi, najchętniej w kamieniu, który nieboszczykowi stawia się na grobie (ryc. 18). O zmartwychwstaniu ciał pierwotni Semici, zdaje się, nie wiedzieli i dlatego (w przeciwieństwie do Egipcjan) mniej się zajmowali ciałami zmarłych. Atoli że umarłych nie zaniedbywano, tego dowodem choćby najstarsze groby babilońskie (ryc. 17), które zdołano odkopać. Semici nie palili ciał zmarłych, ale grzebali je w urnach lub sarkofagach (ryc. 19) z polewonej gliny, jakie znaleziono np. w Uruk i Nippur. Umarłym dawano do komory grobowej pokarm, napój i najważniejsze sprzęty, a potomstwo zmarłego miało obowiązek pamiętać o nieboszczyku i o grób jego się starać. Na grobach składano regularnie libacje, które u Babilończyków wykonywała osobna klasa kapłanów. Najstraszniejszą karą dla zmarłego jest, jeśli z braku grobu duch jego nie może zaznać spokoju i wystawiony jest na igraszkę wszystkich złych demonów (ryc. 20). Z tego powodu znieważenie grobu uchodziło za zbrodnię, wołającą o pomstę.

Tak się przedstawiała w najogólniejszych zarysach religja ogólnosemicka.

2. RELIGJA EUFRATEJSKA (sumeryjsko-babilońska) była również kultem sił przyrody. Na czele bóstw stał Enlil, bóg ziemi, powietrza, wiatru i burz, zwany później Bêl'em; jest on synem Anu (ryc. 21), bóstwa nieba i rodzica wszystkich bogów. U boku Enlila stoi jego małżonka Ninlil, później zwana Bêlit, bogini płodności, matka bogów. Morzem włada bóg Ea (ryc. 22), wodami źródeł bogini Nina. Do tych bóstw o charakterze ogóln-

nym, powszechnym, przyłącza się (podobnie jak w Egipcie) — cały szereg bożków i bogiń miejscowych. Do takich bóstw lokalnych (pochodzenia semickiego) należały już wcześniej: Šamaš bożek słońca, Sin księżycy, Marduk władca świata wraz z synem Nabu, bożkiem mądrości (ryc. 24); wreszcie Ištara, bogini miłości i przyrody. Bóstwa lokalne tak długo cieszą się szczególną czcią, dopóki polityczne zmiany czy przewroty nie przeciwstawiają im innego bożka. Zmienne koleje feudalnych władców staro-babilońskich doprowadziły już w połowie III tysiąclecia (w państwie Šumero-Akkadów) do wytworzenia osobnego panteonu. Rolę przeważającą odgrywały w nim bóstwa miejscowe stolic; np. w Ur przewodził bożek księżycy Sin (może Zuen, Enzu) šumeryjskiego pochodzenia (ryc. 23), w Larsam Šamaš, bóg słońca (ryc. 25). Gdy zaś później cała Babilonia dostała się pod rządy Hammurapiego (około 2100 przed Chr.), wtedy Marduk, lokalne bóstwo Babilonu (ryc. 26), nabrał takiej powagi i znaczenia, jak później za czasów asyryjskich bożek Aššur (ryc. 27; por. także ryc. 125) w stolicy tejże nazwy, lub od czasów Senaheryba bogini Ištara (ryc. 28) w swej świątyni w Niniwie.

W tak wytworzonym panteonie šumeryjsko-babilońskim są bogowie lokalni tem względem bóstw głównych, czem np. udzielny władca jakiegoś miasta šumeryjskiego wobec króla całej krainy. Bóstwa ziemskie (Anunnaki) stoją pod komendą Enlila, niebieskie (Igigi) są orszakiem Anu. Z biegiem czasu pierwotne siły-bóstwa przyrody otrzymały w Babilonii charakter astralny. Sin stał się księżycem, Šamaš — słońcem, Ištara — planetą Venus, Nabu — Marsem i t. d., jak to widać np. na kamieniu granicznym z czasów Nebukadnezara I (ryc. 30), gdzie poszczególne bóstwa jako uosobienie planet postępują w procesji, stojąc na poświęconych sobie zwierzętach. Zwłaszcza bożek słońca, šumeryjski Bar lub Utu, semicki Šamaš, doznał się — podobnie jak w Egipcie — ciekawego zróżniczkowania w oddzielne bóstwa. I tak: jako Marduk był bogiem słońca porannego i wiosennego, jako Ninib bogiem słońca południowego(?) (por. ryc. 80), jako Nergal bożkiem słońca spalającego i niszczącego, wkońcu jako Tammuz (pierwotnie bożek roślinności), odbierał cześć w grupie Šamaša, prawdopodobnie jako wiosenne słońce zapładniające.

Dalszym krokiem w rozwoju religii ludów eufratejskich było szematyzowanie czy grupowanie pokrewnych bóstw w pary i trójce. Bogu dodawano do boku boginię i syna. Tak np. za głównych przedstawicieli sił kosmicznych uchodzili: Anu, bóg niebiosów, Enlil (jego syn, później Bêlem zwany), bóg ziemi, i Ea, bóg wód. Za ich małżonki wymieniano: Antum, Bêlit i Damkinę.

W Asyrii czczono także inną trójcę: Sin (bożek księżycy), Šamaš (słońca) i Hadad (lub Rammân) bożek burzy (ryc. 29); — niekiedy miejsce jednego z nich zajmowała Ištara, bogini wiosny i miłości. Na takich

ugrupowaniach opiera się cały panteon eufratejski, liczący przeszło 3000 bóstw, — panteon, który zwolna w państwie asyryjskiem doznał ostatecznie „naukowego“ ustalenia, a w neobabilońskiej monarchji został uzupełniony przez wznowienie kultu starych bóstw miejscowych.

Obok tego polityczne przewroty jak i przewaga miasta Babilonu (od czasów Hammurapi'ego) nad całą krainą sprawiły, że babiloński Marduk złął się w jedno z Enlilem (z Nippur) i uważany był za syna bóstwa Ea (z Eridu) i jego małżonki Damkiny. Podobnież i Nabu (Nebo), bóstwo Borsippy (siostrzycy Babilonu) przedzierzgnęło się w syna Marduka. Oczywiście, że w asyryjskim panteonie wojenne bóstwo narodowe Aššur uchodziło za potężniejsze od wszystkich innych bogów, tak dalece, że dopiero po upadku Niniwy miejsce Aššura mógł zająć z powrotem babiloński Marduk.

Bogowie stoją nieraz w ścisłym związku ze światem zwierzęcym i przyjmują czasem postać zwierząt lub istot mieszanych. Tak np. bożka Ea wyobrażali sobie Asyryjczycy jako mieszanicę człowieka i ryby, coś nakształt późniejszego Dagona Filistynów (ryc. 22).

Wogóle religja zajmowała u Šumêrów i pierwszych Semitów babilońskich stanowisko naczelne, jeszcze może wyższe, niż u Egipcjan. Władcy ziemscy nie są synami, ale tylko ulubieńcami bogów; od nich biorą swą władzę, są ich kapłanami (patesi). Głównem ich zadaniem to troska o obrzędy kultu, o budowę świątyń i składanie ofiar wotywnych. Bogowie kierują wszystkim przez wyroki prorocze (omina), jakie wydają. Wszystko zależy od nieubłaganego losu; żeby jednak wyroki losu można wyczytać w gwiazdach, tego ani Šumêrowie, ani starzy Babilończycy jeszcze nie wiedzieli, bo astrologja — wbrew nieuzasadnionemu twierdzeniu panbabilonistów — jest dopiero płodem spekulacji chaldejskiej z I-go tysiąclecia przed Chr., a nie przedtem. Natomiast losom przyszłości poświęcano wiele troski, połączonej z zabobnem; czytano ją w ruchach zwierząt, badano w ich trzewiach, a zwłaszcza w wątrobie (ryc. 32), w locie ptaków, a w końcu (po VII wieku przed Chr.) w astrologicznych kombinacjach.

Bogowie są naogół bardzo gwałtownego i wojowniczego usposobienia. Aby zatem ich łaskę sobie zjednać składano im w świątyniach i na osobnych ołtarzach (ryc. 31) ofiary, początkowo nawet z ludzi (ryc. 33) i częste libacje (ryc. 35), urządzano modły, uroczyste święta i procesje (ryc. 36) i używano względem nich czarnoksięskich zaklęć (šiptu), których teksty zachowały się do naszych czasów w ogromnej ilości.

Obok bogów cieszyły się u ludów eufratejskich wielką czcią także i duchy. Rozróżniano ich dwa rodzaje. Duchy dobre, czyli genjusze (ryc. 37), strzegą między innymi świętego drzewa (ryc. 38, 14); wyobrażenia artystów przedstawiała je sobie w postaci ludzkiej uskrzydłone (ryc. 34) lub też w kształcie istot mieszanych, jako tak zw. lamassu — cheruby (ryc. 13).

o głowie ludzkiej, a cielsku lwa lub wołu, albo o ciele ludzkim a głowie ptasiej. Również i duchy złe czyli demony przedstawiano sobie nieraz w formie fantastycznych zwierząt, smoków (ryc. 40, 20) i t. p.

Ze śmiercią nie kończy się wszystko. Dusza nieboszczyka, która nie umiera, idzie w krainę tak smutną, jak u homeryckich bohaterów, gdzie panuje Nergal i nieubłagana Eriškigal. Z tej krainy śmierci niema już zwyczajnie powrotu do życia; siedm bram piekła strzegą potwory. Ryc. 39 przedstawia amulet z głową takiego potwora, trzymającego swe łapy na bramie, pokrytej płaskorzeźbą. Jej znaczenie niezbyt pewne; według jednych w środku widnieje trup nieboszczyka; koło niego złe demony śmierci; u samego dołu łódź do przeprawy przez rzekę, prowadzącą do piekieł. W łódce osieł, na nim klęczy sama Eriškigal, bogini podziemia. W swych rękach trzyma węże; szczenię i prosię ssają jej piersi. Za swą panią stoi przewoźnik. Inni upatrują w tym amulecie symbole ochronne przeciw potworowi Labartu, która była zmorą-straszylem na dzieci aż po czasy Nebukadnezara II.

Już Šumêrowie starali się złączyć różnorodne zjawiska i zagadnienia kosmiczne w jeden pogląd na świat. To otwarło wrota do rozmaitych kosmologicznych mitów, które później semiccy Babilończycy przejęli i upiększyli, zmieniając oczywiście nazwy bohaterów. Tak np. fakt stworzenia ziemi przedstawiali sobie Šumêrowie w ten sposób, że bóg powietrza i burzy, wojowniczy Enlil (u Babilończyków później Marduk), pokonał ogromnego potwora morskiego Tiâmata, (ryc. 41) i przeciął jej cielsko na poły; z jednej utworzył niebo, a z drugiej ziemię, rozdzielając raz na zawsze wody niebieskie i ziemskie, aby się połączyć nie mogły.

Perjodyczną zmianę wiosny, lata i zimy ubrali Šumêrowie także w szatę mitu. Bogini urodzaju i miłości Nanaj z Uruk (u Babilończyków później Ištara) jest także boginią wiosny. Jej ulubieńcem był Dumuzi (babilońskofenicki Tammûz-Adonis) symbol wiosny, którego jednak późne lato w postaci odyńca o śmierć przypawiło. Zrozpaczona bogini udaje się do podziemia, ale Eriškigal, bogini piekieł, nie chce oddać ani Tammûza, ani nawet wypuścić Nanaji na ziemię. Wobec tego na ziemi wszystko usycha i wymiera, aż wielcy bogowie, przerażeni tym faktem, zmuszają Eriškigal, by pozwoliła Nanaji wrócić na ziemię. Z nią wraca znowu wiosna, kwiecie, urodzaj i miłość.

Natomiast šumêryjski mit o czynach Gilgameša zawiera już przymieszki semickie. Gilgameš (biblijny Nimrûd?) jest bohaterem największego poematu Babilończyków, który się rozgrywa w mieście Uruk, gdzie Gilgameš jest królem. Bogowie uratowali z potopu (ryc. 45) i obdarzyli nieśmiertelnością Atrahasisa (Xisuthrosa, zwanego także Utnapištim lub Šamašnapištim); — takie imię nosił w Babilonji biblijny Noë. Tego to ulubieńca wraz z jego żoną bogowie ukryli na dalekiej wyspie, do której zna drogę jedynie Šamaš

bóg słońca. Podobną nieśmiertelność chce teraz pozyskać Gilgameš (ryc. 42) niezwykłony bohater w rodzaju Herkulesa, — który wielką ilość potworów-smoków już pokonał, pobił wroga swego kraju, a nawet umiał się oprzeć miłości bogini Nanaj-lštar. Ta mści się swej zniewagi: uśmierca zatem Eabani, przyjaciela Gilgameša, jego zaś samego trądem(?) dotyka. By uzyskać uzdrowienie z trądu i zapewnić sobie nieśmiertelność, udaje się Gilgameš wśród niezmiernych trudów i przykrości do swego przodka Atrahasisa. Ten daje mu zioło żywota, mające mu zapewnić nieśmiertelność. Gilgameš wraca, w drodze jeszcze pokonywa niebieskiego smoka (ryc. 46), ale zazdrosny demon w postaci węża porywa mu tymczasem zioło żywota, — a Gilgameš staje z niczem u bram swego miasta Uruk. Mimo bohaterskich czynów musi ulec śmierci; za swe dzieła zostaje jednak najwyższym sędzią w podziemiach piekła.

Kiedy już o mitach mowa, warto mimochodem zaznaczyć, że astralna egzegeza, jaką panbabiloniści ze szkoły wincklerowskiej w Niemczech, nadają mitom i wogóle całej religji babilońskiej, nie ma naukowej podstawy. To też poważni uczeni, nawet niemieccy, np. E. Meyer (*Geschichte des Altertums*, I, 2³) odrzucają ją bezwzględnie. To jednak bynajmniej nie wyklucza, że religja babilońsko-asyryjska swą formą i treścią wpłynąć mogła niemało na religijne wierzenia wielu ościennych ludów w starożytności i że przyczyniła się w wysokim stopniu do synkretyzmu religij semickich na Wschodzie.

Ważniejsze prace z dziedziny asyrjologii

a) *Język i literatura starej Mezopotamji:*

- Bezold C.**, Kurzgefasster Überblick über die babylonisch-assyrische Litteratur (1886).
Delitzsch Fr., Assyrische Grammatik (Berlin 1889).
 — Die Entstehung des älteren Schriftsystems (1896).
Fossey H., Manuel d'Assyriologie (1904).
Gressmann H., Altorientalische Texte und Bilder (Tübingen 1909).
Haupt P., Das babylonische Nimrodepos (Leipzig 1884—1892).
Huber E., Die Personennamen aus der Zeit der Könige von Ur und Isin (Assyriol. Bibliothek XXI).
Jensen P., Das Gilgamešepos in der Weltliteratur, I. (Strassburg 1906).
Messerschmidt L., Die Entzifferung der Keilschrift (Leipzig 1903).
 — Zur Technik des Tontafelschreibens (1907).
Ranke H., Die Personennamen in den Urkunden der Hammurabidynastie (1902).
Schrader Eb., Keilschriftliche Bibliothek I—VI (Berlin 1889—1900).
Thureau-Dangin Fr., Recueils des tablettes chaldéens.
Ungnad & Gressmann, Das Gilgamešepos (1911).
Weber O., Die Literatur der Babylonier und Assyrer (1907).

b) Wykopaliska i kultura starej Babilonii:

- Andrae W.**, Hatra (I—II, 1908, 1912).
 — Der Anu-Adadtempel in Assur (Leipzig 1909).
 — Die Festungswerke von Assur (Leipzig 1914).
Bezold C., Ninive und Babylon (Bielefeld 1903).
Billerbeck A., Der Festungsbau im alten Orient (Leipzig 1903).
Botha P. E. & Flandin E. N., Monuments de Ninive I—V (Paris 1846—1850).
Chesney F. R., The expedition for the Survey of the Euphrates and Tigris I—II (London 1850).
Fisher Cl. S., Excavations at Nippur I—IV (Berlin od r. 1907).
Furtwängler, Die antiken Gemmen.
Heuzey L. & Thureau-Dangin Fr., Nouvelles fouilles de Tello (Paris 1910).
Hilprecht, The Babylon. Expedition of the University of Pennsylvania (od r. 1893).
 — Explorations in the Bible Lands (Edinburgh 1903).
Jastrow M. jr., The civilisation of Babylonia and Assyria (Philadelphia 1915).
King & Hall, Egypt and Western Asia in the light of recent discoveries (1907).
Koldewey R., Die Tempel von Babylon und Borsippa (Leipzig 1911).
 — Das wiedererstehende Babylon (Leipzig 1913).
Layard A. H., Discoveries in the ruins of Niniveh and Babylon (London 1853).
 — Niniveh and its remains, 2 voll (London 1848).
Lehmann C. F., Babyloniens Kulturmission einst und jetzt (1905).
Loftus W. K., Travels and Researches in Chaldaea and Susiana (London 1857).
Morgan I. de., Délégation en Perse, Mémoires (1902 un).
Oppert J., Expédition scientifique en Mésopotamie I—II (Paris 1863).
Percy S. P. Handcock., Mesopotamian Archeology (London 1912).
Perrot-Chipiez, Histoire de l'art dans l'Antiquité II. Chaldée et Assyrie. (Paris 1884).
Petters I. P., Nippur or explorations and adventures on the Euphrat.
Pinches Th. G., The Temples of ancient Babylonia (1900).
Place V., Ninive et l'Assyrie avec ses essais de restauration I—III (Paris 1857).
Prinz H., Altorientalische Symbole.
Rassam H., Excavations and discoveries in Assyria (1882).
Sarzec E. de & Heuzey L., Découvertes en Chaldée I—II (Paris 1884—1912).
Schneider H., Kultur und Denken der Babylonier und Juden (1910).
Schorr M., Kultura babilońska i starohebrajska (Lwów 1903).
 — Państwo i społeczeństwo babilońskie w okresie tak zw. dynastji Hammurabiego (Lwów 1906).
Ward H. W., The Seal Cylinders of Western Asia (Washington 1910).
Zehnpfund, Babylonien in den wichtigsten Ruinenstätten (1910).

c) Geografja i historia:

- Brunengo P. G.**, L'impero di Babilonia e di Ninive I—II (Prato 1885 n).
Clay, Amurru (1909).
Delattre, Les Chaldéens (1877).
Herzfeld, Über die historische Geographie Mesopotamiens (1909).
Hommel Fr., Geschichte Babyloniens und Assyriens (Berlin 1885).
 — Grundriss der Geographie und Geschichte des alten Orients (München 1904).

- King L. W.**, A history of Babylonia and Assyria.
 — Studies in Eastern History I—II (London 1907).
 — Chronicles concernings early Babylonians Kings, 2 vol. (1907).
 — Letters and inscriptions of Hammurabi, 3 voll. (1900).
 — History of Sumer and Akkad (1910).
- Knudtson I. A.**, Die el-Amarna-Tafeln (Leipzig 1908—1912).
- Legrain L.**, Les temps des rois d'Ur (1912).
- Lenormant Fr.**, Histoire de l'Orient, T. IV. (Paris 1885).
- Maspero G.**, Histoire ancienne des peuples de l'Orient classique, 3 voll (Paris 1884—99).
 — Histoire ancienne des peuples de l'Orient (Paris 1905).
- Meyer E.**, Geschichte de Altertums I, 2³ (Stuttgart 1913)
 — Sumerier und Semiten in Babylonien (Berlin 1906).
 — Zur ältesten Geschichte Babyloniens (Berlin 1912).
- Reisner**, Tempelurkunden aus Telloh (Mittel. Berlin Orient. Sammlung XI).
- Rogers R. W.**, A history of Babylonia and Assyria (1900).
- Sachau**, Am Euphrat und Tigris.
- Smith S. Alden**, Die Keilschrifttexte Assurbanipals I—III (Leipzig 1887—1889).
- Thureau-Dangin Fr.**, Les inscriptions de Sumer et d'Akkad (1905).
 — Die sumerischen und akkadischen Inschriften (Leipzig 1907).
- Tiele** Babylonisch-assyrische Geschichte (1886 n).
- Toftteen**, Researches in Assyrian Geography (1908).
- Weidner E. F.**, Die Könige von Assyrien (Leipzig 1921).
- Weissbach F. H.**, Die sumerische Frage (Leipzig 1898).
- Winckler H.**, Geschichte Babyloniens und Assyriens (Leipzig 1892).

d) Religja i wiedza babilońska:

- Alotte de la Fuye**, Documents présargoniques.
- Bezold C.**, Astronomie, Himmelschau und Astrallehre bei den Babyloniern (1911).
- Boll Fr.**, Sphaera (1903).
 — Die Erforschung der antiken Astrologie (1908).
- Deimel A.**, Codex Hammurabi regis (Romae 1911).
 — Pantheon babilonicum (Romae 1914).
- Dhorme P.**, Choix de Textes religieux Assyro-Babyloniens (Paris 1907).
- Dieulafoy M.**, La ziggourat de Dour Sharroukin (1914).
- Epping I.**, Astronomisches aus Babylon (1889).
- Jastrow M.**, Die Religion Babyloniens und Assyriens I—II (Giessen 1902).
 — Bildermappe zur Religion Babyloniens (Giessen 1912).
- Jensen P.**, Kosmologie der Babylonier (1890).
- Jeremias A.**, Hölle und Paradies bei den Babyloniern (Leipzig 1903).
- King L. W.**, The letters and inscriptions of Hammurabi I—III. (London 1898—1900).
- Kohler & Peiser**, Hammurabis Gesetz.
- Kugler F. X.**, Die babylonische Mondrechnung (1900).
 — Sternkunde und Sterndienst im Babel.
- Küchler**, Beiträge zur Kenntnis der assyr.-babyl. Medizin (1904).
- Landsberger B.**, Der kultische Kalender der Babylonier und Assyrer (Leipzig 1915 nn).
- Merkel Curt.**, Die Ingenieurtechnik im Altertum (Berlin 1899).
- Müller D. H.**, Die Gesetze Hammurabis und ihr Verhältnis zur mosaischen Gesetzgebung.
- Oefele F. von**, Keilschriftmedizin in Parallelen (Leipzig 1902).

- Schorr M.**, Altbabylonische Rechtsurkunden aus der Zeit der I. babyl. Dynastie (1907—1910).
— Das Gesetzbuch Hammurabis und die zeitgenössische Rechtspraxis (1907).
— Zur Frage der sumerischen und semitischen Elemente im altbabylonischen Recht. (*Revue sémitique* XX, 1912).
- Winckler H.**, Himmels- und Weltenbild der Babylonier (Leipzig 1903).
— Die Gesetze Hammurabis in Umschrift und Übersetzung (1903).
- Zimmern H.**, Beiträge zur Kenntnis der babylonischen Religion (1901).
— Biblische und babylonische Urgeschichte (Leipzig 1903).

II

ŠINEAR-BABILONJA

(3100—1184 PRZED CHR.)

THE GREAT EASTERN

INSURANCE COMPANY

III. KRAINA ŠINEAR

Wielkie łańcuchy górskie (ryc. 44) od morza Czarnego i Śródziemnego aż hen po morze Kaspijskie, wypełniając sobą Azję Mniejszą, Armenję, Kaukaz i Persję, tworzą zarazem wał, otaczający równinę syryjsko-babilońską od północy i wschodu. Od zachodu do niżu babilońskiego przytyka wielka pustynia syryjsko-arabska wraz z zatoką perską; ta ostatnia jeszcze w czasach historycznych wdzierała się znacznie głębiej w żyzne międzyrzecze Eufratu i Tygru, aż po 32^o szerokości północnej.

Eufrat (asyr. Puratu) i Tyger (asyr. Diḫlat) biorą początek w górach Armenji (dawnej Urartu) w niewielkiej od siebie odległości, ale podczas gdy Eufrat zbacza ku zachodowi, Tyger kieruje swe wody ku wschodowi. Dopiero po opłynięciu pasma górskiego Kašjar (dawniej Masios) zwracają te siostrzane rzeki swój bieg ku południowemu wschodowi i zbliżają się ku sobie coraz więcej, tak, że w okolicy dzisiejszego Baḡdādu dzieli ich od siebie przestrzeń zaledwie 35 km. Następnie płyną prawie równolegle, mniej więcej aż w okolice Babilonu, potem znowu rozchodzą się łukiem, by wreszcie przed ujściem do zatoki perskiej połączyć się w jedno koryto, 150 klm. długie, zwane dziś Šaṭṭ el-'Arab. Tak jest dzisiaj. Dawniej bowiem, gdy przed 3000 lat zatoka perska wrzynała się znacznie głębiej w ląd (ku północy), Eufrat i Tyger wpadały do morza osobno.

Wielki płat ziemi, ograniczony temi dwiema rzekami, rozpada się naturalnie na dwie krainy. Część północna (od 33^{1/2}^o szerokości, ku północy) nosiła i nosi nazwę grecką Mezopotamji (Międzyrzecza), u dawnych Semitów i Egipcjan Naħaraim; część południową nazywają dzisiaj Turcy 'Irāk'iem, Pismo święte Šine'ar'em, w starożytności zaś nosiła ona różne nazwy (zob. niżej). Dopływ Eufratu Ḥabūr (Chaboras), płynący od północy na południe dzieli Mezopotamję na dwie części; wschodnia należała geograficznie do Asyrji, zachodnia stanowiła właściwą Mezopotamję.

Ziemie północne są pokryte bujną roślinnością jedynie w tych okolicach, które zraszają rzeki i strumienie. Tam też istnieją całe gaje drzew po-

marańcowych, oliwnych, migdałowych i figowych; natomiast ogromne obszary, pozbawione wilgoci, stanowią przez $\frac{3}{4}$ roku wyschły step, zamieszkiwany jedynie przez plemiona koczownicze, którego monotonię urozmaicają niemało liczne pagórki i wzgórza.

Tej różnorodności krajobrazu nie posiada natomiast część południowa, Trâk-Šine'ar. Żadne wzgórze nie upiększa tam widoku. Gdzie tylko oko dotrzeć może, wszędzie step lub pustynia nieuprawna, a co gorsza w znacznej części pokryta bagnami. Tak jest dzisiaj; w starożytności jednak Šine'ar wskutek perjodycznych wylewów Eufratu i Tygru, a także dzięki sztucznej kanalizacji, był bardzo urodzajny, gdyż wszystkie te grunta powstały dzięki tłustemu namułowi Eufratu i Tygru, a pracowitość mieszkańców podnosiła jeszcze naturalną żyzność gleby. Za świadectwem Herodota (I, 193) plon przynosił 200—300 ziaren z jednego, a kłos pszenicy i jęczmienia miewał cztery palce szerokości. Dzisiaj wszystko się zmieniło. Tylko kilka większych miast (jak Mōşul, Bağdâd, Başora) obok szeregu pomniejszych miasteczek i osad, zamieszkałych przez Arabów, prowadzi dość nędzny żywot, podczas gdy tysiące zgliszcz i rumowisk, zwanych z arabska tell (liczba mnoga tulûl), rozsianych po niżu babilońskim, są wymownym świadectwem, że ziemie te były kiedyś bardzo ludne i bogate.

Kraina Šine'ar, późniejsza Babilonja, przez cały przeciąg swego historycznego istnienia, była przedmiotem ciągle ponawianych walk między plemionami górskimi Elamu, Persji i Azji Mniejszej z jednej, a semickimi Beduinami pustyni syryjsko-arabskiej z drugiej strony. Oto krótko zebrana treść całej historii tego zakątka ziemi, który był może kolebką ludzkości.

Tu w południowej części kraju (ryc. 43), zwanej Šumêr, mieściły się najstarsze, historycznie znane i z powodu religijnych mitów święte miasta Šumêrów, takie jak: Eridu (=Abû Şahreïn), Ur (=el-Muķajjir), Larsa (=Senkere), Uruk (=Warka), Lagaş (=Tellô), Umma (=Ġôhâ), Šuruppak (=Fâra), Adab (Udnun=Bismâja) i Nippur (=Niffer); podczas gdy najstarsze osady Semitów rozsiadły się w północno-zachodniej części Šine'aru, zwanej Akkad. Do nich należały grody: Borsippa (=el-Birs) Babel (=Bâbil+el-Ķaşr+'Amrân ibn 'Âlî+Ġimġime), Kutha (=Tell Ibrahîm?), Sippara (=Abû Habba), Agade (=Akkad), wreszcie na samej północy najstarsze miasta królewskie: Kiş (=Oheimîr) i Kêş-Opis (=Upi). Kraina Šine'ar (czyli Šumêr i Akkad) zwała się w czasach późniejszych Babilonją w przeciwstawieniu do Asyrii, leżącej nad Tygrem, wyżej na północy (w Mezopotamji wschodniej). Do Asyrii należały miasta: Aşşur (=Ķal'at ŞerĶât), Kalhû (=Nimrûd), Dûr Şarrukên (=Horsâbâd), Arbailu (Arbela, dziś Erbil), a wreszcie najsłynniejsza stolica Ninua-Niniwe (=ĶujungîĶ+Nebi Jûnus).

IV. ŠUMÊROWIE W ŠINE'AR

(DO 2000 PRZED CHR.)

Kraję, która w późniejszych czasach od swojej stolicy nosiła nazwę Babilonii, zwali jej sąsiedzi już w zaraniu historii Šan'ar¹⁾, Biblia stale Šine'ar, najstarsze teksty šumeryjskie zwiã ją KI-EN-GI-ra, czytaj prawdopodobnie: Šu-mê-ra. Natomiast sami władcy Šine'aru z tych najdawniejszych czasów, kiedy kraję tę zdołali zjednoczyć, przybrali tytuł królów ze Šumêr i Akkad. Już bowiem w pierwszych wiekach (około 3100 przed Chr.), w które sięgają najstarsze, dotychczas nam znane źródła historyczne, część południowa Šine'aru (Šumêr) zamieszkanã była przez Šumêrów, a północna (Akkad) przez Akkadów semickiego pochodzenia.

Kim byli Šumêrowie, jakã była ich kultura? Oto pytanie, na które na-przód trzeba odpowiedzieć.

1. ŠUMÊROWIE nie byli Semitami, ale należeli do grupy tak zw. szczepów alarodyjskich, spokrewnionych częściowo z dzisiejszymi Finnami, Węgrami, Turkami i Mongołami; należeli więc do tak zw. uraloaltajskiej grupy języków i narodów. Już pod względem fizycznym typ Šumêra (ryc. 49) różnił się wielce od Semity. Typ semicki przedstawiają najczyściej dzisiejsi Beduini z pustyni arabskiej (ryc. 47), a typ semicki w Babilonii Amoryci (rys. 48). To, co my dziś nazywamy typem wybitnie semickim, jest raczej mieszaninã ludów Azji Mniejszej (Hetytów i Ormian) ze Semitami (ryc. 50). Takim produktem byli np. Asyryjczycy, a częściowo i Izraelici (ryc. 51) z czasów asyryjskich. Natomiast Šumêrów cechuje: wystający nos o prostym grzbiecie, małe usta, wąskie wargi, szczęka dolna krótka i czoło niskie.

¹⁾ M. Müller (Asien und Europa, str. 279) i E. Meyer (Geschichte d. Alt. I. 2 str. 432 n) sądzą, że spotykane w tekstach egipskich Šangar, a w listach z Tell el-Amārna Šanḥar odpowiada biblijnemu Šine'ar, a więc Babilonii. Rzecz ta jednak bynajmniej pewną nie jest. Šanḥar należy szukać gdzieindziej, może w górach Tauru i Antytaurowi (por. Winckler, Altor. Forschungen II, 107), lub w dawnym ὁ Σιγγαρος ὄρος Ptolemeusza (Geogr. V. 12).

W najdawniejszych czasach kraj Šine'ar rozpadał się na szereg udzielnych księstw, skupionych koło większych miast, które były zarazem ogniskami kultury. Tak np. Nippur (rycina 52 przedstawia wykopaliska tego miasta) było środowiskiem i siedzibą bożka Enlil (Ellil); miasto Ur (ryc. 53) stolicą Sina, bożka księżycy (po šumeryjsku En-zu, Nannar), Eridu siedzibą kultu Ea, bożka wód itd.

2. KULTURA ŠINE'ARU początkowa sięga w bardzo dawne czasy, w całe stulecia przed najstarszymi pomnikami, jakie odnaleziono, a więc przynajmniej 3500 przed Chr. Już w tych zamierzonych czasach prahistorji było Šine'ar pilnie nawadniane zapomocą kanałów, uprawiane zbożem i sezamem, pokryte palmami daktylowemi, winem, jabłonią i figą. Rozległe pastwiska dla owiec, kóz, osłów i bydła rogatego wypełniały resztę. Obok tego polowanie na dziczyznę, na antylopy i lwy, a w końcu rybołówstwo stanowiły zajęcia pierwotnych Šumêrów, gdy z życia koczowniczego przeszli w stan rolniczy, osiadli. Cały urodzaj Šine'aru zależy od dobrego stanu kanałów, które roznoszą cenny namul Eufratu i Tygru, gdy te rzeki od kwietnia poczynają wzbierać, a w czerwcu i lipcu wylewać. Utrzymywanie więc kanalizacji w należytem stanie było pierwszą troską władzy, jaka się utworzyła w oddzielnych powiatach i miastach.

Šumêrowie byli z początku wyłącznymi panami w Šine'ar. Był to lud wojowniczy, który falangą występował w bitwach (ryc. 56); piechota ich była uzbrojona w długie lance i siekiery i w wielkie kwadratowe tarcze ze skóry, które pokrywały całe ciało i tworzyły dlań wał obronny. Na głowie nosili hełm ze skóry. Nie posiadali natomiast łuków, w których użyciu celowali np. Semici i Egipcjanie. Šumêrowie bardzo wczesnie zarzucili broń i strzygli krótko swe włosy.

3. Najstarsze POLITYCZNE ZRZESZENIA Šumêrów (3100—2775), dotychczas nam znane, wskazują na wysoko już rozwiniętą organizację. Na czele miasta i przynależnych wiosek stoi naczelnik-książę i kapłan zarazem, zwany patesi. Dwa miasta Opis i Kiš zdołały swe wpływy rozciągnąć na okoliczne powiaty i potworzyć królestwa, których władca, zwany lugal (wielki człowiek = król) lub lugal kalama (król kraju), miał pod sobą wszystkich okolicznych książąt. Godności królewskiej udzielał najwyższy bóg Šumêrów Enlil z Nippur, gdy wymówił imię władcy.

Najstarszym, historycznie znanym królem w mieście Kiš (III dyn.) był Mesilim (około 3200 przed Chr.). On to miał pod sobą wielu lenników w krainie Šumêr, z którymi jego następcy nieraz prowadzili walki. Na pewien czas patesi z Lagaš (Tellô) zdołali zagarnąć naczelną władzę w swe ręce (około 2950 przed Chr.). Jeden z nich, Eanna-tûm, pobił królów z Opis i Kiš i uwiecznił swe zwycięstwo w tak zw. steli sępów, (ryc. 55, 56, 77; por. o niej niżej rozdział VII). Z jego następców najślawniejszym był Uruka-

gina (około 2810), głównie przez swe reformy administracyjne i religijne. Atoli niebawem uległ on rywalowi z Uruk (ryc. 54), władcy Lugalzag-gisi (2800—2775), który teraz objął naczelne władanie nad Šumêrami. Ale już w dwadzieścia pięć lat później Semicci z Akkad położyli na dłuższy czas koniec rządóm Šumêrów w Šine'ar, tak jak przyswoili sobie całą ich kulturę i udoskonaliłi ją.

Co to byli za Semicci, skąd przyszli i jakie ich dzieje?

V. SEMICI WOGÓLE

Nazwa ta wywołuje w duszy Indoeuropejczyka sprzeczne nieraz uczucia i błędne poglądy. Niesłusznie; — bo Żydzi dzisiejsi, których ma się zwyczajnie na myśli, gdy się mówi o Semitach, stanowią wprawdzie dzisiaj znaczną część rasy semickiej, ani najlepszą, ani najgorszą, a do tego etnologicznie bardzo mieszaną; — w starożytności jednak byli Żydzi nieznaczną tylko i bardzo podrzędną częścią Semitów.

1. Semitami w terminologii naukowej nazywamy tę wielką gałąź narodów, która zamieszkiwała Arabję i Przednią Azję poniżej gór Taurus i jego wschodnich ramion, a więc Syrię, półwysep arabski i Mezopotamję. Pod względem etnograficznym tworzą Semici ścisłą całość, której odpowiada wspólnota charakteru i umysłowości. Języki semickie są bardzo blisko między sobą spokrewnione, o wiele więcej, niż np. grupy języków indoeuropejskich, tak iż stanowią prawie że odrębne narzecza, a raczej różne stopnie rozwoju jednego wspólnego języka. Typ semicki (ryc. 50) pod względem fizycznym, już na najstarszych pomnikach egipskich i babilońskich, jest dość ujednostajniony i do siebie zbliżony. Najczyściej występuje oczywista w Arabji, (ryc. 47), tak jak i język arabski zachował w najwyższym stopniu wszystkie właściwości pierwotnego języka semickiego. To wszystko w połączeniu z historją upoważnia nas, by Arabję uważać za właściwą ojczyznę Semitów¹⁾, skąd — jak to dzieje się po dziś dzień — (w miarę przeludnienia) ciągle

¹⁾ Arabję uważam z bardzo wielu uczonymi za właściwą ojczyznę Semitów, nie w tem znaczeniu, jakoby pierwsi Semici w Arabji koniecznie powstałi, i by Arabja była ich wyłączną kolebką, ale raczej w tem znaczeniu, że pierwsze historycznie stwierdzone wędrowki semickie wylały się z Arabji na okoliczne kraje. Nie jest bowiem wykluczeniem zdanie niektórych uczonych, co sądzą, że pierwszą ojczyzną Proto-Semitów i najstarszych (z nimi spokrewnionych) Egipcjan była Afryka północno-wschodnia. W każdym razie ci najstarsi, pierwotni Proto-Semici w czasach jeszcze przedhistorycznych przedostali się naprzód na zachodnie, a potem na wschodnie wybrzeża półwyspu arabskiego i przez pustynię arabską ruszyli na podbój swoich sąsiadów.

nowe grupy się odłączały i najeżdżały kraje sąsiednie, wywołując tak zw. wędrówki Semitów (ryc. 59).

2. Uczeńi rozróżniają:

CZTERY WĘDRÓWKI SEMICKIE, z których każda dla swej formacji, ewolucji i powolnego zgonu zajmuje lat prawie tysiąc. Granice wygasającej jednej fali wędrowniczej (jej „minimum“ natężenia) nieraz trudno rozróżnić od początku drugiej fali następczej tak dalece, że początek nowej miesza się zwykle czasowo i jakościowo z końcem fali poprzedniej.

a) I tak: fala akkadyjska, w IV tysiącleciu przed Chr., uchodzi za pierwszą, historycznie znaną, wędrówkę semicką, a w stosunku do Śumērów jest istotnie pierwszą. Najstarsze dokumenty historyczne Śine'aru, dotychczas znane (około 3100 lat przed Chr.), wskazują nam tę falę już w zaniku, w jej jakby „decrecendo“. Nosi ona nazwę „akkadyjskiej“ nie dlatego, jakoby jedynie Babilonję i Akkad załała; ale przedewszystkiem dlatego, że całej Mezopotamji zostawiła swój język, dla którego od Śumērów zapożyczyła ich obrazowo-klinowego pisma, które później przekształciła i udoskonaliła. Ślady tej fali odnaleźć można z wielkiem prawdopodobieństwem nawet w Palestynie, a z całą pewnością na półwyspie synajskim (na długo przed 3000 przed Chr.) i w Egipcie (około 4000 przed Chr.).

b) Druga fala amorejska (około 3000—1500 przed Chr.) załała pustynię syryjską, następnie Syryję środkową (2900), Palestynę (dając jej Amorytów, około 2800), potem Babilonję (której zostawiła dynastję Hammurapi'ego), wkońcu Synaj (zostawiając tam plemiona Šôs; około 2500) i Egipt (gdzie wtłoczyła Semitów wraz z Hylkšôsami; około 1700). Najlepiej można ją nazwać „amorejską“, bo władcy Babilonji, pochodzący z tej fali, tytułują się „Amurru“, którą to nazwą dokumenty współczesne oznaczają także Syryję środkową, Palestynę i starszych jej mieszkańców. Winckler (mniej stosownie) zowie tę falę „kananejską“, bo swój język zostawiła ona także w ziemi Kana'an owej epoki. Ostatnim zastępem tej fali, a może początkiem następnej są Habiri — prawdopodobnie praojcowie Hebrejczyków.

c) Trzecia fala aramejska (1550—850 przed Chr.), mniej potężna, niż dwie poprzedzające, załała naprzód pustynię syryjską (osadzając w niej szczepy Aramâja i Sûti), potem (około 1200) wdarła się do południowej Babilonji (zostawiając tam Kaldi?), do Syryji północnej (około 1100), do części Zajordania (Damaszek, około 1000), a wkońcu zwycięsko i do całej Mezopotamji. Toteż od roku 800 przed Chr. język aramejski staje się zwolna językiem całej Azji zachodniej.

d) Czwarta wreszcie fala arabska (około 850 przed Chr. do 800 po Chr.), najpotężniejsza ze wszystkich, załała z początku pustynię syryjską i Babilonję, następnie wylała się potopem po całej Syryji, Egipcie, Afryce pół-

nocnej i Europie południowej, zwłaszcza gdy Muḥammed zdołał jej wtłoczyć religijne piętno swego islāmu.

3. GEOGRAFICZNY CHARAKTER Arabji, Syrii i Mezopotamji nie uległ w ostatnich pięciu tysiącach lat żadnej zasadniczej zmianie; tylko granica między krajem kultury a stepem wahała się, zależnie od historycznych warunków i większej lub mniejszej działalności człowieka. Zawsze więc ludność tych obszarów dzieliła się na koczowniczą, półosiadłą i osiadłą, które ze sobą ciągle toczyły walki i wzajemnie się najeżdżały. U Semitów powstają plemiona głównie dzięki pokrewieństwu rodzin; łączy je też ściśle tak zw. prawo krwawego odwetu i gościnności. Urządzenia polityczne po Muḥammedzie noszą raczej cechę republikańskiej federacji szczepów, niż silnie zorganizowanego państwa. W dawnych jednak czasach, tak w Arabji jak Babilonji i Asyrii, przeważał ustrój monarchiczny.

4. CHARAKTER narodowy SEMITÓW¹⁾ różni się znacznie od charakteru ościennych im ludów. Semitę cechuje przede wszystkim bystra obserwacja poszczególnych wydarzeń, trzeźwość myśli i obliczający wszystko praktyczny rozum, połączony z silną wolą, która bezwzględnie i bez skrupułu, często brutalnie, przeprowadza swe plany. Silne poczucie czci osobistej, gotowość do największych ofiar w sprawach religijnych i socjalnych, nadają im pewien rys idealizmu, osłabiony tem, że Semita nigdy z oka nie spuszcza swego interesu. Brak im natomiast wogóle bujnej wyobraźni twórczej, brak serdeczności uczucia, artystycznego i filozoficznego uzdolnienia; nie brak natomiast wielkiej wymowy, bystrości i dowcipu obok silnej zmysłowości. Te wszystkie rysy charakteru zapewniły Semitom ich niezwykle stanowisko w świecie i w rozwoju historii. Z pomiędzy Semitów wyszedł np. monoteizm i te nieocenione dobra, jakie on ze sobą ludzkości przyniósł. A przeto ogólny sąd o Semitach, jeśli ma być sprawiedliwym, musi brać pod uwagę dodatnie i ujemne ich cechy i czyny.

¹⁾ *O Semitach wogóle, porównaj:*

Sprenger A., *Die alte Geographie Arabiens* (1875).

Doughty C. H., *Travels in Arabia deserta* (1888).

Musil A., *Arabia Petraea* (1908 nn).

Jakob G., *Altarabisches Beduinenleben* (1897).

Smith Robertson, *Lectures on the Religion of the Semites* (1889).

Wellhausen B., *Reste des arabischen Heidenthums* (1887).

— *Medina vor dem Islam.*

Schaeffer H., *The social legislation of the primitives Semites* (New Haven 1915).

Hommel Fr., *Die semitischen Völker und Sprachen* (Leipzig 1883).

Lagrange J., *Les religions semitiques.*

VI. SEMICI AKKADYJSCY

(DO 1184 PRZED CHR.)

Podczas gdy Šumêrowie zajmowali południowy Šine'ar, mieszkali semicy Akkadowie w północnej części kraju, nad Eufratem.

1. AKKADOWIE zbudowali szereg miast, jak np. Sippara (=Abù Habba), siedzibę bożka słońca Šamasa (ryc. 25), głównego swego bóstwa. Niedaleko Sippar wybudował Sargon I, założyciel państwa akkadyjskiego, swą stolicę Akkad (Agade), w której jako bogini królowała Ištar z tytułem Anûnit. Także i Sin, bożek księżyca, cieszył się czcią Akkadów; w późniejszych nieco czasach Nebo (ryc. 24), bożek proroków, odbierał cześć w Borsippie a Marduka (ryc. 26), czczono w Babilonie. Imieniem Bêl (=pan) oznaczano wogóle bóstwo. Także i bóstwa Šumêrów przejęli Akkadowie; zmienili tylko ich nazwy, a częściowo i charakter.

Podobnie ma się rzecz z całą kulturą Akkadów. Przejęli ją wprawdzie wraz z pismem od Šumêrów, ale nie na ślepo; owszem już w krótkim czasie udoskonalili ją, wlewając w nią nowego ducha. Zachowali przytem swój odrębny strój, swój sposób walki w pojedynkę, na łuki i oszczepy. Z biegiem czasu zdołali nawet zsemityzować Šumêrów, swych panów.

2. Założycielem państwa Akkadów (2775—2600) jest:

SARGON I (Šarrukîn) z Agady. On to w r. 2775 pokonał Lugalzag-gisi, władcę Šumêrów, i zagarnął godność króla z Kiš dla siebie, dając początek pierwszej dynastji z Akkad (2775—2575). Dzielnym wojownikiem pokonał nadto Elamitów nad zatoką perską, semickich Subartu nad średnim Eufratem, Amorytów w środkowej Syrii, dotarł nawet do morza Śródziemnego (w północnej Syrii), do Azji Mniejszej i Cypru, — i przybrał tytuł „pana czterech części świata“, — tytuł, który odtąd był marzeniem każdego władcy Babilonii. Nieco wcześniej niż Sargon I (bo około 2840) także i królowie IV dynastji egipskiej rozciągnęli swą władzę nad Palestyną i Fenicją, tak że granice tych dwóch państw musiały się w Syrii ze sobą stykać. O walkach

jednak między nimi nic nie wiemy. Ten to więc Sargon I założył pierwsze światowe państwo w starożytności.

Pomiędzy jego następcami odznaczył się przedewszystkiem piąty z rządu: NARÂMSIN (ryc. 57; — około 2650), syn dzielnego wojownika, króla Šarganišarri I. Pokonał on koalicję 9 królów lulubejskich, a swe zwycięstwo uwiecznił w osobnej steli (ryc. 58), która jest arcydziełem sztuki starobabilońskiej (zob. niżej rozdz. VII).

Tenże Narâmsin zagarnął nadto krainę Magan (wschodnią Arabję), a z Meluhą (dziś 'Omân?) nawiązał stosunki handlowe. Podczas gdy dla „władcy czterech części świata“ podbity wschód dostarczał drzewa budulcowego, a południe diorytu, to ujarzmeni Amoryci z gór syryjskich mieli nałożoną dostawę kamienia i cedrów. Nie wyszło to na dobre dla państwa Akkadów, bo Amoryci, zaznajomiwszy się z Babilonją, zapragnęli jej dla siebie. Chwilo wo byli jeszcze za słabi, by to uskutecznić, ale uczynią to później.

3. REAKCJA ŠUMĚRYJSKA (2600—2352). — Następcy Narâmsina zdołali przez pewien czas utrzymać się na tronie, a młoda cywilizacja akkadyjska zaczęła silnie przesiąkać nawet do Šumêrów; ale niebawem młode państwo Akkadów zaczęło się chylić ku upadkowi. Naprzód Gutejczycy z Zagros zadali mu bolesne rany, a potem reakcja šumêryjska pod GUDEA, patesim z Lagaš (ryc. 60 b; — około 2600—2560), wzięła górę i zachwiała poważnie tronem z Akkad, na którym zasiadała wówczas II dynastia z Uruk (od 2575).

Ponowny najazd Guteów (około 2550) położył koniec tak II dynastji z Uruk jak i władctwu Šumêrów z Lagaš. Półwiekowe panowanie Guteów (2550—2500) było tem dla Šine'ar, czem Hykšōši dla Egiptu. Okrutni górale gutejscy ciężko trapili ludność; kanały popadły w zaniedbanie, upadło więc rolnictwo, główne źródło dobrobytu; nawet świątynie bogów uległy zniszczeniu. Takie postępowanie musiało wywołać rokosz ujarzmionych.

Po przejściowej III (?) dynastji (2500—2469), pochodzenia šumêryjskiego z Uruk, przyszedł do władzy znowu Šumêryjczyk, dzielny monarcha w stylu Sargona I, Urengur z Ur (2469—2452), który przywrócił krainie Šine'ar dawną świetność i dał początek nowej (III) dynastji z Ur (2453). Pod nim i jego synem Dungi (Sulgi?; 2451—2394), nastąpiła epoka wielkich budowli przy świątyniach, kanalizacji kraju i t. p. Šumêryjscy władcy mniej oczywiście dbali o semickie miasta swego państwa. Dungi np. podejmował głównie wyprawy wojenne, by sobie zapewnić poszanowanie i rozszerzenie granic, tak na wschodzie (w Elam, w górach Zagros) i na północy (Subartu w Mezopotamji, Asyrija); jak i między Amorytami na zachodzie (wschodnia część Małej Azji i Syrija). Te zwycięstwa sprawiły, że Dungi mógł przybrać tytuł „króla czterech części świata“, — a nawet — podobnie jak Narâmsin — kazał sobie oddawać cześć boską. Ale pod jego następcami państwo Šumêrów zaczyna

się coraz więcej semityzować, nie tyle pod wpływem Akkadów, ile pod naporem ich pobratymców: Amorytów (ryc. 63).

4. AMORYCI I ELAM. Nie jest rzeczą wykluczoną, że już najemnicy króla Dungi byli w znacznej części Amorytami. Być też może, że ich współplemieńcy usiłowali w większej liczbie wtargnąć z zachodu do Śine'ar, i zagarnąć władzę w swe ręce, kiedy jeden z królów Źumeryjskich (około 2380) musi przeciw nim budować słynny „mur Amorytów“, aby właśnie przeszkodzić ich najazdom. Historycznie pewne najazdy amorejskie rozpoczęły się 30 lat później (r. 2352). Korzystając z wtargnięcia elamickich władców do Śine'aru, dowódcy najemniczych Amorytów, wsparci bratnimi plemionami z Mezopotamji, zrzucili nareszcie jarzmo Źumeryjskie i założyli sobie własne królestwo w Isin (2352—2128), podczas gdy Elamici osiedlili się na dobre w Larsa, i wzięli w swe ręce na lat 150 naczelne władztwo w całym Śine'ar.

5. KRÓLESTWO BABELU (2225—689). — Inna grupa Amorytów w sto lat później (około 2225) zajęła miasto Babel i pod królem Sumuabu założyła królestwo babilońskie, które w ich mocy przetrwało lat trzysta (2225—1926). Początki były skromne. Samo miasto Babel istniało wprawdzie już za czasów Sargona I (2775), ale nie miało większego znaczenia. To też Amoryci musieli prawie wszystko dopiero poczynać. Tak np. Sumulailu (2211—2176) obwarował swą stolicę wielkim murem, zbudował świątynię dla Anu, bożka niebios, tron dla Marduka, a nawet pomyślał — jak się zdaje — o kodyfikacji prawa.

Ale dopiero pod szóstym z rządu władcą tejże dynastji, słynnym HĀM-MURAPIM (2123—2081) stanął Babel (ryc. 62) u szczytu swej chwały i stał się po raz pierwszy metropolią świata, stolicą zjednoczonego państwa. Hām-murapi bowiem w Śine'ar, Asyrji i Mezopotamji zdobywał jedno królestwo po drugim i podbił nawet sąsiedni Elam (2094). Te zwycięstwa zapewniły elementowi semickiemu w Babilonji stanowczą przewagę; język Źumeryjski jako język ludowy ostatecznie wymiera; żyje tylko dalej jako święty język religji, kultu i nauki. Budowa kanałów, odbudowa zniszczonych miast i świątyń, wielka centralizacja władzy, wreszcie unormowanie stosunków prawnych w rozległym państwie — są zasługą niepożytą tego wielkiego człowieka.

Jemu to zawdzięcza świat semicki ujęcie istniejących już zwyczajów prawnych w jeden kodeks, tak zw. kodeks Hām-murapi'ego (ryc. 64). Jest to najstarsza księga praw świata, a zarazem dokument wysokiej kultury babilońskiej.

Na czasy Hām-murapi'ego, a więc na drugą połowę XXII wieku przed Chr., wypada pobyt Abrahama w Kana'an (2157—1982) i narodziny ludu izraelskiego, na którego losy władcy Asyrji i późniejszej Chaldei mieli wyrzucić wpływ tak stanowczy. Kana'an podlegało wówczas także królom

Šine'aru, a o jednej z ich wypraw do Palestyny za czasów ̄ammurapi'ego wspomina Pismo św. (Gen. XIV).

Pod następcami ̄ammurapi'ego królestwo jego zwołna się rozpada pod naporem Kašytów (Kaššū), sąsiadów ze wschodu, i ciągłych buntów lenniczych miast w południowym Šine'ar. Ostatni cios zadali I dynastji babilońskiej ̄etyci (r. 1926, por. ryc. 48 i 63) którzy tu po raz pierwszy zjawiają się na widowni dziejów i przez całe tysiąclecie z niej już nie zejda (zob. tom III).

6. ZMIANY GEOGRAFICZNE. W międzyczasie zmieniły się także geograficzne granice południowego Šine'aru (ryc. 43); nad zatoką perską powstała nowa kraina nadmorska, zwana później Bît Jakîn lub Kašduniaš (Kaldi?), dzięki osadom namułu, jakie Eufrat i Tyger w ciągu wieków naniosły z gór Armenji i Azji Mniejszej. Także i w tej krainie osiedlili się Semici, przybyli z Arabji; a najazd ̄etytów umożliwił im później ujęcie rządów nad całą Babilonją. Jest to tak zw. druga semicka dynastja (Uru-azag, 1926—1760).

7. KAŠŠU. — Ale o władctwo nad Babilonem wystąpili powtórnie — (pierwszy raz bezskutecznie w r. 2073) — do walki niesemicki Kašyci, którzy zamieszkiwali góry, leżące na wschód od Tygru. Ich przywódca Gandaš (w r. 1760) zajął Babilon i północną część Šine'aru i dał początek całemu szeregowi królów pochodzenia kašyckiego, którzy przez sześć wieków (1760—1164) w bardzo zmiennych losu kolejach i w ciągłych walkach z powstającym państwem asyryjskim zarządzili Babilonją. Jeden z ostatnich Mardukbal-iddîn I (Merodach Baladan I; około 1200) miał nawet odwagę przyjąć tytuł „króla świata“. Z jego czasów zachował się ciekawy kamień graniczny (ryc. 65), przedstawiający obrazowo zodiak nieba.

Urojonemu władctwu Kašytów nad światem położyła koniec (r. 1184) semicka DYNASTJA PAŠE (1184—1052), z rzędu czwarta; wydała ona wielkiego króla-wojownika Nebukadnezara I (1161—1138), którego dzieje, jak i podległej mu Babilonji, są już odtąd ściśle powiązane z historją i cywilizacją Asyrji. Tam też będą uwzględnione.

STRESZCZENIE. — Jak wynika z tego pobieżnego szkicu, którego duzo szczegółów dopiero ostatnie wykopaliska zdołały ustalić, dzieje Šine'aru i Babilonji należą do najbardziej zmiennych, jakie znamy z historii. Naprzód spotykamy tam drobne ustroje miastowe, każdy z panującym na czele, tak u Šumêrów, pierwotnych mieszkańców krainy, — jak i u pierwszych semickich Akkadów. Potem przychodzi politycznie i terytorjalnie już więcej rozwinięte władctwo kilku miast šumeryjskich, jak Opis, Kiš, Lagaš i Uruk, które (od 3100—2775) kolejno wydzierały sobie rządy nad całym Šine'ar. — Tymczasem element semicki w Šine'ar, zrazu pogardzany i mniej kulturalny, coraz więcej się rozwija, cywilizuje i przychodzi do znaczenia, aż ostatecznie w Sargonie I (r. 2775) obejmuje kierownicze i zwierzchnie stanowisko nie-

tylko w Śine'ar, ale nawet w Syrii i Palestynie. — Wprawdzie reakcja ſumeryjska pod Gudeą z Lagaś (około 2600) zachwiała tronem z Akkad i zdołała wydać z siebie drugiego Sargona w osobie wielkiego Urengura z Ur (2469), ale ciągle najazdy wrogich sąsiadów (Guteów, Elamitów i semickich Amorytów) podkopały ostatecznie polityczną i narodową siłę ſumērów. ſumērowie jako naród przestają istnieć. — Powstają nowe królestwa: amorejskie w Isin (2352), elamickie w Larsa (koło 2270) i drugie amorejskie w Babelu (2225), które ostatecznie genialny Ħammurapi (2123—2081) łączy w jedno wielkie państwo babilońskie, zakreślając mu granice w Elamie i hen aż w Syrii. Najazdy niesemickich Ħetytów (1926), a potem Kaſytów (1760) narzucają państwu babilońskiemu obce dynastje, które się jednak szybko semityzują. Po nich Asyrja kładzie ostatecznie silną i zwycięską ale ciężką łapę na stary Babilon, który zostając na długie jeszcze wieki duchowem ogniskiem ſwiata, przestaje jednak być jego stolicą polityczną.

Gdzie szukać głównej przyczyny tych ciągłych zmiennych kolei? Przewszystkiem w braku ludności, narodowo jednolitej, a przytem silnie zorganizowanej. Œłusznie zauważa Meyer (*Geschichte des Altertums* II, 2³ str. 647): „Jest to dla historii Śine'ar charakterystyczne, — a znajduje swe wytłumaczenie w przeciwieństwach jego ludności — jak szybko tu wszystkie państwa upadają i jak przejściową w gruncie rzeczy była każda większa potęga, która się tu utworzyła. Ten stan rzeczy pozostał aż do końca, aż do państwa chaldejskiego pod Nebukadnezarem II. Brak bowiem tym państwom silnej podstawy, by się mogły stale utrzymać w walce z siłą nieprzyjacielską, a bardzo szybko występuje zawsze na jaw wewnętrzny ich rozkład“.

Ale jeſli mała Śine'ar-Babilonja nie zdołała wytworzyć silnych i trwałych organizmów wielkopanstwowych, i musi w tym względzie ustąpić pierwszeństwa Egipcjowi i Asyrji, — to w każdym razie wyższa cywilizacja Babilonji ſwięciła przez długie wieki wspaniałe triumfy nie tylko w Asyrji, ale nawet w całej Azji Przedniej. To duchowe kierownictwo starym ſwiatem, równe egipskiemu, promieniowało naogół tak silnie, że wraz z kulturą, pojęciami religijnymi i pismem klinowem, także język babilońsko-asyryjski stał się zwolna językiem dyplomatów i uczonych we wszystkich państwach Azji Przedniej, nawet w Egipcie. Źe tak było w Egipcie, ſwiadczy o tem archiwum królewskie z Tell el-Amârna, o czem wspomniałem w I tomie (str. 64). To samo należy powiedzieć o Elamie i o Ħetytach, a później o Armenji. O Palestynie i Syrii ſwiadczą wykopaliska, tamże podjęte. Obok licznych przedmiotów kultu babilońskiego, wykazują one, że nietylko wzajemne umowy (ryc. 66; tabliczka z Ęezer), ale nawet listy prywatne (ryc. 9; tabliczka z Ta'annak) i pieczętki (ryc. 67) były spisywane pismem klinowem i nosiły na sobie znamiona babilońskie. Działo się to w czasach, gdy Babilon politycznie niewiele już znaczył, a Kana'an posiadało już własny alfabet i język,

i zaczęło zwawo kroczyć drogą samodzielnej kultury. A nawet gdy później, pod zalewem aramejskich Semitów, w mieszkańcach Mezopotamji zamarł język babilońsko-asyryjski, to i wtedy jeszcze (aż po czasy Partów) władcy Elamu, Medji i Persji (ryc. 2) posługiwali się tym świętym językiem i jego pismem na swych grobowcach i wystawnych pomnikach, aby potomności przekazać swe sławne czyny.

Tak wielką jest siła ducha i prawdziwej cywilizacji!

Okazuje się ona przedewszystkiem w sztuce šumêro-babilońskiej, do której nam obecnie przejść wypada.

VII. SZTUKA BABILOŃSKA (r. 3500—607)

Głównym źródłem do odtworzenia rozwoju sztuki babilońskiej w najogólniejszych czywista (nieraz fragmentarycznych tylko) zarysach są przede wszystkim same wykopaliska, które dostarczyły olbrzymiej ilości przedmiotów, nieraz co do czasu swego powstania ściśle określonych. Znacznie mniejszą pomocą są natomiast napisy klinowe. Wprawdzie pomniki prawie wszystkich królów, począwszy od Gudei a skończywszy na Nabunâ'idzie, wspominają często o budowlach, wzniesionych przez rozmaitych władców babilońskich i asyryjskich, — wprawdzie napisy, Senaheryba,¹ Assarhaddona, Nabopolassara, Nebukadnezara II. i Naboneda szeroko rozpowiadają o nowowystawionych lub odrestaurowanych przez nich świątyniach i pałacach, — mimo to jednak napisy owe są dość niezrozumiałe z powodu swej technicznej terminologii i nie pozwalają na jasno określone wnioski. W praktyce zatem głównie wykopaliska są pierwszorzędem źródłem w naszej kwestji. One to dostarczyły posągów, ołtarzy, płaskorzeźb i różnych drobnych przedmiotów sztuki babilońsko-asyryjskiej w dość znacznej liczbie, które chociaż nie są wyczerpujące, pozwalają jednak na tymczasowy obraz rzeczy, — obraz wielce zbliżony do rzeczywistości.

W sztuce krainy Śiné'ar rozróżnić można trzy główne okresy: 1) czasy staro-babilońskie (od początków aż po koniec dynastji amorejkiej, r. 1926); 2) średniowiecze (1926—607); wreszcie 3) odrodzenie chaldejskie (607—530).

§ 1. OKRES STAROBABILOŃSKI (OD 3500—1926 PRZED CHR.).

Dwudziestokilkuwiekowy okres sztuki starobabilońskiej nie był — rzecz jasna — jednolity i niezmienny. Rozwój, cofanie się i zastój są i tu nieodzownym zjawiskiem. Z tego względu można i trzeba rozróżnić w nim kilka poddziałów:

- A) Epoka archaiczna (starośumeryjska) aż po r. 2775.
- B) „ akkadyjska, 2775—2600.

C) Epoka neošumêryjska, 2600—2225.

D) „ amorejska, 2225—1926.

Przejdziemy każdą z nich pokolei.

Jak wszędzie, tak i w Babilonji epokę historyczną poprzedził okres przedhistoryczny. Znalezione w wielkiej ilości noże (ryc. 68), strzałki, piły, młotki i t. p. (ryc. 69), siekiery z krzemienia i innych odmian kamienia są tego dowodem wymownym. Obok tego jednak najstarsze sprzęty, a nawet naczynia, musiały być z drzewa i z gliny. Pod względem wykonania stały one znacznie niżej, niż egipskie. Już w najstarszych czasach spotykamy w Babilonji walce pieczęciowe z twardego kamienia, który (podobnie jak marmur, wapień i dioryt) sprowadzano z obczyzny do większych dzieł plastyki. Wcześniej, pod sam koniec epoki neolitycznej poznało Šine'ar miedź i bronz, sprowadzane z Elamu, których używano głównie do broni, na figurki bożków i do handlu wymiennego. Šine'ar bowiem prowadziło bardzo ożywiony handel z wszystkimi ościennymi ludami, wzamian za kamień, drzewo i metale oddając swoje ziemiopłody i wyroby.

A) Epoka archaiczna (aż po r. 2775 przed Chr.)

1. ARCHITEKTURA. Sztuka jest w znacznej części dziećciem podłoża i najbliższego otoczenia. Warunki geograficzne i topograficzne wpływają ogromnie na jej powstanie, rozwój i formę. Właściwości babilońskiego międzyrzecza Eufratu i Tygru, jak nałożyły mieszkańcom odrębne warunki życia, tak też zadecydowały w wysokim stopniu o materiale i formie budowli babilońskich. Brak np. kamienia w krainie Šine'ar zmusił Šumêrów tak przy stawianiu domostw, jak przy zakładaniu miast i wznoszeniu murów do posługiwania się gliną, zmieszaną ze słomą, a dalej do wyrabiania cegieł, suszonych na słońcu, które łączono potem ze sobą zapomocą asfaltu. Sztukę wypalania cegieł poznano znacznie później. Jedyne do podmurowań większych budowli, sprowadzano kamienie i budulec od postronnych ludów, ze Wschodu. Z tej przyczyny miasteczka wyglądały nędznie, łatwo ulegały zniszczeniu, zwłaszcza że przez szereg wieków ciągle wojny wewnętrzne i najazdy z zewnątrz obracały całe osady w perzynę; na ich wyrównanych nieco ruinach wznoszono ciągle nowe miasta i sioła.

A miasta te były budowane planowo; prócz kanalizacji górnej, regulującej wylewy Eufratu i Tygru, posiadały nawet osobne kanały podziemne, służące do odwadniania mieszkań i ulic, jak to wynika z wykopalisk w Nipur (ryc. 70). Wobec kruchości materiału nie możemy obecnie podać bliższych szczegółów architektonicznych z ówczesnych budowli.

2. Inaczej ma się rzecz z archaiczną PLASTYKĄ babilońską. Licznie zachowane przedmioty wskazują na zmaganie się z materją i widoczny, ciągły

postęp. Ta np.: ceramika w swych najstarszych okazach jest jeszcze dość nieudolna. Naczynia (ryc. 71) ugniatano początkowo ręką, bez koła garncarskiego; to też ich kształty są jeszcze niezgrabne. Z biegiem czasu można już zauważyć pewne udoskonalenie. Ściany naczyń zaczynają się pokrywać dość udatnemi rycinami (ryc. 72). Na terrakotach ówczesnych odnajdujemy przede wszystkim podobizny najwyższych bóstw sumeryjskich (ryc. 73) Enlila i jego małżonki Ninlil.

Najstarszym datowanym pomnikiem Šine'aru, jaki dotychczas znamy, jest olbrzymich rozmiarów gałka maczugi króla Mesilima z Kiš (około 3100 przed Chr.; ryc. 75). Płaski jej szczyt nosi podobiznę orła o lwiej głowie; jej boki są wypełnione 6 lwami, z których każdy gryzie swego poprzednika w grzbiet, a swą lewą łapą chwytą go za tylną prawą nogę. Oczy ich były wstawiane. Całość, mimo pewnych braków, przedstawia pomysł dość szczęśliwy i świadczy o pewnym wyrobieniu artysty.

Inne znane nam płaskorzeźby są o całe stulecia późniejsze. Taka np. podstawka (może pod posązki bożków?), odnaleziona przez de Sarzec'a (ryc. 74), z czasów przed królem Urniną, przedstawia jakiegoś władcę, który trzyma w prawicy miecz sierpowy, a w lewej ręce jakiś bliżej nieokreślony przedmiot i oddaje go stojącemu przed sobą lennikowi. Potężne uszy i oczy, trefione włosy, głowa, szyja i nogi w profilu, natomiast oko, pierś i ramiona en face — oto cechy charakterystyczne ówczesnych arcydzieł, które przez dłuższy czas spotykać będziemy na pomnikach starosumeryjskich. Podczas gdy niektóre osoby noszą tu jeszcze brody i włosy, to już w następnym stuleciu przyjmuje się zwyczaj, że książęta i kapłani je golą. Tego dowodem paleta ofiarna króla Urniny (około 3000 przed Chr.; — ryc. 60a.), dziś w Luwrze. W górnym polu widzimy króla Urninę w wyolbrzymiałej postaci z koszem ziemi i cegieł na głowie, które niesie jako swą ofiarę przy zakładaniu fundamentów pod świątynię. Za nim stoi służący z konwią. Przed królem widzimy pięć osób; wyższa wzrostem — to córka Urniny, za nią stoi czterech jej braci. U dołu palety król wypoczywa po pracy na tronie i z pucharu składa libację. Za nim znowu służący z konwią, a przed nim urzędnik i trzech synów królewskich. Wszystkie osoby, z wyjątkiem córki królewskiej, mają głowy zgolone. Górna część ciała po biodra jest naga, dolna natomiast fartuchem okryta. Mimo pewnej wprawy w rysunku całość robi wrażenie wielkiej naiwności w ujęciu.

Z tych samych prawie czasów pochodzą inne jeszcze kamienne tablice ofiarne, znalezione w Lagaš, Adab i w Nippur. Ta ostatnia (ryc. 76) przedstawia w górnym polu to samo brodate bóstwo, siedzące w pozycji antytetycznej, w długim surducie, sięgającym mu po kostki, podczas gdy przed nim stoi nagi kapłan, dzierżąc w prawej ręce czarę, a w lewej konew ofiarną. W dolnym polu tablicy widnieją koza i baran z dwoma służącymi.

Za najdoskonalszy utwór plastyki starośumeryjskiej uchodzi tak zwana „stela sępów“. Król Eannatum z Lagaś (około 2950 przed Chr.), zwyciężywszy władców z Opis i Kiš, uwiecznił swe zwycięstwo na osobnej steli, która nosi nazwę „steli sępów“ dlatego, że na jednym z jej fragmentów (ryc. 55) sępy raczą się trupami poległych nieprzyjaciół i porywają ze sobą ich czaszki. Na tejże stronie steli (rys. 56) przedstawił artysta króla Eannatuma na rydwanie, w chwili, gdy długą dzidą przebija nieprzyjaciela; za nim kroczą jego wojownicy w hełmach na głowie i dzidach w rękę, podczas gdy część górna tegoż fragmentu przedstawia oddział żołnierzy w marszu, uzbrojonych w dzidy i tarcze. Niżej (ryc. 77) widzimy poległych wojowników, którzy leżą nago złożeni w grobie, podczas gdy żywi niosą za nich ofiary w koszach, a obok sam król jest obecny przy zabijaniu ofiarnego byka. Na odwrotnej stronie tejże steli bożek Ningirsu, patron królewski, z siecią pełną poległych nieprzyjaciół i herbem miasta Lagaś, jest wyrazem ówczesnych przekonań, że to bóg-patron daje królowi zwycięstwo, chwytając nieprzyjaciół do sieci, jak myśliwy zwierzęta.

Obok płaskorzeźby przechowały się także niektóre posągi z owych czasów archaicznych. Jeden z nich (ryc. 78) z wapienia, dziś w British Museum, przedstawia dygnitarza starośumeryjskiego. Nieudolność wykonania ujawnia się tu pod każdym względem. Znaczny postęp wykazuje natomiast posąg króla Lugal-Dalu z Adab (ryc. 79). Zwyczajem ówczesnym — jako patesi czyli król-kapłan, — ma on włosy i wąsy zgolone, a od bioder zwisa na nim falbankowany fartuch.

Już w XXXI wieku przed Chr. (przed królem Urnią) znali Śumêrowie kruszce, wyrabiali z miedzi sprzęty i broń, a sztuka odlewania nie była im obcą. Tego dowodem posążki żeńskie z miedzi (ryc. 4), opatrzone u dołu metalowym kołkiem, który służył do wkładania ich czy to w ziemię, czy też do kamiennych podstawek (tabliczek), opatrzonych w tym celu otworem (por. ryc. 60 a. i 76). Nawet srebro i złoto było wówczas znane i obrabiane w Šine'ar. Dowodem tego słynna waza srebrna króla Entemeny (ryc. 82) z Tellô, spoczywająca na miedzianej podstawie, opatrzonej czterema łapami lwów. Brzuszek wazy pokrywają rysunki, które może przedstawiają symboliczne zwycięstwo miasta Lagaś nad Ummą: dwa orły o lwiej głowie, spoczywające na czterech lwach (a więc herb Lagášu), zagryzają (ryc. 83) jelenie i kozły, będące podporą dwóch orłów o lwiej głowie (herb miasta Ummy). Niepodobna zaprzeczyć, że mimo pewnych braków figury kozłów i jeleni są bardzo udane i świadczą o niemałym postępie sztuki starośumeryjskiej w Lagaś. Atoli wkrótce potem, z upadkiem miasta Lagaś (około 2800 przed Chr.), środowisko przewagi politycznej a zarazem i sztuki przeniosło się do Uruk, a w dwadzieścia pięć lat później Semita Sargon I z Agady, założyciel państwa Akkadów w północnym Šine'ar, jak kładzie koniec starym państewkom Śumêrow, tak też i na polu sztuki zamyka okres archaiczny.

B. Epoka akkadyjska (2775—2600 przed Chr.)

Semiccy Akkadowie przejęli wraz z pismem już w najdawniejszych czasach całą kulturę i sztukę *Šumêrów*. Z biegiem czasu dorównali swym mistrzom, a nawet ich przewyższyli. Dowodem tego to choćby posąg króla *Ma-rištusu* (około 2700 przed Chr.), znaleziony w *Suzie* (ryc. 81), który wykazuje zgodniejsze z naturą ujęcie głowy i ciała, a przedstawia władcę o długich włosach i brodzie, wraz z wstawianymi oczyma. Różnicę współczesnego typu semickiego od *šumêryjskiego* wykazuje jak na dłoni znaleziona w *Bismâja* głowa jakiegoś *Semity* (ryc. 84). Czoło ma wysokie, nos semicki, a brodę równo obciętą; oczy wstawione są z kości słoniowej, a zrenica z lapis lazuli.

Jeszcze wyżej stanęła płaskorzeźba akkadyjska za czasów *Narâmsina* (około 2650 przed Chr.). Znamy ją głównie ze steli tegoż króla, znalezionej w *Suzie*, na której uwiecznia swoje zwycięstwo nad dziewięciu królami. Już sama wyolbrzymiała postać *Narâmsina* (ryc. 57) sprawia dodatnie wrażenie. Król stoi z siekierą, łukiem i strzałami w ręku, a długa broda spływa mu na piersi; na głowie ma hełm z rogami, które uchodziły za symbol bóstwa; fartuch pokrywa mu biodra, a sandały nogi. Twarz nieco uszkodzona. Artysta uchwycił króla w chwili, gdy *Narâmsin* na czele wojska wdziera się w góry *Zagrosu* (ryc. 58) i pokonywa tam ludy *Lulubeów*. W przeciwieństwie do niezgrabnej sztuki *Šumêrów*, płaskorzeźba ta oznacza wielki krok naprzód; twarze są już szlachetniejsze, opracowanie swobodniejsze, muskulatura nie jest przesadzona. Jedność myśli ożywia całą kompozycję. Potężnie np. przedstawiają się góry, tu i ówdzie obsadzone drzewami. Na przełęczy, u podnóża wielkiego kolosu górskiego, stoi król, dwa razy wyższy, niż inne figury. Z pod jego nóg spadają w przepaść nieprzyjaciele; jeden rażony pociskiem królewskim chwieje się i pada na ziemię. Gdy nieprzyjaciele proszą o pokój, król cofa prawicę, uzbrojoną w oszczep. Za królem stoi jego wojsko. — O perspektywie i proporcji niema, oczywiście, mowy; celem artysty było bowiem zogniskować w jednym obrazie przebieg kilkugodzinnej walki. Głęboki, silny relief charakteryzuje całość, jak wogóle wszystkie do tychczas znane przedmioty sztuki akkadyjskiej.

Wpływ tej sztuki przedostał się poza granice *Sine'aru*, wtargnął zwycięsko do podbitych *Lulubeów*, jak o tem świadczy stela króla *Lulubeów Anubanini*, wryta na skale przy *Seripul* (w *Zagrosie*; — ryc. 28). Przedstawia ona króla, stojącego przed *Ištara*, boginią wojny. Król, przyodziany w kaftan i fartuch, ma brodę, na głowie czapkę, łuk w lewej ręce, w prawicy zaś swojej dźwiga miecz sierpowaty. Lewa nowa spoczywa na ciele zwyciężonego wroga, który prosi o zmiłowanie. *Ištar* w koronie, z główkami maku na ramionach, odziana w długą szatę, stoi przed królem, dzierżąc w pra-

wej ręce dzidę, opatrzoną symbolem Venusa, a w lewej postronek, na którym prowadzi nagiego jeńca. W dolnym polu steli kroczy pięciu dalszych jeńców, prowadzonych przez swego księcia.

Za próbkę ówczesnej gliptyki służyć może pieczęć (ryc. 85) z czasów króla Šargâni-šarri I (ojca Narâmsina); przedstawia ona dwóch antyteycznie klęczących Gilgamešów, którzy trzymają w ręku naczynie z wodą i zieleń życia i poją niemi dwa byki.

Niepodobna zatem nie uznać, że okres akkadyjski oznacza wielki postęp w porównaniu do epoki poprzedzającej. Artyści postąpili naprzód, np. w oddawaniu części ciała ludzkiego i zwierzęcego, mięśniów na ramionach i nogach, wogóle w zbliżeniu się do natury i realizmu, chociaż pieczęcie ówczesne zawierają jeszcze dużo pierwiastku mitologicznego i fantastycznego.

C. Epoka neošumeryjska (2600—2225 przed Chr.) —

to czasy ponownej przewagi południa šumeryjskiego nad semicką północą w Šine'ar. Władcy z Lagaš (około 2600 przed Chr.) i z Ur (około 2450 przed Chr.) — to mecenas sztuki i wielkich budowli. Pod takim np. Gudeą z Lagaš (około 2600 przed Chr.) sztuka šumeryjska stanęła wysoko. Belki cedrowe, sprowadzane z Libanu, pozwalały budować komnaty i gmachy (ryc. 86) w większych rozmiarach niż dotąd. Ściany komnat pokrywano nieraz mozaiką, jak tego dowodem ich resztki, znalezione w Uruk (ryc. 87).

I. ARCHITEKTURA za czasów Gudei i jego następców uczyniła znaczne postępy. Z budowli świeckich niewiele się wprawdzie zachowało. Natomiast odkopane świątynie mówią głośno o sztuce šumeryjskiej. Najstarszą wogóle — o ile dotychczas wiemy — świątynią w Šine'ar była świątynia Ekur (w Nippur) naczelnego bóstwa šumeryjskiego Enlil. Była to główna i w całej Babilonii najświetniejsza siedziba jego kultu. Świątynia powstała napewno na kilka wieków przed Gudeą. Wprawdzie zdanie Hilprechta, że jej fundamenty sięgają do 7000 lat przed Chr., zdaje się mocno przesadzone, — to jednak ze szczegółu, iż odkopane archiwum tejże świątyni zawiera tabliczki klinowe, sięgające może (!) roku 3800 przed Chr., wynikałoby, że istnienie tej świątyni już w IV tysiącleciu przed Chr. nie jest wykluczone. Miasto Nippur nie odgrywało większej roli politycznej; wszyscy jednak wybitniejsi władcy Šine'aru, od najdawniejszych aż po czasy Nebukadnezara II, posyłali do świątyni Enlila swe dary i wotywnie tablice, a nadto dopomagali w odnawianiu świątyni i jej wieży (zikkurat).

Wieża ta była u podstawy podłużną, nie zaś kwadratową, (jak inne jej siostrzyce), a obok niej na tem samym podwórzu, otoczonym murem, mieściło się właściwe sanktuarjum prostokątne ikallu (por. hek al świątyni Salomona), przeznaczone na ceremonie kultu i dary wotywnie. Wielka brama prowadziła

do owego podwórza z innego przedsionka, również obmurowanego, który obejmował pomniejsze sanktuarja. Podobny rozkład posiadała świątynia Šamaša, bożka słońca w Sipparze (dziś Abû Habba). Jej obwód miał 2 klm, a składał się z podwórza, okolonego murem. W środku podwórza wznosił się wielki ołtarz, otoczony mnóstwem korytarzy i pokoików.

Wróćmy jednak do wieży w Nippur, której gruzy dziś jeszcze wznoszą się do wysokości 30 mtr. Ta to zikkurat, zwana Ē-im-ĥar-sag, była prawdopodobnie jedyną w Babilonii przed Gudeą. Dopiero Gudea wznosił drugą podobną wieżę w Lagaš dla świątyni bożka Ningirsu, a po nim zaczęto je budować i przy innych świątyniach miast stołecznych.

Jakże taka zikkurat mogła wyglądać? Dwa tylko posiadamy źródła, na podstawie których możnaby się pokusić o rekonstrukcję zikkuratu: starożytnie opisy i wykopaliska. Niestety jedno i drugie źródło może dać tylko przybliżone pojęcie, w wielu szczegółach dotychczas jeszcze sporne i niejasne. I tak opisy Herodota (I. I. c. 181), Diodora Sycylijskiego (II. c. 9) i Strabona (Geogr. XVI. 5) odnoszą się tylko do wież chaldejskich z ostatnich wieków przed Chr. Wzmianki zaś w starszych tekstach klinowych mówią przeważnie o zakładaniu lub odbudowie zikkuratów, nie zaś o ich formie. Jedno zdaje się być pewnym, że zikkurat było wysokim gmachem w kształcie czworobocznej piramidy, wystawionym z wypalonych cegieł w zbitej masie, i że składało się z kilku (3 lub 7) pięter, które pokrywano niekiedy ceglami różnego koloru lub mozaiką, a nawet zdobiono złotem, srebrem, rozetami i obramowaniem. Na szczycie zikkuratu (przynajmniej w Babilonie i w Borsippie) wznosiły się wspaniałe kaplice, bogato zdobione, do czego w czasach staroasyryjskich stosowano drewniane kolumny z metalowym kapitelem. Przy budowie i urządzeniu takiej kaplicy miarodajnym był także wzgląd praktyczny: wygodna obserwacja wpadających promieni słońca, księżyca i gwiazd. Osobne kanały służyły do odprowadzania gromadzącej się na piętrach wody.

Wykopaliska (Nippur, Babilon, Aššur i Dūr Šarrukîn) potwierdziły tylko w części opisy klasyków, jakie do nas doszły. Istnienie np. pięter w tej formie, jaką podaje Herodot, nie znalazło potwierdzenia. Na szczyt wchodziło się schodami zewnątrz. To też Koldewey (Tempel von Babilon und Borsippa, str. 66), który specjalnie studjował zikkuraty babilońskie, oświadcza na podstawie ruin świątyni Ezida w Borsippie (ryc. 88), że to tylko można naukowo stwierdzić, iż „zikkurat było wysoką zbitą budowlą z cegieł, o kwadratowej podstawie, której atoli nie znamy dotąd ani szczegółów ani dostępu“. Tyle ścisła nauka. Nic dziwnego, że artyści i architekci nowożytni zdobywają się na różne rozwiązania problemu zikkuratu. Dla objaśnienia rzeczy warto się z nimi zapoznać.

I tak jedni biorą za punkt wyjścia rycinę, odnaniezoną w Kujunġik (ryc. 89), która (jak się zdaje) przedstawia zikkurat miasta Niniwy. Widzimy na niej

naprzód silne podmurowanie, na którym wznosi się potrójny taras z kapliczką u szczytu. Opierając się na tem niektórzy architekci rekonstruuja (ryc. 90) zikkurat i całą świątynię w ten sposób, że na osobnem podmurowaniu osadzają wielki dziedziniec, w którego łożdru widnieje tarasowa piramida ze stopniami, a na boku wznosi się ikallu, czyli właściwa świątynia; problemu zaś wydostania się na szczyt wieży wcale nie rozwiązują. Inni przedstawiają sobie rzecz całą nieco odmiennie (ryc. 91), i przez system schodów zewnętrznych i wewnętrznych wyprowadzają nas na szczyt tarasowej piramidy chaldejskiej. Jeszcze inni (ryc. 92), uważając, że zikkurat było piramidą nietylko tarasową, ile raczej stopniową, wyprowadzają kapłanów babilońskich do szczytowej kaplicy zapomocą osobnego systemu ramp bocznych. W tej hipotezie słynne świątynie bliźniacze bóstw Anu i Hadad, odkopane w Aššur, możnaby odbudować tak, jak to widzimy na rycinie 93.

Kto jednak kieruje się raczej opowiadaniem Herodota o 7 stopniach babilońskiej wieży, ten ją odbudowuje w sposób odmienny (ryc. 94). Będzie to więc olbrzymia piramida o 7 stopniach, połączonych ze sobą bocznemi schodami. Ten sam problem, tylko w sposób kombinacyjny, rozwiązuje Chipiez. Przedstawia on 2 możliwości; albo rampy pojedynczej (zob. ryc. 95), która stopniowo wznosi się ciągle ku górze naokoło czterech boków wieży, albo też rampy podwójnej. Jak widzimy na ryc. 96 system tarasów i ramp został tu uwzględniony równomiernie z wielkim zyskiem dla estetycznego wyglądu całości. Niema zgody między uczonymi co do znaczenia i myśli, jaką miały wyrażać zikkuraty babilońskie. Naukowo dość uzasadnionem wydaje się zdanie tych, co twierdzą, że zikkurat miała wyrażać przedewszystkiem majestat i potęgę władzy najwyższego bóstwa, w którego imieniu królowie wykonywali swą władzę.

Ponieważ epoka Gudei i jego następców nie zachowała żadnych bliższych szczegółów o rozłożeniu świątyni i pałaców, dlatego na tem, co się o zikkurat powiedziało, poprzestać tu musimy.

Monumentalnych grobowców nie znała Babilonja ani Asyrja, nawet w czasach największego rozkwitu swej potęgi. Czem tłumaczyć ten dziwny brak w porównaniu np. z Egiptem? Przyczyna leży w naturze i ukształtowaniu krainy Šine'ar, która nie posiada gór ani nawet pagórków, ale jedynie teren napływowo, gliniasty. Mieszkańcy Babilonji byli zatem zmuszeni, także i przy chowaniu ciał zmarłych, posługiwać się gliną suszoną lub paloną (ryc. 17). Otwory w ziemi lub małe pieczary z cegieł służyły za grobowiec, a większe urny czy pitosy za trumny. Tak musiało być przedewszystkiem w czasach najdawniejszych.

Jakoż wykopaliska, dokonane w Šine'ar, wydobyły na światło dzienne cały szereg grobów starobabilońskich tego właśnie pokroju. Tak np. w el-Muğeir (Ur) dokopano się groty grobowej (ryc. 97), wysokiej na półtora me-

tra, długiej na 2,13 metra, a szerokiej na 1 metr, w której spoczywały gliniane urny ze zwłokami nieboszczyków. Podobne groty, ale już sklepione, spotykamy później, np. w Aššur. Rycina 98 przedstawia grobowiec i jego wnętrze z ceglanymi sarkofagami. Sarkofagi te miały formę najrozmaitszą, jak widzimy na rycinie 19, która przedstawia trumny z Babilonu, z Nippur, z Aššur i Uruk. Takie trumny składano jedna obok drugiej, a później zamuroywano. Jeśli gdzie spotykamy więcej niż 12 trumien, uważa się to już za grobowiec rodzinny. Że mogły istnieć wspólne cmentarze, wykluczonem to nie jest, chociaż w Asyrii (w czasach późniejszych) chowano zmarłych także głęboko pod podłogą domów mieszkalnych. Do trumny dawano nieboszczykowi rozmaite ozdoby lub przedmioty codziennej potrzeby, jak np. pierścienie, łańcuchy pereł, igły, pieczętki, siekiery, sztylety, a przede wszystkim naczynka, flaszki, czarki do picia i jedzenia i t. p. Być może, że to wszystko połączone było z ofiarami dla zmarłych.

II. Także i PLASTYKA doszła za czasów Gudei i jego następców do wysokiej doskonałości. Już sam fakt, że artyści odważają się coraz częściej na wykuwanie posągów w diorycie, który sprowadzano aż z Magan (w Arabji), świadczy o ich wyrobieniu i znajomości obrabiania twardego kamienia. W początkach posągi te są jeszcze dość niezgrabne, ale z czasem technika się udoskonala. Wszystkie np. posągi króla Gudei, czy to stojącego, czy siedzącego (ryc. 5), które (z jednym wyjątkiem, ryc. 60 b.) zachowały się bez głowy, wykazują już pewną elegancję w ujęciu i wykonaniu. Cechuje je przede wszystkim silny realizm: występujące mięśnie, silne a przytem tłuste ramiona, barki i piersi; ręce są zawsze złożone na piersi (por. ryc. 60) w ten sposób, że wyciągnięte palce prawej ręki są objęte palcami lewej. Artysta stara się oddać także fałdy sukni, — szczegół, o który nie pokusili się nawet rzeźbiarze egipscy, by nie wspominać o późniejszych Asyryjczykach. Tylko zbyt krótka szyja nadaje posągowi charakter karła. Zachowane głowy króla Gudei (ryc. 99) są albo ogolone do skóry i gołe, albo też nakryte czapką wełnianą. Z wyjątkiem oczu (ryc. 49), których w diorycie nigdy nie wprawiano, a które są stanowczo za wielkie, twarz cała, a więc: policzki, uszy, wargi i broda są dobrze uchwycone; nos — jak z innych posągów wnioskować można (ryc. 100) — był długi, wąski, prosty i śpiczasty.

Zwycięski patesi Gudea opowiada, że na cześć bogów wznosił w różnych miejscach swego państwa 7 stel wotywnych. Fragmenty niektórych z nich dochowały się do naszych czasów. Tak np. (ryc. 21) jedna przedstawia Gudeę w płaszczu, z palmową gałązką w ręku. Gudeę prowadzi za rękę bożek węzów Ningiśzida, jego patron, odziany w koronkowy pled (podobnie jak drugie bóstwo przed nim stojące). Dalszy ciąg steli niestety zniszczony; dopiero na brzegu ukazuje się siedzący na tronie ojciec bogów Anu, a za nim stoi jakieś bóstwo podrzędne.

Także i wizerunki kobiece są pełne wdzięku. Taka np. bogini Bau (ryc. 101), siedząca na kolanach swego małżonka Ningirsu, o długich na ramiona spadających lokach, przedstawia ulubiony babiloński typ piękności owej epoki: twarz pełną, okrągłą, długie włosy, oczy wielkie i brwi silnie nad nosem wystające. Tego dowodem również statuetka damy (ryc. 102), siedzącej na bloku kamiennym, która w rękach trzyma naczynie z wonnościami.

Mniejsza sztuka rodzajowa z epoki Gudei zdobywała się także na rzeczy niepoślednie. Taki np. kubek libacyjny (Gudei ze steatytu (ryc. 103) przedstawia dwa węże (symbol bożka Ningiśzidy), trzymane przez dwa węzowe gryfy, które pierwotnie były srebrem inkrustowane. Podobne inkrustacje z muszel spotykamy na sfinksie steatytowym (ryc. 105). Jest to siedzący byk, o twarzy ludzkiej i długiej brodzie, który spogląda z powagą na swe otoczenie.

Do tych samych czasów Gudei należy płaskorzeźba (ryc. 107), przedstawiająca klęczącą niewiastę, która uderza w struny harfy. Górną część tej płaskorzeźby wypełniają czterej kapłani (niewidoczni na rycinie), idący w procesji na spotkanie bóstwa.

Tak więc już sama mnogość znalezionych przedmiotów świadczy, że artyści neošumeryjscy nie próżnowali, i że zdołali stanąć na wyżynie, na którą ich poprzednicy wznieść się nie umieli. Tem więcej uderza, że już za następców Gudei, (władców z miasta Ur) zauważyć można stopniowy upadek sztuki. Przedmioty dotychczas znalezione są bardzo nieliczne, a ich wykonanie słabsze. Tylko kilka przykładów na potwierdzenie tego zdania. Taka np. pieczęć króla Urengura (ryc. 61) przedstawia motyw prawie że codzienny: Sin, bożek księżycy, siedzi na tronie; przed nim staje jakaś bogini, wiodąc za rękę króla Urengura. Często też spotykamy płaskorzeźby (ryc. 46), które malują walkę Gilgameša z lwem, lub inne sceny z mitologii babilońskiej, których wykonanie nie budzi zachwyty. Lepszą jest już wotywna peruka (ryc. 106) z diorytu, którą jakiś wierny sługa ofiaruje bogini za zdrowie i życie swego króla Dungi. Nierzadko także spotyka się w owych czasach, a nawet i później, t. zw. „kanefory“, czyli dziewczęta niosące na głowie wotywny koszycki z gliną na budowę świątyni. Rycina 104 przedstawia jedną z nich, z końca tej epoki (około 2100 przed Chr.), na której fartuchu król Kudurmabuk i jego syn Rimsin z Larsam kazali wyrzeć napis, odnoszący się do budowy tejże świątyni.

O wiele łatwiejszym materiałem dla plastyków była wyborna glina babilońska. Wyrabiano z niej nie tylko naczynia domowe, ale i rozmaite przedmioty dla ozdoby i zbytku, nawet posążki. Widocznie jednak w tym kierunku przyjęły się pewne stałe formy, tak, że nawet w czasach bardzo późnych spotykamy typy archaiczne (może tylko archaizujące?). Jedna np. terrakota z owych czasów (ryc. 108) przedstawia niewiastę (boginię?) modlącą się, z podniesionymi do góry rękoma.

D. Czasy amorejские (2225—1926 przed Chr.)

Częste zamieszki polityczne, wojny i najazdy Elamitów i Amorytów nie mogły sprzyjać rozwojowi sztuki w Śine'ar. Dopiero gdy za panowania energicznego władcy Hammurapi'ego (2123—2081 przed Chr.) nastąpiły czasy spokojniejsze i dokonano połączenia udzielnych księstw babilońskich w jedno większe państwo, wtedy i sztuka zaczęła się budzić do nowego życia. Miasto Babilon stało się po raz pierwszy ośrodkiem władzy i sztuki.

I. Architektura może się poszczycić budową licznych kanałów i świątyń (dla Anu, dla Marduka i t. p.), odbudową zniszczonych miast, pałaców, warowni, z których niestety mało co pozostało.

II. O bogactwie i różnorodności sztuki świadczą napisy królów pierwszej dynastji babilońskiej, które opowiadają o licznych koronach, tronach, broni i emblemach, jakie ze złota lub srebra kazali sporządzać dla świątyń swoich bogów. Niektóre zachowane przedmioty mówią same za siebie. Tak np. od króla Sumuilu z Larsam (około 2200 przed Chr.) pochodzi bardzo piękny pies steatytowy (ryc. 109). Silny dog leży spokojnie z podniesioną głową, dźwigając na sobie naczynko balsamu.

Hammurapi'emu zawdzięczamy śliczne posągi i płaskorzeźby królewskie. Najwięcej znanym pomnikiem z jego czasów jest t. zw. „stela Hammurapi'ego“ (ryc. 64) z kodeksem praw przez niego zebranych. Znalaziono ją w Suzie, dokąd jeden z władców Elamu ją przeniósł. Jest to blok diorytu, 2 $\frac{1}{4}$ metra wysoki, a składa się z dwóch części: górnej i dolnej. Dolna zawiera tekst prawa, wryty po raz pierwszy w języku babilońskim, nie zaś (jak wszystkie dotąd dokumenty publiczne) w języku sumeryjskim. Kodeks obejmuje w około trzystu paragrafach całe prawo publiczne i prywatne, sprawy rodzinne, gardłowe i cywilne, w krótkich, jasnych słowach, które w każdym wypadku pozwalają na szybkie rozstrzygnięcie. Mądry prawodawca nie pominął nawet uregulowania cen i pracy robotniczej. By zaś swemu prawu nadać tem większą powagę, kazał na szczycie kolumny (ryc. 110) przedstawić bożka słońca, Šamaša, sędziego nieba i ziemi. Jak widać na rycinie Šamaś siedzi na tronie; z ramion wyrastają mu promienie; lewa jego ręka bawi się spływającą brodą, a prawica trzyma pierścień i laskę władcy, które oddaje Hammurapi'emu, jako najwyższemu sędziemu. Także i w rysach twarzy Šamaša przebija majestat i łaska, jaką okazuje swemu słudze, królowi Babilonu. Ten natomiast stoi przed bogiem, pełen szacunku, podnosząc ku swej twarzy prawicę. Ujęcie całości charakteryzuje dosadnie stan ówczesnej sztuki babilońskiej. Nie dorównywa ona wprawdzie współczesnej sztuce egipskiej (za XII-tej dynastji) pod żadnym względem, ale w każdym razie może uchodzić za streśczenie całego tysiąclecia rozwoju kultury, jakie Śine'ar ma już za sobą.

Rysy twarzy ̄ammurapi'ego, bez jakichkolwiek wszelako upięknień, zachowały się na innej płaskorzeźbie z wapienia (ryc. 111). Król w profilu, odziany w płaszcz i czapkę, naszyjnik i naramiennik, podnosi prawą rękę z gestem adoracji. Twarz zgolona, ale zato długa, szeroka broda spływa mu na piersi; oko niestety fałszywie (en face) przedstawione. Wszystko cechuje jakaś ociężałość, by nie powiedzieć szablonowość ruchu. Gdyby z tych kilku okazów wolno było wydać sąd o całej plastyce czasów ̄ammurapi'ego, to trzeba by powiedzieć, że mimo pewnych zdobyczy w perspektywie artyści ówczesni nie mogą się mierzyć z epoką Sargona I.

III. Gliptyka epoki amorejskiej zachowała wiele okazów, gdyż pieczęcie weszły teraz w zwyczaj powszechny. Nie wyszło to na dobre ich jakości, ani treści. Wracają ciągle stare motywy, jak np. scena adoracji (ryc. 112), niestety dość niedbale opracowywana. O tej samej dekadencji, która zaczyna wkraczać w dziedzinę sztuki, świadczy także gryf węzowy (ryc. 113) z terrakoty, znaleziony podczas wykopalisk w świątyni Bêla.

IV. Z biżuterji starobabilońskiej posiadamy dotychczas jeden jedyny przedmiot z Dilbat. Jest to naszyjnik (ryc. 114) ze złotych rowkowanych kulek, pełen wdzięku, który godnie stanąć może obok podobnych arcydzieł złotnictwa, znanych z Egiptu, Elamu i Cypru.

§ 2. ŚREDNIOWIECZE BABILOŃSKIE (1925—607 PRZED CHR.)

Długie trzynastowiekowe średniowiecze babilońskie, długie — bo od upadku dynastji amorejskiej, która wydała ̄amurapi'ego, aż po upadek Niniwy — stanowi w dziejach i sztuce krainy Šine'ar epokę dość smutną. Naprzód rządy obcych dynastji z nad morza perskiego przez lat 170, potem panowanie również obcych Kašu przez lat 576 wyniszczyły kraj niepomierne, a chociaż niżsi kulturą najeźdźcy przystosowali się zwolna do wyższej cywilizacji babilońskiej, to jednak nie byli oni mecenasami sztuki, ani też nie wnieśli do niej żadnego zapładniającego, ożywczego pierwiastka. Gdy zaś Kašytów usunięto z Babilonii, biedny kraj był tak wyniszczony, że politycznie coraz więcej popadał w zależność od Asyrji, a na polu sztuki przeżywał jedynie resztki tego, co mu zostało po Kašytach. To też w tak niepomyślnych warunkach sztuka mogła zaledwie wegetować. Tem się poczęści tłumaczy ta znikoma ilość przedmiotów sztuki, jakie do nas z tak długiego okresu doszły. A przeto i pogląd nasz i sąd musi być fragmentaryczny.

I. Z pieczęci i płaskorzeźb, jakie się zachowały, to tylko z pewnym prawdopodobieństwem wywnioskować można, że za czasów Kašytów wkrada się powoli do archaicznych form dość silny naturalizm, który występuje przede wszystkim w podobiznach zwierząt i posążkach władców. Artyści dodają zwierzętom i genjuszom skrzydła; zjawia się częściej gryf i pierwsze, histo-

rycznie pewne obrazy świętego drzewa (ryc. 14). Znawcy upatrują w tem wpływy obce z zachodu, z Małej Azji, od Hetytów i z Asyrji. Pewności jednak przy tak drobnym materiale porównawczym mieć nie możemy.

Przynajmniej kilka szczegółów dla objaśnienia powyższych twierdzeń.

Nieliczne rzeźby, jakie do nas doszły, wykazują wyraźne cofanie się i upadek. Przedewszystkiem występuje to na t. zw. kudurru, czyli kamieniach granicznych, które po raz pierwszy zjawiają się w epoce kaśyckiej. Miały one kształt owalny, u dołu szerszy, śpiczasty u góry, a były kute zazwyczaj w twardym kamieniu. Napis takiego kudurru zaznacza zwykle, że król N. N. oddaje zasłużonemu słudze X. X. taki a taki kawał ziemi i uwalnia go od podatków. Na płaskich bokach każdego kudurru widniały rozmaite godła i symbole bóstw, wezwanych na świadków (?). Tak np. jeden z najstarszych kudurru (XIV wieku przed Chr.), pochodzący od króla Nazimaruttaša II (ryc. 115), wyobraża (u góry) dwa trony z czapkami bogów (dla Anu i Enlila), trzeci tron zniszczony, czwarty tron dla bliżej nieznanego bóstwa. Na trzeciem polu widać cztery rodzaje broni (bóstw Šulpaë, Šukamuna, Lugalurur i Meslamdaë); na czwartem: sokół na palu przedstawia boginię Aruru, a leżący byk ze strzałami błyskawicy ma przypominać bożka burzy Hadada. Na odwrotnej stronie widzimy u góry symbol Išтары, ośmiopromienną gwiazdę; dalej sierp księżycowy bożka Sina, tarczę słoneczną Šamaša i niedźwiadka, jako symbol bogini Iššary; u dołu wreszcie siedzi na tronie bogini Gula z psem, a przed nią lampa, symbol bożka Nusku; wąż wreszcie, wijący się w środku, ma wyobrażać bożka Ningišzidę. Napis u dołu opowiada o nadaniu lenna przez króla Nazimaruttaša. Na kudurru zjawiają się czasem ciekawe i gdzieindziej niespotykane istoty mieszane, jak np. rybokoza (ryc. 116), lew uskrzydłony, ludzie-niedźwiadki, hipocentaury (ryc. 117). Takie same istoty mieszane przedstawia zodiak babiloński (ryc. 120) króla Marduk-nâdin-aḥê z roku 1110 przed Chr. Wykonanie tych figur i symbolów jest nieraz bardzo surowe i nieudolne, sztywne i ciężkie.

Z pieczęci tej epoki zasługują na wzmiankę dwie, które wyobrażają scenę orki (ryc. 118 i 119); jedna z nich (118) nosi (po raz pierwszy w Babilonji) znak krzyża.

II. Również i z czasów po wypędzeniu dynastji Kaššu (po r. 1184 przed Chr.) aż po upadek Niniwy mało zachowało się pomników. Tylko niektóre z nich wnoszą jakąś myśl nową. Tu należy np. stela króla babilońskiego Nabû-apal-iddin'a (około 870 przed Chr.; — ryc. 25). Przedstawia ona bożka Šamaša, siedzącego na tronie w swoim sanktuarjum; na dachu dwa niższe bóstwa podtrzymują na sznurach tarczę słoneczną, spoczywającą na tronie. Przed tarczą trzy osoby: naprzód jakiś kapłan prowadzi króla za rękę, a za królem postępuje bogini Aja. Zaginiony oryginał tej bardzo zna-

nej i wielokroć później odtwarzanej płaskorzeźby pochodzi prawdopodobnie jeszcze z czasów kałyckich.

Z IX wieku pochodzi także słynna prządka babilońska (ryc. 121), dziś w Luvrze, którą de Morgan odnalazł w Suzie. Otyła dama o bogatej fryzurze siedzi na taburecie i trzyma w rękach wełnę i wrzeciono, podczas gdy przed nią leży na stole ryba i bułki, a za nią stoi murzyn z wachlarzem. Tutaj należy także słynne naczynie emaljowane (ryc. 124), ozdobione rozetami i koncentrycznymi kołami. Znaleziono je w świątyni Ninib, w Babilonie.

Kamienie graniczne są i teraz często w użyciu z tą różnicą, że zamiast (lub obok) symbolów bóstw występują na nich wizerunki królów, a nawet lenników. Tak np. na jednym kudurru z r. 1110 przed Chr. (ryc. 122) widnieją jeszcze u szczytu symbole bóstw (gwiazda, słońce, trony i t. d.), ale na scenie występuje w całym blasku chwały sam król Marduk-nādin-aḥē, wspaniale przyodziany, z łukiem i strzałą w rękach, mając na głowie bogatą koronę z piór. Mimo całej staranności wykonania nie umiał artysta pozbyć się zasadniczych wad epoki: głowę i nogę podał z profilu, kadłub i oko *en face*.

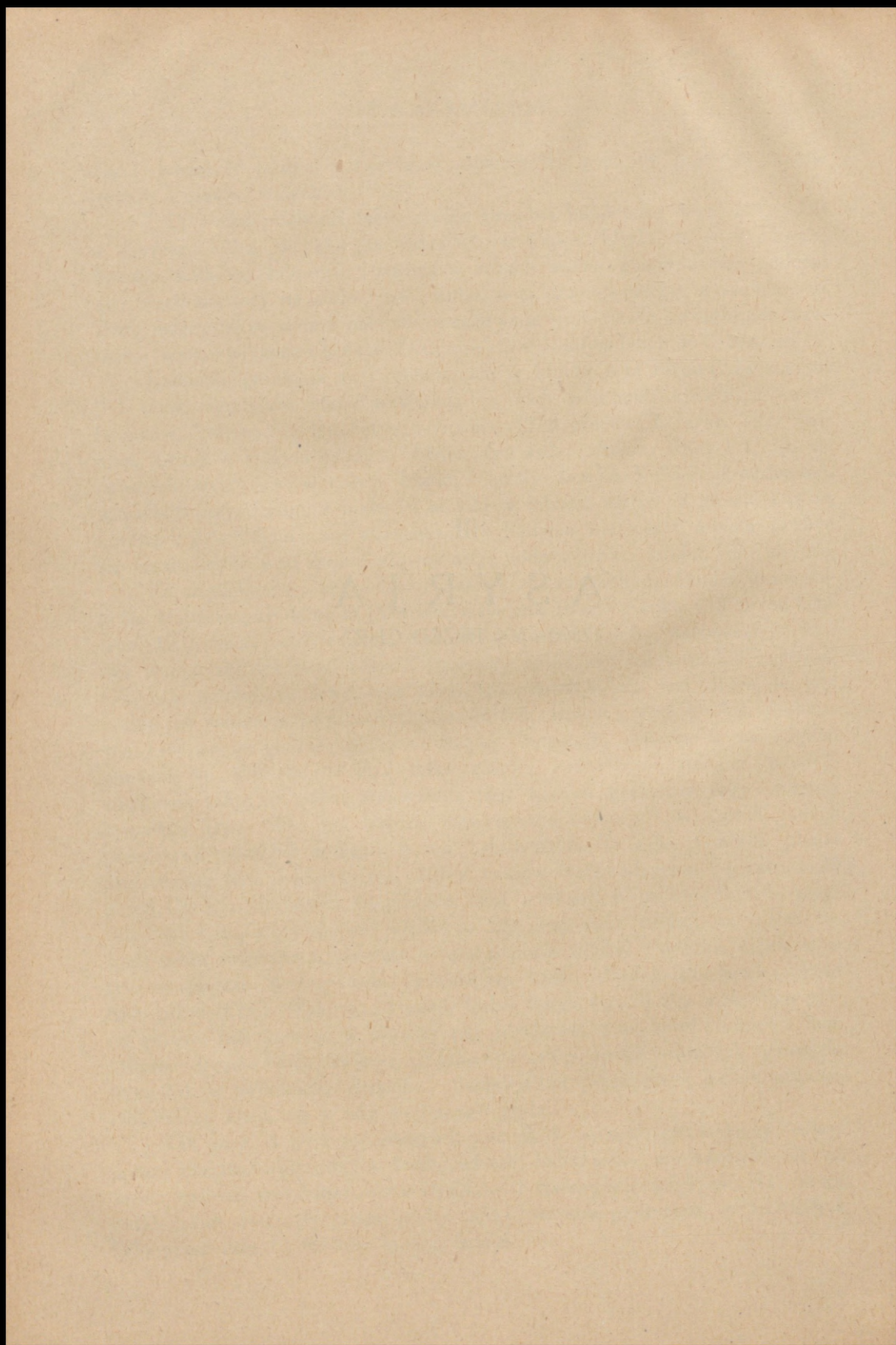
Za najpiękniejsze arcydzieło rodzaju kudurru uchodzi kamień graniczny króla Marduk-apal-iddina III (Merodachbaladana Bibliji) z roku 715 przed Chr. (ryc. 123). Szczyt steli zajmują emblemy i symbole bóstw, natomiast jej środek wypełniają wizerunki króla i stojącego przed nim magnata Ellil-aḥe-riba. Obydwaj trzymają w lewej ręce długi kij; ubiorem ich jest długa, w tyle fałdowana suknia, a bogata fryzura zdobi ich włosy i brodę. Ale podczas gdy król ma na głowie infułę o długiej zwisającej wstążce a na nogach trzewiki, to Ellil-aḥe-rib nosi tylko czapkę i stoi boso. Różnica wzrostu uwydatnia także ich różne stanowisko. Inny kamień graniczny tego samego monarchy (ryc. 65) jest bardzo niewytwornej roboty i w trzech polach przedstawia symbole zodiaku bóstw babilońskich. Te same symbole planet przedstawia inne kudurru (ryc. 30) z czasów Nebukadnezara I (około 1140 przed Chr.), z tą różnicą, że miejsce istot mieszanych zajmują ludzie, przybrani na sposób asyryjskich władców. Stoją oni (lub siedzą) na poświęconych sobie zwierzętach, dzierżąc w ręku symbole władzy. Podobne ujęcia spotykamy jeszcze w trzy wieki później za króla Marduk-zâkir-šuma (około 850 przed Chr.). Tak np. Hadad, bożek burzy (ryc. 126), z koroną piór na głowie, stoi dzierżąc w prawicy pęk błyskawic, a w lewej płomień i liny, którymi trzyma dwa zwierzęta, leżące u stóp swoich. Marduk natomiast (ryc. 26), w podobnym ubraniu i postawie (z przekręconą jednak prawicą i okiem *en face*), ma u nóg siedzącego gryfa.

Tak więc, o ile z zachowanych pomników wnioskować możemy — wyjąwszy niektóre kudurru — średniowiecze babilońskie nie zdobyło się na żadne większe arcydzieło mimo wysiłków i staranności artystów. Na sztuce babilońskiej wycisnęły piętno nader ciężkie warunki polityczne, wśród których żyło przez całe 13 wieków biedne Šine'ar.

III

ASYRJA

(2500—606 PRZED CHR.)



VIII. ASYRJA I JEJ MIESZKAŃCY

Najpoważniejszym rywalem starej Babilonii, później jej wrogiem a nawet i katem, była jej uczennica, siostrzana Asyrja.

Asyryjczycy nie wytworzyli własnej kultury, ale tylko przejęli całą cywilizację z Babilonii, przyswoili ją sobie i powiedli na wyżyny, na jakich wśród swych pierwotnych twórców nigdy nie stanęła. W tem ich zasługa i prawo do historii.

ASYRJA (Aššur; — zob. mapę na końcu), w ścisłym znaczeniu tego słowa, nazywano w czasach historycznych jedynie krainę, leżącą po obu brzegach górnego Tygru, gdy tenże, spuszczać się z gór armeńskich, przyjmuje z lewego brzegu dwa dopływy, znane pod nazwą górnego i dolnego Záb. Tam to nad Tygrem (z asyryjska Diġlat) leżały najstarsze miasta asyryjskie, jak: Aššur (dziś Ķal'at Šerĵat), pierwsza stolica państwa (rycina 127 przedstawia pagórek ruin z Aššur); dalej Kalġu (Kalāġ [Gen 10, 11], dziś Nimrūd), założona przez Salmanassara I, a przez wiele wieków (aż do Sargona II) stolica państwa; wreszcie Ninua (ryc. 130), zdobyta przez Asyryjczyków ostatnia ich stolica, zwykle ale błędnie zwana Niniwą (dziś Ķujunġik i Nebi Ķūnus), jedno z najstarszych miast w tej okolicy, bo znane już za czasów Gudei (około r. 2600) pod nazwą Ĥanna^{ki}, t. j. miasto bogini Ĥanna (Ķanna), późniejszej Ištār z Niniwy. Inne miasta asyryjskie (zob. mapę), jak: Arbailu (Arbela, dziś Erbil) i Dūr Šarrukīn (Ĥorsābād) leżały już u stóp gór Zagros, które od północnego wschodu odgraniczają równiny Mezopotamji od Persji. Podczas gdy kraina Šine'ar-Babilonia jest płaską i urodzajną niziną, to Mezopotamja jest krainą pagórkowatą (do 500 m wys.), Asyrja zaś we wschodniej części nawet górzystą. Nie brak w niej kamienia, nawet bazaltu. Pod względem urodzajności nie może się równać ze Šine'arem, atoli posiada w Zagrosie zapasy drzewa, których brak w Šine'ar. W przeciwieństwie do Babilonii, posiada Asyrja klimat łagodny. W czasach późniejszych cała Mezopotamja północna (górna) nosiła nazwę Asyrji, a Mezopotamja dolna imię Babilonii.

MIESZKAŃCY ASYRJI. Jak w Babilonii tak i w Asyrji Semici przyszli do gotowego. Pierwszem ich gniazdem tamże było miasto Aššur (ryc. 98 przedstawia jeden z grobowców tego starego grodu), które jednak pierwotnie, przed najazdem semickich Asyrów, posiadało mieszkańców niesemickich. Tak np. pierwszym założycielem murów miasta Aššur był król Kikia (około r. 2300); a pierwszym budowniczym świątyni boga Aššur był niejaki król Auspia, jak już nazwiska same wskazują pochodzenia z Azji Mniejszej (Mitanni?). Antropologowie (np. v. Luschan) stwierdzają również, że typy asyryjskie (ryc. 50), jakie nam przekazały pomniki, zwłaszcza co do tęgich zakrzywionych nosów, są mieszaniną małoazjatycko-armeńskich pierwiastków wraz z czysto semickimi, które napływały z pustyni.

SKĄD PRZYBYLI ASYRYJCZYCY? — To pytanie w ostatnich latach na nowo wypłynęło, odkąd w Kapadocji wschodniej (na pagórku Kültepe) odkryto liczne tabliczki, pisane pismem klinowem i językiem starobabilońskim, ale z nazwiskami osób wybitnie asyryjskimi. Tabliczki te pochodzą z drugiej połowy trzeciego tysiąclecia (około r. 2400). Ponieważ trudno przyjąć, żeby ta okolica była kolonją asyryjską (gdyż miasto Aššur, zdaje się, wtedy jeszcze nie istniało), przeto nasuwa się przypuszczenie, że późniejsza Kapadocja wschodnia (aż do morza Czarnego) była może pierwotną ojczyzną Asyryjczyków. Dostali się tam oni w pierwszej połowie III tysiąclecia, może jako ostatni zalew fali wędrowek akkadyjskich lub pierwsze początki fali amorej-skiej, która około r. 2500 zaczęła zalewać Azję Mniejszą. Na to wskazywałyby ta okoliczność, że do ich pierwszorzędných bóstw (obok Aššur i Ištar) należały także Anu (ryc. 36) i Adad (Hadad; — ryc. 29), który był bogiem burzy u Amorytów, tak jak Anu był semickim panem niebios, chociaż z nazwą šumeryjską. Obydwaj mieli też w Aššur wspaniałe świątynie bliźniacze (ryc. 93). W tej to Kapadocji, już w samych początkach swego narodowego bytu, Asyryjczycy skrzyżowali się fizycznie z pierwotnymi ludami małoazjatyckiego i protoarmeńskiego pochodzenia, co także wpłynęło wybitnie na cały ich typ fizyczny.

IX. DZIEJE ASYRJI (2500—607 PRZED CHR.)

Niezmiernie pouczające, zwłaszcza dla historjofila, dzieje państwa asyryjskiego podzielić można na dwa okresy: 1) państwo staroasyryjskie (2300—1350) i 2) państwo nowoasyryjskie (1350—607). W każdym okresie po czasach rozkwitu następuje zastój, a nawet częściowy upadek.

Za przaszczura wszystkich władców Asyrii uchodzi Ellibāni (syn Adasi'go). Zresztą początki Asyrii i późniejszy rozwój Asyryjczyków giną w pomroce dziejów i dopiero w połowie trzeciego tysiąclecia nabierają cech historycznych.

Zdaje się dość prawdopodobnym, że Ŝumeryjscy władcy Ŝine'aru w początkach III tysiąclecia przed Chr. założyli w Asyrii pierwszą marchję graniczną, aby ich broniła przed najazdem barbarzyńców z północy. Pierwsi Semici zjawiają się tu dopiero za czasów Sargona I (około r. 2750), ale ulegają panowaniu królów Ŝine'aru. Tak np. jeszcze około r. 2400 (za rządów króla Pursina z Ur), zawiaduje Asyrią babiloński namiestnik imieniem Zariku.

A) Państwo staroasyryjskie (2300—1350 przed Chr.)

1. PIERWSI znani WŁADCY (2225—1411) Asyryjczyków (taki np. Ilusuma I, około r. 2050), noszą prawie wyłącznie tytuł kapłanów (patesi lub sangû) bożka Aŝŝur, podobnie jak rządcy w starym Ŝine'ar. Za czasów Hammurapi'ego patesi asyryjscy zależeli politycznie od Babilonii; później, zdaje się, wyswobodzili się całkowicie. Kulturalnie jednak na długi czas jeszcze zostali uczniami Babilonii, a nawet Hetytów, których najazd na Babilonię (r. 1926) umożliwił im większą swobodę ruchów.

ŜAMŜIADAD I — jest pierwszym władcą, nieco więcej historycznie znanym (około r. 1880). On to na swojej kamiennej tablicy chlubi się, że go „Anu i Ellil ponad innych królów do wielkich rzeczy powołał... wtedy to — mówi — odebrałem w moim mieście Aŝŝur daninę od królów z Tukris i od króla górnego kraju. Wielkie me imię i moje stele umieściłem

na wybrzeżu wielkiego morza w krainie Lab'an". Podbił zatem północną Mezopotamję, a prawdopodobnie okolice gór Amanos i krainę libańską¹⁾. Te zdobycze skłoniły go do przyjęcia tytułu „šar kiššati“ t. j. „króla powszechnego, króla świata“, tytuł stały a charakterystyczny u wszystkich królów asyryjskich, gdy tylko większą pozyskali władzę. Tenże Šamšiadad zdołał po raz wtóry odnowić dawne władctwo Asyrii w Kapadocji.

Ale były to tylko przejściowe powodzenia. Czasy były zbyt ruchliwe, przesuwanie się rozmaitych narodowości po powierzchni Azji Mniejszej zbyt częste, aby Aššur mogło spokojnie na czas dłuższy rozwinąć swe siły. W wieku XVI i XV spotykamy np. w Mezopotamji królestwo Mitanni, ludu spokrewnionego z Hetytami co do języka, religii i imion własnych. Królestwo to w tekstach klinowych zwie się Hanigalbat, u Egipcjan i Semitów zachodnich Naharain (-ina), u Greków (później) Parapotamia.

2. CZASY TELL EL-'AMÂRNA (1411—1350). W pełne światło historii wstępuje Asyrja dopiero w t. zw. okresie Tell el-'Amârna, za czasów Amenofisa III i IV (1411—1358), których przodownictwo w Azji uznawali królowie Babilonu, Asyrii, Mitanni i Cypru, i zabiegali o ich łaskę. Dwór egipskiego króla był wtedy ogniskiem, gdzie się schodziły wszystkie dyplomatyczne nici ówczesnego świata. Znalezione listy z Tell el-'Amârna (ryc. 128) w liczbie około 350, malują nam żywo osoby współczesnych władców. Nas tu obchodzi oczywiście najwięcej Asyrja i Babilonia, gdzie panowała dynastia Kašytów.

AŠŠURUBALLIṬ (ok. r. 1370) z Asyrii, podobnie jak Kadašmanbêl²⁾ i Burnaburiaš II (1381—1357) z Babilonii — by nie wspominać o ich kolegach z Mitanni, Arzawa i Cypru — są np. w ciągłych kłopotach pieniężnych. Raz po raz w ich listach powtarza się ta upadająca żebrania o złoto; Tušratta np., król Mitanni, prosi: „Niechże mój Brat (król egipski) przyśle mi 10 razy tyle, co mojemu ojcu. Wszak prosiłem mego Brata o wiele złota, mówiąc: „niechby mój Brat raczył mię więcej ubogacić i więcej mi przysłać, niż memu ojcu“. A przecież memu ojcu posłałeś wiele złota, wielkie złote miednice ofiarne i wielkie złote dzbany, a nadto i złote tablice i bronzu bardzo obficie. Niechże więc mój Brat przyśle mi wiele złota; niezliczoną ilość niech mi mój Brat przyśle; niech mi więcej przyśle, niż memu ojcu. Wszak w kraju mego Brata jest tyle złota, co piasku“ (Knudtzon, Amarnatafel, str. 138).

Aššuruballiṭ asyryjski pisze otwarcie: „Jeśli zamierzasz mieć ze mną prawdziwie serdeczne stosunki, przyślij mi dużo złota; jako ten (mój dom) jest twoim domem, poślij, by zabrano z niego wszystko, czego pragniesz“.

¹⁾ Meyer, Geschichte des Alterthums I. 2^o, str. 668, 669) rozumie przez „górnny kraj“ Armenję, a Tukris i Lab'an szuka na wybrzeżach morza Czarnego; wątpię, czy słusznie.

²⁾ Asyrjologowie czytają to imię także: Kadašman-Enlil I lub Kadašman-harbe.

By więc zaspokoić ten głód złota u swego kolegi asyryjskiego, posłał mu Amenofis III 20 talentów złota i za te 3 miliony złotych polskich kupił sobie jego przyjaźń.

Podobnie żebrze o złoto król babiloński. Podaję ten krótki list w całości: „Do Niphurria (Amenofisa IV), króla Egiptu, mówi Burnaburiaš, król z Karduniaš (południowej Babilonji), twój brat, jak następuje: Mnie się dobrze powodzi; Tobie, Twemu domowi, Twoim niewiastom, Twym synom, Twej krainie, Twym magnatom, Twym koniom, Twym rydwanom wojennym wiele, bardzo wiele szczęścia! — Odkąd mój ojciec i Twój ojciec zawarli wzajemną przyjaźń, posyłali sobie wzajemnie bogate podarunki i nie odmawiali sobie żadnej, nawet daleko idącej, prośby. Niedawno przysłał mi Brat mój dwie miny złota w podarunku. Atoli pošlij mi więcej złota, tyle co Twój ojciec, lub przynajmniej połowę tego, co Twój ojciec. Dlaczego posłałeś mi tylko dwie miny złota? Ponieważ teraz mam wielkie i znaczne wydatki przy budowie świątyni i muszę tej pracy się podjąć, dlatego pošlij mi więcej złota. Napisz także, czego Ty pragniesz z mego kraju, abym i ja ci posłał“.

Jak widzimy, babiloński król był skromniejszy w swych żądaniach, niż jego kolega asyryjski.

Pokazuje się to i z tego, że poprzednik Burnaburiaša Kadašmanbêl I, na żądanie faraona, posłał był Amenofisowi III swoją córkę do jego haremu. Wzamian za to, obok pieniędzy (3000 talentów złota = 450 milionów złotych polskich), żądał przesłania sobie księżniczki egipskiej. Dumny faraon, w poczuciu swego naczelnego stanowiska, odmawia prośbie, by swą córkę dać królowi Babilonu za żonę. Wobec tego Kadašmanbêl zadawała się podarunkami, i prosi już tylko o przysłanie jakiegokolwiek Egipcjanki, któraby mogła uchodzić w jego kraju za córkę faraona. — Jak na króla dość skromne żądanie.

Jeszcze pyszniejsze są intrygi królewskie. Gdy się Burnaburiaš II dowiedział, że jego kolega asyryjski wysłał poselstwo do Egiptu, pchnął natychmiast gońca do Amenofisa IV z listem, gdzie między innymi pisze: „Co się tyczy Asyryjczyków, którzy są mymi lennikami, ja ich do Ciebie nie posłałem, ale stało się to z ich woli, że do Twego kraju poszli. Jeśli przeto chcesz dochować mi przyjaźni, to nie powinni oni niczego u Ciebie uzyskać; ale odpraw ich z powrotem z próżnemi rękoma“. I by poprzeć to swoje dziwne żądanie, opowiada, że jego ojciec Kurigalzu, przyjaciel Amenofisa III, podobnie odepchnął od siebie Kananejczyków, którzy go błagali o pomoc w wyprawie przeciw Kenizytom (Kannizat), lennikom faraona. „Tak więc nie dał im posłuchu mój ojciec ze względu na Twego ojca“. Podobnie winien i faraon teraz postąpić.

W ten sposób korespondowali wówczas między sobą ludzie, w których ręku spoczywały losy całej Azji Przedniej. To nie przeszkadzało, że np. tenże Burnaburiaš II szukał synowicy i znalazł ją właśnie w córce asyryjskiego

Aššurballiṭa, pod którym dołki kopał. Z nią tak się wzmogły wpływy asyryjskie w Babilonii, że doprowadziły do buntu i zamordowania syna asyryjskiej księżniczki. Aššurballiṭ pokonał jednak Babilończyków, a na ich tronie osadził swego prawnuka. Usiłowania, by z Babelu zrzucić zwierzchność Asyrii, nie miały powodzenia, bo Asyrja wchodziła właśnie w nowy okres rozwoju i świetności, w czasy nowego państwa.

B) Państwo nowoasyryjskie (1350—627 przed Chr.)

a) Początki (1350—1125 przed Chr.)

Na tronie asyryjskim (koło roku 1350—1260) zasiadali dzielni władcy Adadnirāri I, a po nim Salmanassar I. Oni to rozszerzyli panowanie Asyrii na całą północną Mezopotamję, na część Armenii i na krainę Guti (na wschód od Tygru). Babiloński król Kadašmanturgu stracił także wiele miast na rzecz Asyrii. Takie zwycięstwa zapewniły Asyryjczykom supremację nad Babilonem, który odtąd stracił cechy większego mocarstwa, chociaż i w następnych wiekach nie przestał wiele kłopotu sprawiać królom Asyrii i zmuszać ich do ciągłych wypraw przeciw sobie.

Z następców Salmanassara I zasługują na uwagę w XII wieku dwaj godni siebie rywale: Aššurrêši I w Asyrii i Nabukudurrušur I (około 1146—1123) w Babilonii. Pierwszy pokonał Guteów i Lulumeów, mieszkających na wschód i na północ od Asyrii. Nabukudurrušur I pobił natomiast Elamitów na wschodzie i Amorytów na zachodzie. W okolicach Ḫarrānu spotkali się dwaj rywale, asyryjski i babiloński: ostatni musiał ustąpić. Asyryjczycy zdobyli znowu na czas dłuższy „panowanie nad światem“.

b) Pierwszy okres świetności (1125—885)

Z TIGLAT PILEZAREM I, synem Aššurrêši'ego, wstąpił na tron wielki władca, pod którego rządami (około 1115—1105) Asyrja podniosła się wysoko. On to, pierwszy z asyryjskich królów, przekroczył Eufrat i dotarł aż do brzegów morza Śródziemnego, a w okolicach Libanu urządzał sobie polowania. Podbił także kraj Nairi (południową Armenję, koło jeziora Wan), dalej Kummę (Commagene) i Ḫetytów. Sława jego doszła do Egiptu, którego faraó przesłał mu w darze „krokodyla i hipopotama, zwierzęta (jak Tiglat Pilezar twierdzi) z wielkiego morza, które — mówi — pozwoliłem oglądać ludom mego kraju“. Za jego czasów trzecia fala semickich wędrowek, złożonych — jak już wiemy — z Aramejczyków, zaczynała z pustyni syryjskiej przelewać się w granice państwa asyryjskiego, tuż nad Eufratem. Tiglat Pilezar pobił ich i zmusił do cofnięcia się, a nawet odebrał im pastwiska

wzdłuż prawego brzegu Eufratu, zwane Suḫi. Także i Babilonji dał odczuć swą potęgę; włączył bowiem wiele jej miast do swego państwa, zdobył stolicę Babel, a króla Marduk-nâdin-aḫi zmusił do uznania go za swego pana.

Jego syn AŠŠURBĒLKALA I (1092—1076) przeniósł stolicę państwa z Kalḫu do Niniwy. Następnym władcą znamy prawie że tylko z nazwisk. Musieli to być w każdym razie królowie mierni, kiedy Dawid (1000—962) bez żadnej przeszkody z ich strony, zdołał założyć w Palestynie większe królestwo izraelskie, które i pod synem jego Salomonem (962—930) utrzymało się w pełni blasku. Równoczesne osłabienie Egiptu, Babilonji i Asyrii pozwoliło także na rozwój republik fenickich i na utworzenie się królestw w Edom, Moab i Ammon. W Mezopotamji osiadają szczepy aramejskie i tworzą tam mniejsze zawiązki państwowe. W Syrii, na ruinach królestw ḫetejskich, powstały również dwa silne organizmy państwowe w Ḥamât i w Damaszku, zamykając w ten sposób Asyrii dostęp do morza Śródziemnego. Damaszek stał się nawet na czas dłuższy duszą i ogniskiem całego szeregu zachodnich koalicji przeciw rosnącemu państwu Asyryjczyków.

c) Drugi okres chwały (885—745)

Szczupłe dotychczas wiadomości historyczne rozszerzają się znacznie i uzupełniają danymi z Biblii i naodwrot. Wyprawy wojenne do Syrii i do Palestyny ponawiają się teraz ciągle, bo dla żadnych władzy i bogactw królów asyryjskich dostęp do morza Śródziemnego jest celem, którego nie spuszczają z oka. Babilon i morze Śródziemne są, rzecz można, biegunami całej ówczesnej historii asyryjskiej.

Dzielny władca AŠŠURNAŠIRPAL III (884—860; — ryc. 129) skierował naprzód swe wysiłki, by owładnąć całą Mezopotamją północną. To mu się powiodło. Także i Syrija północna oglądała ze strachem jego zbroję (ryc. 131). Księstwa ḫetejskie Bêt Adini, Karkemiš i Patin uległy jego potędze, a miasta fenickie Tyr, Šydon, Gebal, Arwâd i inne, złożyły mu bogate dary i skłoniły go tem do odwrotu.

SALMANASSAR II [III] (860—824) poszedł w ślady swego ojca (ryc. 133)¹⁾. Utwierdził naprzód swą władzę w okolicach na wschód i na północ od Asyrii; potem poprowadził swe wojska nawet do Armenii, gdzie król Sarduri I, od którego pochodzą pierwsze staroarmeńskie napisy (w piśmie klinowym) stawiał mu silny opór. Przedewszystkiem jednak postanowił złamać potęgę królestwa damasceńskiego. W tym celu podjął 5 wypraw na zachód, w których zmusił miasta fenickie i królestwo Izraela do składania mu danin. Obległ także Damaszek, ale potężnych władców Benhadada i syna jego Ḥa-

¹⁾ Rycina przedstawia jedną z jego stel zwycięskich.

zela nie zdołał całkowicie pokonać. Wymuszoną na Izraelu i na innych wrogach daninę przedstawia słynny obelisk Salmanassara (rys. 134). Już przed Salmanassarem zaczęła się wśród Izraela polityka asyryjska. Wprowadził ją 'Omri; dlatego kraj Izraela nosi odtąd u Asyryjczyków nazwę Bit Ĥumrî; nawet Jehu, który nie pochodził z dynastji 'Omri, nazywany jest synem Ĥumrî.

NASTĘPCY SALMANASSARA II (Šamšiadad III [824—811] i Adadnirâri III [807—782]) utwierdzają władctwo Asyrii w zdobytych krajach na zachodzie, gdzie około r. 800 Adadnirâri III podbił powtórnie miasta fenickie, krainę Izraela, Edom i Filistynów, a Damazek zmusił do daniny. Nawet na wschodzie rozszerza się zwolna panowanie asyryjskie aż do Medji i morza Kaspijskiego; ale giną za to (pod Salmanassarem IV [782—772], Aššurdajaniem III [772—764] i Aššurnirârem V [754—745]) wszystkie prowincje na północ od Tygru i jeziora Urmji aż po Melitene, na rzecz coraz to potężniej wzrastającego królestwa Armenji.

d) U szczytu potęgi (745—626)

Dwom dynastjom uzurpatorów zawdzięcza Asyria szczyt swej potęgi i chwały. Założycielem pierwszej był niejaki Pûl (biblijny Fûl; — ryc. 136). On to, przywłaszczywszy sobie władzę w Asyrii, przyjął nazwę TIGLAT PILEZARA III (745—727). Jest to największy może wojownik, jakiego znają dzieje Asyrii. Całe prawie 18-letnie panowanie zeszło mu na wyprawach wojennych. Największe trudności przedstawiały stosunki w Armenji. Dzielnym monarcha sprostął zadaniu, a pobiwszy na głowę króla armeńskiego Sardurisa nad Eufratem (r. 743), odebrał mu kraje Nairi, a nawet spustoszył samą Armenję. Nie zapomniał o wschodniej granicy swego państwa: wtargnął w głąb Medji (r. 744), na południe od morza Kaspijskiego, i zdobył część tych krajów. Załatwiwszy się z Medją, pomyślał o Syrii, której liczne królestwa i miasta albo nie płaciły mu haraczu, albo łączyły się z jego wrogami. W dwóch wyprawach (r. 738 i 734) zdobył całą Syrię i Palestynę, pokonał między innymi królów Rešôna z Damazku i Menahema (jakoteż jego następcę Pekaha) z Samarji, a cały szereg władców syryjskich, przerażony o swój los, przysłał mu podarki. W ich liczbie były nawet królowe arabskie Zabibi i Šamsî. Niezadowolony tem wojownik zapragnął jeszcze krainy i korony babilońskiej. Skorzystał naprzód z trudności, jakie miał do pokonania król Babilonu Nabûnâšir (747—733) i pomógł mu pokonać Aramejczyków. Gdy zaś potem Ukînzêr, książę chaldejski, usunął z tronu Nabûnâdînzêra (733—731), króla Babelu, wtedy Tiglat Pilezar pośpieszył miastu rzekomo z pomocą, pokonał Chaldejczyków (r. 729), i sam siebie kazał ukoronować na króla Babilonu (r. 728—727). Pierwszy to raz w historii królowie asyryjscy sięgnęli po koronę babilońską. Tak więc za Tiglat Pilezara III państwo asyryjskie zyskało

nowe prowincje w Medji a także i w Syrii, gdzie potężni królowie Damaszku przestali istnieć (r. 732); inne zaś kraje (aż w głąb Arabji), dotychczas niezawisłe, płaciły mu daninę; została nawet złamana potęga najgroźniejszego rywala, króla armeńskiego. Tiglat Pilezar dał nadto początek okrutnej praktyce, która przeszła w stały zwyczaj jego następców: zaczął mianowicie przesiedlać barbarzyńsko całe narody, a w ich krajach osadzać obcych kolonistów. Świadczą o tem napisy asyryjskie i żydowskie księgi królewskie (4 Król 15, 29; 17, 6).

Jego syn i następca SALMANASSAR V (727—722) znany jest powszechnie z oblężenia Samarii. Gdy król izraelski Hozeasz (730—722), idąc za radą stronnictwa egipskiego, odmówił królowi królów płacenia haraczu, Salmanassar wkroczył (r. 724) z wojskiem do Palestyny i obległ Samarię. Przez trzy lata broniła się dzielnie ta silna twierdza, na szczycie góry położona. Gdy ją wreszcie zdobyli Asyryjczycy, Salmanassar już nie żył, a tron Asyrii przywłaszczył dla siebie i swego potomstwa uzurpator:

SARGON (Šarrukîn) II (722—705; — ryc. 132). On to przypisał sobie zdobycie Samarii.

W jednym ze swoich napisów tak mówi: „Na początku mego panowania (t. j. r. 722) obległem Samarię i zdobyłem ją w moim pierwszym roku (r. 721); jej mieszkańców w liczbie 27.290 uprowadziłem ze sobą, zabrałem im 50 wozów wojennych; reszcie jednak mieszkańców zostawiłem ich mienie“. „...Przesiedliłem tamże moich jeńców, ludzi ze wszystkich krajów; a moich urzędników postanowiłem nad nimi, jako namiestników. Haracz i podatek nałożyłem im, jako i kolonistom asyryjskim“ (Winckler, Keilschriftliches Textbuch zum Alten Testament, 1903, str. 36, 37). Taki koniec miała dumna stolica północnego królestwa izraelskiego.

Izrael przestał politycznie istnieć, a jedynym przedstawicielem narodowej i religijnej idei żydowskiej pozostało lenne królestwo Judy z miastem Jerozalem na czele. Nie na długo, bo tylko na lat 135.

Tymczasem nad Sargonem i jego państwem zbierały się ciężkie chmury. Zdawało się, że wszystko się wali. Babilonja odpadła pod Mardukpaliddinem II (722—710). Cała Syrja, od Filistynów na południu aż po Hetytów na północy, nawet Damaszek i Hamât (z wyjątkiem Jerozolimy) podniosły bunt. Z nad Elamu nadchodził groźny pomruk wojenny. Sargon sprostął zadaniu. W ciągłych wyprawach wojennych nie tylko umocnił władzę w swych dotychczasowych posiadłościach i ujarzmił Babilon (710—705), ale nawet rozciągnął swe panowanie aż na Cypr i na północną Arabję. Wkońcu zginął na jednej z wypraw od sztyletu skrytobójcy.

Jego syn SENAHERYB (=Sanherib) (705—681; — ryc. 137) przy wstąpieniu na tron miał te same niebezpieczeństwa do pokonania. Zaraz na początku zraził sobie Babilończyków, bo się tam nie koronował. To ułatwiło księciu

chaldejskiemu Merodach-Baladanowi III (ryc. 123), który już za czasów Sargona przez pewien czas (722—710) rządził w Babilonie, opanować na nowo tę stolicę (r. 702). On to połączył się także z Elamitami i Aramejczykami do wspólnej działalności przeciw Asyrii. Po długich i zmiennych losu kolejach, Senaħeryb zdobył nareszcie Babilon (r. 688) i straszną wywarł na nim zemstę: całe miasto z gruntu zburzył, spalił, i wodami Eufratu je zalał. Złoty posąg Marduka (ryc. 26), święty symbol naczelnego nad całym światem władctwa religijnego, uprowadził do Niniwy. Miasto i państwo babilońskie na pewien czas istnieć przestało.

Syrja sprawiała Senaħerybowi niemało kłopotu. Tam pod wodzą Ezechjasza, króla judzkiego, utworzyła się silna koalicja przeciw Asyrii; nawet Arabowie z Mušri i Meluħa przystali pomoc. Senaħeryb przeto w r. 701 wybiera się na zachód do Fenicji i Palestyny. Buntowniczy Tyr pada; inne miasta się poddają; ale armja koalicji czeka na króla królów pod Altaķu. Senaħeryb ją bije; część swej armji wysyła pod Jerozolimę, a na czele drugiej pustoszy osobiście i zajmuje całą Judeę aż po Łaķiš, które oblega. Rycina (138) przedstawia to oblężenie. Całą tę wyprawę opisuje szeroko Senaħeryb na sześciobocznym glinianym graniastosłupie (t. zw. Taylora).

Posłuchajmy jego opowiadania, które się odnosi do Ezechjasza: „Hizķijasowi, Judejczykowi, który nie ugiął się pod jarzmo moje, obległem 46 miast uzbrojonych i murami otoczonych; ponadto mniejszych miasteczek w ich okolicy bez liczby; zerwałem ich wały zapomocą taranów. Przy szturmie wojsk Zuk-Šepa porobiłem w nich wyłomy zapomocą toporów; obległem je i zdobyłem. 200.150 ludzi wszelkiego wieku i płci, a także koni, mułów, osłów, wielbłądów, bydła rogatego i owiec bez liczby uprowadziłem z nich i policzyłem jako swą zdobycz. Jego zaś samego, niby ptaka w klatce, zamknąłem w Jerozolimie, w jego stolicy. Usypałem szańce przeciw niemu, a uchodźców z jego miasta karałem. Miasta jego, które spustoszyłem, wyłączyłem z jego krainy i oddałem je Mitinti, królowi Azotu, i Padi, królowi Eķronu, i Šilbēlowi, królowi Gazy, i tak umniejszyłem kraj jego. Do poprzedniego haraczu, podatku z jego kraju, dołożyłem daninę i podarunki dla mego Majestatu, i nałożyłem mu je. Hizķijasza ogarnęło przerażenie na widok blasku mego Majestatu; Arabowie i jego dzielni rycerze, których on sprowadził do obrony Jerozolimy, swej stolicy, popadli w przestkach“ (Winckler, Keilschriftliches Textbuch zum A. Testament, str. 45—46). Ezechjasz wysłał tedy posłów do króla królów, zdając się na jego łaskę. Tę scenę uwiecznił Senaħeryb na osobnej płaskorzeźbie (ryc. 139). Król siedzi na tronie, za nim urzędnicy dworscy z pióropuszcami; przed królem stoi jego wezyr, w dali jeńcy żydowscy. „Prócz 30 talentów złota i 800 talentów srebra — opowiada dalej Senaħeryb — musiał (Hizķijas) posłać za mną do Niniwy, mej stolicy,

drogie kamienie, szminki..., łożka z kości słoniowej, tron z kości słoniowej, skórę i kość słoniową, drzewo Ušu i Urkarinu, mnóstwo drogocennych rzeczy bez liczby, a nadto swe córki i damy dworskie, śpiewaków (ryc. 139) i śpiewaczki, a przedewszystkiem osobnego posła z hołdem lenniczym“ (Winckler, l. c., str. 46—47).

Jerozolima na razie ocalała. W ostatnich latach swego życia Senaheryb raz jeszcze stanął w Judei na wyprawie przeciw królowi egipskiemu Taharce (Tirhace). Część jego wojska obległa powtórnie Jerozolimę (4 Król 18, 16—19, 36), podczas gdy król asyryjski podążył ku granicom Egiptu. Ale zaraza w wojsku zmusiła go do śpiesznego odwrotu, a Jerozolimę po raz wtóry ocalało. Zaledwie Senaheryb wrócił do Niniwy, padł z ręki swych synów (r. 681).

Syn i następca Senaheryba, ASARHADDON (681—669; — ryc. 135) doprowadził państwo asyryjskie do szczytu chwały i potęgi. Za pierwszy swój obowiązek uważał naprawić zbrodnię, której się dopuścił jego ojciec, burząc doszczętnie Babilon, duchową stolicę świata. Odbudował ją zatem wspanialej, niż była przedtem, i koronował się tam na króla, kładąc przez to podwaliny pod drugie wszechświatowe władztwo Babilonu. Ale i na polach walki okazał się wielkim. Zażegnał straszne niebezpieczeństwo, które groziło Asyrii od hord Kimmerjów (r. 678), które z irańskich równin przez południową Rosję i Kaukaz wtargnęły do Armenii jeszcze przed Sargonem II, a obecnie (złączywszy się razem z Mannejami i Medami) zagrażali ze wschodu jego państwu. Część Medów pod Tiuspą (Tejspesem) osiadła wprawdzie w prowincji Parsua jeszcze za Senaheryba, dając początek późniejszemu państwu Cyrusa, ale większość hord kimmeryjskich, dzięki Asarhaddonowi, skierowała się na zachód do Azji Mniejszej.

Głównym polem walk i zdobyczy Asarhaddona była Syryja i Egipt. Świadkiem stela, jaką wykuł na Libanie, w dolinie Nahr el-Kelb (ryc. 141). W szeregu wypraw pokonał królów Sydonu, Tyru, a nawet Egiptu, gdzie żaden jeszcze król asyryjski nogi swej wówczas nie postawił. Rycina 135 przedstawia właśnie triumf Asarhaddona, który w Memfis ustanowił królem księcia Necho, jako swego lennika, a sam podążył nawet do Teb, tak, że Tirhaka musiał uciekać aż do swej ojczyznej Nubji. Nawet do Arabii wtargnął wielki zdobywca (por. mapę na końcu). Tak więc po raz pierwszy w dziejach trzy największe historyczne korony spoczęły na jednej głowie; Babilonia, Asyria i Egipt jednego miały naczelnego władcę: Asarhaddona. Jak to sam dumnie podnosi: „22 królów Syrii, Palestyny i Cypru składało mi daniny“ (Winckler, l. c., str. 52).

Ani przedtem ani potem państwo asyryjskie nie miało tak rozległych granic. Ale mimo całego blasku i potęgi tylko 60 lat dzieli je jeszcze od sromotnego upadku.

Po śmierci Asarhaddona, na wyraźny jego rozkaz, dwaj synowie podzielili się olbrzymim państwem. Starszy AŠŠURBĀNIPAL (ryc. 142), u Greków Sardanapalem, w Biblii Asenapparem zwany (668—626), objął naczelną władzę nad Asyrją, Egiptem i Syrją, podczas gdy młodszy Šamaššumukîn (668—647) zarządzał w zależności od brata Babilonją. Ta zależność, jak również mieszanie się Aššurbānipala w sprawy Elamu, do którego zawsze rościli sobie pretensje królowie babilońscy, sprawiły, że Šamaššumukîn postanowił zrzucić z siebie niepożądane opiekuństwo brata. W tym celu (r. 650) porozumiał się z wszystkimi wrogami Asyrji: z Elamem, z Chaldea, z Aramejczykami, ze Syrją, Palestyną i północno-zachodnią Arabją. Ale szeroko pomyślana koalicja zawiodła. Gdy przyszło do czynu, podniosły się na zachodzie tylko Tyr, 'Akkô, niektóre plemiona arabskie i, jak się zdaje, Jerozolima. U Elamitów wybuchła wojna domowa. Aššurbānipal zdobył naprzód Babilon, który na nowo zburzył, i gdzie Šamaššumukîn z rozpaczyny znalazł śmierć w płomieniach (r. 647). W Elamie zamieszki domowe trwały nieco dłużej. Ostatecznie król asyryjski podbił to państwo — rycina 143 przedstawia jego walkę z Elamitami — zburzył do szczytu ich miasta, a przedewszystkiem stolicę Sużę. Państwo Elamu, najpoważniejszy a odwieczny rywal Šumêrów, Babilończyków i Asyryjczyków, przestało istnieć (około 640); — jak się okaże na szkodę Asyrji. Łatwą sprawę przedstawiała Syrja; Tyr i 'Akkô zostały straszliwie ukarane, a króla Manašše z Judei za sam zamiar rokосу poprowadzono w kajdanach do Babilonu, skąd jednak później wrócił (2 Par. 33, 11—13). Także i w Egipcie wojska asyryjskie odniosły z początku zwycięstwa nad buntownikami Tirhaķą, Urdamani (Tanut-'Amon) i Necho, ale ostatecznie Psammetych I, syn Necha, zdołał z pomocą jońskich i karyjskich najemników zrzucić jarzmo asyryjskie (r. 663).

Większe jeszcze niebezpieczeństwo groziło ze wschodu, na przestrzeniach między Armenją a Elamem. Armenja była wówczas bezsilną, a Elam już nie istniał; to też brama dla Medów stała otworem. Asyryjczycy ponieśli, zdaje się, klęskę, chociaż nie wybiła dla nich ostatnia godzina. Na polu woj-skowym panowanie Aššurbānipala oznacza chwilę ostatecznego przełomu i chylenie się ku upadkowi. Nic dziwnego, bo — zamiast za przykładem przodków osobiście dowodzić swem wojskiem — władca Asyrji wysyłał zwykle na pola bitew swoich dowódców, sam zaś, na wzór wschodnich despotów, oddawał się literaturze, sztuce, polowaniom, rozkoszom życia i haremowi. Za ostatnich bowiem Sargonidów obok militarystyki znajdowała silne poparcie literatura i sztuka. Bo też Aššurbānipal, wykształcony w nich od młodości, miał wielkie dla nich zamiłowanie. Nieśmiertelną jego zasługą będzie po wsze czasy to, że dla swej biblioteki polecił przepisać w języku asyryjskim tysiące tabliczek treści literackiej z bibliotek i wzorów starobabilońskich. Przez to zachował je dla swej potomości i dla nas.

OKRUCIEŃSTWA ASYRYJSKIE. Ale pomimo całego rozwoju i postępu w literaturze i sztuce, dusza asyryjska pozostała w głębi krwiożerczą i okrutną. *Vae victis* jest niestety hasłem wszystkich wieków, ale może najstraszliwiej stosowali je Asyryjczycy. Wszystkie wojny bez wyjątku są wprawdzie krwiożercze; ale z tak wyrafinowanym okrucieństwem wojennym, jak u Asyryjczyków, nie często spotykamy się w dziejach. Przedewszystkiem biednych mieszkańców pokonanego kraju uprowadzano w niewolę (ryc 144), przesiedlano systematycznie całe narody, a na ich miejsce posyłano osadników z obcych krain. Rycina 140 przedstawia jeńców z Lakiš uprowadzanych w niewolę przez Sanheriba. Ale nie tu koniec niedoli podbitych. Zwycięski władca Asyrii był bezwzględny i srogim dla pokonanych królów. Deptał im nogami po szyi (ryc. 145), przekłuwał ich nozdrza lub policzki żelaznym pierścieniem i prowadził niby zwierzęta na linie (ryc. 135), albo osadzał ich w żelaznej klatce, by jak psy strzegli bram Niniwy i byli tam wystawieni na zniewagi rozbestwionych tłumów. Sam monarcha nie uważał poniżej swej godności własnoręcznie wykłuć oczy zwyciężonym książętom (ryc. 146), wycinać verenda trupom poległych wojowników, i dopuszczać się innych okropności, o których lepiej nie wspominać. A nawet miał czoło chwalić się publicznie z tych podłych czynów i przekazywać je potomności w swych uroczystych napisach. To już zdziczenie niecodzienne! A cóż dopiero mówić o zwyczajnych jeńcach. Że ich skazywano na ciężkie roboty (ryc. 148), to jeszcze najmniejsza; ale zabierano im dzieci i żony, i gwałcono je, a samychże jeńców w najróżnorodniejszy sposób torturowano (ryc. 146 i 148), wrywano oczy, język, zęby, ugniatalo żelazem ich czaszki, a nawet zdzierano im skórę z ciała żywcem (ryc. 149). Wreszcie tak umęczonym odcinano głowy i rzucano je do nóg pisarzy, którzy je rejestrowali (ryc. 150). Ciała poległych dawano na pożarcie psom, wieprzom, sępom i rybom morskim; a to wszystko z wiedzą, najczęściej na wyraźny rozkaz tyrana, który nazywał siebie królem królów, *šar šarrâni*.

Oto jakim był Aššurbânipal, jakimi jego przodkowie, w świetle swych własnych napisów, płaskorzeźb i pamiątek, pomimo całego blichtru wysokiej kultury, pomimo zamiłowania do literatury, sztuki i nauki. Bo nawet najwyższa kultura bez praktykowania zasad etycznych nie uśmierci zwierza, które drzemie w człowieku.

C) Upadek (627—606 przed Chr.)

Tyle krwi wylanej w świecie przez Asyrię, zwłaszcza za Sargonidów — tyle okrucieństw i zbrodni, popełnianych naokół w imię kultu siły, militarizmu i rzekomej wielkości państwa — tyle bezgranicznej wprost pychy, okazywanej wszędzie i wszystkim — tyle ludów przemocą przesiedlonych i podciętych w swym narodowym bycie — wołało już o pomstę do nieba.

Nadeszła ona prędzej, niż się spodziewano. Do Niniwy z czasów Aššurdâjana III (771—754), upadłej — prawda — ale jeszcze niezepsutej do szpiku kości, posłał Bóg proroka Jonasza, by ją ratować; ale na zbrodniczą Niniwę Aššurbânipalów posłał hordy irańskie, a te co do joty spełniły swą misję.

NASTĘPCY AŠŠURBÂNIPALA. Po Aššurbânipalu sprawowali w Asyrii rządy: Aššuretililâni i Sinšariškun (Sarakos Greków), w Babilonii zaś Nabopolassar (625—604), księżę chaldejskiego pochodzenia, jako wicekról asyryjski. Między czynami Aššurbânipala wyliczyłem także zdeptanie narodu i zniszczenie państwa Elamitów, które leżało tuż u granic wschodnich Asyrii. Ta zbrodnia pomściła się srodze. Oto zbrakło teraz ostatniego szanca, który bronił Asyrii od wschodu przed najezdami indoeuropejskich Medów, Persów i Mandeów. Ludy te mogły obecnie wejść w bezpośredni kontakt z państwem asyryjskiem. Zaczęły się ich najazdy. Chaldea, odwieczny rywal Asyrii w panowaniu nad Babilonem, skorzystała z tego. Wicekról Nabopolassar, już w drugim roku swego panowania, ogłosił się królem Babilonu, królem Sumêr i Akkad i porozumiał się z Medami, którymi dowodził KYAXARES. Ten, za zgodą Nabopolassara, spustoszył całą Asyrię, potem obległ Niniwę i po dwuletnim oblężeniu zdobył ją (606); miasto zburzył do szczętu ogniem i zalał wodą. Na ruinach Niniwy spełniły się słowa Sofonjasza (2, 13—15):

- 13 „(Pan) ku północy wyciągnie swą rękę i zniszczy Aššura,
i uczyni Niniwę pustkowiec, stepem do pustyni podobnym.
- 14 A dzikie zwierzęta uczynią w niej swe leże...
będą śpiewać sowy w jej oknach, a kruki pytać na progach:
‘Taż to dumna stolica, co tak pewna była siebie,
która w swem sercu mówiła: Ja! — a nikt inny przedemną!’ —
Jakże się stała pustynią, legowiskiem zwierząt?’“

Dzięki Medom (ryc. 151) padła Niniwa, a z nią runęło w gruzy całe potężne państwo asyryjskie, wycieńczone do ostatka już przedtem wylewem krwi własnej na polach tyłu bitew, a rozdarte wewnątrz na partje wojskowe, urzędnicze i kapłańskie. Aššur przestał istnieć; a padł tak sromotnie i tak gruntownie, że w dwa wieki później już tylko legendy chodziły o nim, a w historii nie pozostało zeń śladu. Dopiero trzeba było archeologii naszych czasów, aby na podstawie dokumentów i pomników wskrzesić jego potężną, groźną, ale okrutną postać.

Aššur przestał istnieć. Cała Azja Przednia i Egipt odetchnęły swobodnie na wieść, że ich straszny tyran i kat zesunął się nareszcie do grobu. Szał radości ogarnął Wschód cały. Natchniony prorok Naḥûm, już na pół wieku przedtem, w słowach porywających, pełnych siły i grozy, dał wyraz temu okrzykowi szaleńczego triumfu, jaki na wieść o zburzeniu Niniwy dobywał

się z serc ludów, podeptanych przez asyryjskiego despotę. Oto kilka urywków w wolnym przekładzie z hebrajskiego (Nah 3):

- III. 1 „Biada ci, miasto krwiożercze,
pełne oszustwa, rabunku i mordu! —
- 2 Świst biczów, turkot kół, tentent rumaków;
podskakują wozy; — 3 — rycerze na koniach;
miecze sięją błyskawice; połyskują oszczepy;
mnóstwo poległych, pełno trupów, ciała bez liczby...
- 5 Oto Ja się zabiorę do ciebie, — mówi Jahwe Zastępów —
zedrę Ja z ócz twoich zasłonę,
pokażę twą sromotę ludom i królestwom;
- 6 obrzucę cię kałem i zbeszczeszczę ciebie,
i uczynię z ciebie jakby widowisko.
- 7 Kto cię obaczy, wstrętnie się odwróci, mówiąc:
‘Zburzona Niniwe! Któż nad nią zapłacze?
skądże i gdzie dla niej wziąć pocieszyciela?’...
- 11 Upoisz się, i ciemność cię otoczy;
będziesz uciekała przed nieprzyjacielem.
- 12 Wszystkie twierdze twoje — jakby figi wczesne;
gdy je wstrząśniesz, padają w usta zgłodniałemu.
- 13 Oto twój naród popadł w zniewieściałość;
bramy twego kraju otwarły się wrogom,
a ogień ze szczętem pożarł twe zawory...
- 18 Twoi wodzowie spali, o królu z Aššur, twa szlachta drzemała;
twój lud po górach rozprószon, i nikt go nie zbierze.
- 19 Nie masz lekarstwa na twoje zniszczenie, cios twój nieuleczalny.
Wszyscy, co usłyszą o tobie, uderzą w dłoń nad tobą; —
bo na kogóż to twoja złość się nie wylała?“

RZUT OKA NA CAŁOŚĆ. Prawdziwie zapytać się można z proro-
kiem: Na kogóż to nie wylała się złość Asyrii w jej dziejach? Niema jednego
narodu w całej Azji Przedniej, któregooby ona nie zwalczała, nie rabowała,
nie ujarzmiła (zob. mapę na końcu). Babilonja, Chaldea, Elam, Madaj, Namri,
Parsu, Guti, Mannaj, Nairi, Armenja, Kummuh, Ғanigalbat, Mušri, Bīt ‘Adini,
Patin, Ғetyci, Aramejczycy w całej Syrii, Fenicja i Filisteja, Izrael i Juda,
Moab, Ammon i Edom, ba nawet odległy Egipt i daleka Arabja poczuły na
sobie jej jarzmo i jej okrucieństwa. Między narodami Wschodu niemasz żadnego,
któryby obok swych zbrodni nie miał przynajmniej jakich takich czynów mo-
ralnych i dodatnich za sobą. Egiptowi naprzykład i Babilonji zawdzięczamy
naukę, sztukę, pismo i różne wynalazki; — Asyrja zaś, prócz militaryzmu, nie
zdobyła się prawie na nic oryginalnego, bo wszystko przyswoiła sobie tylko

od sąsiadów: naukę i pismo z Babilonji, sztukę częścią z Babilonji, częścią z Egiptu, a częścią od Hetytów. To, że je wydoskonaliała (jak zobaczymy niżej), nie jest znowu tak bezwzględną wartością w porównaniu do strumieni krwi, jakimi zalała cały Wschód, do okrucieństw, mordów, grabieży i łupiestw, w porównaniu wkońcu do przymusowego przesiedlania, a nawet zagłady całych narodów. Od samego zarania swej historii Asyrja żyła jedynie wojną, mordem i zdobyczą; z dniem, gdy wycieńczenie jej ludności nie pozwoliło jej już więcej odnosić zwycięstw, Asyrja nie miała w sobie wewnętrznej racji bytu, ni życia; — zginęła sromotnie, tak sromotnie, że drugiego podobnego wypadku historia starożytna nie zna.

Tak giną, bo zginąć muszą największe potwory państwowe, bo istnieje sprawiedliwość dziejowa, istnieje Opatrzność!

X. SZTUKA ASYRYJSKA (2500—606 PRZED CHR.)

Córa Babilonji tak pod względem ludności, jak przedewszystkiem pod względem kultury, musiała Asyrja i w dziedzinie sztuki, przynajmniej w początkach, nosić na sobie cechy Šine'aru. O tej pierwszej epoce sztuki asyryjskiej, którejby można nadać nazwę archaiczną, wiemy względnie mało — i to głównie dzięki wykopaliskom podjętym w Aššur (dziś Ka'at Šerkât), najstarszej stolicy Asyrji. One to obok tradycji literackiej i odcisków asyryjskich pieczęci (na dokumentach kapadockich) pozwalają wnosić, że najstarsze ślady sztuki asyryjskiej schodzą się z początkami istnienia Asyrji, a przeto wyłaniają się w połowie III tysiąclecia przed Chr.

Ta epoka archaiczna trwa przez cały czas istnienia państwa staroasyryjskiego, a więc aż do połowy XIV w. przed Chr. Po niej następuje średniowiecze asyryjskie aż po czasy Tiglat Pilezara III (r. 745 przed Chr.); wreszcie czasy nowoasyryjskie aż po rok zburzenia Niniwy. Te trzy epoki, różne w sobie tak charakterem jak i przedmiotem, trzeba mieć na oku, by należycie ocenić rozwój sztuki asyryjskiej.

§ 1. SZTUKA ARCHAICZNA (2500—1350 PRZED CHR.)

Asyrja w zaraniu swego istnienia była politycznie i kulturalnie zależną od Šumêrów. Nic więc dziwnego, że i pierwsze próby na polu sztuki noszą na sobie piętno šumeryjskie. Dowodem tego, to np. głowa męskiej statuetki, znaleziona w Aššur (ryc. 152), najstarszy okaz sztuki asyryjskiej (z roku 2500 przed Chr.). Jest ona jaskrawem naśladownictwem šumeryjskich wzorów: wąs i włosy zgolone, broda natomiast krótko strzyżona, zapuszczona w kręcone loczki; kształt głowy okrągły, taki sam jak u Šumêrów; czoło wstecz cofnięte, brwi półkoliste, zbiegające się nad wystającym nosem, oczy wprawiane. Nieco młodszy jest posąg mozaikowy, polerowany, niestety bez głowy, który widzimy na rycinie 153 z przodu i z tyłu. Uderza w nim nadewszystko silna muskulatura i układ rąk, podobny do posągów z czasów Gudei.

Pojęcie o ówczesnej sztuce religijnej daje płaskorzeźba (ryc. 155) z wyobrażeniem — jak się zdaje — ołtarza. Dwaj antytetycznie ustawieni Gilgamesi, z kołem słonecznym na głowie, trzymają w rękę sztandary, ozdobione półksiężycem i kołem słonecznym. W środku między sztandarami stoi król z gołą głową o długiej brodzie; prawą rękę podnosi z gestem adoracji, lewą wspiera się o berło. U spodu płaskorzeźby, dziś już mocno zniszczonej, spotykają się dwie procesje ludzi.

Znalezione naczynia z archaicznej epoki upoważniają do sądu, że najstarsza ceramika asyryjska nie była wytworną. Jej ozdoby geometryczne (czarno-czerwone) nie są częste. Toż samo trzeba powiedzieć o przedmiotach z terrakoty, jak woły, barany, małpy, konie.

O architekturze staroasyryjskiej wiemy bardzo mało; prawie tylko tyle, że królowie ówczesni, zwłaszcza Šamšiadad I (około 1880 przed Chr.) i Ašir-bêl-nišešu (około 1500 przed Chr.), pozostawili po sobie liczne budowle, z których jednak nie dochowały się ślady.

§ 2. ŚREDNIOWIECZE SZTUKI ASYRYJSKIEJ (1350—745 PRZED CHR.)

wypada na czasy szybkiego wzrostu potęgi politycznej. Wyprawy wojenne, polowania i budowle należały do najulubieńszych zajęć energicznych królów, jak Tiglat Pilezar I (około 1100 przed Chr.), Aššurnāširpal III (884—860 przed Chr.), który wystawił pałac północno-zachodni w Kalḫu (dziś Nimrūd) i Salmaanssar III (860—824 przed Chr.), budowniczy centralnego pałacu tejsze stolicy.

O architekturze asyryjskiej z epoki średniowiecza lepiej będzie mówić niżej, opisując budowle późniejszych władców.

Tu ograniczyć się wypada do samej plastyki. Wskazuje ona na znaczne różnice. Znać np. widoczny postęp, ale i odmienny kierunek, niż w Babilonii; Asyria szuka teraz natchnienia raczej u Hetytów i w Syrii. Od czasów Tiglat Pilezara I zdobi ona portale swych pałaców posągami byków, a ściany ortostatami.

Również i posągi mówią o innym stylu i ujęciu. Tak np. posąg króla Aššurnāširpala III (ryc. 154), znaleziony w Nimrūd, nie ma wielu cech wspólnych z Babilonią. Król z gołą głową, w bogatej frendzlowanej sukni bez fałdów, przepasanej w biodrach, stoi poważnie, trzymając w prawej ręce zakrzywioną laskę, a w lewej berło. Zwraca uwagę ciekawa fryzura głowy, a przede wszystkim brody, która równo obcięta spływa na piersi. Tenże król kazał także ryc swe podobizny na ścianach swego pałacu w płaskorzeźbie, którą bogato malowano farbami. Jedna z nich (ryc. 131) przedstawia go np. w rynsztunku wojennym z mieczem u boku i laską w rękę; muskulaturę rąk uwydatniono aż do przesady. W innym miejscu tegoż pałacu

w Nimrūd siedzi Aššurnāširpal na królewskim taburecie (ryc. 128), odziany wspaniałą szatą godową, trzymając w podniesionej prawicy puchar. Szczegóły haftów jego szaty przedstawia rycina 38. Kiedyindziej znowu widzimy go na polowaniu; tylko że zwierzęta (lwy) wypadły artyście mniej składnie, niż figury ludzkie. To samo trzeba powiedzieć np. o lwach, strzegących bram pałacu (ryc. 156). Cała uwaga rzeźbiarza wysiliła się widocznie na to, aby oddać paszczę ryczącego zwierza i jego grzywę, z pewnem zaniedbaniem reszty — w czym znowu ujawnia się wpływ hetyjski.

Ciekawą kreacją Asyrii są tak zwane lamassu. Są to potężne byki lub lwy o głowach ludzkich, coś w rodzaju sfinksów egipskich. Ustawiano je głównie u wrót pałaców (ryc. 157) bokiem, w ten sposób, że przechodzący mógł je oglądać z boku i z przodu. W tym celu głowa i przód (ryc. 158) były całkowicie wyrzeźbione, reszta tylko płaskorzeźbą. W tym także celu mają lamassu asyryjskie po pięć łap, z których dwie przednie stoją, a trzy są w ruchu. (Dopiero od czasu Senaħeryba [r. 705 przed Chr.] otrzymują lamassu po cztery łapy). Całą troskliwość i uwagę poświęcił artysta wykończeniu głowy i twarzy ludzkiej potwora, która ze zwierzęcia posiada jedynie szpiczaste uszy i rogi dookoła czapki, reszta jest człowieczą. Olbrzymie skrzydła tychże lamassu są pilnie i naturalnie wykończone, reszta natomiast razi brakiem naturalności.

Ten sam charakter sztuki asyryjskiej występuje za Salmanassara III [II] (ryc. 134), zwłaszcza na słynnym jego obelisku (ryc. 133) z czarnego diorytu, znalezionym w Kalħu. Na czterech ścianach ściętego obelisku kazał król uwiecznić swe zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi w postaci danin, jakie mu składają pokonane ludy (ryc. 159). Każda strona obelisku podzielona jest na pięć pól, które rzędami sobie odpowiadają, przedstawiając haracze pięciu państw: Gilzan, Izrael, Mušri, Suħi i Patin. Zajmującym jest np. hołd i haracz Izraela, wyobrażony w drugim polu. Napis głosi: „Haracz Jehu, z domu Omri (otrzymałem): srebro, złoto, czarki złote, puchary złote, złote kielichy, złote dzbany, ołów w sztabach, berło dla ręki królewskiej i drzewo balsamodendron“. Ryciny uzmysławiają hołd króla Samarii: przed Salmanassarem, któremu towarzyszy dwóch rzezańców (ryc. 164), a obok którego unosi się skrzydlaty ptak słoneczny i gwiazda Venusa, pada legat króla Jehu na kolana i całuje ziemię, podczas gdy za nim stoją dwaj asyryjscy urzędnicy. Na drugim boku obelisku (ryc. 160) rozpoczyna się pochód Izraelitów, niosących haracz króla Jehu. Prowadzi ich wysoki oficer i urzędnik asyryjski; za nim postępują pojedynczo synowie Izraela z darami w rękach. Nie zawsze można rozpoznać jakość ich darów (ryc. 51); są to prawdopodobnie naczynia, puchary, kielichy, sztaby metalowe (ryc. 161), kawały drzewa balsamowego i t. p., o których wspominał napis. Ciekawy z punktu widzenia histo-

rycznego jest także ubiór Izraelitów różny od asyryjskiego. (U dołu, w trzecim polu, widać mały, ale to już danina kraju Mušri).

Ulubionym przedmiotem plastyki asyryjskiej, który się zjawia obecnie w większej liczbie są — obok ludzi i zwierząt — wizerunki tak zwanych demonów i genjuszów. Są to uskrzydłone istoty (ryc. 13) o głowach ptasich albo ludzkich (ryc. 34). Jako opiekunowie płodności trzymają w lewej ręce torebkę, a w prawej męski kwiat palmowy, którym zapładniają drzewa palmowe. Niekiedy występują te same dobre genjusze (ryc. 162) z łąnią i gałązką kwiecia w ręku. Natomiast złe demony (ryc. 163) przyjmują na pomnikach współczesnych postać człowieka o głowie psiej i pazurach ptaków drapieżnych, albo też (ryc. 20), jak np. demon łaśsin'a (wiatru południowo-zachodniego), postać mieszaną z człowiekiem, ptakiem i zwierzęciem. Bóstwom natomiast nadają artyści postać królów. Takim jest np. bożek mądrości Nebo (ryc. 24), na posągu z czasów Adad-nirari III (około r. 800 przed Chr.). Bożka zdradza tu jedynie czapka z rogami. Może z powodu archaizujących tendencji artysty całość wypadła nieszczególnie.

Sztuka średnioasyryjska nie ograniczała się do odtwarzania pojedynczych osób czy istot; odważyła się także na sceny zbiorowe. Prawda, że te pierwsze jej próby są nad wyraz niedoskonałe, że o uchwyceniu krajobrazu mowy wcale niema. Tam zaś, gdzie przedstawienie okolicy było niezbędne, artysta asyryjski zadawał się środkami bardzo prostymi: góry są u niego trójkątami lub łuskami (ryc. 165), woda linią falistą, drzewa czernią tak sumaryczną, że ich gatunku nie rozpoznasz. W bitwie czy oblężeniu twierdzy Asyryjczycy (nie tylko król lub jego towarzysze, jak w Egipcie, ale i prości żołnierze) występują w wyolbrzymiałej postaci.

Ten sam charakter noszą płaskorzeźby, wykute na blachach miedzianych, którymi były pokryte drzwi pałacu Salmanassara III w Imgur-Enlil (dziś Bellawât). Płyty miedziane (175 m. długości, a 0.27 m. wysokości) podzielił artysta na dwa pola, w których poumieszczał sceny z wypraw królewskich (ryc. 167). Ponieważ jednak różni tu pracowali robotnicy, przeto wykonanie poszczególnych obrazów nie jest wszędzie jednakowe. Mimo wszelkich ujemnych stron, jak np. braku proporcji, trzeba podziwiać pomysłowość rzeźbiarza i jego śmiałość, z jaką przedstawia sceny najróżnorodniejsze. Tak np. rycina 167 wyobraża wyjazd rydwanów wojennych przeciw nieprzyjacielowi, a niżej hold pojmanych jeńców, którzy upadają na twarz przed królem świata. Inny fragment (ryc. 166) maluje znowu twierdzę nadmorską Tyr, wznoszącą się na wyspie skalnej; dwa okręty fenickie naładowane daniną dla Salmanassara III odpływają z portu, następnie przybijają do brzegów Syrii, gdzie już król asyryjski czeka na nie.

Widocznie miedź i brąz były ulubioną ozdobą w Asyrii, bo nie tylko drzwi mieszkań, ale i meble salonów pokrywano często płytami z tychże

metali, albo też lano je całe z brązu. Taki np. tron i podnózek (ryc. 168) królewski z Bellawât są całe z brązu. Że miecze, haki, siekiery, tarcze i hełmy lano z brązu, to rzecz naturalna, chociaż żelazo zaczyna już w tej epoce wypierać powoli inne kruszce, z wyjątkiem złota, które po wsze czasy było w Asyrii wysoko cenione i poszukiwane.

Wreszcie i na glinie, pokrywanej szkliwem (emalją), wykonywali artyści asyryjskiego średniowiecza swoje arcydzieła. Raz będzie to scena z życia królewskiego w Kalḫu (ryc. 169). Król z łukiem i czarką w ręku stoi wsporniale ubrany, odbierając sprawozdanie od swego wezyra, podczas gdy eunuch i żołnierz postępują za nim. To znowu barwne palmety (ryc. 171) na tle niebieskiem zdobią ściany pałacu tegoż Aššurnâširpala (w Nimrûd).

Tak więc sztuka asyryjskiego średniowiecza posiadała technikę wydoskonaloną pod wielu względami. Mimo to jednak arcydzieła jej, porównane ze starobabilońskimi, nie oznaczają postępu na polu naturalizmu. Przyczyną tego była głównie ta okoliczność, że sztuka służyła prawie wyłącznie celom dworu i wskutek tego była skrupowaną w swych przejawach. Ludzie w niej występujący — to nie żywe, odrębne indywidua, ale typy; brak im naogół ruchu, przygniata ich jakaś ponura powaga, ceremonjalność, bo wszędzie występuje król i jego dworskie otoczenie; „Regis ad instar totus componitur orbis“. Jedynym miłym wyjątkiem to obelisk Salmanassara III.

§ 3. CZASY NOWOASYRYJSKIE (745—607 PRZED CHR.)

Półtora wieku, które nas dzieli od zburzenia Niniwy i upadku państwa asyryjskiego, stanowi szczyt jego politycznej przewagi, a zarazem i najwyższy stopień rozwoju jego sztuki. Z okresu tego posiadamy względnie największą ilość pomników, a to z wykopalisk, których dokonano w stolicach i rezydencjach państwa asyryjskiego, takich jak: Niniwe (Ḳujunġik i Nebi Jânus), Kalah (Nimrûd), Dûr Šarrukîn (Ḫorsâbâd), by nie wspominać o najstarszej stolicy Aššur (Ka'at Šerġât; — ryc. 127). U szczytu stała sztuka asyryjska za rządów Sargona II (722—705 przed Chr.), założyciela rezydencji w Dûr Šarrukîn i jego syna Senaḫeryba (705—681 przed Chr.), któremu południowy pałac w Ḳujunġik zawdzięcza swe istnienie. — Pod Aššurbânipalem (668—626 przed Chr.), który dokończył budowy północnego pałacu w Niniwie, sztuka asyryjska dożyła powtórnego rozkwitu, aż wreszcie upadek Niniwy (rok 606 przed Chr.) zadał jej cios śmiertelny.

Wszystkie rodzaje sztuki, a więc: architektura, budownictwo (świeckie, wojskowe i religijne), plastyka, malarstwo, gliptyka, ceramika, nawet metalurgia i t. p. — znalazły w tym okresie bogate i częste zastosowanie, tak, że raczej wybór w obfitym materiale, niż jego brak stanowi poważną trudność niniejszego szkicu.

I. ARCHITEKTURA asyryjska, która w swych początkach zależała całkowicie od wzorów starobabilońskich, a już w poprzednim okresie średniowiecza doszła do znacznego rozwoju, święci obecnie swój wspaniały triumf. Jej świątynie i pałace, jej twierdze i zamki zasługują na pilną uwagę.

1. Świątynie. -- W Asyrii nie istniał, zdaje się, jeden jedyny typ świątyń, którego by budowniczy przez wszystkie wieki trzymali się niewolniczo. Rozkopane w różnych miejscach ruiny, a nadto płaskorzeźba znaleziona w Kujunġik, pozwoliły architektom Chipiez na prawdopodobną ze wszech miar odbudowę pojedynczej świątyni asyryjskiej (ryc. 90). Na wysokim podmurowaniu wznosi się obszerny dziedziniec, okolony szerokim murem i bocznymi zabudowaniami. Prowadzi do niego wspaniała brama, a po prawej stronie widnieje budowla z kopułą. To właściwe sanktuarjum, ikallu. (Jego rozłożenie wewnętrzne poznamy nieco niżej). W środku dziedzińca na sztucznym pagórku i podmurowaniu wznosi się trzechpiętrowe zikkurat z kapliczką na szczycie.

Podczas gdy opisany wyżej jeden typ świątyni asyryjskiej jest li tylko architektoniczną syntezą, opartą w swych szczegółach na ścisłych danych pozytywnych, to co do innych świątyń jesteśmy w szczęśliwszym położeniu. Odkopane ich ruiny wykazują, że asyryjscy budowniczowie umieli w razie potrzeby kombinować ogólne wytyczne architektury z wymogami chwili, czy kaprysami władców. Tego dowodem dwie bliźniacze świątynie w Aššur, zbudowane jeszcze około 1100 przed Chr., ku czci bóstwa niebios Anu i jego syna Hadada (ryc. 93), które w kilka wieków później Salmanassar III przebudował. I one wznoszą się na wysokim i obszernym podmurowaniu, a składają się z wielkiego dziedzińca, okolonego ze wszech stron grubym murem. W głębi dziedzińca obydwie świątynie leżały tuż obok siebie. Każda z nich składała się z poprzecznego przedsionka (pronaos); za nim szedł właściwy dziedziniec świątyni (cella, naos), wkońcu sekos. Podziałem więc na trzy części świątynia asyryjska przypominała świątynię Salomona. Wreszcie dwie wieże zikkurat, przylegające do świątyni, stanowiły koronę całości.

Nawet trójświątynie znało państwo nowoasyryjskie. Wzniósł je Sargon II w Dûr Šarrukîn obok swego pałacu. Jak załączony plan ruin wskazuje (ryc. 173), trzy te świątynie dotykały się nawzajem (TS — XV — ZY) i posiadały 3 dziedzińce (R. Q. U.). Każda z nich miała poprzeczny przedsionek (ryc. 170), naos i sekos. Na północny zachód od świątyni widniało stojące osobno zikkurat (ryc. 172), którego rampa wznosiła się pochyło naokoło aż na szczyt wieży (ryc. 174), mającej prawie 45 metrów wysokości. Jej boki były kryte ceglami w rozmaite barwy polerowaniami.

Przed świątyniami, u ich bram, stały lamassu — sfinksy w postaci byków lub lwów uskrzydłych, podobnie jak przed pałacami królów. Ile pracy i wysiłków kosztowało już nie mówię wykucie kolosalnego lamassu, ale sam jego transport

na miejsce przeznaczenia, o tem daje pojęcie ryciny asyryjska (175), jaka się zachowała do naszych czasów, a która i z tego tytułu jest ważną, iż obznajamia nas z metodą i techniką architektów asyryjskich.

Jeszcze wyższe wymagania stawiały budowniczym:

2. pałace królów, którzy miłując się w przepychu i wygodzie, a próżni do najwyższego stopnia, żądali dla siebie wspaniałych stolic i mieszkań. Ich pałace były to potężne rozmiarami budowle, wznoszone na ogromnych podmurowaniach. Mimo stałej wielkości cegieł (0·53—0·55 m. szerokości i długości; 0·13—0·15 m. grubości) trzeba ich była dziesiątek milionów, aby królowi świata móc wystawić średniej wielkości pałac. Cegły te były po największej części suszone na słońcu, rzadziej — i tylko na zewnętrznej powłoce murów — były wypalane w ogniu. Nic dziwnego, że budowle, wzniesione z tak kruchego materiału, rozpadały się łatwo, już to pod wpływem atmosfery, już też działań wojennych lub ognia. To też mimo wielkiej liczby pałaców w Babilonii i Asyrii względnie mało doszło do nas w stanie przykuwającym uwagę widza. Jedynie dolne części murów, zavalone gruzami części wyższych, po skutecznieniu nader dokładnych a umiejętnych wykopalisk, dają obraz wielkości i rozłożenia dawnych pałaców.

Za wzór może posłużyć pałac Sargona II w Dūr Šarrukîn (dziś Hørsâbâd), który zajmował 10 hektarów przestrzeni. Plan (ryc. 173) wykazuje jak na dłoni, że pałac składał się z pięciu głównych części, przedzielonych wielkimi dziedzińcami. Właściwy pałac mieścił się w samym środku: po rogach były oficyny dla dworu i służby, składy i magazyny, dalej tak zwane bît hilâni czyli dom kolumnowy, a wreszcie z boku trzy sanktuarja z wieżą zikkurat (ryc. 174). Piesi po schodach, jezdni osobną rampą wydostawali się na podmurowanie, obwałowane balustradą i zdobne blankami (ryc. 176). Na tym sztucznym tarasie wznosił się dopiero pałac, gmach wysoki (jak wyraźnie stwierdzają napisy klinowe), ale parterowy — bo, o ile dotychczas wiadomo, Asyryjczycy (przynajmniej w początkach) nie wznosili mieszkań piętrowych. Do tego pałacu, a raczej kompleksu budynków, prowadziło z tarasu więcej bram; główna mieściła się od strony najszerszego frontu (ryc. 157). Były nią trzy wspaniałe sklepione portale, wciśnięte między dwie kwadratowe wieże, z których jeden (obstawiony dookoła cherubami-lamassu i Gilgamešami) mamy przed sobą. Przez jeden z tych trzech portali przedostawał się gość na pierwszy dziedziniec (ryc. 174), a potem do właściwych apartamentów królewskich (w środku ryciny). Jak się przedstawiało wnętrze sali, o tem może dać pojęcie rekonstrukcja jednej z nich w pałacu Senaheryba w Niniwie (ryc. 177). Ściany były kryte już to płytami alabastru, zdobionymi w płaskorzeźby, już też emalją, mozaiką i malowidłami, a przedstawiały sceny z wojen, polowań, zajęć i zabaw monarchy. Postacie mitologiczne, sfinksy, dobre genjusze i inne motywy urozmaicały całość. Wspólna długość płaskorzeźb w pałacu Hørsâbâd

miała 1996 m., a ich powierzchnia wynosiła około 6000 m². Sypialnię Sargona (ryc. 180) próbował odtworzyć na podstawie wykopalisk Place.

Mniej odpowiada prawdzie historycznej rekonstrukcja pałacu Senaheryba w Niniwe (ryc. 178), choćby z tego tytułu, że jest to gmach kilkupiętrowy, zdobny niezgodnie z prawdą w liczne kolumny, których Asyryjczycy nie stosowali do budowy właściwych pałaców. Podobnie (ryc. 179) próbkę rekonstrukcji pałacu Aššurnāširpala w Nimrūd, położonego nad Tygrem, uważać należy raczej za grę wyobraźni artystycznej, niż za rzecz opartą na historycznej dokładności.

Natomiast dzięki wykopaliskom znamy dziś niemało scen, obrazów i ozdób, które pokrywały ściany komnat królów asyryjskich lub bramy ich pałaców. Tak np. odrzwia bram pałacu Salmanassara III w Nimrūd (odnalezione w Bellawât), były kryte brązowymi płytami, na których artysta wykuł rozmaite sceny z życia tegoż monarchy. Znamy je już częściowo z poprzednich wywodów (por. ryc. 166 i 167). Na bramach świątyń kowano nie raz symbole bogów w złocie i w srebrze. Łuk bramy urozmaicały dobre genjusze (ryc. 37), malowane na emalji najczęściej żółto na tle niebieskiem. Progi wejść wykładano płytami z gipsu lub alabastru (ryc. 181), których śliczne desenie w kwiaty budzą podziw znawców. Podłogi były kryte różnobarwną mozaiką (ryc. 182), jak np. w pałacu Senaheryba w Niniwe, którą cechuje symetria i silna stylizacja form roślinnych.

A cóż dopiero mówić o dekoracji samychże ścian komnatowych. Tu już wyobraźnia artysty asyryjskiego wysilała się (por. ryc. 177), aby oku władcy, jego dworu i haremu uprzyjemnić pobyt. Sceny z mitologii, z wojen i polowań omówimy niżej. Tu przywiodę tylko kilka luźnych obrazków, by dać pojęcie o różnaitości ozdób. Ich motywy były ze świata zwierzęcego (ryc. 183), malowane na ceglach emaljowanych, lub roślinnego (ryc. 184), w których najczęściej wracały palmowe dłoniaki, albo wreszcie geometryczne (ryc. 185), jako to: koliste rozety, trójkąty, czworoboki i t. p. O ile w starych pałacach (np. w Nimrūd) napotykamy na ozdoby roślinne, dość ciężkie (np. palmowe dłoniaki, pączki i szyszki obok skręconych wstążek), o tyle w Ćorsâbâd i w pałacach późniejszych przeważają już dłoniaki lekkie, szeregi kwiatów lotosu, rozetki i t. d.

Nasuwa się mimowoli pytanie, czy architektura asyryjska posługiwała się tak lekkim, a wspaniałym środkiem konstrukcyjno-dekoracyjnym, jakim jest kolumna, znana w Egipcie, u Ćetytów, a przedewszystkiem w Helladzie? W starszych pałacach Asyrii nie spotykamy kolumny, jako środka konstrukcyjnego; brak tam kolumnad i sal kolumnowych, gdyż za pułap służyły celki cedrowe, kryte warstwą gliny. Sklepienia były rzeczą względnie rzadką, chociaż nie brak podobizn mniejszych budowli o stromych kopułach (ryc. 186). Dopiero w czasach nowoasyryjskich architekci przyswoili sobie od Ćetytów

osobny typ will czy kiosków, zwanych *bît hilâni*, t. j. dom kolumnowy, w którym dwie kolumny otwierały wejście do przedsionka (ryc. 187). Taki kiosk, czy willę ogrodową, stawianą czasem nad brzegiem ruczaju (ryc. 189), lub po parkach, otaczających rezydencje królewskie (ryc. 188), natrafiamy także w pałacu Sargona II w *Ĥorsâbâd* (ryc. 174) w jego kącie zachodnim. Praktyczność kolumny sprawiła, że w pałacach z ostatniego wieku Asyrii spotykamy kolumny nie tylko jako ozdobę galerji czy górnych okien (ryc. 187), ale także przy budowie przejść otwartych z jednej sali do drugiej. Kolumny asyryjskie — tak drewniane, jak kamienne — nie odznaczają się ani wdziękiem ani lekkością, która cechuje kolumny greckie; były bowiem albo z drzewa powleczonego metalem (w tym wypadku wysokie i smukłe), albo z kamienia w formie pilastrów. Ich kapitele również (ryc. 190) nie przedstawiają wielkiego bogactwa formy, a ich podstawy spoczywają nieraz albo na lwach (ryc. 191), albo też na uskrzydłych sfinksach z kamienia (ryc. 192).

Naszkiecowane wyżej pałace asyryjskie tworzyły wprawdzie osobną dla siebie całość, otoczoną nieraz ogrodami lub parkami, ale przytykały zwykle do większych miast, najczęściej do stolic państwa.

3. Te miasta były zarazem twierdzami w ścisłym znaczeniu tego słowa. I nic w tem dziwnego, gdyż lud tak wojowniczy, jak mieszkańcy Asyrii, musiał być ciągle przygotowany na odwety wroga. Stąd wyrosła potrzeba obwarowywania miast, budowania twierdz i zamków. Obraz architektury asyryjskiej byłby zbyt fragmentaryczny, gdybym chociaż w najogólniejszych zarysach nie wspomniał o twierdzach i zamkach. Ograniczę się do stolicy Niniwy.

Niniwe¹⁾ (ryc. 130) leżało naprzeciw dzisiejszego miasta Mòsulu tuż na lewym brzegu Tygru, który wówczas płynął wzdłuż zachodniego muru miasta. Dziś dopływy rzeki *Ĥauşar* przesunęły nieco nurty Tygru ku zachodowi. Mury miasta tworzyły nieregularny czworobok, otoczony z trzech stron głębokim rowem wypełnionym wodą. Od wschodu wały miasta miały jeszcze półkoliste przedmurze i inne dzieła obronne. To też miasto uchodziło za niezdobyte. Jego rozmiary, sądząc według ruin murów zewnętrznych (10 km długości), były znacznie mniejsze od Babilonu, a obejmowały około 7 km². To rozległe pole ruin czeka jeszcze na badaczy; zaledwie dwa pagórki *Ĥujunĝik* i *Nebi Júnus* zostały pobieżnie zbadane. Na pierwszym z nich odgrzebano dwa pałace: północny, wystawiony przez *Aşşurbânipala* i południowy zbudowany przez *Senaheryba* i *Asarhaddona*. Napisy wspominają o licznych świątyniach, poświęconych zwłaszcza wojennej *Istarze*, patronce miasta.

Największym dobroczyńcą miasta Niniwy był *Senaheryb*. Jak sam podnosi, uczynił on z Niniwy „stolicę swego królestwa“, „dziw całego

¹⁾ Por. o niem: *Zehnpfund R.*, *Die Wiederentdeckung Ninives*, Lipsk, 1903.

świata“, „podniósł jej mury do wysokości gór“, zaopatrzył miasto w wodociągi, wystawił w nim bît kutalli (arsenał), pełen zbroi, wojennych rydwanów, zapasów żywności, koni i t. d., — by nie wspominać o dwóch pałacach królewskich i nagromadzonych tamże skarbach sztuki. Każdy z jego następców upiększał i wzbogacał Niniwę, aż wreszcie Aššurbânipal umieścił w niej bibliotekę, „gromadząc w niej — jak mówi — całą mądrość Nabu“ (bożka wiedzy). Tak więc Niniwe było godnym rywalem Babilonu, a przytem i fortecą na owe czasy pierwszorzędną. W braku wykopalisk szczegóły forteczne Niniwy musimy sobie odtworzyć na podstawie analogji z innemi twierdzami asyryjskiemi.

Już stary władca Šumêrów, Gudea, przekazał nam na kolanach swego posągu zarys fortecy babilońskiej z III tysiąclecia przed Chr. (ryc. 193). Gdy się jej bliżej przypatrzymy, gdy w świetle późniejszych płaskorzeźb i rycin asyryjskich uzupełnimy obraz zewnętrzny twierdzy, to spostrzeżemy ze zdziwieniem, że Grecja, Rzym, a nawet i nasze wieki średnie zachowały dużo cech wspólnych z twierdzami babilońsko-asyryjskiemi. Twierdza Gudei, jak wiele innych zamków obronnych w Babilonji i Asyrji, była obwarowana wielobokiem wałów grubych, wysokich i prostopadłych; postać kolistą lub elipsowatą nie była rzadkością (ryc. 239). W braku kamienia budowano je z cegieł, przyczem siłę ich odporności zwiększały przypory (zastrzały) (rycina 194 z Nimrûd przedstawia w płaskorzeźbie twierdzę na brzegu jeziora, po którym pływają łodzie i ryby). Dla zasłony obrońców przed pociskami wroga służyły balustrady (ryc. 195) i murowane blanki (ryc. 196), częściowo opatrzone daszkami. Gdzieindziej ich miejsce zastępowały ociosane z drzewa szopy (które posiadały ząbione otwory strzelnicze), albo też wieżyczki (ryc. 197). Te ostatnie zaopatrywano balkonami i poręczami dla lepszej obserwacji ruchów nieprzyjaciela i pokrywano szeregiem tarcz.

Na wypadek, gdyby nieprzyjaciel zbliżył się zbyttnio do murów twierdzy, służyły do odparcia go osobne nadbudówki w kształcie kazalnicy (ryc. 198), stawiane na przyporach murów lub na szczytach wieżyc. Ich celem była przedewszystkiem obrona bram miasta. A bramy te już same przez się były potężnem obwałowaniem (ryc. 199), o którego grubości (123 m.) i rozłożeniu daje wyobrażenie ryc. 200. Jak widać, był to cały system portali, dziedzińców i bocznych galeryj, którego zdobycie nie było rzeczą łatwą, zwłaszcza, że twierdze leżały często nad brzegiem rzek i kanałów (ryc. 201) i posiadały odrębne przedmurza, groble i zacieki. Ten system potrójnego obwałowania uwydatnia jasno rycina 203, która przedstawia przekrój jednego odcinka murów miasta Suzy. Widzimy tu trzy mury obronne (H W; CM; B), jeden wyższy od drugiego, każdy opatrzony wieżą z balkonem, blankami i kazamatami. Przed najniższym murem (B) rozciąga się przedpole twierdzy (Fbr), z francuska zwane faussebraie, oddzielone osobnym niskim wałem od rowu twierdzy

(Gr.) wypełnionego wodą. Jak taka twierdza wyglądać mogła zzewnątrz, o tem daje pojęcie płaskorzeźba, zachowana w Ҡujunґik (ryc. 202). Widać na niej rów z wodą i nisko obwałowane przedpole (*faussebraie*), potem trzy rzędy murów, wznoszących się coraz wyżej w pewnych od siebie odstępach. Wszystkie cztery linje (nawet *faussebraie*) mają wieżyce flankowe i zębate blanki. Na szczycie dwóch wież najwyższego muru powiewają dwa sztandary, które znamionują króla asyryjskiego jako władcę świata (*šar kiššati*) i władcę Asyrji, każdy z odrębnym symbolem. Symbolem króla świata był bożek z Harrānu w postaci łuczника, stojącego na byku, symbolem króla Asyrji był Aššur na dwóch bykach (ryc. 27). Tak więc olbrzymia twierdza Niniwe, leżąca nad Tygrem i jego dopływem, otoczona dookoła parkiem drzew palmowych, musiała wywoływać wspaniałe wrażenie, a mogła może w przybliżeniu wyglądać jak Madaktu (ryc. 204), potężne miasto obronne w Suzjanie, którego zdobycie wyrzył artysta asyryjski w Ҡujunґik.

Jak w budowie i obronie, tak też i w zdobywaniu twierdz byli Asyryjczycy mistrzami. Ich płaskorzeźby malują dosadnie tę prawdę. Pomijam pociski ówczesne (wyrzucane ręką kamienie, płonące żagwie i dzidy, a także strzały z łuków), które raziły najwyżej na odległość 150—180 metrów, nie mogły zatem szkodzić samym murom. Na zniszczenie tych ostatnich trzeba było mieć osobne przyrządy. Były to tak zwane murołomy, których Asyryjczycy znali kilka rodzajów. Najprostszym był „baran“, długa drewniana kłoda, zaopatrzona na końcu metalową głowicą, którą uderzano w mury lub bramy obleganego miasta, aby w nich zrobić wyłom. Dla ubezpieczenia atakujących umieszczano obłęznicze barany na kołach i wózku krytym (ryc. 205). Z czasem tarany przyjęły formę ruchomych wież (ryc. 206), w których mieścili się żołnierze, puszczający tarany w ruch, jak i łucznicy, walczący zbliska. Jeśli z jakichkolwiek przyczyn przysunięcie wież obłęzniczych było niemożliwym, wtedy przystawiano do murów długie (do 10 m) drabiny, po których żołnierze usiłowali wdrzeć się do miasta (ryc. 207). Po zrobieniu wyłomu następował szturm ogólny, którego podobiznę przechowała płaskorzeźba w Ҡujunґik (ryc. 137), przedstawiająca atak i zdobycie palestyńskiego miasta Lakiš.

II. PLASTYKA. Już niejednokrotnie wyżej, gdy była mowa o architekturze, powoływałem się na dzieła plastyki, a zwłaszcza płaskorzeźby asyryjskiej, która nam przechowała liczne szczegóły i tajemnice architektoniczne Asyrji. Dla całości obrazu wypada jednak tej gałęzi nowoasyryjskiej poświęcić osobno kilka uwag.

W porównaniu do średniowiecza plastyka nowoasyryjska oznacza pewien postęp; lubuje się np. w formach mniejszych, więcej naturalistycznych i pełnych życia, a kolorowane fryzy świątyń posiadają wykwintniejsze zabarwienie i ornamentykę. Mimo wszystko są jednak i braki bardzo widoczne. Posągi

lub płaskorzeźby męskie — kobiece znachodzą się rzadziej — posiadają np. jeszcze ciągle stopy z profilu, a głowę i piersi prawie że *en face*. Za przykład jeden z wielu posłużyć może Gilgameś duszący lwa (ryc. 42) — obok lamassu zwykła ozdoba portalu asyryjskiego. Surowa ceremonialność stylu dworskiego sprawia np., że wyszukana fryzura brody i włosów (ryc. 208) pozbawia głowę wyrazistości i życia. To samo trzeba zauważyć przy głowach i grzywach końskich (ryc. 209). Nawet w pysznych strojach (ryc. 132), które sztywnie bez fałdów przylegają do muskularnych ciał, występuje ta sama przesadna powaga, złagodzona nieco bogactwem obramowania; to ostatnie świadczy o wysokim rozwoju tkactwa i hafciarstwa, które się odznacza wykończeniem najdrobniejszych szczegółów (ryc. 38). Są to albo rozety, łuki, zygzaki, granatowe jabłka, dłoniatki, galony i rąbki, albo znowu bogate tkaniny o motywach historycznych, mitologicznych i religijnych, najfantastyczniej ze sobą splecionych. Jeśli się doda, że płaskorzeźby i emalje były najczęściej kolorowane — (przeważa barwa żółta na tle niebieskiem lub białem, albo czerwona i czarna [dla osób], a za czasów Sargona II lekki błękit z białem, a kolor żółty z pomarańczowym) — to niepodobna zaprzeczyć, że całość musiała wywoływać wrażenie nader dodatnie.

Przejdźmy teraz pokolei w porządku chronologicznym ważniejsze okazy plastyki nowoasyryjskiej, o ile już wyżej nie zostały uwzględnione. Obrazy z wojen, polowania i uczt z powodu jednolitości tematu lepiej zestawić razem na końcu.

Tiglat Pilezar III (ryc. 136) przedstawił się na rydwanie wojennym, zaprzężonym w dwa dzielne rumaki, których jednak nogi są stanowczo za wysokie. Władca stoi z podniesioną prawicą, podczas gdy lewa ręka trzyma kwiat.

Z czasów Sargona II zasługuje na wzmiankę para karjatyd (ryc. 210) z gipsu, wielkości naturalnej (1.60 m). Przedstawia ona jakiegoś bożka, trzymającego w ręce naczynko z wodą żywota, z którego wytryskują cztery strumienie i spływają bożkowi z przodu i tyłu sukni.

Płaskorzeźby Senaħeryba (ryc. 211) przemawiają żywiej i silniej, niż jego poprzednika. Mnożą się próby przedstawienia krajobrazu (rzek i lasów; — ryc. 139), podobnie jak i liczba występujących na obrazie osób; król i jego gwardja nie różnią się już prawie wzrostem od innych śmiertelników. Typy końskie (ryc. 137) są podobnie wystylizowane, jak za czasów Tiglat Pilezara III. Nawet walki Senaħeryba w bagnistych okolicach południowej Babilonii (ryc. 212) próbował — i to z talentem — oddać artysta asyryjski. Rycina przedstawia tę chwilę, gdy przerażony rumak cofa się wstecz przed spienionym, wezbranym potokiem, który się przedziera przez trzcinowe zarośla.

Z czasów Asarhaddona względnie mało posiadamy przedmiotów plastyki. Tu należą np. żeńskie sfinksy (ryc. 191) jako podstawy kolumn. Do lepszych płaskorzeźb zaliczyć trzeba stelę tegoż króla w Sam'al (dziś Sen-ğirli (ryc. 135). Król świata stoi w pełnym profilu, trzymając w prawej ręce puchar, a w lewej buławę i dwie liny, na których prowadzi dwóch pobitych królów, Ba'ala z Tyru i klęczącego Tirhakę egipskiego. Inna stela tegoż króla (ryc. 141), z przesmyku Nahr-el-Kelb na Libanie, jest niestety zbyt zniszczoną, by można o niej wydać jakiś sąd.

Syn Asarhaddona, Aššurbânipal (ryc. 142), to ostatni wielki mecenas nauki i sztuki, która za jego czasów stanęła po raz ostatni na prawdziwej wyżynie. Budowa świątyń i pałaców, nawet w Babilonii, gdzie dla bożka Nabu odrestaurował świątynię Ezida i na jej pamiątkę kazał się wyryć w postaci kanefory (ryc. 213), zajmowała go równie gorąco, jak gromadzenie ksiązek, wojny i polowania. Zwłaszcza plastyka zawdzięcza mu bardzo wiele. Obrazy zwierząt (nawet urojonych, ryc. 214) cechuje wyrobiona technika, żywość i prawda, granicząca prawie z wybujałym realizmem. Liczne pieczętki, jak np. z pięknym polowaniem na jelenie (ryc. 215), odskakują treścią od czasów ubiegłych, chociaż sceny adoracji bogów dość często się przytrafiają (ryc. 216).

Zamiłowanie w bronzach i cennych kruszcach rośnie; mimo to z powodu rzadkości i ceny materiału tylko niewiele okazów się zachowało. Za model brązowego lamassu można uważać okaz (ryc. 217), który służył zarazem za nogę do jakiegoś mebla; jego twarz, piersi i skrzydła były wyłożone kością słoniową. Kolczyki i naramienniki (ryc. 218), noszone tak przez mężczyzn, jak i przez kobiety, mają w Asyrii kształt odrębny, nieczęsto gdzieś indziej spotykany. Bardzo wykwintnej a delikatnej roboty jest czara ofiarna (ryc. 222), której środek wypełnia rozgwiazda z 8 rozetami.

Za najładniejszy okaz ceramiki uchodzi naczynie uszate (ryc. 219), którego brzuszek wypełniają fantastyczne zwierzęta w płaskorzeźbie. Wogóle jednak ceramika babilońsko-asyryjska nie zdobyła się nigdy na tak artystyczne okazy, jakie np. podziwiamy w sztuce egejskiej.

Najczęstszym tematem płaskorzeźb nowoasyryjskich to uczy, polowania i wojny.

Uczy wschodnie — przedewszystkiem asyryjskie — przeszły w przysłówie, bo odbywały się z niezmiernym przepychem i zastawą już to w salonach pałaców, już też po ogrodach. Rycina 221 przedstawia Aššurbânipala w parku, pełnym palm i cyprysów, między którymi przeciągają się winorośla. Król świata po odbytem polowaniu spoczywa na wygodnej otomanie, podczas gdy jego broń myśliwska leży w dali na krzeselku, a na taburecie obok otomany są złożone pokarmy. W lewej ręce król trzyma kwiat, w prawej puchar, którym pije zdrowie swej małżonki Aššur-šarrat. Służba z wachlarzami chło-

dzi parę królewską¹; w dalszym ciągu (ryc. 220) stoją liczne niewolnice z wachlarzami i pokarmami. Całe rzesze muzyków (ryc. 223), cytrzystów, śpiewaków i śpiewaczek uprzyjemniały godzinę uczt. Wogóle typy kobiece rzadziej się zjawiają na płaskorzeźbach asyryjskich. Odnaleziony niedawno portret wspomnianej Aššur-šarrat, małżonki Aššurbânipala (ryc. 225), jak i inne fragmenty głów kobiecych (ryc. 224) dają pojęcie o ideale piękności niewieściej w Asyrii. Twarz okrągła o pełnych policzkach, długie elipsowate oczy, szminkowane brwi schodzące się u nasady orlego nosa, mięsiste zmysłowe usta, tłuszcz kapiący niemal z podbródka — oto cechy ukochane w Asyrii, które i dziś jeszcze w Syrii spotykają się z uznaniem i zachwytem. — Skromniejsze były ucztę, które swym magnatom wyprawiał król asyryjski (ryc. 226), jak to widać na płaskorzeźbie z Ĥorsâbâd. Natomiast lud prosty spożywał dary skromnie bez jakiegokolwiek aparatu i wystawy (ryc. 227).

Polowania królewskie należą do lepszych arcydzieł płaskorzeźby nowoasyryjskiej. Wprawdzie całość kompozycji wielkich polowań nie jest zawsze dość szczęśliwą, wprawdzie żołnierze, którzy jako nagonka otaczają rewir myśliwski, stoją zbyt sztywnie, ale zato podobizny zwierząt i ich ruchów są wprost niedoścignione. Czy to będzie polowanie na dziki, ukryte w gęstwinie bagien (ryc. 228), czy^a też na jelenie, osaczone wielką siecią, (ryc. 229), czy wreszcie na dzikie osły (ryc. 230) — wszędzie artysta umiał podpatrzeć naturę i oddał ją z całą prawdą i życiem. Polowanie na dzikie osły już się rozpoczęło. Psy gończe rwą się myśliwym z rąk (ryc. 231); wreszcie puszczone dopędzają swe ofiary (ryc. 232), które, rażone oszczepami, padają na ziemię, albo też schwyte na łąso (ryc. 233), są odprowadzane jako zdobycz. Najchętniej i najwspanialej odtwarza artysta asyryjski polowanie na lwy. Widocznie walka króla świata z królem pustyni miała dlań najwięcej uroku. Gdy już na koniu lub na rydwanie król zajął stanowisko, pachołcy wypuszczają trzymane w klatce lwy (ryc. 234), a rozjuszony i wygłodniałe zwierzęta rzucają się na myśliwców (ryc. 235). Z całym realizmem oddał artysta tę krytyczną chwilę. Rozwścieczony lew rzuca się na rumaka królewskiego, a król wbija mu oszczep w paszczkę. Albo inna scena (ryc. 236): król na rydwanie strzałą z łuku powala lwy o ziemię, podczas gdy jego straż przyboczna razi je oszczepami. Trafiony strzałą stary lew wyrzuca z paszczy potoki krwi (ryc. 237), a rażona trzema pociskami lwica ślania się już na tylnych łapach (ryc. 238) i wydaje ostatni przejmujący ryk. Po skończonem polowaniu służba zbiera lwie trupy przed ołtarz Aššura (ryc. 35), ustawia je w szeregu, a zwycięski monarcha leje wino z czary na ich głowy i składa za nie libacje bóstwom.

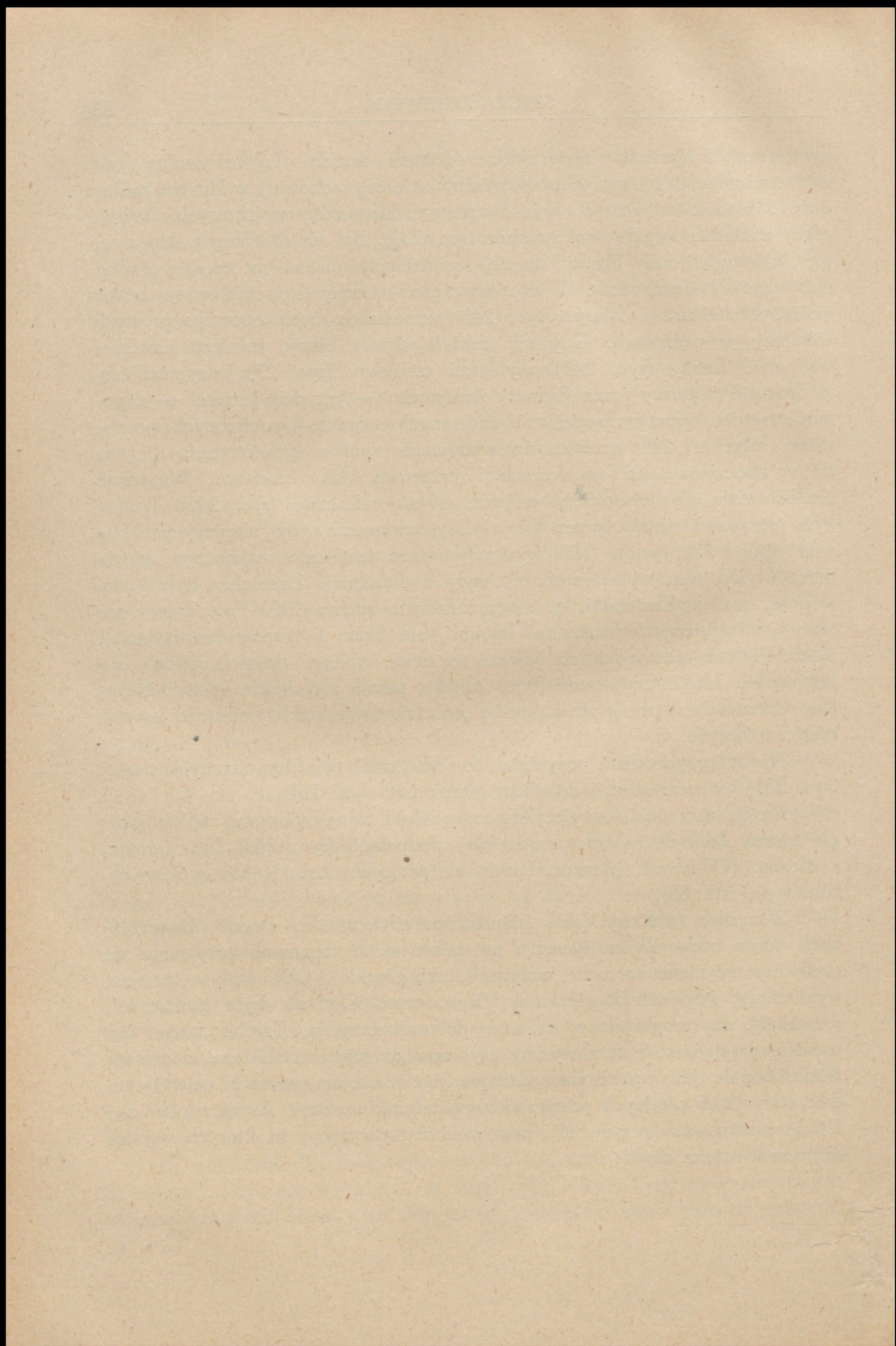
W pokrewną dziedzinę krwi i mordy przenoszą nas często płaskorzeźby asyryjskie, dotyczące wojny. I nie mogło być inaczej. Asyria powstała dzięki pracy oręza i rozlewowi krwi. Sargonidzi wykształcili militarystę do ostatecz-

nych granic i ujarzмили nim wszystkie ościenne narody. To też wojna była ich rzemiosłem i życiem. Z płaskorzeźb, jakie się zachowały w Niniwie, można dość dokładnie odtworzyć obraz ówczesnych stosunków wojskowych. Asyryjczycy zakładali zwykle osobny obóz (ryc. 239). Był on otoczony wałem z cegieł, którego broniły blanki i wieże, i podzielony ulicami na części; wzdłuż ulic wznosiły się namioty. W osobnej części mieściły się emblematy bóstw wojennych Aššura i Ištary. Ryc. 240 przedstawia życie obozowe prostych żołnierzy w namiotach. Gdy się zbliżała chwila bitwy, żołnierze nawdziewali swe hełmy (ryc. 241), wytaczali sztandary (ryc. 27) i wybierali się w drogę. Przepawy przez Eufrat dokonywano — jak dziś jeszcze — z pomocą tratw, spoczywających na skórzanych worach, wypełnionych powietrzem. Rycina 243 przedstawia wydymanie worów powietrzem; u góry tratwy spoczywają już na worach i przewożą bloki kamienne. Wspaniale przedstawiają się też okręty wojenne 17-sto wiosłowe (ryc. 242). Trudną była przeprawa wojska przez góry i lasy, zwłaszcza gdy nieprzyjaciel stawił opór. Na rycinie 165 występuje jasno ten brak należytego ujęcia perspektywy, wspólny artystom z Asyrii i Babilonii. Łatwiejszą była bitwa w polu, np. z Elamitami, którą przedstawia rycina 143. Pole bitwy zasiane jest dzidami, kołczanami i łukami; nie brak i trupów nieprzyjacielskich. Podczas gdy jedni leżą jeszcze na ziemi, to na drugich rzucają się już sępy i kruki. Co jeszcze żyje, ucieka przed zwyciężskim Aššurbânipalem. Przepelnienie sceny wielką liczbą osób szkodzi jednak wyrazistości i przejrzystości obrazu.

Nieraz przychodziło oczywista do oblężenia twierdzy nieprzyjacielskiej (ryc. 207), o czym szerzej mówiłem gdzieindziej (str. 75).

Bronią zaczepną Asyryjczyków były łuki i topory, odporną zwykle okrągłe tarcze. Zdobyte twierdze najczęściej podpalano (ryc. 244) lub równano z ziemią. (O innych płaskorzeźbach, dotyczących losu jeńców wojennych, zob. wyżej str. 65).

Wszystkie te sceny, jakie Aššurbânipal uwiecznił na swych płaskorzeźbach, tchną tak wielkim życiem i naturalizmem, że mimowoli przychodzi na myśl, czy też niema tu może wpływu sztuki greckiej? Ale wpływ ten jest wykluczony, gdyż sztuka grecka w VII w. przed Chr. nie była jeszcze tak rozwiniętą, aby mogła służyć za wzór do naśladowania. Trzeba zatem bez wahania przyjąć, że naturalistyczny styl nowoasyryjski, zwłaszcza z czasów Aššurbânipala, jest wytworem rodzimym, jest rozwojem prawie że najwyższym tych wszystkich płodnych pierwiastków babilońskich, które Asyrja zdołała sobie po mistrzowsku przyswoić i poprowadzić na wyżyny, na których nie stanie nawet sztuka chaldejska.



IV

CHALDEA

(625—530 PRZED CHR.)

CHALDEA
1888

XI. DZIEJE CHALDEI (625—530)

Niniwe zrównana z ziemią, Aššur, Kałḫu, Dūr Šarrukīn w gruzach, król królów nie istnieje — oto okrzyki radości, które cała Przednia Azja po upadku Niniwy podawała sobie z ust do ust. Pozostawał jednak tłusty spadek. Sprzymierzeńcy podzielili się nim przykładnie. Kyaxares medyjski zabrał dla siebie właściwą Asyrię i prowincje od Elamu aż po rzekę Halys w Azji Mniejszej; Nabopolassar babiloński objął w posiadanie resztę, dając przez to początek nowemu państwu babilońskiemu, czyli chaldejskiemu.

1. NABOPOLASSAR (625—604)

Założyciel tego państwa Nabopolassar (625—604) nie zaznał spokoju, ani też nie cieszył się długo zdobyczą. Bo oto na wieść, że Asyrii grozi ruina, Egipt pośpieszył czempredzej, by mieć udział w łupach. Egipski Necho (609—593) zapragnął Syrii dla siebie. Wyprawa się powiodła; bitwa pod Megiddo rzuciła całą Syrię do stóp zwycięzcy, a Jozjasz, król Judei, krwią własną przypieczętował swą wierność asyryjskim tyranom. Faraon śpiesznie podążył na północ i chciał wpaść do Asyrii. Ale tam spotkał go syn Nabopolassara, młody, genialny Nabukudurrušur (Nebukadnezar) II i pod Karkemiš (r. 605 lub 604) zgniótł wojska egipskie. Syrja wróciła pod jarzmo Babilonu, a zwycięski Nebukadnezar, w pościgu za uciekającym faraonem przybył z wojskiem aż na granice Egiptu do Pelusium. Tu doszła go wieść o śmierci ojca. Zaniechał pościgu i szybkimi marszami (wprost przez pustynię) wrócił do Babilonu, gdzie w dniu nowego roku chwycił za ręce posąg Marduka (ryc. 26), wziął udział w uroczystej procesji i został obwołany prawowitym królem Babilonii.

2. NABUKUDURRUŠUR II (604—561),

biblijny Nabuchodonozor (ryc. 245) słusznie uchodzi za założyciela chaldejskiej monarchji. Przez lat 44 rządził państwem, szczęśliwy na polu bitew, sławny dziełami pokoju.

a) Wojny. Zadanie jego nie było łatwe. Syryja za namową Egiptu ciągle się burzyła, Babilonia zaś po tylu klęskach, spustoszeniach i wojnach była wycieńczona do ostateczności. Dzielny Nabukudurrušur dał sobie wszędzie radę. Jeszcze za życia ojca zawarł zgodę ze Scytami, poskromił koczowniczych Aramejczyków i część ich wcielił do swego państwa. Pokonał następnie (r. 598?) Elam (Jer. 49, 34—39). W dwóch wyprawach (r. 598 i n.; 587—586) uporał się z Judeą, jak to niżej zobaczymy (str. 89). Tyr po 13 latach oblężenia (585—573) zmusił do uznania supremacji chaldejskiej; zostawił mu wszelako szeroką autonomję. W międzyczasie zwyciężał państewka zajordańskie jedno po drugim: Moabitów, Ammonitów, Edomitów i arabskich Ƙedarenów. Podanie mówi, że nawet Jemen patrzył z przestrachem na jego wojska, a poważni historycy (np. Maspero, *Histoire ancienne*, str. 637 uw. 4) uznają prawdopodobność tego podania. Zostawał już tylko Egipt. Z początku nie wiodło się wojsku chaldejskiemu, bo grecka flota na żoździe farańskim pobiła flotę Fenicjan, służących królowi babilońskiemu. Zato druga wyprawa chaldejska do Egiptu (r. 568) pozbawiła Amosisa egipskiego wszystkich jego posiadłości w Syryji, ale Egiptu nie podbiła.

b) Dzieła pokoju okryły Nebukadnezara II najwyższą chwałą. Gdy Nabukudurrušur obejmował rządy, Babilonia przedstawiała stan rozpaczliwy. Stuletnie walki z Asyryjczykami (745—648), obróciły w perzynę kraj prawie cały (ryc. 43). Pierwszorzędne miasta, jak Babel, Borsippa, Sippar, Kutha, Nippur, Ur i Uruk w znacznej części podupadły; kanały, pierwszorzędne źródło dobrobytu kraju, były zaniedbane lub zniszczone; pola spustoszone i opuszczone, świątynie i pałace w gruzach; jednym słowem kwitnąca niegdyś Babilonia była może podobna do stanu dzisiejszego, a nadto wobec braku twierdz stała na wszystkie strony dla wrogów otworem. Trzeba więc było oszańcować krainę warowniami przed najazdem nieprzyjaciół, a nadto nawewnątrz opatrzeć ją w to wszystko, co zapewnić jej mogło rozwój i dobrobyt. Nabuchodonozor nie cofnął się przed tym nadmiarem zadania. Dla Babilonii stał się tem, czem Ramzes II dla Egiptu, budowniczym i architekta zarazem. Z jego nazwiskiem łączy się cały blask odnowionej Babilonii. Jedyne Cyrus, a może Sargon II, mogą z nim iść w zawody. Jak bardzo leżały mu na sercu te dzieła pokoju, wynika choćby z tego, że — w przeciwieństwie do królów asyryjskich — w napisach swoich wspomina prawie wyłącznie o swych przeróżnych budowlach. On to między Eufratem a Tygrem wystawił ów słynny „mur medyjski“, długi na 80 km, wysoki na 100 łokci, szeroki na 20 łokci, który miał zagrozić drogę najazdom nieprzyjaciół od północy. Podobnym był mur na południe od Babilonu. Szczególne urządzenia hydrauliczne i system kanalizacji pozwalały na zalanie wielkich przestrzeni kraju wodą, na wypadek najazdu wroga. Prócz tego każde miasto otoczył murami i wieżycami (ryc. 193). Co uczynił dla samej stolicy, zobaczymy niżej.

Regulacja Eufratu, budowa i restauracja kanałów były jego ciągłą troską. W tym celu kazał wykopać koło Sippary osobne jezioro o obwodzie 75 km, które miało podobne zadanie, jak jezioro Moeris w Egipcie.

Kiedy już mowa o budowlach Nebukadnezara, niepodobna pominąć jego dzieł sztuki i religji, t. j. pałaców i świątyń. Pobożny król prawie w każdym mieście stawiał świątynie bogom. Świadczą o tem znalezione napisy w Borsippie, Sipparze, w Nippur, w Larsie, w Uruk i Ur, by nie wspominać teraz o Babilonie, o którym będę mówił niżej; — świadczą dalej liczne cegły (ryc. 16) z nazwiskiem Nebukadnezara II i opisem danej budowli.

W Borsippie (dziś Birs Nimrūd) sływał Ezīda (dom wieczności), poświęcony bożkowi Nebo, którego plan wyobraża rycina 88. Tam to wznosiła się owa sławna zikkurat „siedmiu stron nieba i ziemi“, wieża w ogólnych rysach podobna do tych, które znamy z Asyrji (ryc. 90). Zaczął budować ją, jak mówi napis, jakiś bardzo dawny król i podniósł ją do wysokości 42 łokci (3 pięter). Nabuchodonozor zaś dał jej całą pierwotnie zamierzoną wysokość siedmiu pięter. Pojęcie o jej ogromie dadzą liczby. Sam obwód fundamentów ma 5 km długości; samo podmurowanie wynosi w obwodzie 710 m, a ma 18 m wysokości. Na tem dopiero podmurowaniu osadzono owe 7 pięter, skierowanych dokładnie w siedm stron świata. Z tej cudownej budowy pozostała dziś niestety tylko zawalona część substrukcji, o wysokości 65 m (ryc. 296), na której spoczywa słup 10 m wysoki. Jego powłoka prawie cała zamieniła się w szklivo pod wpływem tyłu pożarów, które nad nim przeszły. W nim to widzą niektórzy — ale niesłusznie — ową wieżę babilońską języków. Nic dziwnego, że król, patrząc ze szczytu wieży (zikkurat) na swe dzieło, mógł, upojony dumą i radością, powiedzieć te słowa, które zachował Daniel (4, 27): „Czyż to nie jest ten wielki Babilon, który ja zbudowałem na stolicę mego królestwa, w sile mojej mocy, i dla chwały mego imienia“?

Nabukudurrušur zasłużył sobie na osobny rozdział w dziejach Wschodu. Jego niestrudzona wprost działalność wojenna i pokojowa, podejmowana przez 42 lat rządów, położyła — rzecz można — podwaliny pod państwo babilońskie, które na jego jedynie osobie stało. Państwem był on sam. Atoli ten wielki monarcha, wojownik i budowniczy państwa babilońskiego, ma jedną ciemną kartę w swych dziejach:

c) Zburzenie Jerozolimy i uprowadzenie Żydów do niewoli i babilońskiej. W tem był on przedewszystkiem narzędziem sprawiedliwej Opatrzności — to prawda — ale zaprzeczyć niepodobna, że włożył w to niemało ze swej indywidualności. Mniema się zwykle, że mieszkańców królestwa Judy raz tylko uprowadzono do niewoli. Tymczasem historia i egzegeza znają sześć takich przesiedłań za czasów Nabuchodonozora, a z tych dwie większe (r. 597 i 586), w których razem około 40.000 Żydów uprowadzono do Babilonji. Bezstronna krytyka historyczna każe wyznać, że Żydz

zawsze dawali do tego powód. Najgorętszy patriota żydowski, prorok Jeremiasz otwarcie mówił do Żydów w imieniu Bożem: „oto Ja oddałem wszystkie te kraje w ręce Nebukadnezara, króla Babilonu, mego sługi“ (Jer. 27, 6) — i zachęcał ich, aby nie wszczynali buntów, ale wiernie płacili podatki. Mimo to Żydzi, ufni w przyobiecana pomoc Egiptu, zrywali się ciągle do buntu. Rzecz jasna, że za każdym razem zjawiało się wojsko chaldejskie i zmuszało rokoszan do uległości. W początkach (r. 602) Nebukadnezar obszedł się z Żydami jak na owe czasy łagodnie; zostawił im narodowego króla, zabrał tylko zakładników, część skarbów świątyni i nałożył haracz. Za drugim razem (r. 597) zabrał skarbiec świątyni i uprowadził ze sobą króla Jojakina (Jechonjasza) z rodziną i około 10.000 Żydów (między nimi szlachtę, bogaczy i rzemieślników) do Babilonji, gdzie ich rozmieścił nad kanałem Kabaruu (Chobar, Ez 1, 1.3; 3, 15; 10, 15), który przepływał przez Nippur. Miastu jednak i samej świątyni jeszcze tym razem przebaczył; a nad Judeę ustanowił królem Sedecjasza, żydowskiego księcia krwi królewskiej. Ale gdy i ten — mimo przestróg i próśb Jeremiasza — odmówił posłuszeństwa swemu prawowitemu władcy, od którego otrzymał koronę, wtedy (r. 587) Nebukadnezar po raz trzeci zjawił się w Syrii. Główną swą kwaterę założył w Ribla (przy Hamât), a część wojska wysłał przeciw Jeruzolimie. Za nadejściem posiłków egipskich (r. 586) Chaldejczycy przerwali oblężenie. Całe Jeruzalem popadło w szal radości, ale nie Jeremiasz. On w imieniu Bożem głosił: „To mówi Pan: nie łudźcie sami siebie, mówiąc: ‘Chaldejczycy odejdą od nas i pójdą sobie precz’ — bo oni nie odejdą. Gdybyście nawet pobili całe wojsko babilońskie, które przeciw wam walczy, i gdyby z niego pozostało tylko kilku rannych, to i ci (każdy ze swego namiotu) się podniosą i spalą to miasto ogniem“ (Jer. 37, 8—9). Nawet tak jasne słowa nie otwały oczom zaślepionym mieszkańcom Jeruzolimy, że Bóg wyraźnie chce, aby uznawali naczelną władzę Nebukadnezara. Motłoch wtrącił proroka do więzienia, ale jego przepowiednia się spełniła. Wojsko egipskie zawróciło do swego kraju, nic nie zdziaławszy, a Chaldejczycy nadciągnęli powtórnie z całą siłą. Roku 586 (w lipcu) padło miasto w ręce żołdactwa. Sedecjasza, który uciekł, przychwycono przy Jerychu i stawiono przed Nebukadnezarem w Ribla. Ciężką karę nałożył monarcha na zbuntowanego lennika, który wszystko jemu zawdzięczał. W oczach Sedecjasza zabito jego synów, a króla Judei oślepieno (ryc. 146), zakuto w kajdany i poprowadzono do Babilonu. Miasto Jeruzalem, tylekroć buntownicze, a Bogu swemu niewierne, spotkał los, który mu już nieraz przepowiadali prorocy, między innymi Izajasz: „Czy nie miałżebym — mówi Pan — uczynić Jeruzolimie i jej bałwanom tego samego, co uczyniłem Samarji i jej bałwanom“ (Iz. 10, 11)? Jeruzalem zostało zrabowane i zburzone, a jego świątynia legła w gruzach w sierpniu tegoż roku. Tym razem około 20.000 ludu z miasta i okolicy uprowadzono do Babilonji. Tylko nieliczni

wieśniacy i biedni zostali po wioskach dla uprawy pól, z Godolją jako namiestnikiem Judei na czele.

Taki los spotkał królestwo Judy; naród Hebrajczyków, jako taki przestał istnieć — nie przestali jednak istnieć Żydzi wogóle, a że napowrót odzyskali swą państwowość na czas jakiś, i stali się tem, czem są dzisiaj, to zawdzięczają w znacznej mierze tak zw. niewoli babilońskiej. Niewola ta nie była srogą, a przedewszystkiem nie była wcale niewolą. Było to raczej przymusowe przesiedlenie, po hebrajsku *gōlā*. Uprowadzonych rozmieszczono po różnych miejscowościach Chaldei, gromadnie jako osadników, według ich pochodzenia i wspólnego pokrewieństwa. Gminy żydowskie otrzymały własny samorząd wewnętrzny pod kierownictwem swej szlachty. Jedyne większe podatki, rozmaite świadczenia na rzecz państwa, a nadto niemożność powrotu do kraju, nadawała temu stanowi rzeczy charakter przykry. Zresztą Żydzi posiadali tam całkowitą wolność osobistą, polityczną i religijną. Więzieniem ukarano jedynie tych, co brali bezpośredni udział w rokoszach. W tej tak zw. niewoli babilońskiej nabrali Żydzi zamiłowania do kupiectwa i handlu, i do takiej w niej doszli wprawy, że ją jakby dziedzicznie przekazali swoim potomkom. Tutaj się odrodzili duchowo, tutaj się rozmnożyli w wielkiej liczbie (za czasów Chrystusa było ich w Chaldei milion), tu wzbogacili się majątkowo. A jak im dobrze było w Babilonji, tego dowodem choćby to, iż tylko drobna ich część skorzystała później z pozwolenia Cyrusa, by wrócić do ubogiej Palestyny.

To ogół; — ale umysły głębsze, serca gorętsze bolały srodze nad tym stanem rzeczy i odczuwały gorąco ruinę ojczyzny, zburzenie świątyni i przymusowy pobyt na obczyźnie. Z ich serc i ust nie mogła się wyrwać weselsza piosenka, nawet gdy ich Babilończycy do tego wzywali (ryc. 246), ale dobywały się tylko wyrazy tęsknoty i zemsty. Takim wspomnieniem wygnańca jest ów przepiękny psalm 137, ułożony już po powrocie z Babilonji, który tu w przekładzie z hebrajskiego podaję:¹⁾

1. Ponad brzegami strumieni Babelu —
tameśmy siadywali, tameśmy płakali,
ścigani wspomnieniem Sýjonu!
2. Tam na gałęziach eufratejskich topól
(często) wieszaliśmy (smutne) harfy nasze.
3. Tam bowiem od nas zwykli się domagać
ci, co nas wywieźli — piosenek,
a nasi rabusie — (okrzyków) wesela:
„Zanućcież nam jedną z piosenek Sýjonu“! —

¹⁾ Zobacz o tem moje: *Super flumina Babylonis*, Miesięcznik kościelny 1912 (VIII), str. 253—260.

4. Ach! Jakże hymn Jahwy my śpiewać możemy
na ziemi (wgnania), w obczyźnie?!
5. O gdybym miał ciebie, Jeruzalem zapomnieć —
niechby raczej moja uschła mi prawica!
6. Niechby do podniebienia mój język mi przywarł,
gdybym miał (kiedyś) ciebie nie wspominać;
gdybym Jeruzalemu nie miał sobie cenić
wyżej, nad wszelkie szczęścia upojenie!
7. Popamiętaj Jahwe, synom Edomitów
dzień Jeruzalemu, (dzień jego zagłady)!
Wszak oni to wołali: „Obnażcie i zburzcie
to miasto do samych podwalin!”
8. Córo Babelu! Ty pustoszycielko!
Zwiąż tego szczęśliwym, który ci zapłaci
za twoje czyny, na nas dokonane!
9. Szczęść Boże! temu, co schwyci i strzaska
twe niemowlęta o przydrożną skałę!“

3. NASTĘPCY NEBUKADNEZARA II — UPADEK (561—530)

Gorące życzenia wygnańców pod adresem Babelu częściowo miały się już niebawem spełnić. Jedyne syn i następca Nebukadnezara Amêl-Marduk (ryc. 247; — Evil Merodach Biblii), który obdarzył wolnością exkróla żydowskiego Jojakina, panował tylko lat dwa (561—560), a jego szwagier, morderca i następca Nergalšarušur (Neriglissar) także krótko (559—556) cieszył się koroną. Syna jego Labâši-Marduka po dziewięciu miesiącach panowania strącono z tronu, a Babilończyk

NABŪNĀID (Naboned, 555—538) przez partję dworską został obwołany królem. Nie był to władca, jakiego wymagały owe niepewne czasy, kiedy to na wschodzie powstawać zaczęło potężne państwo perskie. Zamiast ująć rządy w swe ręce, siedział beczynnie w miejscowości Tejma; rzadko zjawiał się w Babilonie; nawet najuroczystsze dla Babilonji święta nie widziały go w stolicy, co do reszty zniechęciło do niego ludność. Całą swoją troskę poświęcał natomiast odbudowywaniu rozpadłych starych świątyń, przyczem osobiście badał ich kamienie węgielne, obmywał je i namaszczał oliwą, sądząc, że przez te rzekome akty pobożności zyska sobie opiekę bogów. Faktyczne rządy w Babilonie z tytułem króla, spełniał jego syn Bêlšarušur (Belsasar).

Tymczasem na wschodniej granicy państwa gromadziły się groźne chmury; zbliżała się burza. Tam, w dawnym Elamie, pokrewny Medom szczep

indoeuropejskich Persów (ryc. 151) wydał z siebie podówczas dzielnego wodza w osobie:

CYRUSA. On to zkolei zawładnął królestwem Medów (r. 552), Lidjów (546), a nawet podbił ludy, mieszkające nad Indem (545—540). Pozostawało mu tylko państwo chaldejskie. Nabûnâidowi nie pomogły posągi bóstw, które ze wszystkich świątyń swego państwa kazał przenieść do Babilonu. Cyrus w lipcu r. 539 przeprowił się przez Tyger i pobił wojsko chaldejskie. Nabûnâid uciekł do Borsippy, a jego syn wrócił z wojskiem do Babilonu. Powstanie, wybuchłe w północnej Babilonii (w Akkad), osłabiło do reszty siły chaldejskie. Prócz tego mieszkańcy miast, którym Nabûnâid zabrał posągi ich bożyszcz, powitały z radością Cyrusa, jako wybawiciela. Ugbaru (Gobryasz), wódz Cyrusa, zajął 10 października Sipparę, w dwa dni później przez zdradę, prawie bez walki, wszedł nocą do Babilonu, gdy miasto oddawało się wesołym zabawom i uctom. Sam Cyrus dopiero później (29 października 538) urządził triumfalny wjazd do Babilonu, powitany przez ludność jako wybawiciel od znienawidzonych rządów Nabûnâida. Ludzki Cyrus ułaskawił Nabûnâida i ustanowił go wicekrólem prowincji perskiej w Karmanji, podczas gdy syn Nabûnâida Bêlšarušur (Belsazar) został przez Gobryasza zamordowany. Łagodnością swoją Cyrus prędko zyskał sobie serca wszystkich poddanych, a cześć, jaką okazywał dla ich religji i narodowości, zjednała mu także umysły mieszkańców. On to zarzucił barbarzyński zwyczaj Asyryjczyków przesiedlania całych narodów, i pozwolił Żydom wrócić do ojczyzny.

XII. BABILON W ŚWIETLE SWYCH RUIN I SZTUKI

(607—530 PRZED CHR.)

Ze wszystkich miast świata Babilon przemawia może najwięcej do wyobraźni ludzkiej. Sprawiają to jego 40-sto wiekowe dzieje, jego niedostępność, blask i rozmiary jego budowli, częsta wreszcie wzmianka o nim w najpotężniejszych i najpoetyczniejszych ustępach Starego Zakonu; — chciałoby się prawie powiedzieć, że gniew i oburzenie proroków starozakonnnych otoczyło tę metropolję świata jakimś czarem czy nimbem tajemniczości, nad którego spotężnieniem i wyolbrzymieniem pracuje bez ustanku nasze wychowanie klasyczno-chrześcijańskie tylu pokoleń.

Mimo wszystko jednak do ostatnich lat dziesiątek Babilon był prawie najmniej znanem, rzekłbym, tajemnicą owianem miastem. Dlaczego? — bo z jednej strony opisy klasyków były i są ciemne i najwidoczniej przesadne, a z drugiej ogrom jego ruin jest tak przygniatający, że odbierał możność, odejmował odwagę nawet najdzielniejszym badaczom. Podczas gdy Niniwe, Aššur, Kalhu i Dūr Šarrukîn, odkopane już łopatą tysięcy robotników, wzbudzały podziw całego świata — ruiny Babilonu czekały jeszcze na odsłonięcie. Jakby jakaś magiczna siła przeszkadzała ich wyglądnięciu na światło dzienne. Wprawdzie nie zbrakło śmiałków, którzy odważyli się zapuścić tu i ówdzie kilofy w potężne zwaliska tej stolicy Wschodu; — tacy np. Rich (1811), Layard (1850), Oppert (1852—1854) i H. Rassam (1878—79), wreszcie Niemcy pod wodzą Koldeweya przez lat 14 przed wojną (1899—1912) — kopali wśród gruzów Babilonu; — ale mimo wspaniałych rezultatów częściowych, zwłaszcza misji niemieckiej, zaledwie połowa ruin jest dostatecznie zbadana. Główną przyczyną tego — powtarzam — to ogrom tych zwalisk. Wszak Babilon to nie tylko największe miasto starożytnego Wschodu, ale i największa do dzisiaj forteca świata. Grubość jego murów sięgała od 17—22 m, a wysokość nagromadzonych ruin dochodzi miejscami 24 m. Wobec tego trzeba będzie jeszcze kilkunastoletniej wyteźonej pracy, aby całość Babilonu należy-

cie zbadać, by móc wydać sąd pod każdym względem uzasadniony i wyczerpujący.

Zanim to nastąpi, musimy poprzestać na obrazie tej połowy ruin, którą dotychczas znamy; następne pokolenie będzie prawdopodobnie mogło pokusić się o obraz całości.

Ale i ten fragment świetności Babilonu, który na podstawie dotychczasowych wykopalisk będę się starał krótko tu naszkicować, jest tego rodzaju, że zmusza do oddania hołdu budowniczym i artystom Babilonu — i daje pojęcie, czem była w rzeczywistości w dniach swej potęgi i chwały ta największa stolica, a zarazem i twierdza na Wschodzie. W lecie r. 1914 byłem już w Syrii i zamierzałem się wybrać do Mezopotamji dla studjów ruin tamtejszych; niestety, wojna światowa przeszkodziła temu, zmusiła mnie od odwrotu; w r. 1922 nadwerżone zdrowie nie pozwoliło mi z Syrii podjąć wyprawy do Bağdâdu i Babilonu. Stąd też i szkic ten nie opiera się na autopsji, ale jest jedynie krótką syntezą wszystkich dotychczasowych prac o Babilonie, jakie tu w Warszawie były mi dostępne¹⁾.

* * *

Najstarszą nazwą Babilonu, którą spotykamy w dokumentach klinowych, jest sumeryjskie Ka-dingir-ra^{ki} równe babilońskiemu Bâb-ilu, t.j. „brama boga“, lub później w liczbie mnogiej: Ka-dingir-dingir^{ki} po bab.: Bâb-ilâni (stąd grecka forma: Βαβυλών) czyli „brama bogów“. Prócz tej nazwy zwyczajnej spotyka się w tekstach sumeryjskich i babilońskich inne poetyczne nazwania, jak np.: Tintir^{ki}=Šubat balâti (siedziba życia), Šuanna^{ki} (ręka nieba) lub E^{ki} (miasto kanału).

A) Architektura Babilonu

1. Topografja i historja ruin

Dzisiejsze ruiny starego Babilonu obejmują ogromne obszary (ryc. 248), położone na północ od osady Hille; leżą one głównie na lewym (wschodnim) brzegu Eufratu, między wioskami Bîr Nûn, Kuwejrêš i Ğimġime, a rozpadają się na grupy pagórków, zwanych Bâbil, el-Emġêlibe, el-Ķašr, el-Merkez, eš-Šaġn, Išan 'Amrân (= 'Amrân ibn 'Âli), Išan el-Aswad, Išan el-Aġmar i el-Eġmere. Czy i o ile stary Babilon leżał także na zachodnim brzegu dzisiejszego Eufratu, nie jest rzeczą dość pewną, gdyż Eufrat zmieniał niejednokrotnie swe koryto, a i dziś bieg jego jest różny od dawniejszych. Cały obszar ruin, które napewno należały do stolicy Wschodu, obejmuje dziś co-

¹⁾ Najważniejszym jest obecnie dzieło: R. Koldewey, Das wiedererstehende Babylon, Leipzig 1914; zasługują na uwagę: Layard, Niniwe und Babylon 1851; Oppert, Expedition scientifique en Mesopotamie, Paris 1863; wreszcie H. Rassam, Assur and the land of Nimrod, New York 1897.

najmniej 18 km². Rzecz jasna, że tak wielkie przestrzenie zostały zabudowane zwolna, kolejno.

W czasach przedhistorycznych, przed V-tym tysiącleciem przed Chr., istniała tu już jakaś osada ludzka, jak tego dowodem narzędzia z krzemienia, obsydjanu i innych kamieni (ryc. 68), znalezione w ruinach. O tej jednak przedhistorycznej miejscowości nie spotykamy — rzecz jasna — nigdzie wzmianki w tekstach historycznych.

Pierwsza wzmianka o Babilonie związana jest z nazwiskiem króla Sargona I (około 2775 przed Chr.), który buduje tamże świątynie bóstwom Anunit i Amal. Z tego tekstu wynika zatem, że Babilon, jako miejscowość, istniał już w XXVIII wieku przed Chr., i że oddawał cześć bóstwom Anunit i Amal. Który z dzisiejszych pagórków kryje w swym łonie to pierwsze miasto Sargona, nie jest rzeczą pewną. Wiele danych ma za sobą przypuszczenie, że był nim el-*Ḳaṣr*. Tam bowiem, w jego zamku południowym, znaleziono cegły z napisem (ryc. 16) w tych słowach: „Jam jest Nabukudururur, król Babilonu, opiekun Esagili i Ezidy, syn Nabupolassara, króla babilońskiego. Ten pałac na mieszkanie mego majestatu wzniosłem na placu Bâbil (iršit Bâbil) w Babilonie; o pierś podziemia wsparłem silnie jego podwaliny, które wysoko niby góry zbudowałem z asfaltu i kamieni wypalanych. Oby na twój rozkaz, Marduku, mędrca między bogami, napełniła mnie i potomstwo moje obfitość tego domu, który zbudowałem. Niechaj moi potomkowie panują w nim przez wieki nad czarnymi głowami“.

Jak z tego napisu wynika, pałac południowy stał na placu Bâbil czyli bramy boga. Jest to więc prawdopodobnie najstarsza dzielnica stolicy, która przekazała swą nazwę całemu miastu. Inne części, jak np. Esagila, stanowiły wówczas jeszcze odrębne osady, które dopiero później złąły się razem w jedną wielką stolicę Babilonu. Wszak jeszcze taki Asarhaddon (wiek VIII) wyraźnie podkreśla w swym napisie, że „odbudował na nowo Babilon i Esagilę“. Czy jednak pałac południowy na el-*Ḳaṣr* nie jest za szczupły na pierwotną osadę? Bynajmniej; mierzy bowiem 190 m szerokości i 300 m długości. Jeżeli z tem porównamy np. akropol Tirynsu (50 × 150 m) lub Troi VI homeryckiej (130 × 180 m) — to zobaczymy, że zamek południowy na el-*Ḳaṣr* przewyższa je znacznie obszarem. Esagila znowu leży o 800 m na południe; — stanowiła zatem dawniej osadę dla siebie. Że zaś mieściła słynne sanktuarjum, do którego przez el-*Ḳaṣr* prowadziła droga, dlatego i nazwa Bâbil lub Bâb-ilâni (brama bogów) była stosowną dla tej właśnie fortecy, strzegącej dostępu do świątyni. Taby nam może tłumaczyło jej nazwę, która następnie stała się udziałem olbrzymiej stolicy, jaka tu zczasem wyrosła.

Stało się to przedewszystkiem dzięki Amorytom. Dzielny ten szczep semicki, zawładnąwszy (około 2225 przed Chr.) miastem Bâbil, dał podstawę

jego wielkości. Król Sumulailu (2211—2176) obwarował je wielkim murem i zbudował w niem świątynię dla Anu i tron dla Marduka. Najśłynniejszy władca tej dynastji, znany ̄ammurapi (r. 2123—2081), podniósł Babilon do szczytu chwały, uczynił go metropolją świata i stolicą zjednoczonego królestwa. Resztki ówczesnego miasta spoczywały w łonie dzisiejszego pagórka Merkez, gdzie znaleziono napisy, odnoszące się do dynastji amorejskiej. Tenże pagórek mieści w sobie resztki domostw z czasów dynastji kałyckiej, sięgające mniej więcej od XV do XII w. przed Chr., a nawet z czasów asyryjskich, chaldejskich, persko-greckich i partyjskich. Rzecz charakterystyczna, że w Merkez podział miasta na ulice i grupy domostw (ryc. 249) zachował się przytem niezmienny przez całe szeregi wieków, mimo iż różnica poziomu ciągle wzrastała. Merkez zatem należy uważać za ośrodek, i obok el-̄ašr za najstarszą dzielnicę Babilonu. Inne dzielnice zdają się być młodsze, bo dopiero z I tysiąclecia przed Chr. Tak np. dzielnica pod pagórkim 'Amrān (ryc. 250), gdzie się mieszczą ruiny świątyni Esagila z ową słynną wieżą babilońską Etemenanki, posiada resztki, sięgające zaledwie VII w. przed Chr.

Królowie asyryjscy z dynastji Sargonidów rozszerzają miasto ku północy, gdzie w miejscu dzisiejszego pagórka el-̄ašr wznoszą zamek, który w następnych wiekach ulega ciągłym przeróbkom i powiększeniom (ryc. 248). W chwili upadku Niniwy (rok 606 przed Chr.) Babilon posiadał zaledwie 5 km. kw. przestrzeni i otoczony był murem naokoło, tak zwanym dziś murem wewnętrznym, w postaci nieregularnego prostokątu, którego jedno ramię wspierało się o Eufrat.

Dopiero za czasów chaldejskich, od Nabopolassara do Naboneda, miasto poczyna wzrastać nader szybko, zajmować nowe przestrzenie, stroić się w przepyszne gmachy i potężne obwarowania. Wszystkich swych poprzedników i następców przewyższył w tym względzie Nebukadnezar II (604—561 przed Chr. — ryc. 245). Ten największy budowniczy babiloński w czterdziestu latach swego panowania odnowił cały szereg świątyń, jak np. Emał, Esagila z wieżą Etemenanki, Ninib, Ištary; przebudował i powiększył pałace na pagórku el-̄ašr, który otoczył osobnym kanałem Eufratu, a wreszcie wystawił nowy zamek na północ od miasta (dziś pagórek Bâbil) i całe rozrosłe to miasto otoczył nowym, potężnym murem zewnętrznym. Cały zatem blask bogactwa i chwała Babilonu chaldejskiego są przeważnie zasługą Nabuchodonozora, a chociaż prawie każdy z jego następców zostawił po sobie budowle w metropolji świata, to jednak z powodu upadku państwa chaldejskiego Babilon ulegał powolnemu, ale ciągłemu zniszczeniu, aż wreszcie za czasów arabskich (w XII w. po Chr.) zupełnie opustoszał. Tak się spełniły na nim słowa proroka (Jer. 50, 39): „Osiedą w nim zwierzęta pustyńne i szakale, przebywać w nim będą strusie i nie będzie już odtąd zamieszkiwany na wieki przez wszystkie pokolenia“.

Proroctwo to spełniło się do joty. Z prześwietnej stolicy starożytnego świata pozostały tylko niekształtne pagórki, kryjące w swem wnętrzu ruiny jej wspaniałości, których część z mozołem i trudem zdołali odkopać archeologowie. Zwiedzmy choćby pobieżnie odkryte i zbadane przez nich gruzy dawnej świetności; przejdźmy kolejno, systematycznie mury, zamki, świątynie i mieszkania zamarłego miasta, by w ten sposób nabrać pojęcia o architekturze chaldejskiej.

2. Opis ruin Babilonu (ryc. 248)

a) MURY MIASTA. Dzięki rozwojowi historycznemu miasto posiadało podwójne obwałowanie: starsze, wewnętrzne i młodsze, zewnętrzne.

aa) Mur zewnętrzny (Nimitti-bêl?). Kto od północy lub od wschodu zbliża się do miasta, temu wpada naprzód w oczy 4—5 km długi łańcuch pagórków czy wałów ziemnych, ciągnący się w linii prostej ku południowemu wschodowi. Tylko część ich zdołano dotychczas przekopać, a oto przed oczyma badaczy stanęło słynne obwałowanie zewnętrzne Babilonu, które z taką lubością opisują pisarze greccy. Składało się ono z potrójnego muru (ryc. 256): pierwszy 3,25 m grubości, z palonych cegieł, stanowił obwałowanie rowu, otaczającego miasto. Drugi, właściwy mur miasta 7,81 m szeroki, z cegieł palonych, przytykał tuż do muru nad groblą; trzeci wreszcie (w odległości 12 m) był to mur z cegieł suszonych, gruby na przeszło 7 m. Na nim to wznosiły się szersze wyskakujące wieże, każda od swej towarzyszki odległa o 100 łokci babilońskich (dokładnie 52,50 m). Wolną przestrzeń między murami (II i III) aż do wysokości zewnętrznego muru wypełniała ubita ziemia. Cała grubość obwałowania zewnętrznego wynosiła więc około 30 m; pozwalała zatem, że dwa rydwany zaprzężone w czwórkę, mogły wygodnie na szczycie muru obok siebie przejeżdżać, co podnosi również Kurtius Rufus (Hist. Alex. V; 1, 24). Ta szerokość umożliwiawała szybkie przesuwanie oddziałów wojska z jednego miejsca na drugie, więcej zagrożone (ryc. 248), gdyż przy długości murów byłoby niepodobieństwem równie gęsto obsadzać całe obwałowanie. Wszak jeszcze dziś jeden tylko bok wschodni twierdzy mierzy 4400 m długości, podczas gdy jej bok południowy mierzył w przybliżeniu 3200 m. Według Herodota na lewym brzegu Eufratu było podobne obwałowanie, którego resztki znaleziono prawdopodobnie koło wioski Singâr, ale ich bliżej nie zbadano. Długość całego (do dziś dnia znanego) obwałowania wynosi prawie 18 km. Część wewnętrzna muru, która zdaje się być starszego pochodzenia, posiadała na całej długości wieże, których na wschodnim ramieniu było około 90. Ktezjasz dla całego miasta podaje ich liczbę na 250. Sto bram, zamykanych spiżem, miało zdobić ten mur, a szerokie rowy, pełne wody, broniły dostępu. Całe to zewnętrzne obwałowanie jest dziełem Nebukadnezara II.

Starszym nieco, bo sięgającym czasów Aššurbânipala, jest: bb) Mur wewnętrzny (Imgur-bêl? — ryc. 251), biegnący na północ tuż koło pagórka el-Eḥmêre. Północny koniec tego muru widzimy na rycinie. Długość tego muru wynosi 1700 m. I on składa się z dwóch powłok murowanych, zewnętrznej i wewnętrznej (ryc. 253) przedzielonych przestrzenią 7,20 m która była może (?) wypełniona ubitą ziemią. Powłoka wschodnia (3,72, m grubości) z cegieł suszonych posiada co 20,5 m wieże kwadratowe; toż samo powłoka zachodnia (6,52 m szerokości) ma w odległości 18 m² wieże, częścią kwadratowe, częścią prostokątne.

Rzecz jasna, że forteca takich rozmiarów, jak Babilon, która była — przypominam — największą twierdzą w starożytności, musiała posiadać także:

b) ZAMKI OBRONNE. Dwa głównie zamki, a raczej zespoły zamków, zasługują na uwagę i zostały dokładniej zbadane.

aa) Zamek północny, dziś pagórek, zwany przez Arabów Bâbil (ryc. 62), bronił od północy wstępu do miasta i leżał tuż nad Eufratem. Jego ruiny wznoszą się dziś jeszcze do 22 m ponad poziom równiny babilońskiej i tworzą niemal kwadrat o 250 m długości z każdej strony (ryc. 254). Cały pagórek jest dziś poorany rowami i dołami, zawdzięczającymi swe pochodzenie Partom i Arabom, którzy z ruin pagórka urządzili sobie wygodny kamieniołom gotowej, starej cegły. Ten sam los spotkał wiele innych ruin babilońskich i jest przyczyną, że wykopaliska uczonych spotyka nieraz rozczarowanie. Zamek północny była to budowla, wzniesiona na podmurowaniu 18 m wysokim, a składająca się z całego szeregu pokoi i dziedzińców. Posadzkę stanowiły płyty kamienne z napisem: „Pałac Nebukadnezara, króla Babilonu, syna Nabopolassara, króla babilońskiego“. Także i cegły murów noszą podobne napisy. Belki cedrowe służyły za pułap pałacu, a jego odrzwia były kryte miedzią i bronzem.

Znacznie większych rozmiarów, lepiej zbadanym i więcej pomnikowym jest zespół pałaców, prawdziwa rezydencja królewska na pagórku:

bb) El-Ḳašr (ryc. 255), która słusznie uchodzi za akropol Babilonu. To, co tu wpada w oczy, jest prawie wyłącznie dziełem Nebukadnezara II, chociaż i jego poprzednicy asyryjscy i chaldejscy tutaj pracowali. Dostęp do zamku znajdował się od północy. Archeologowie rozróżniają na el-Ḳašr trzy odrębne zamki: południowy, środkowy i północny. Względnie najdokładniej zbadano dotychczas:

1) zamek południowy. Na próbcie rekonstrukcji (ryc. 258), dokonanej przez Koldewey'a, widać naprzód (od ręki lewej ku prawej) świątynię bogini Ninmah, dalej słynną bramę Ištary, wreszcie część wschodnią pałacu południowego, (nb. patrzymy na wszystko z północy). O świątyni Ninmah i bramie Ištary będzie mowa niżej; obecnie zwróćmy naszą uwagę wyłącznie na zamek. Jest to cały szereg oddzielnych zabudowań, zgrupowanych każde

około swoich podwórz (ryc. 257 i 258). Zabudowania te służyły jako mieszkania dla służby (O), dla urzędników (M) i wreszcie dla samego władcy (H) z salą tronową (T). Do tego ostatniego przytyka (W) dawny pałac Nabopolassara, odnowiony przez Nebukadnezara, ale jeszcze całkowicie nieodkopyany, a wreszcie rodzaj potężnego bastjonu nadbrzeżnego o bardzo silnych i grubych fundamentach, którego zadania nie zdołano ustalić. Za dalekoby nas zaprowadził szczegółowy opis całego pałacu południowego; to też zwróć uwagę czytelnika jedynie na kilka ważniejszych części budowli, aby mu przez to umożliwić pogląd na całość. Już same mury, okalające pałac dookoła, to rzeczy potężne swymi rozmiarami. Taka np. ściana wschodnia, której część widzimy na rycinie 259, ogromem swoim wywiera silne wrażenie, chociaż dziś odarta jest ze wszystkiego. Zdobiły ją liczne wieżyczki czworoboczne. Podobne rozmiary i wieżyczkowe ozdoby posiadał mur z południa i północy. Dziedzińce pałacu były wyłożone cegłami, z których każda nosiła na dolnej stronie napis, że od Nabukadnezara II pochodzi. Jak i czym były kryte ściany wewnętrzne, niewiadomo. Liczne emalje ze lwami, porozrzucane w dziedzińcach, naprowadzają na myśl, że ściany przynajmniej częściowo były kryte emalją, częścią powleczone gipsem.

Szczególniejsze ozdoby zachowała nam sala tronowa, największa ze wszystkich sal Babilonu, 17 m szeroka, a 52 m długa. Jej ściany były kryte barwną emalją (ryc. 261). Na ciemno-niebieskim tle występują tu żółte kolumny o jasno-niebieskich głowicach, połączonych ze sobą przez gałązki dłoniaków. Nad tem biegł fryz z podwójnych białych dłoniaków. W innych ozdobach przeważały barwy: biała, jasno-niebieska, żółta i czerwona (która dziś zmieniła się na zieloną). Pułap w sali tronowej był (podobnie, jak w innych mieszkaniach) sporządzony z długich belek cedrowych, bo Nebukadnezar wspomina często w swych napisach, że „sprowadził potężne pnie cedrowe z Libanu, jasnego lasu, na pokrycie“ swych budowli.

Jedną jeszcze część południowego pałacu zasługuje na szczególną wzmiankę. Oto (ryc. 260) w północno-wschodniej jego części spotykamy oryginalną budowę, jedyną co do formy w Babilonie, a można powiedzieć śmiało w całej krainie Mezopotamji. Czternaście komór sklepionych, rozłożonych równoległe do korytarza, otacza gruby mur. Z południa i zachodu okala go wieńiec podobnych komór, podczas gdy od północy i wschodu zamykają całość potężne mury pałacu. W jednej z tych komór znajdujemy głęboką studnię o trzech otworach, skąd zapomocą koła wydobywano wodę. Cechą charakterystyczną tych komór, to ich sklepienie w części kamienne (ryc. 262), którego łuki wspierają się jedynie na swobodnie stojących ścianach. Jest to zatem zjawisko zupełnie nowe w architekturze Wschodu, zjawisko, na które zdobyły się dopiero czasy Nebukadnezara II, mimo że łuki i sklepienia ceglane, wsparte jednak o ziemię lub o obmurowania, były znane już

w najdawniejszych wiekach, bo w IV tysiącleciu, jak tego dowodem kanał z Nippur (ryc. 70).

Tę ze wszech miar dziwną i oryginalną budowę utożsamia Koldewey (op. cit. str. 95—100) z „wiszącymi ogrodami“, które Nebukadnezar miał wystawić dla swej żony Amyrtis, córki medyjskiego Kyaxaresa, stęsknionej za lasami i ogrodami swej ojczyzny. Piszą o nich z zachwytem, jako o cudzie świata, Berossus (κρεμαστός παράδεισος), Ktezjasz (u Diodora: κρεμαστός κήπος), Strabo (dtto) i Kurtius Rufus (pensiles horti) (ryc. 262). Jakoż nie da się zaprzeczyć, że wiele szczegółów, a przedewszystkiem samo położenie na el-Ķaşr, przemawia za tą hipotezą. Tylko rozmiary sprawiają pewną trudność; albowiem według Strabona i Diodora boki tego czworobocznego ogrodu wynosiły po 4 pletry (po 120 m), podczas gdy cały obwód zabudowania na el-Ķaşr ma dopiero tę długość. Ale pomyłka w tym względzie u pisarzy starożytnych jest dość częsta. Z tym samym błędem spotykamy się nawet, gdy chodzi o mury zewnętrzne Babilonu. Natomiast przemawia za tą hipotezą szczegół, zachowany przez Kurcjusza: „haec moles... durat, quippe XX lati parietes sustinent“. Jakoż 16 murów sklepienia wraz z 4 murami obwodu daje właśnie liczbę 20 ścian. Zgadza się również szerokość rozpięcia sklepień (10 względnie 11 stóp), podana przez Diodora i Kurcjusza.

Jakże więc w tem przypuszczeniu możnaby na podstawie wykopalisk zrekonstruować owe wiszące ogrody? Oto owe komory sklepione (ryc. 260), służyły za rodzaj piwnic czy też ciemnego parteru, a były kryte bardzo grubą warstwą urodzajnej ziemi, na której rosły rozmaite drzewa i krzewy. Naokoło nich z południa i z zachodu wznosiły się otwarte (może na kolumnach wsparte) krużganki, z których liczne drzwi prowadziły do całego szeregu pokoiów. Od północy i wschodu miejsce pokoi zajmowały mury zamczyska, zdobne w wieżyczki. Tak więc i widok na miasto i złudzenie mieszkania w ogrodzie, a przedewszystkiem pożądaný nad wyraz w tej upalnej krainie chłód, bijący od bujnie rozrosłych i ciągle zwilżanych drzew, czyniły ten zakątek umieszczony w rogu pałacu bardzo upragnionem schronieniem, miłym rendez-vous króla i królowej, a może i jej dworu. W rzeczywistości zatem ów cudowny ogród wiszący wcale wiszącym nie był; było to raczej zadrzewione i mile urządzone podwórze, rodzaj włoskiego cortile, dookoła zabudowane, z tą jedynie różnicą — dla starożytnych oczywiście niesłychaną i cudowną — że ogród nie wyrastał wprost z ziemi, ale spoczywał na sklepieniach, na tarasie innego używalnego budynku, a więc wisiał niejako w powietrzu, oczywiście w przenośni. Gdyby ktoś np. na łukach wiaduktu, prowadzącego na most Poniatowskiego w Warszawie, urządził ogród, a raczej mały park, miałby co do istoty rzeczy κρεμαστός κήπος babilońskie. Nie mając oparcia o wykopaliska, jeden z wybitnych architektów francuskich przedstawił sobie ogrody wiszące nieco odmiennie (ryc. 263). Zamiast sklepień są one wsparte na kolumnach

i są kilkupiętrowe; wznoszą się wreszcie bezpośrednio nad brzegiem Eufratu. Ta rekonstrukcja ma dziś tylko wartość historyczną.

Jeszcze potężniejszym i wspanialszym musiał być:

2) Zamek środkowy na el-*Ķaṣr*, wzniesiony w przeciągu dni 15, dzieło tegoż Nebukadnezara, który jednakowoż w czasie budowy zmieniał kilkakrotnie swe plany. Mury tego pałacu (ryc. 264) to kolosy, dochodzące do 17 m szerokości; ich wysokość dziś jeszcze sięga 15,5 metra. Koło licznych a wielkich podwórz grupowały się mieszkania i sale. Za posadzkę służyły dość wielkie płyty z białego kamienia i czarnego bazaltu; pułap był z drzewa cedrowego i cyprysowego; ściany były kryte płaskorzeźbą z niebieskiej masy, naśladującej lapis lazuli; odrzwia były kryte złotem, srebrem i miedzią. U bram wreszcie stały potężne lwy bazaltowe (ryc. 265), z których jeden niewykończony po dziś dzień jeszcze stróżuje wśród ruin. W tem zamczysku musiało się znajdować archiwum i jakby jakieś muzeum pamiątek i trofeów wojennych, które Nebukadnezar ze swych wypraw ściągnął do Babilonu. Jedna z nich (ryc. 266), ętejskiego pochodzenia z X wieku, przedstawia bożka Tešuba z siekierą i pękiem błyskawic w rękach.

3) Część północna el-*Ķaṣr* posiada mury (ryc. 267) z kamienia ciosowego w czterech rzędach. Ponieważ cały akropol na el-*Ķaṣr* był nadto obwiedziony potężnym murem obronnym i wieżycami, a oblany ze wszech stron wodą (od zachodu Eufratem, od północy, wschodu i południa odkrytym kanałem Libilḥigalla, 13 m. szerokim), przeto sam el-*Ķaṣr* przedstawiał istotnie niezdobytą na owe czasy twierdzą. Od głównego kanału prowadziły do wnętrza pałacu inne boczne kanały sklepione (ryc. 268), do których z podwórza wiodły studnie. W ten sposób mieszkańcy twierdzy byli zaopatrzeni we wodę. Osobne kraty kamienne u wylotu kanałów zamykały drogę nieprzyjacielowi.

cc) Na el-*Ķaṣr* krzyżowały się nadto mury wewnętrzne miasta (ryc. 248 — *Imgur-bêl*) z drogą świętą, która z północy na południe wiodła do pierwszego sanktuarjum babilońskiego, Esagila. O ogromie tych obronnych murów przekonywa choćby tylko plan (ryc. 258) ich części na el-*Ķaṣr*. Wody Eufratu, często kapryśnie zmieniającego swe łożysko, ujął tenże Nebukadnezar potężnymi wałami (Herodot nazywa je αἰμασίη), i złączył mostami zwozdonemi, które na noc podnoszono; już bowiem jego ojciec wystawił jeden stały most na Eufracie (ryc. 269) długi na 123 m, wsparty na 7 elipsowatych pilastrach, 9 m. grubych z wypalanej cegły. Ich szczyt pokrywały ciosy kamienne, na których spoczywało belkowanie samego mostu. Jest to najstarszy most kamienny, o jakim wspomina historia (Herodot I, 186 i Diodor II, 8, według Ktezjasza). Łączył on brzegi Eufratu tuż przy świętej drodze, która przechodziła między wieżą, a świątynią Esagila, a posiadał ze wschodu osobną przepyszną bramę (zwaną może Uraś), która broniła wstępu do miasta.

dd) Wspomniałem wyżej o tak zwanej Świętej Drodze, przeznaczonej na religijne procesje bożka Marduka. Prowadziła ona przez całe miasto z północy na południe poprzez el-*Kašr*, gdzie zwała się Aiburšabu. Jej resztki znaleziono tamże, a są one tak wspaniałe, że nawet w tym pobieżnym szkicu należy je uwzględnić.

Droga Święta (ryc. 260) na el-*Kašr* przedzielona jest osobną bramą, zwaną *Ištary*, na dwie części, północną i południową. Część północna biegnie między dwoma obronnymi murami pałacu środkowego, o 7 m grubości. Grzbiet drogi był wyłożony płytami z ciosowego kamienia, każda przeszło metr kw. przestrzeni. Mury okalające drogę miały precudną dekorację. Były nią lwy (ryc. 270), rozłożone sznurem po obydwóch stronach muru w ten sposób, że patrzyły na pielgrzyna, zbliżającego się z północy. Lwy te nie były tylko malowidłem, ale płaskorzeźbą na barwnej emalii (i nawiasem dodaję — ich to piękność spowodowała w roku 1887 wykopaliska Babilonu). Długi 180 m fryz z wielkolistnych rozet służył za obramowanie tej długiej a niecodziennej procesji 120 lwów, idących jeden za drugim.

Brama *Ištary* (ryc. 260), przecinająca drogę świętą na dwie części, jest dziś jeszcze największą ruiną Babilonu — ruiną, która nawet w stanie zniszczenia na każdym widzu wywiera silne wrażenie. W czasach najdawniejszych stała na tem miejscu brama samego miasta, jak to widać z murów ciągnących się po jej prawej i lewej stronie. Królowie chaldejscy, a zwłaszcza Nebukadnezar, nadali bramie charakter gmachu monumentalnego o 70 m długości, a 50 m szerokości. To już nie prosta brama, ale cały kompleks portali i podwórz. Po przejściu pierwszego dziedzińca od północy pada oko podróżnika na szereg potężnych wieżyc, bastjonów i pilastrów (ryc. 271), które wznoszą się jeden za drugim i tworzą właściwy podwójny portal (ryc. 262) o czterech zamykanych bramach. Prócz tego czterobramowego przejścia z północy na południe też sama brama *Ištary* otwierała mieszkańcom dwubramne przejście ze wschodu na zachód. Wejścia do portali strzegły potężne byki i smoki (*sirruššu*; ryc. 40) z brązu; nadto ściany wieżyc i pilastrów, zwrócone do widza, były kryte płaskorzeźbą z barwnej emalii, która wyobrażała byki i smoki (ryc. 272), idące naprzemian w szeregach. Smoki są mieszaniną zwierzęcia i węża o tylnych łapach ptasich. Według obliczeń musiało tu być razem przynajmniej 575 płaskorzeźb (ryc. 276). Podwoje bram były z drzewa cedrowego i pokryte brązem, jak to wyraźnie podnosi Nebukadnezar w swym napisie. Ta wielka ilość lwów, byków i smoków, rozłożonych na świętej drodze i w w bramie *Ištary* ma swe źródło w tem, że lew był w Babilonie zwierzęciem świętem *Ištary*, byk *Rammāna*, bożka burzy, a smok zwierzęciem Marduka, pana Babilonu (ryc. 26). Zdaniem przyrodników podobne dinozaury, jak smok Marduka, mogły istnieć w czasach przedpotopowych. Że sztuka ba-

bilońska zachowała o nich wspomnienie i oddała je dość naturalnie, to już jej wyłączna zasługa.

Przeszedłszy przez bramę Ištary (ryc. 248) pielgrzym posuwał się tą samą drogą świętą ku południowi wzdłuż ścian południowego pałacu; przebywał potem most na odnodze kanału Libil-ḫigalla, czy też Araḫtu, i schodził w nizinę eš-Šaḫn. Droga była na całej swej szerokości wykładana w części cegłą asfaltowaną, w części zaś płytami z kamienia (ryc. 273); biegła dalej między domami przedmieścia Merkez (na wschodzie) a ogrodzeniem głównego sanktuarjum babilońskiego, do którego (ku zachodowi) zbaczała.

c) ŚWIĄTYNIE. Zanim opuścimy el-Ḳaṣr warto jeszcze wspomnieć o jego jednej budowli sakralnej (ryc. 260). Jest nią:

aa) Świątynia Ištary, wielkiej matki Ninmah, zwana Emah, położona tuż przy bramie Ištary. Wejście do świątyni było od północy; tuż przy nim ołtarz. Ściany z cegieł powleczone były białym stiukiem, który robił wrażenie marmuru, rowkowanego od góry do dołu. Świątynia składała się z przedsionka, z odkrytego podwórza wraz z studnią, skąd prowadziły drzwi do celli, a za nią do ciemnego „Świętego świątych“, gdzie na postumencie stał posąg bóstwa w otoczeniu naczyń kadzielnych (tymjaterów). W tej więc skromnej świątyni spotykamy to wszystko, co uchodziło za niezbędne we wszystkich sanktuarjach babilońskich, a więc front wieżycowy, przedsionek (vestibulum), podwórze i cellę z posągiem bóstwa. Reszta ubikacyj służyła na pomieszczenie obrzędowego inwentarza. Posągi bóstw były zwykle ze złota, i z tej przyczyny nie dochowały się do naszych czasów. Jedynie z ich podobizn w terakocie (ryc. 275) wnioskować można o przypuszczalnej ich formie. Musiały to być bałwany dość niekształtne, odziane lub nagie, zależnie od tego, czy przedstawiać miały bogów czy boginie.

bb) Najważniejszym sanktuarjum całego miasta i kraju była świątynia Marduka (ryc. 94), zwana Esagila, wraz z słynną wieżą Etemenanki. Była ona celem licznych pielgrzymek, procesyj i uroczystości. Dla niej to władcy Babilonu wystawili i wspaniale przyozdobili ona świętą drogę, która miała umożliwić procesję całych rzesz ludu. Ona to wreszcie, jak zaznaczyłem na wstępie, dała początek nazwie Babilonu. Wszystkie te tytuły wykazują dowodnie jej pierwszorzędną znaczenie kulturalno-religijne. Jak widać na rycinie 269, sanktuarjum składało się z dwóch części: z właściwej świątyni Esagila i z zabudowań otaczających zikkurat Etemenanki (nb. na rycinie widać nadto Drogę Świętą, most na Eufracie i mur nadbrzeżny Eufratu, wystawiony przez Naboneda).

Esagilę zaliczano do tak zwanych cudów świata, bo była powleczona złotem, srebrem i alabastrem i drogiemi kamieniami. Świątynia leży dziś w ruinach pagórka (Tell 'Amrān Ibn 'Āli) (ryc. 274), 21 m pod powierzchnią rumowisk. O ogromie i trudnościach wykopalisk daje pojęcie fotografia robót (ryc. 277).

Dotychczas odkopano zaledwie zarys głównych linii i stwierdzono, że świątynia składała się z dwóch gmachów. Główny, zachodni (ryc. 269) miał około 80 m długości i szerokości, i wielki dziedziniec w środku, do którego ze wszystkich czterech stron prowadziły osobne bramy. Brama wschodnia była najważniejszą. Każdej bramy strzegły po dwa smoki (sirruš) posrebrzane. Trzy celle posiadała ta przepiękna świątynia: w północnej królował Ea, w południowej Anu i Bêl, w zachodniej wreszcie Marduk i Šarpanit. Posąg Marduka (ryc. 26) ważył według Herodota (I, 180) 800 talentów złota; wysokość drugiego bałwana szczerozłotego wynosiła 12 łokci. Część wschodnia świątyni Esagila nie została jeszcze całkowicie odkopana. Wiadomo tylko, że składała się z dwóch dziedzińców i służyła może za magazyny.

Rozmiarami przewyższała świątynię Esagilę jej wieża zwana Etemenanki¹⁾ (ryc. 279). Leżała ona na północ od świątyni na olbrzymim placu kwadratowym, okolonym murami. Długość każdego boku zzewnątrz wynosi przeszło 400 m. Ta olbrzymia przestrzeń przedzielona była murami na trzy dziedzińce, północny, zachodni i środkowy, na którym dopiero wznosiła się sama wieża. Bok kwadratowej podstawy wieży wynosi dziś 90 m długości. Z południa prowadziły na szczyt pierwszego piętra schody, 50 m wysokie. Pełnej wysokości wieży niestety nie znamy. Herodot (I, 181) twierdzi, że miała 7 pięter i że na szczycie ósmego mieściła się wielka świątynia, w której był złoty stół i łożo (według Ktezjasza natomiast trzy posągi: Zeusa, Hery i Rei). Te dane są jedyną prawie podstawą do przypuszczalnych rekonstrukcji. Nic dziwnego zatem, że wypadły one bardzo odmiennie. Koldewey np. (ryc. 269) wcale tej kwestji nie rozwiązuje. Inni zdobywają się na domysły budowli trzechpiętrowej (ryc. 91) z małą świątynką na szczycie lub budowli 7-miopiętrowej (ryc. 94) ze schodami z jednego boku; inni wreszcie (ryc. 96) przyjmują wieżę 7-miopiętrową o podwójnej rampie bocznej. Jakikolwiek jednak kształt nadamy tej wieży, nie trzeba zapominać, że w każdej hipotezie całość jej musiała się przedstawiać wspaniale (ryc. 269). Wszak tego wieżę-kolosa otaczały dziedzińce i wspaniałe peribolos, wieńczył szereg pałaców i zabudowań kapłańskich, magazynów i schronisk dla pielgrzymów, zdołały białe ściany, pokryte barwną emalją, strzegły brązowe bramy i groźne mury, opatrzone wysokimi portalami i prawdziwym lasem tysiąca wieżyczek. Co to za potężny widok ogromu i bogactwa! A gdy w wyobraźni zaludnimy te przestrzenie mrowiskiem tłumów, posuwających się drogą świętą w uro-

¹⁾ Z wieżą Etemenanki nie musi się utożsamiać wieża Babêl, o której opowiada Gen. 11, 4 nn. Identyfikacja Babêlu z Babilonem nie jest bynajmniej naukowo udowodniona. To też niektórzy z uczonych upatrują wieżę Babêl (wieżę pomieszania języków) raczej w najstarszej wieży miasta Nippur, która istniała już około 6000 lat przed Chr. Por. o tem T. Hałuszczczyński, *De urbis Babel exordiis*, Leopoli 1917, str. 65—68.

czystej procesji, która niosła złoty posąg Marduka, to dopiero obraz starego Babilonu uwypukli się, nabierze życia i siły.

Oprócz głównego sanktuarjum Esagili posiadała stolica Wschodu inne jeszcze świątynie. Taką była np. Epaṭutila (ryc. 279), poświęcona bóstwu Ninib z czasów Nabopólassara, na pagórku Išan el-Aswad; taką była inna świątynia tamże nieznanego tytułu (ryc. 280), nazywana przez Koldeweya świątynią Z; taką wreszcie świątynią Ištary z Agady (ryc. 281).

d) Mieściła się ona na pagórku MERKEZ, który był ośrodkiem życia handlowego i ruchu w Babilonie. Jego ruiny wznoszą się do 12 m wysokości, a ponieważ historycznie pewną jest rzeczą, że ten pagórek zamieszkiwany był od czasów Hammurapiego aż do Naboneda (czyli przez 17 wieków), przeto na metr ruin wypada tu przeciętnie po 280 lat. Ileż to zatem osad mieściło się tutaj, ile przesunęło się pokoleń, zanim ten pagórek powstał! Bardzo pouczającym jest w tym względzie system studzien (ryc. 283). Ponieważ otwory studzien babilońskich znajdowały się zawsze na poziomie współczesnej im warstwy ziemi, przeto studnie umożliwiają nam schematyczny pogląd na narastanie pagórków ruin. (Na rycinie: A. A. A. oznacza studnie I warstwy, z której powstał pagórek A; czarne plamy oznaczają mury domostw tejże warstwy; B. B. B. studnie warstwy II, która dała początek pagórkowi B; wreszcie C. C. C. studnie warstwy III, z której powstał pagórek C). Podobnie było i na pagórku Merkez. Pierwsza, górna warstwa ruin (2—3 m głęboka) obejmuje czasy partyjskie; druga (4 m głęboka) czasy greckie, perskie i chaldejskie. Ulice tu wąskie; domki małe, ściśnięte; brak prawie całkowity ogrodów; zaludnienie było nader gęste. Trzecia warstwa obejmuje wieki XIV i XV przed Chr. Przy 13 m głębokości napotykamy już na tabliczki (ryc. 284) z czasów Hammurapiego (wiek XXII przed Chr.), treści przedewszystkiem kupieckiej, które najczęściej przechowywano w garnkach, niby w bibliotece. Ulice dzielnicy Merkez były proste i krzyżowały się prostopadle. Charakterystycznym bywał przytem zwyczaj, że ściany domostw nazewnątrż były jakby zazębione (ryc. 282). Pochodził on stąd, że Babilończycy pragnęli wewnątrz domostwa posiadać pokoje prostokątne, orjentowane; że zaś ulice niezawsze biegły ściśle według linii północ-południe lub wschód-zachód, przeto przez te zazębienia usiłowano wyrównać brak orientacji. Za tem poszło oczywiście, że mur nie bywał wszędzie tej samej grubości. Podobne zazębienia, ale tylko drewnianych balkonów na piętrze domostw, spotyka się po dziś dzień jeszcze w Damaszku, Kairze i innych miastach Wschodu.

O podziale i rozłożeniu prywatnego domu chaldejskiego daje pojęcie plan największego domu (ryc. 285), jaki dotychczas odkopano na Merkez. Składa się on wyraźnie z dwóch części: wschodniej — o wielkim podwórzu [4] i zachodniej o dwóch mniejszych dziedzińcach [19, 26]. Wspólne wejście od północy [1] prowadziło do obydwóch części. Wschodnia była prawdopodob-

nie magazynem, sklepem i kantorem kupieckim; część zachodnia służyła prywatnym i rodzinnym potrzebom właściciela. Na planie zwraca uwagę dokładna orientacja wewnętrzna ubikacji według północy astronomicznej.

e) Pozostaje jeszcze do omówienia jedna grupa pagórków, to jest EL-EĤMÊRE. Powstały one w sposób sztuczny za czasów Aleksandra Wielkiego, dzięki temu, że ten władca, chcąc odrestaurować walącą się wieżę Etemenanki, polecił pousuwać gruzy, obok niej nagromadzone i, jak świadczy Strabon (XVI, 1, 5), użył w tym celu 10.000 robotników przez całe dwa miesiące. Jakoż nagromadzone tu gruzy wynoszą około 300.000 m³ materiału. Z tego powstał łańcuch pagórków zwany dziś el-Eĥmêre. Za czasów greckich wystawiono u stóp jednego z nich teatr (ryc. 286), a na środkowym stanął z rozkazu Aleksandra olbrzymi stos dla spalenia zwłok Hefajstjona (ryc. 287). Był to wspaniały budynek drewniany, którego wzniesienie kosztowało 12 tysięcy talentów (Diodor XVII, 115).

Ten płonący przepyszny stos, który się wznosił naprzeciw akropolu babilońskiego, a był oddzielony odeń wtedy tylko Eufratem, ten stos, co w oczach władcy ówczesnego sam siebie pożerał, jest jakby bolesnym, a wymownym symbolem całej świetności Babilonu, która legła w gruzach częścią od ognia, a częścią od miecza i ręki najeźdźców. Babilon, prawdziwa stolica świata starożytnego — a według mapy babilońskiej, którą nam zachowała ryc. 290 — środek całej ziemi i siedmiu jej wysp, stał się od 8 wieków, zgodnie z przepowiednią Jeremjasza (50, 39) siedzibą dzikiego zwierza, szakali i strusi, stał się bezludnym pustkowiem. Na nic nie zdała mu się jego wiedza, w niwecz się obróciła jego potęga, bo niestety wszystko na tej ziemi nosi wrytą na swem czole pieczęć: *ματαιότης ματαιοτήτων*.

B) Plastyka Babilonu

Jak pod względem architektury, tak i w dziedzinie plastyki stanął Babilon niezmiernie wysoko w epoce chaldejskiej, a zwłaszcza pod panowaniem Nebukadnezara II. Atoli już pod jego następcami począł szybko schodzić z tej wyżyny, chociaż nawet pod Persami nie przestał być jednym ze środowisk wschodniego handlu. Dopiero założenie Seleucji zadało dumnej stolicy świata ostatni, śmiertelny cios.

Niestety z całej świetności plastyki neo-babilońskiej niewiele dotychczas dokopano się pomników. To tylko pewne, że Nebukadnezar, usiłując wyzwolić sztukę chaldejską z więzów, jakie nałożyły na nią rządy Kašytów, zwrócił całą uwagę na sztukę babilońską z okresu Ĥammurapiego. Tego dowodem te nieliczne przedmioty, które dotychczas zdołano odkopać, jak np. główka Babilonki (ryc. 288) pilnie wyciosana. Typ to podobny do niewiast asyryjskich, które już znamy (zob. ryc. 224 i 225). Natomiast płaskorzeźba z British Mu-

seum, która przedstawia (ryc. 247) króla chaldejskiego z łukiem w ręku, odbiega mocno tak pod względem postawy, jak fryzury, korony i ubioru od znanych typów władców asyryjskich. Podobizny samego Nebukadnezara niestety nie posiadamy dotąd, gdyż dwie płaskorzeźby z Wádi Brissa, z których jedna przedstawiała go w walce ze lwem, a druga jak ścinał cedry libańskie, są bardzo zniszczone. Tak zwana kamea Nebukadnezara (ryc. 245) w muzeum berlińskim ma tylko oprawę babilońską z napisem dedykacyjnym do Marduka; natomiast podobizna wewnątrz wprawiona jest robotą późniejszą. Tutaj z pewnością należy znaleziony w głównym zamku Babilonu lew bazaltowy (ryc. 265). Rzecz cała z przyczyn niewiadomych nie została wykończona, to też robi wrażenie przedmiotu o wiele starszego. Całość przedstawia lwa, kroczącego po człowieku leżącym, który swą prawą rękę kieruje w bok lwa, a lewą zwraca ku jego paszczy. Znaczenie tej sceny niepewne. Jedni widzą w tym symbol Daniela we lwiej jamie, inni raczej symbol Babilonu, jak ujarzmia krainę Egiptu. Pięknym wykonaniem odznacza się płaskorzeźba z tegoż pałacu (ryc. 289), która wyobraża namiestnika Šamašrēšušsura z kraju Suhi, stojącego przed bóstwami Adadem i Ištarą.

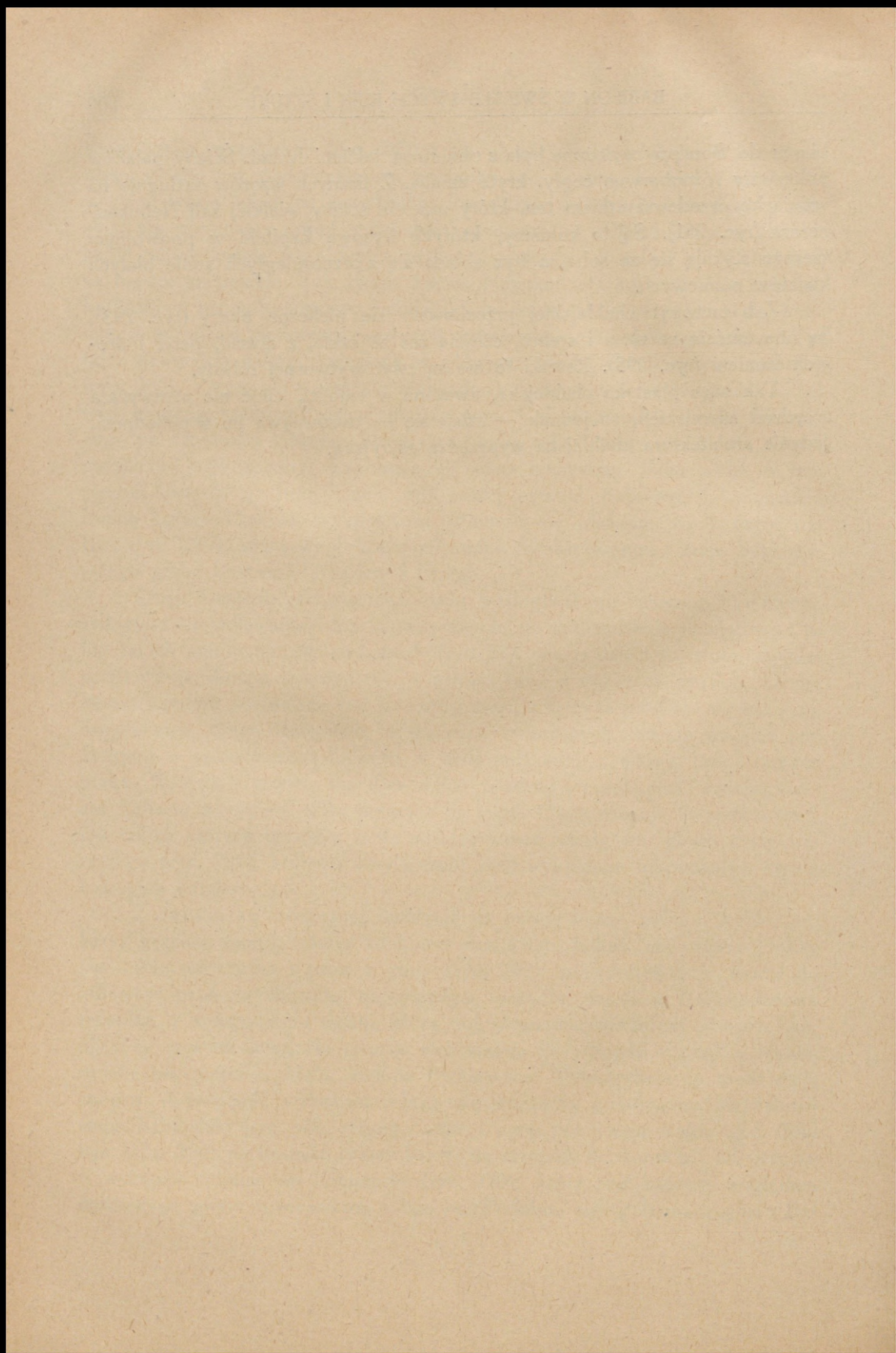
Obok kamienia artysta chaldejski posługiwał się chętnie bronzem, zwłaszcza do odlewania istot fantastycznych, do sporządzania amuletów i t. p. Do takich należy np. słynna Labartu (ryc. 39), wroga dzieciom istota. Amulet podtrzymuje demon uskrzydłony o głowie lwa, a szponach ptasich. Druga strona amuletu podzielona jest na cztery pola, z których pierwsze wyraża symbole bóstw, drugie demonów, o głowach zwierzęcych, trzecie zaklęcia nad chorym, a czwarte samą Labartu o ciele ludzkim, z głową lwa i nogami ptaka. W rękach trzyma ona dwa węże, u piersi jej ssają pies i świnia, sama zaś Labartu klęczy na osle, stojącym na łodzi. Obok ukazuje się jakiś demon. Do takich samych bronzów o tle mitologicznem należy np. głowa gryfa węzowego (ryc. 291), którego oczy i czoło były wykładane inkrustacją z emalii i drogich kamieni.

Z ceramiki ówczesnej zasługują na uwagę liczne amfory, kubki, puchary, garnki i lampy, nieraz zdobione emalją lub ładnie malowane. Piękny jest także mężczyzna z psem z gliny (ryc. 292), prawdopodobnie model do odlewów bronzowych. Do najwyższego rozkwitu doszła za Nebukadnezara technika w sporządzaniu emalii, którą pokrywano chętnie ściany pałaców i kaplice na szczycie wież. Na ciemno niebieskiem tle odbijały uroczo w lekkim reliefie barwy żółta, biała, zielona i czerwona. Powszechnie np. podziwiałą znawcy wytworność wykonania, jaką się odznacza poświęcony Mardukowi smok babiloński (ryc. 40), którego ciało i ogon pokrywają łuski; albo dziki byk (ryc. 294) na ścianach bramy Išтары, na akropolu babilońskim; lub jeszcze w wyższym stopniu lew babiloński (ryc. 270), który pod każdym względem dorównywa swym rówieśnikom z Niniwy. Podobno cała aleja procesyjna z Ba-

bilonu do Borsippy wyłożona była z obu stron takimi lwami. Ściany pałaców pokrywały różnobarwne cegły, kryte emalją. Z licznych wzorów zasługuje na wzmiankę przede wszystkim ten, który zaściela ściany wielkiej sali Nebukadnezara (ryc. 261). Są to kolumny, których irysowe kapitele w podwójnym szeregu stykają się ze sobą, a fryz składa się z przeciwległych sobie białych kwiatów palmowych.

Z biżuterji chaldejskiej przechowały się nieliczne okazy (ryc. 293). Są one częścią ze złota i srebra, częścią zaś ze szkła, z muszli, pereł i drogich kamieni (ryc. 295). Resztki te nie są zwyty wytwornej roboty.

Tak więc plastyka chaldejska, uważana w całości, choć nie przewyższa arcydzieł asyryjskich, to jednak — zdaje się — dorównywa im w niejednym. Jedyne architektura chaldejska wyprzedza asyryjską.



v

LITERATURA I WIEDZA LUDÓW
EUFRATEJSKICH

LITERATURE IN MEDICAL LIBRARY

ZNAMIONA OGÓLNE

Literatura tak Egipcjan, jak i najstarszych mieszkańców z nad Eufratu i Tygru ma to do siebie, że jest bezosobową; dotychczas np. nie znamy prawie żadnego autora w tem ze wszech miar obfitem piśmiennictwie. Dalszą jego cechą jest stałość i niezmiennosc raz odziedziczonych czy przekazanych myśli i form. Przeglądając liczne utwory babilońskie prawie z trzech tysięcy lat przed Chr. ma się wrażenie, że jedynym prawie celem poszczególnych pokoleń było przekazać następcom myśl i formę praojców. Było to częściowo wynikiem odrębnego poglądu na świat, iż wszelki rozwój jest tylko ożywieniem formy już przedtem istniejącej, że więc o prawdziwym postępie i rozwoju mowy być nie może. Ostatecznym zaś powodem tego stanu rzeczy była ta okoliczność, iż cała prawie literatura ludów eufratejskich albo jest uzmysłowieniem pojęć religijno-mitycznych, albo też bezpośrednio służy celom obrzędu i kultu bogów. Jakoż dokładniejsze badania nad zabytkami tej literatury doprowadzają do wniosku, że literatura babilońsko-asyryjska, nawet w okresie swego rozkwitu, np. za Aššurbânipala, jest — jeśli nie wyłącznie, to w każdym razie przeważnie — naśladowaniem i kopjowaniem wzorów starszych, w części może przedhistorycznych. A zatem o „historji“ literatury eufratejskiej, w ścisłym znaczeniu tego słowa, o podziale na odrębne okresy nie może być mowy. Szablon, schematyczność i sztuczność wszelkich form i gałęzi piśmiennictwa — oto cecha główna prawie wszystkich utworów międzyrzecza eufratejskiego, które znamy. Nie należy jednak zapominać, że prawie wszystko, co z owej literatury do nas doszło, jest dziełem przypadku i trafu, że pochodzi z dwóch szczęśliwie odkopanych bibliotek w Nippur i Niniwie, że więc wykluczonym nie jest, iż dalsze wykopaliska mogą nam przynieść nowe, dotąd nieznanne materiały, które, jeśli nie całkowicie, to w każdym razie częściowo zdołają może wpłynąć na zmianę tego ogólnego sądu.

Z odkryciem biblioteki Aššurbânipala wyszły po raz pierwszy na jaw niezmiernie skarby najstarszej myśli ludzkiej, które po Šumêrach w šumeryjskim języku odziedziczyli kapłani starobabilońscy, i które w wiernych kopjach

przekazywali z pokolenia na pokolenie. To dało u nich początek badaniom filologicznym gramatykom, słownikom, syllabom, przekładom, komentarzom, tabelarycznym zestawieniom nazw, bóstw i demonów, królów, urzędników, miast, krajów, rzek i gwiazd, a także zagadnieniom matematycznym i zbiorom rozmaitych formuł kultu.

Znane i dotychczas odczytane teksty babilońsko-asyryjskiego piśmiennictwa są tak bogate i różnorodne, że należą prawie do wszystkich rodzajów literatury. Jedyne muzyka i dramat nie mają w nim swoich przedstawicieli.

Na pierwsze miejsce wysuwają się przede wszystkim utwory epiczne, których treść, prawie że wyłączną, stanowi mitologia. Do liryki zaliczyć należy hymny, pieśni, psalmy, modlitwy, teksty zaklęć, obrzędów i t. zw. o m i a w r ó ż b y (zob. niżej). W dziedzinę historii wchodzi: napisy królów, teksty historjograficzne, dokumenty i listy, dalej teksty prawa, umowy i t. p. Mało okazji zostało się z t. zw. literatury ludowej, jako to: z bajek, zagadek, przysłów. Niemalą wartość posiadają wkońcu prace językoznawcze, gramatyki, słowniki, syllabary. Na samym wreszcie końcu zjawia się wiedza ścisła w swej najdostojniejszej formie: w astronomji.

Chociaż charakter przechowanej dotąd literatury eufratejskiej nie dopuszcza podziału na odrębne, ściśle ograniczone okresy rozwoju — to jednak dla wielu tekstów z dziedziny prozy, zwłaszcza historjograficznej, można bez trudności oznaczyć chwilę ich powstania, a więc uskutecznić w nich pewien podział chronologiczny. Z tego punktu widzenia możnaby może całą literaturę podzielić na trzy wielkie epoki: 1) literaturę starszą babilońsko-asyryjską (od 3000—650 przed Chr.); 2) literaturę asyryjską z czasów Aššurbânipala (połowa VII w. przed Chr.); 3) wreszcie literaturę chaldejską (od r. 606 aż po wiek III przed Chr.). Atoli podział ten będzie więcej czysto zewnętrzny i nie da należytego obrazu rzeczy. Z tego powodu lepiej może, nie uwzględniając podziału na okresy, przejść naprzód poezję, a potem prozę eufratejską i w tych dwóch ogólnych ramach odróżniać, gdzie można, utwory starsze i młodsze. Ta metoda jest mniej narażoną na dowolne kombinacje i czysto podmiotowe zapatrywania. W tym też celu wskazaną jest rzeczą, o ile tylko miejsce pozwoli, przytaczać teksty literackie *in extenso*, aby one same za siebie mówiły.

XIII. POEZJA EUFRATEJSKA

Epika i liryka były równie bogato rozwinięte w Mezopotamji. Epos babiloński opiewa prawie że wyłącznie tematy mitologiczne i to w formie opowiadającej, łącząc przytem zjawiska życia politycznego i społecznego na ziemi z pierwszymi przyczynami powstania świata i działalności bogów. W tym procesie kosmogoniczno-ziemskim bogowie zajmują stanowisko odrębne; są jakby przesłannikami bohaterów-herosów w ich władzy nad światem, tak jak herosi przedpotopowi są przesłannikami właściwej ludzkości. A ponieważ według wierzeń babilońskich we wszechświecie panuje wieczysty bieg obrotowy wypadków, więc i to, co się dzisiaj rzeczywiście dzieje, musiało już kiedyś mieć miejsce; wskutek czego wypadki dawniejsze są niejednokrotnie typem wydarzeń dzisiejszych. Innemi słowy: historia dzisiejsza miała już swe typiczne odbicie i wzory w wydarzeniach kosmicznych. Tak więc epos babiloński jest streszczeniem poglądów i wierzeń ludów eufratejskich (Šumêrów, Babilończyków, Asyryjczyków i Chaldejczyków) o bóstwach i o wszechświecie.

Utwory babilońskie są anonimowe (nazwisk autorów, czy kompilatorów nie znamy), bo powstawały one głównie w świątyniach, a służąc kultowi przybierały najczęściej bezosobisty charakter. Nawet liryczne wylewy duszy, odnoszące się do religji, mają najczęściej tę samą pieczęć, wyciśniętą na sobie.

Poezja babilońska składała się ze strof dwóch- lub czterowierszowych; każdy wiersz z dwóch członów, każdy człon przynajmniej z dwóch akcentów rytmicznych. Tak zw. paralelizm członów, znany z poezji hebrajskiej, a dalej alliteracja, a nawet akrostycyzm, są nierezadkiem zjawiskiem, zwłaszcza w utworach lirycznych. Natomiast istnienia rymu nie zdołano dotychczas ustalić.

1. EPOS. Znane dotychczas eposy eufratejskie pochodzą z biblioteki królewskiej w Niniwie (z VIII w.), dla której Aššurbânipal kazał je zebrać i przepisać z bibliotek świątyni starobabilońskich. Ten szczegół świadczy wymownie, że są one znacznie starszego pochodzenia. Jakoż rozliczne wzmianki każą przyjąć, że większa część tych utworów pochodzi z II i III-go tysiąclecia przed Chr. Katalogi biblioteczne Aššurbânipala wyliczają, prócz znanych nam eposów, cały szereg innych, których tekstu dotychczas nie odszukano.

Do najważniejszych znanych nam utworów epicznych należą:

Enuma eliš — epos o stworzeniu świata;

Gilgameš — epos o potopie;

Ištar w podziemiu — epos o życiu pozagrobowym.

Musimy ograniczyć się tu do krótkiego ich streszczenia.

a) Enuma eliš (t. j. „Gdy na wysokościach“) ma za cel wyjaśnić, w jaki sposób Marduk, bóstwo Babilonu, stał się panem (bêl) bogów i wszechświata. Przez to samo utwór wykazuje zarazem, że Babilon ma prawo być metropolją ziemi. Z treścią babilońskiego tekstu zgadza się kosmogonia babilońska, którą przekazał Damascius (z V wieku po Chr.) w dziele: *περι τῶν πρῶτῶν ἀρχῶν* (rozdz. 125), a częściowo i Berossus, pisarz chaldejski z III w. przed Chr. (w *Βαβυλωνιακά*), którego resztki przechował nam Euzebjusz (Chron. I, 14 nn.). Epos składa się z 7 tabliczek, każda około 150 wierszy (razem 994 wiersze).

I tabliczka.

Gdy na wysokościach jeszcze niebios nie znano,
na padole ziemi jeszcze nie nazwano,
(gdy) Apsu, wszechpoczątek i rodzic,
gdy Mummu i Tiâmat, która (bogów) zrodziła,
swych wód jeszcze razem nie zmieszali, —
gdy pole się nie utworzyło, bagna nie powstały,
gdy z bogów nikt jeszcze nie istniał,
żadne imię nazwane, ani Los nie był wyznaczony —
wtedy dopiero powstał bogowie w pośrodku (Tiâmat?),
Laḥmu i Laḥamu zaczęli istnieć.

Dowiadujemy się zatem, że Chaos składał się z pierwiastka męskiego Apsu, z pierwiastka żeńskiego Tiâmat i z ich syna Mummu (rozumu?). Oni to dają początek Laḥmu i Laḥamu; ci znowu trzeciej parze: Anšar i Kiššar. Te trzy pary przedstawiają: wodę, powietrze i ziemię, i stanowią jakby przedhistoryczny okres wszechbytu. Anšar i Kiššar rodzą wreszcie pierwszą triadę bóstw, rzekłbym historycznych: Anu — Bêl (Ellil) — Ea. Najstarsi bogowie Apsu i Tiâmat czują się jednak upośledzeni w swej władzy przez powołanie do bytu nowych bóstw i dlatego postanawiają ich zniszczyć. O tem dowiaduje się wszystkowiedzący Ea i unieszkodliwia Apsu i Mummu. Pozostała Tiâmat gromadzi koło siebie i zagrzewa do pomsty resztę podrzędnych bóstw starszej generacji. Są to olbrzymy-węże, smoki, jaszczury ziejące ogniem, wściekłe psy, ludzie-niedźwiadki, rybo-ludy, potwory-barany, w liczbie 11. Na ich czoło Tiâmat wysuwa Kingu, którego nawet przybiera sobie za małżonka, oddając mu tablice Losu ze słowami:

„Twój rozkaz niech będzie nieodmienny, twój wyrok niezłomny“.

II tabliczka. O tem wszystkim dowiaduje się znowu Ea. Przygnębiony i smutny staje przed swym ojcem Anšarem i skarży się:

„Tiāmat, nasza matka, powzięła wstręt do nas,
zgotowała nam zgubę, — wścieka się w swym gniewie.
Wszyscy bogowie skupili się koło niej;
nawet twoje dzieła stoją przy boku Tiāmat“.

Wobec tego Anšar wysłał Anu, a po nim Eę, by ułagodzili Tiāmat; a gdy to się nie powiedło, Marduk (syn Ei), ofiaruje się pokonać Tiāmat, pod warunkiem, że najwyżsi bogowie oddadzą mu całą władzę nad światem i nad bogami. W nagrodę mam zostać — mówi Marduk —

„Panem bogów, Losem wszystkich bogów,
jeśli rzeczywiście wam dopomogę,
Tiāmat poskromię, wasze życie uratuję“.
A przeto zbierzcie się i oznaczcie Los świata na nowo.
Zasiądźcie razem w Upšukinnak z radością;
słowem mych ust ja, zamiast was, będę losy wyznaczał.
Niech nie ulega zmianie, cokolwiek ja stworzę,
niech naprózno nie pada słowo z ust moich“.

III tabliczka. Anšar zatem wysłał swego posła Gagę do swych rodziców Laḥmu i Laḥamu, aby ci zwołali posiedzenie bogów, by wziąć pod rozwagę ofertę Marduka i jego żądanie.

„Wtedy Gaga odszedł i wybrał się w drogę
do siedziby bóstw Laḥmu i Laḥamu, jego rodziców;
z pokorą ucałował ziemię przy ich stopach,
z ukłonem stanął i powiedział do nich“

dosłownie to, co mu zlecił Anšar.

„Gdy Laḥmu i Laḥamu usłyszeli o tem, głośno zakrzyknęli;
wraz z nimi Igigi (= bóstwa niebios) boleśnie wołali:
„Cóż się zmieniło, że oni się ośmielili?
wcale nie rozumiemy postępku Tiāmat“.
Zgromadzili się tedy i poszli
razem wielcy bogowie, co wydają Losy;
stanęli przed Anšarem, wypełnili salę,
pocałowali się wzajemnie na zebraniu...
Rozmawiali i zasiedli do stołu,
jedli chleb i zaprawiali wino ze sezamu.
Słodki miód zaproszył im zmysły,
upili się przy kieliszku, wypełnili ciało.
Zostali bez troski w serca uniesieniu,
Zdali Los na Marduka, swego pomocnika.

IV tabliczka.

Przygotowali dlań książęcą siedzibę,
I przed swymi ojcami zasiadł on na tronie.

Następnie wielcy bogowie zlewają na Marduka całą swoją władzę, a na dowód, że ją przyjął, żądają, aby to udowodnił cudem: jednym słowem swych ust niech zniszczy suknię i jednym na nowo ją stworzy; — a gdy on to czyni, uszczęśliwieni bogowie obwołują go królem, oddają mu berło, tron i pierścień królewski, a wreszcie niepokonalną broń przeciw wrogom. — Marduk gotuje się do walki, bierze ze sobą łuk, kołczan, dzidę, błyskawicę i sieć; stwarza siedm złych wiatrów i włącza ich do swego orszaku. Bierze także z sobą a b ū b ū (cyklon?), dosiada rydwanu, zaprzężonego w czwórkę, i wyrusza przeciw Tiāmat, która nań czeka w orszaku Kingu i swych sprzyśięzonych. Na widok rycerskiego Marduka otoczenie Tiāmat traci odwagę; jedna tylko Tiāmat wyzywa Marduka do walki. Marduk więc chwytą a b ū b ū-cyklon i rzuca go na Tiāmat, wołając:

Tys się wyniosła, uczyniłaś się wielką!
Twe serce cię skłoniło, by walkę rozpocząć!
Bogowie, twoi pomocnicy, stawiają swym rodzicom opór.
Jakże mogłaś bez powodu wstręt im okazywać?

Tys to wyniosła Kingu na swego małżonka
i oddałaś mu władzę najwyższej godności.
Jakżeś ty mogła te złe powziąć plany,
i przeciw bogom, mym ojcom, złość swoją skierować?

Chociaż twe wojska uzbrojone, twa zbroja przypięta, —
Wstań! ja i ty teraz musimy bój stoczyć.

Tiāmat, słysząc to, pijana ze złości, wypowiada przekleństwa i formułki magiczne; atoli Marduk

otworzył sieć swoją i schwycił w nią Tiāmat,
i wypuścił Imhullu z jego orszakiem przeciw niej.
A gdy Tiāmat otwarła swą paszczę, jak tylko zdołała,
polecił Imhullemu wpaść w nią, by jej zamknąć nie mogła;
wściekłemi wichrami wypełnił jej cielsko,
dotarł aż do wnętrzości, — a jej paszcza była szeroko rozwarta.
Wtedy uderzył w nią dzidą i zranił jej cielsko,
potargał jej wnętrzości i przeszył jej serce,
poskromił ją i położył koniec jej życiu;
jej cielsko porzucił i podeptał je.

Potem Marduk zwrócił się przeciw bogom, którzy stanęli po stronie Tiāmat, zakuł ich w kajdany i podeptał. Toż samo uczynił z Kingu, któremu odebrał tablice Losu i zapieczętowane zawiesił je sobie na piersiach. Poczem

zwrócił się znowu do trupa Tiāmat, rozplątał jej czaszkę i cielsko na dwie poły, niby płaskiej ryby; jedną z nich pokrył niebiosą, na których zbudował sobie Ešarre (=Olimp babiloński), i w którym przeznaczył siedziby dla Anu, Ellil i Ei.

V tabliczka opisuje rozgraniczenie, które Marduk poczynił między siedzibami wielkich bogów Anu, Ellila i Ei, dla których stworzył sobowtóry w gwiazdach zodiaku. Przez to położył podwaliny pod rachubę czasu. Stworzył nadto Marduk księżyc i przepisał mu bieg jego i czasu, stworzył ziemię, którą umieścił nad wszechoceanem i przeznaczył ją na mieszkanie dla przyszłych ludzi i na świątynię dla bogów. Na widok tego bogowie oddają cześć Mardukowi, sławiąc jego potęgę i czyny.

VI tabliczka. Wzruszony tem Marduk postanawia stworzyć ludzi ze swej krwi i z ziemi, aby zamieszkiwali ziemię i służyli bogom. Na to bogowie odpowiadają pochwałą dla Marduka, ich mściciela i stwórcy świata.

VII tabliczka podaje właśnie tekst hymnu, jaki bogowie zanucili. W hymnie tym sławią oni Marduka, wyliczając krótko jego czyny i jego boskie przymioty i nadają mu 50 tytułów, jak np.: Asari, Asar-alim, Asar-alim-minna, Tutu, Tutu-zi-ukinna, i t. d., odpowiednio do jego przymiotów i czynów.

Oto krótka treść eposu. Jego warjanty z Asyrii różnią się tem od babilońskich, że na miejscu Marduka kładą imię Aššura. Z tego wynika, że Enuma-eliš był nie tylko poetycznym utworem, ale i dokumentem politycznym, który miał uzasadniać polityczną przewagę Babilonu nad światem; bo Marduk, bóg miasta Babilonu, jest stwórcą świata, panem bogów i twórcą nowego porządku.

b) Epos o Gilgamesie jest bezwątpienia największym i najpiękniejszym utworem poetycznym Babilonu. Znany on jest dziś szerszym kołom publiczności dlatego, iż na XI tablicy podaje opis potopu. Epos składa się z 12 tabliczek, każda o 6 kolumnach, z których jednak niestety wiele części jest zniszczonych. Tekst obecnie znany pochodzi z biblioteki Aššurbānipala w Niniwie; jest to odpis, częściowo zmieniony, ze starszego oryginału z czasów pierwszej dynastji babilońskiej, a więc z XXII wieku przed Chr. Utwór opowiada o czynach i przygodach Gilgameša, króla miasta Uruk (bibl. Erech), a przedewszystkiem o jego gorących ale bezskutecznych staraniach, aby sobie zapewnić nieśmiertelność ciała.

I tabliczka wprowadza bohatera, opisując jego przymioty i czyny. Gilgameš to nadczłowiek o wielkim rozumie i tajemniczej wiedzy, silny i odważny, który wznosił mury miasta Uruk, gdzie dla Išтары zbudował świątynię Eanna. Do tych robót zmusza on całą ludność męską, co wywołuje powszechne skargi, które dochodzą aż do niebios. Matka bogów Aruru, proszona by temu zaradzić, stwarza podobnego Gilgamešowi nadczłowieka Eabani (Enkidu?), który działalność Gilgameša ma na inne tory skierować. Eabani żyje początkowo jako człowiek leśny, razem ze zwierzętami, o które się stara i które

broni przed myśliwcami. Ci zwracają się ze skargą do Gilgameša, a on poleca jednej z kapłanek Išтары, aby udała się do Eabaniego, usidliła go swemi wdziękami i sprowadziła do Uruk. Zamiar powiódł się w całości tak dalece, że Gilgameš i Eabani zawierają ścisłą przyjaźń.

II tabliczka. Pomimo to wszystko tęsknota za lasem dokucza Eabaniem. Opuszcza zatem miasto, a bawiąc na pustyni przeklina kapłankę, która go do miasta sprowadziła. Dopiero na przedstawienie bożka Šamaša, który we śnie podkreśla Eabaniem wielkie korzyści miejskiego życia przy boku Gilgameša, uspokaja się bohater i wraca do Uruk. Ale tam ciężkie sny trapią go znowu; jak się zdaje, bóstwo pokazuje mu w nich jego bliską śmierć. By rozerwać przyjaciela, Gilgameš planuje wspólną wyprawę przeciw Humbabie, strażnikowi świętego lasu cedrowego w Elamie. Następne

III—V tabliczki opisywały przygotowania i samą wyprawę przeciw Humbabie; ale dochowały się z nich tylko fragmenty, jak np. opis lasu cedrowego Humbaby, gdzie mieści się sanktuarjum bogini Irniny (Ištary?). Cel wyprawy osiągnięto. Po zamordowaniu Humbaby przyjaciele zabrali, jak się zdaje, skradziony z Uruk posąg Irniny-Ištar i wrócili do swej stolicy.

VI tabliczka. Po powrocie do Uruk Gilgameš ubiera się we wspańnięte szaty, a na głowę wdziewa królewską tiarę. Jego piękność zwróciła uwagę bogini Išтары, która zapłonęła ku niemu miłością i chce go mieć za małżonka:

Nuże Gilgamesie (woła doń) bądź moim kochankiem!
Twoją miłość mi daruj, o podaruj mi ją!
bądź moim małżonkiem — a ja twoją żoną.
Sprawię ci ja rydwan z lapis lazuli i ze złota,
którego koła będą złote, a rogi diamentowe (?).
Codziennie będziesz mógł zaprząść doń potężne muły.
Wstąp do naszego domu o zapachu cedrowym;
a jeżeli wstąpisz do naszego domu,
to siedzący na tronach ucałują twe nogi,
przed tobą się skłonią królowie, pany i księżęta,
płody z gór i z krajów przyniosą ci w darze.
Twoje bydło będzie rzucać ci bliźnięta,
twe muły znosić będą ciężarne daniny;
pyszenie kłusować będą twe rumaki w wozach;
twój muł w jarzmie nie znajdzie podobnego sobie.

Ale wszystkie te nęcące obietnice pięknej Išтары nie robią wrażenia na Gilgamesie. Pomny jej zmienności, odrzuca on szorstko wszystkie podarunki, wyrzucając Ištarze zdradę i niestałość:

Któregoż z twych gachów tyś stale kochała?
Komuż z twych pasterzy zawsze się dobrze działo?

Owszem, opowiem ja nieszczęścia, któreś sprowadziła;
 chcę podać ogólną sumę twych wykroczeń.

Pokochałaś Tammûza, gacha twej młodości,
 a z roku na rok płacz mu zgotowałaś.

Polubiłaś pasterza w wielobarwnym stroju,
 pobiłaś go i skrzydła jego połamałaś; —
 teraz stoi on w lesie i woła „kappi“ (= me skrzydło)!

Pokochałaś lwa, tęgiego w swej sile,
 a po siedmkroć razy dół mu wykopałaś.

Polubiłaś konia, odważnego w bitwie,
 a przeznaczyłaś mu bicze, ostrogi i harap;
 zmusiłaś go, by siedm mil dziennie przebiegał,
 by ziemię tratował, a potem pić musiał.
 Jego matce Silili zgotowałaś płacze.

Pokochałaś pasterza, który owiec strzeże
 i który ci stale sól w ofierze składał,
 i codziennie kozłęta dla ciebie zabijał; —
 a przecież go poraziłaś, przemieniłaś w wilka,
 tak że go odpędzają własni towarzysze,
 a nawet psy jego skórę mu targają...

A teraz mnie się oświadczasz, by mię równie skroić!?

Te słowa prawdy oburzają piękną Ištare. Pałając zemstą, udaje się do ojca Anu i matki swej Antum, oskarża Gilgameša i żąda nań kary. Anu wprawdzie się wzdraga, ale ulegając swej córuchnie stwarza byka-potwora i wysyła go do Uruk, aby rozszarpał Gilgameša. Wywiązała się straszna walka między potworem z jednej, a Gilgamešem i Eabani z drugiej strony. Dwustu mężów padło od jadowitego oddechu potwora, ale ostatecznie dwaj przyjaciele wychodzą zwycięsko. Ten szczegół jeszcze więcej rozwściekla Ištare, która rzuca przekleństwo na Gilgameša. Oburzony tem Eabani ciska jej w twarz fallusem zabitego byka, dorzucając te słowa:

„Gdybym cię tylko mógł dostać w swe ręce,
 tobym cię oporządził, podobnie jak byka,
 a jego wnętrzości powiesiłbym na tobie!“

Na tę obelgę Ištar podnosi wrzask wraz ze swojemi kapłankami, podczas gdy Gilgameš poświęca rogi byka swemu bóstwu i odbywa triumfalny wjazd do miasta. Po uczcie obydwaj przyjaciele udają się na spoczynek. Eabaniego nachodzą znowu sny bolesne.

W VII tabliczce opowiada Eabani swój sen Gilgamešowi. Reszta tablicy jest zniszczoną. Z kontekstu zdaje się wynikać, że Eabani ulega ciężkiej chorobie, która powala go na łożę boleści. Ta okoliczność, że będzie

musiał niesławnie umrzeć, przykuty do łoża, wywołuje bolesną skargę na usta Eabaniego. Także i

z VIII tabliczki ostały się tylko fragmenty. Choroba Eabaniego kończy się śmiercią. Gilgameś na ten widok wyjada jęk boleści:

Eabani, mój młody przyjacielu, ty pantero pustyni!

Dokonałiśmy wszelkich możliwych czynów, myśmy się wspięli na górę cedrową; byka niebios schwycili i ubiliśmy go;

Ĥumbabęśmy powalili, który w lesie cedrowym mieszkał —

a oto teraz, cóżto za sen, który ciebie opadł?

Wyglądasz ciemno i wcale mnie nie słyszysz!

Ale Eabani nie podniósł już swych powiek.

Gilgameś dotknął jego serca, — a ono już nie bije!

Wtedy nakrył swego przyjaciela, jakby oblubienicę.

Zrozpaczony Gilgameś ucieka na pustynię, gdzie pierwszemu kto go spotkał i zapytał o przyczynę jego smutku, odpowiada boleśnie:

„Mój przyjaciel ukochany stał się niby glina.

Czyżbym i ja miał spocząć, by już nigdy nie wstać?“

IX tabliczka. Obawa przed śmiercią i tęsknota za Eabanim ścigają Gilgameša dalej, w pustyni syryjskiej. Aby ująć śmierci postanawia on wybrać się do Utnapištima, swego przodka, jedyne go człowieka, który śmierci nie zagnał; — ale ten życie wieczne prowadzi hen na zachodzie. Wprawdzie droga do niego daleka, lecz Gilgameś gotów jest na wszystko. W swej podróży, przybywa do gór Mašu (Libanu), a potem przez okropne ciemności dostaje się na brzeg morza (Śródziemnego?).

X tabliczka. Tu króluje bogini Siduri-Sabiū. Widok Gilgameša, odzianego w skórę i dziko spoglądającego, przeraża ją i nie chce go wpuścić. Gilgameś opowiada jej o śmierci Eabaniego i o celu swej podróży, żądając by mu wskazała dalszą drogę do Utnapištima. Bogini podkreśla niemożliwość przedsięwzięcia, ale gdy bohater nastaje, poleca mu udać się do sternika Utnapištima, nazwiskiem Ur-Šanabi, który właśnie przebywa na wybrzeżu. Ten godzi się wziąć Gilgameša na okręt pod warunkiem, że mu dostarczy 60 wiosła, długich na 60 łokci. Gdy to nastąpiło, wsiadają na statek i w trzech dniach przebywają drogę do wód śmierci (oceanu Atlantyckiego?). Teraz jazda staje się niebezpieczną, bo jedno wiosło po drugim się zużywa; wreszcie dobijają do brzegu krainy, w której mieszka Utnapištim. Ten przyjmuje zimno Gilgameša i odpowiada na jego pytanie, że niema nadziei, aby mógł ująć śmierci; bo — jak mówi —

„Czyż na wieki budujemy dom? — czyż pieczętujemy na wieki?
czyż bracia rozstają się na wieki?“

czyż wiecznie rodzą się dzieci na ziemi?
 czyż rzeka wiecznie pcha wezbrane wody...
 czyż oblicze kirippu ogląda wiecznie słońce?
 czyż śmierć nie panuje wszędzie od początku?
 czyż noworodek i trup nie są obrazem śmierci? —
 ale dni śmierci nie są oznaczone!“

XI tabliczka. Na pytanie Gilgameša, jak pomimo wszystko powiodło się Utnapištimowi ująć śmierci, opowiada mu ten babiloński Noë historję potopu, który dał mu sposobność uzyskania nieśmiertelności. Ponieważ ta historia przedstawia pewne analogje z opowiadaniem biblijnem, warto ją tu w całości przytoczyć:

Chcę ci, o Gilgamesie, objawić dzieje skryte,
 i zdradzić przed tobą bogów tajemnice.
 Šuruppak miasto, które ty znasz dobrze,
 a które leży nad brzegiem Eufratu,
 to miasto starodawne, a bogowie byli mu przychylni.
 Wtęm spodobało się bogom wielkim, by potop sprowadzić. —
 Byli tam: ich ojciec Anu,
 ich doradca, bohaterski Ellil,
 ich herold Ninib,
 ich ksiązę Ennugi. —
 Ea, pan mądrości, siedział z nimi w radzie,
 i zdradził ich wyrok domkowi ze trzciny.
 „Trzcinnico! trzcinnico! ściano! ściano!
 Trzcinnico słuchaj! ściano zrozumiej!
 Mężu ze Šuruppak, synu Ubar-Tutu (t. j. Utnapištimie),
 dom z drzewa wyciosaj, zbuduj sobie okręt!
 rzucaj bogactwa, a uratuj życie!
 wzgardź posiadłością, a ratuj swe życie!
 sprowadź wszelakie żyjątko na okręt,
 na okręt, który ty masz wystawić,
 — a jego rozmiary mają być wymierzone!
 Niech jego szerokość odpowiada długości; —
 na brzegu morza niech stanie na kotwicy.“
 Zrozumiałem to i mówię do Ei, mego pana:
 „Godzę się na to mój panie, co mi rozkazuje;
 wysoko to sobie cenię i wykonam.
 Ale cóż mam powiedzieć miastu, ludowi i starszym?“
 Ea otworzył swe usta i przemówił
 i rzekł do mnie do swojego sługi:

„Człeczce! w ten sposób ty do nich się ozwiesz:
Zaprawdę Ellil na mnie się rozgniewał;
dlatego nie chcę w waszem mieście zostać,
na ziemię Ellila nie chcę ja spoglądać.
Chcę ku morzu zstąpić, by przy Ei, mym panu, zamieszkać.
Na was jednak Ellil wyleje strumienie,
bogate łowy ptactwa, bogate ryb zastępy,
gdy jednego wieczora Regenci ciemności
na was wyleją straszną nawałnicę.“

Jakoż Utnapištim zabrał się zaraz do budowy arki i w pięciu dniach opracował plan okrętu.

Według planu ściany były 120 łokci wysokie;
120 łokci wynosił brzeg jego dachu;
nakreśliłem jego przód i wykonałem go;
podzieliłem go na 6 pięter,
a zzewnątrz na 7 działów,
wewnątrz zaś na 9 działów.
Pale wodne wbiłem w jego wnętrze;
wyszukałem ster i przystosowałem.
Sześć sar¹⁾ smoły ziemnej wrzuciłem w piec hutniczy;
trzy sary asfaltu wlałem w jego wnętrze;
trzy sary oliwy zanieśli majtkowie,
prócz jednego saru oliwy, który spłonął w ofierze,
i dwóch sar, które sternik ukrył dla siebie.
Dla ludzi na pokarm biłem bydło rogate,
dzień po dniu zabijałem owce;
moszczem, winem sezamu, oliwą i sokiem winogron
poilem lud, jakby wodą rzeki.
Urządziłem święto, jak przy nowym roku;
otworzyłem pudełko maści i włożyłem weń rękę.
Przed zachodem słońca okręt był gotowy.
Ponieważ jego spuszczenie na wodę robiło trudności,
budowniczy z góry i z dołu kierowali mą drogą..
Całe moje mienie nań naładowałem,
wszystko moje srebro nań naładowałem,
wszystko moje złoto nań naładowałem,
wszystkie istoty żyjące nań naładowałem,
całej mej rodzinie i plemieniu kazałem wsiąść na okręt,

¹⁾ Bliżej nieznaną miarą objętości.

bydłu pola i zwierzętom i robotnikom kazałem wsiąść na okręt.

Czas odjazdu sam Šamaš wyznaczył mi (mówiąc):
Gdy Regenci ciemności jednego wieczora spuszcza deszcz straszny,
wówczas wsiądź na okręt i zamknij swą bramę“.

Ten moment nadszedł. —

Regenci ciemności jednego wieczora spuścili deszcz straszny.

Przypatrzyłem się pilnie wyglądowi nawałnicy,

a twoga mnie brała, gdym patrzył na burzę.

Wszedłem zatem do okrętu i zamknąłem mą bramę.

Sternikowi okrętu, żeglarzowi Puzur-Amurri,

zdałem ten olbrzymi gmach wraz z jego zawartością.

A skoro poranek zaczynał już szarzeć,

z widnokręgu nieba podniosła się czarna chmura.

Adad z niej wyrzucał grzmoty;

Nabu (=Merkur) i Šarru (=Jowisz) idą przodem,

idą jako posłowie przez góry i pola.

Nergal (=Saturn) wrywa okrętowe pale;

wschodzi Ninib (=Mars) i stawia opór.

Anunnaki (=bóstwa ziemi) wnoszą swe pochodnie,

oświecając krainę swoim straszny blaskiem,

Srożenie się Adada dochodzi aż do niebios,

i wszelkie światło zamienia w ciemności...

Przez jeden dzień srożył się wicher południowy;

wiał szybko i podniósł wody aż do gór.

Jakby jaki uragan wpadły wody na ludzi:

Jeden nie widzi drugiego,

nawet w niebiosach nie rozpoznają ludzi.

Bogowie przerazili się z powodu potopu,

uciekli i wstąpili do niebios, gdzie Ānu (mieszka).

Jak pies kuliły się bóstwa przy murze.

Ištar krzyczy jak położnica,

głośno woła piękna z głosu pani bogów:

„Cała ludzkość stała się do gliny podobną,

bom złą dała radę na zebraniu bogów;

Tak, jam złą dała radę na zebraniu bogów!

By zniszczyć moich ludzi, poleciłam walkę.

Ja sama rodzę moich ludzi,

(a oto teraz) pełno ich w morzu, jak narybku.“

Bogowie są przygnębieni i siedząc tam płaczą;

Bogowie z pomiędzy Anunnaki razem z nią płaczą;

Zacisnęli swe usta....

Sześć dni i sześć nocy
wiatr wieje, a potop zalewa kraj z południa.
Gdy dzień siódmy nadszedł, ustał wielki wicher południowy,
który prowadził chmury, niby jakieś wojsko;
morze się upokoilo, ścichło, zamikł orkan potopu.
Gdy więc się przypatrywałem burzy, nastala cisza;
ale cała ludzkość przybrała postać gliny,
a pola były tak równe, jak dachy.
Wtedy otwarłem okienko, światło padło na me lica,
upadłem na kolana, i rzuciłem się z płaczem;
po mem obliczu płynęły łez potoki.
Spojrzałem na wszystkie strony morza;
na północy widniała wysepka.
Do góry Nišir skierowałem okręt,
góra Nišir zatrzymała na sobie okręt bez ruchu,
przez dzień i drugi dzień góra Nišir zatrzymała silnie okręt bez ruchu,
przez trzeci, czwarty dzień góra Nišir i t. d.
przez piąty i szósty dzień góra Nišir i t. d.
Gdy nadszedł dzień siódmy, wypuściłem gołębicę i wysłałem ją:
gołębica odleciała, ale powróciła;
nie znalazła siedziby, dlatego wróciła.
Wypuściłem przeto jaskółkę i wysłałem ją;
jaskółka odleciała, ale powróciła;
nie znalazła siedziby, dlatego wróciła.
Wypuściłem przeto kruka i wysłałem go;
kruk odleciał, spostrzegł opadanie wody,
jadł, rył, krakał, — ale nie zawrócił.
Wtedy wypuściłem wszystko na cztery wiatry i złożyłem ofiarę,
przygotowałem ofiarę z podściółki na wysokim szczycie góry,
ustawiłem tamże 14 naczyń a tagur;
pod nie podsypałem trzciny, cedru i mirtu.
Bogowie powąchali zapach,
bogowie poczuli jej zapach,
bogowie zebrali się, jak muchy, nad ofiarującymi.
Skoro tylko pani bogów (Ištar) nadeszła,
podniosła wielkie klejnoty, które Anu na jej życzenie stworzył:
„Wy bogowie (rzekła), jako nie chcę zapomnieć mego naszyjnika,
tak chcę o tych dniach pamiętać i nigdy ich nie zapomnieć.
Niechże bogowie zbliżą się do ofiary z podściółki,
ale Ellil niech do ofiary z podściółki nie przychodzi,
bo bez zastanowienia sprowadził potop

i moich ludzi przeznaczył na zagładę“.

Gdy Ellil nadszedł,
ujrzał okręt i oburzył się,
gniewem zapałał ku bogom, ku Igigi:
„Co to za dusza — (pyta) — się uratowała?
Wszak żaden człowiek nie miał się ostać przy życiu!“

Ninib otworzył swe usta i przemówił
i rzekł do bohaterskiego Ellila:

„Któż poza Ea, mógłby coś wymyślić?
Wszak Ea rozumie się na wszystkim!

Ea otworzył swe usta i przemówił
i rzekł do bohaterskiego Ellila:

„Ty mędrco między bogami, ty bohaterze,
jakoś bez namysłu mógł potop sprowadzić?
Grzesznikowi możesz jego grzech poczytać,
zbrodniarzowi możesz jego zbrodnię poczytać,
ale bądź łaskaw, by ludzkość nie zniszczała, bądź cierpliwy, aby nie zgi-
Zamiast, żebyś ty sprowadzać miał potop, [nęła.

mogły lwy się podnieść, by ludzi przetrzebić;
zamiast, żebyś ty sprowadzać miał potop,
mogły wilki się podnieść, by ludzi przetrzebić;
zamiast, żebyś ty sprowadzać miał potop,
mógł głód powstać, by kraj ogołocić;
zamiast, żebyś ty sprowadzać miał potop,
mógł bóg zarazy się podnieść, aby kraj nawiedzić.

Ja tajemnicy bogów bynajmniej zdradziłem;
mądrymu tylko sen zesłałem, tak iż pojął bogów tajemnicę.
Ale teraz ty o nim pomyśl.“

Wtedy Ea wstąpił na okręt,
wziął mnie za rękę i poprowadził mię na ląd;
wyprowadził na ląd mą żonę i kazał jej uklęknąć koło mnie;
dotknął naszego czoła, przeszedł między nami i pobłogosławił (mówiąc):
„Przedtem był Utnapištim zwyczajnym człowiekiem,
teraz niech Utnapištim z żoną będą bogom równi.
niech Utnapištim mieszka daleko przy ujściu rzek.“ —
Wtedy mię wzięli i polecili mieszkać mi daleko przy ujściu rzek¹⁾.

• 1) Kto uważnie przeczyta babiloński opis potopu i porówna go z biblijnym, spostrzeże bez trudności, że biblijny opis nie może się opierać na redakcji babilońskiej. Por. o tem krytyczne studjum Ks. Józefa Poplichy, p. t. „Opowiadania o potopie w literaturze babilońskiej a w Biblii“. Lwów. 1921.

Po tem przydłuższem opowiadaniu zwraca się Utnapištim do Gilgameša z zimnem zapytaniem :

„Któż jednak z bogów weźmie cię teraz do siebie,
abyś znalazł życie, którego pożądasz?“

Gilgameš, znużony trudami tyłodniowej podróży, zapada w sen głęboki na 6 dni i 7 nocy. W międzyczasie litościwa żona Utnapištima piecze dlań chleby na drogę powrotną, a Utnapištim zaopatruje go w nowe szaty, które się nie zestarzeją, aż Gilgameš przybędzie do swojej ojczyzny; wkońcu rozkazuje Gilgamešowi wsiąść na okręt i wrócić do domu.

Za radą i wskazówką Utnapištima Gilgameš odnajduje jeszcze na dnie oceanu cudowne zioło, które — jak Gilgameš wierzy — zapewni mu powrót szczęśliwy i nieśmiertelność. Ruszają więc razem z Ur-Šanabim na Wschód. Po długiej jeździe wylądowują. Podczas gdy Gilgameš się kąpie, zazdrosny demon w postaci węża porywa mu cudowne zioło. Na widok tego bohater roni łzy i żali się boleśnie :

„Dla kogoż — o Ur-Šanabi — trudziły się me ramiona?
Dla kogoż przepada krew serca mojego?“

Obydwaj rzucają więc okręt i już pieszo wracają do Uruk. Tablica XI kończy się opisem nowych obwarowań, jakimi Gilgameš pragnie wzmocnić swoje miasto.

XII tabliczka zachowała się tylko we fragmentach. Nie mogąc zyskać nieśmiertelności, Gilgameš pragnie przynajmniej upewnić się o stanie człowieka po śmierci. Zamierza więc udać się do podziemia, ale i tego nie może uskutecznić, bo wzgardził dobrymi radami, jakie mu dało jakieś bóstwo, czy jego kapłan. Pragnie więc przynajmniej wywołać ducha swego przyjaciela, Eabaniego. Na rozkaz bożka Ei, bóg podziemia Nergal umożliwia Gilgamešowi widzenie się z Eabanim. Rozpoczyna się dialog obydwóch przyjaciół:

(Gilgameš): „Powiedz mi, przyjacielu! powiedz mi, mój przyjacielu!

Prawa podziemia, któreś oglądał, opowiedz mi!

(Eabani): Nie mogę ci tego powiedzieć, mój przyjacielu, nie mogę ci tego
[powiedzieć;

Gdybym ci chciał prawa podziemia odsłonić, na które patrzyłem,
Musiałbyś dzień cały siedzieć i płakać.

(Gilgameš): To niechże dzień cały ja siedzę i płaczę.

Eabani widząc, że Gilgameš za wszelką cenę chce się dowiedzieć o bycie podziemnym, opisuje mu, czego tam dożył. Z tego opowiadania dochowały się tylko szczątki w formie dialogu:

Kto poległ od żelaza — tyś go widział, nieprawdaż?

„Tak jest, widziałem — taki spoczywa w sypialni i pije czystą wodę.“

Kto poległ w bitwie — tyś go widział, nieprawdaż?

„Tak jest, widziałem — jego rodzice podtrzymują mu głowę,
a jego żona nachyla się nad nim.“

A ten, czyjego trupa porzucono w polu — tyś go widział, nieprawdaż?

„Tak jest, widziałem — jego duch nie zna spoczynku na ziemi.“

A ten, którego duch nie ma, ktoby o nim pamiętał — tyś go widział nieprawdaż?

„Tak jest, widziałem — on wyjada resztki z garnków
i okruszyny, które wyrzucono na ulicę“.

Na tem kończy się epos. Wynika z tego, że w pojęciu Babilończyków próżnem jest pragnienie człowieka, aby ująć śmierci; jedna, tylko człowiekowi zostaje nadzieja: mąż bohaterski łączy się po śmierci ze swoimi, a ich troskliwość i miłość osładzają mu utratę życia.

c) Ištar w podziemiu. Córka Sina (=księżycy), bogini Ištar (=Venus), stęskniona za utraconym Tammúzem (=Adoniszem), zamyśla wybrać się do podziemia, aby go stamtąd uwolnić. Jej przygody tamże opisuje osobny epos, znaleziony w bibliotece Aššurbânipala z Niniwe.

„O Kurnugei (kraju bez powrotu), kraju oddalonym,
pomyślała Ištar, córa Sina;

Sina córa pomyślała

o ciemnym domu, mieszkaniu Irkalli,

o domu, do którego się wchodzi bez możności wyjścia,

o ścieżce, która nie ma drogi powrotnej,”

o domu, którego goście pozbawieni są światła,

gdzie ziemia ich pokarmem, a glina potrawą,

gdzie światła nie widzą, gdzie siedzą w ciemności,

w szaty z piór odziani, jakby jakie ptaki,

gdzie na drzwiach i ryglach ziemia się rozsiadła.

Gdy Ištar do drzwi Kurnugei doszła,

ozwała się do odźwiernego w te słowa:

„Odźwierny, nuże, otwieraj drzwi swoje!

otwórz twe drzwi, abym wstąpić do nich mogła.

Jeśli drzwi nie otworzysz, abym tam wejść mogła,

strzaskam drzwi twoje, pozrywam zapory,

strzaskam twe progi, odrzucę drzwi twoje,

wyprowadzę umarłych, by jedli i żyli,

by więcej było żywych, aniżeli zmarłych“.

Odźwierny swe usta otwiera i mówi,

mówi do gwałtownej Ištary:

„Wstrzymaj się, pani, nie wywracaj ich!

Pójdę i twe imię podam królowej Eriškigal“.

Wszedł do wnętrza odźwierny i rzecze do Eriškigal:

„Tamtą, twoja siostra Istar, przysła do ciebie;
opuściła rozkosze salonów radości.“

Gdy Eriškigal zwidziała się o tem,
zadrżała niby gałąź tamaryszka,
zachwiała się, by źdźbło trzciniowe:

„Do czegoż ją skłoniło serce? do czego pragnienie?!...“

Wszak miasto strawy jem glinę,

Zamiast upajającego napoju piję brudną wodę.

Płakać będę nad mężami, co musieli opuścić swe żony,

nad żonami, które z objęć mężów poszły;

płakać będę nad dzieckiem, które przed czasem odeszło.

Idź, odźwierny, otwórz jej twą bramę;

postąp z nią według starego prawa“.

Odszedł tedy odźwierny i otworzył jej swą bramę:

„Wejdz, pani, niechaj Kuta z radością cię powita,

Pałac Kurnugei niech się raduje przed tobą.“

W pierwszą bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął jej z głowy wielką

„Dlaczego, odźwierny, zdjąłeś mi z głowy wielką tiarę?“ [tiarę.

„Wnijdz, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“

W drugą bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął kolczyki z jej uszu.

„Dlaczego, odźwierny, zdjąłeś kolczyki z mych uszu?“

„Wnijdz, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“

W trzecią bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął łańcuch z jej szyi.

„Dlaczegoż, odźwierny, zdjąłeś łańcuch z mej szyi?“

„Wnijdz, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“

W czwartą bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął ozdobę z jej piersi.

„Dlaczego, odźwierny, zdjąłeś ozdoby z mych piersi?“

„Wejdz, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“

W piątą bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął z jej bioder pas z dro-
[gich kamieni.

„Dlaczegoż to, odźwierny, zdjąłeś z mych bioder pas z drogich kamieni?“

„Wnijdz, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“

W szóstą bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął obręcz z jej rąk i nóg.

„Dlaczegoż to, odźwierny, zdjąłeś obręcz z rąk i nóg moich?“

„Wnijdz, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“

W siódmą bramę ją wpuścił, rozwarł ją szeroko, i zdjął koszulę z jej ciała.

„Dlaczegoż to, odźwierny, zdjąłeś koszulę z mego ciała?“

Wnijdz, moja pani; — takie są rozkazy władczyni podziemia.“

Gdy obnażona ze wszystkiego Istar stanęła wreszcie przed Eriškigal, rzuciła się na nią, ale ta kazała ją uwięzić i zesłała na nią 60 chorób, które

mają zniszczyć jej zmysły i ciało. Ze zniknięciem Išтары ustaje na ziemi wszelkie życie i rodzenie. Zaniepokojeni tem ludzie i bogowie zjawiają się przed Eą ze skargą i błaganiem, aby rozkazał Eriškigal wypuścić Ištarę na ziemię.

Wtedy Ea stworzył w mądrości serca swego obraz,
stworzył komedjanta Ašušu-namira:

„Idź (rzecze) Ašušu-namirze, do Kurnugei zwróć twe oblicze;
niech siedm bram Kurnugei otworzy się przed tobą.

Eriškigal cię ujrzy, powita cię mile.

Gdy jej serce się uspokoi, a umysł rozweseli,
każ jej zaprzysiąc na wielkich bogów.

Wzniesz wysoko swą głowę, skieruj myśl do Kubłaka (!) wichrów:

„O pani, Kubłak wichrów niech mi dadzą, bym z nich wody się napił“.

Gdy się Eriškigal domyśliła podstępu Ei, wpadła w wielki gniew, uderzyła się w piersi, gryzła sobie palce, przeklęła wysłańca bogów, ale wkońcu poleciła Namtarowi, swemu słudze:

„Idź, Namtarze, zapukaj w drzwi Egalginy,
zapukaj w progi ze lśniących kamieni;
wyprowadź Anunnaki, niech zajmą złote siedzenia;
pokrop Ištarę wodą życia i weź ją precz odemnie“.

Namtar spełnia polecenie, a gdy Ištarę pokropioną przeprowadza przez siedm bram podziemia, przy każdej oddaje jej te części klejnotów i ubrania, które jej zabrał przy wpuszczaniu ją do piekieł. Nawet i Tammûz, kochanek Išтары, odzyskuje przy tej sposobności życie i wolność przez pokropienie wodą żywota.

Jak z tego streszczenia wynika, mît o podróży Išтары do piekieł ma przedewszystkiem na oku zjawiska przyrody, chce poetycznie wytłumaczyć coroczne obumieranie przyrody na całej ziemi. Pierwiastków astralnych — jak chcą niektórzy — trudno się w nim dopatrzeć. Co jednak ważniejsza, maluje nam ten epos poglądy starego Babilonu na życie pozagrobowe i w tem leży jego religijno-kulturalne znaczenie:

2. LIRYKA RELIGIJNA. Zdaje się nie ulegać wątpliwości fakt, że jak wszystkie narody, tak i mieszkańcy z nad Eufratu i Tygru posiadali pieśni o treści nie tylko religijnej, ale i świeckiej. Ale dziwnem losu zrządzeniem nie zdołano dotychczas nigdzie napotkać tabliczek klinowych z płodami lekkiej muzy. To, co obecnie do nas doszło, należy wyłącznie do zakresu liryki religijnej. Zwyczajnie rozróżniają w niej uczeni trzy odrębne rodzaje: modlitwy, hymny i psalmy. Podział ten jest w znacznej części czysto teoretyczny; w praktyce bowiem wszystkie te trzy rodzaje mieszają się niejednokrotnie

w jedną całość. Tak naprz. hymny, opiewające przymioty bóstwa, służą nie-raz za wstęp do modlitw; psalmy natomiast, które głównie malują usposo-bienia i stany duszy, przechodzą często w modlitwę; modły wreszcie przy-bierają kształty naszych litanij, lub wiążą się ściśle z formułkami zaklęć, cza-rów i obrzędów.

Początki religijnej liryki eufratejskiej sięgają w najdawniejsze czasy. Wprawdzie ani forma zewnętrzna ani język nie mogą nam służyć za zupełnie pewną wskazówkę co do czasu powstania danego utworu, bo np. kopiści dla biblioteki Aššurbânipala, przepisywali równomiernie najstarsze i najmłod-sze utwory, zacierając przy tem nieraz ich językowy charakter lub nadając im inne zastosowanie; — atoli szczęśliwy traf okoliczności pozwala czasem na określenie wieku danej poezji. Tak np. udało się odnaleźć cały szereg hymnów z czasów dynastji z Nisin (wiek XXV przed Ch.) i Hammurapiego (wiek XXII); o innych znowu wiemy, że powstały dopiero w II wieku przed Chr. za czasów Arsakidów. Ich forma zewnętrzna i język są prawie takie same, mimo że dzieli je przestrzeń 20 wieków. — Szatą poezji religijnej jest język sumeryjski lub semicki, nieraz obydwa równocześnie, tak że często niewiadomo, jakim był język oryginału.

Przypatrzmy się każdemu rodzajowi liryki w szczególności.

a) Z całego szeregu zachowanych hymnów babilońskich mogę tu po-dać jedynie kilka wyjątków, np.:

1. Z hymnu do Sina, bożka księżycy¹⁾:

„Panie, władco bogów, przedostojny na niebie i ziemi...

Panie! twe bóstwo jest straszliwe, by dalekie niebo iub szerokie morze!

Ty, co ziemię stwarzasz, zakładasz świątynie, nadajesz im nazwy,

Ojczy, rodzicu bogów i ludzi, założycielu domów i ofiar,

Który mianujesz królów, udzielasz berła, oznaczasz los aż w dalekie czasy.

Tyś pierwszy, tyś siłacz; żaden inny bóg nie przenika twego serca szerokiego.

Tyś ciągle w ruchu, twe kolano nie zmęczone, ty drogę wskazujesz bogom,
[twoim braciom.

Ty od widnokregu aż po szczyt nieba wspaniale przebiegasz,

Drzwi niebios otwierasz, światło dla wszystkich ludzi gotujesz...

Tobie, co ogień i wodę dzierzysz, a kierujesz żyjącymi — któż z bogów
[jest podobny?

Na niebiosach — któż jest przedostojny? — Tyś sam przedostojny.

Na ziemi — któż jest przedostojny? — Tyś sam przedostojny.

Gdy twe słowo zagrzmie w niebiesiech, rzucają się na twarz Igigi.

Gdy twe słowo zagrzmie na ziemi, całują jej proch Anunnaki.

¹⁾ Por. Gressmann, *Altorientalische Texte*, str. 80—81.

Gdy twe słowo, niby burza, przeciąga, mnożą się łąki i upoje.
Gdy twe słowo rozbrzmiewa na dołach, rodzi się trawa zielona“...

Koniec hymnu przechodzi w formę błagalnej litanji:

Twa małżonka, kochana Ningal, łaskawa matka,
niech do ciebie mówi: „Panie, udobruchaj się“
Bohaterski Šamaš, twój syn,
niech do ciebie mówi: „Panie, udobruchaj się“.
Igigi niech do ciebie mówią: „udobruchaj się, Panie“.
Zasuwy z Ur, zamek Egišširgal¹⁾,
niech do ciebie mówią: „udobruchaj się, Panie“.
Bogowie nieba i ziemi
niech do ciebie mówią: „udobruchaj się, Panie“.

2. Przerażającą grozę rozhukanych żywiołów opisuje poeta eufratejski w hymnie do Adada, bóstwa burzy:

„Gdy Pan się rozgniewa, drżą przed nim niebiosy,
gdy Adad huczy, trzęsie się przed nim ziemia,
wysokie góry padają przed nim z trwogi.
Przed jego gniewem, przed jego dąsami,
przed jego rykiem, przed jego grzmotem,
wstępują niebiescy bogowie do niebios,
a bóstwa ziemskie chronią się do ziemi;
słońce się kryje w niebios podwaliny
a księżyc w niebios umyka wyżyny“.

3. Inne zabarwienie nosi np. hymn do Šamaša:

Panie! który ciemność rozświetlasz, rozjaśniasz ponure oblicza,
miłościwy boże, który podnosisz uniżonego, a bronisz słabego!
Na twe światło wielcy czekają bogowie,
Anunnaki społem twego wyglądają oblicza.
Ty języki jednoczysz, by jedno stworzenie;
z podniesioną głową patrzy ono na światłość słoneczną.
Skoro tylko się zjawisz, (rozbrzmiewają) okrzyki wesela.
Boś ty jest światłem krańców dalekiego nieba;
Tyś, a nikt inny, szerokiej ziemi sztandarem,
Na ciebie patrzy z radością niezliczony tłum ludzi.

b) Z natury rzeczy wynika, że znaczną większość lirycznych utworów stanowiły w Babilonji modlitwy. Już najstarsze dokumenty z czasów Gudei zachowały nam próbki natchnionych w modlitwie wylewów duszy.

¹⁾ Miasto Ur posiadało główną świątynię Sina, zwaną Egišširgal.

1. Taki np. Gudea modli się do bożka Ningirsu (= Ninib) w następujący sposób:

„Rycerzu! dziki smoku, bez rywala!
Ningirsu, który przebywasz w głębinie,
który jesteś w Nippurze księżciem!
Rycerzu! jakież rozkazy mam wiernie wykonać?
Ningirsu, chcę ja dla ciebie wystawić świątynię,
chcę spełniać pilnie wyroki twoje.
Twa siostra, która córę powiła w Eridu,
dobrej rady królowa, prorokini bogów,
a ma bogini Nina, siostra Sirar'a-Suritt'y,
niechaj swoją nogą stanie na okręcie!“

2. Podobna treścią, lubo 22 wieki później ułożona, jest modlitwa Nabopolassara, króla chaldejskiego, do Marduka:

„Marduku, mój panie, spojrzij łaskawie na me zbożne dzieła!
Za twym wysokim nieodmiennym wyrokiem niech trwa wiecznie to dzieło,
Jako budowla Etemenanki ma stałe oparcie, [owoc rąk moich.
tak utwierdź podstawę mego tronu na długo.
O Etemenanki, błogosław królowi, który cię odnowił;
a gdy Marduk w twych murach radośnie osiądzie,
głoś łaskę, o budowlo, przed Mardukiem, mym panem!“

3. Za najpiękniejszy wytwór religijnej literatury Babilonu uchodzi hymn do Marduka, który ogłosił i przełożył H. Zimmern¹⁾:

Potężny, wspaniały, Eridu władco,
Wielce podniosły, pierworodny Nidimmuda²⁾
Marduku, mędrco, radości Egurry³⁾.
Panie z Esagili, pomocniku Babêlu.
Miłośniku Ezidy i życia podporo!
Książę Emahtili⁴⁾, zdrowia rozkwicie!
Tyś kraju obrońcą, co strzeże mnóstwa ludzi,
władcą naczelnym wszystkich sanktuarjów.
Twoje imię wszędzie niesie szczęście ludziom!
Marduku, wielki panie, za twym wysokim wyrokiem
niechże ja będę zdrowy, niech czczę twoje bóstwo;
jako tego pragnę, niechajże dostąpię!

¹⁾ Babylonische Hymnen und Gebete, Leipzig 1908, str. 15 n.

²⁾ Przydomek Ei.

³⁾ Świątyni Ea.

⁴⁾ Sanktuarjum bożka Nebo w świątyni Ezida w Borsippie.

Kładź prawdę na me usta ;
 niech dobre myśli w sercu mojem żyją ;
 niech mój towarzysz i stróż ciała zawsze dobro głoszą !
 Niech mój bóg stanie po prawicy mojej,
 a moja bogini stanie mi po lewicy,
 bóstwo, co mnie strzeże, niech stoi przy mym boku !
 Wysłuchaj wezwania, usłysz me błaganie ;
 słowa moich westchnień niech będą spełnione !
 Marduku, wielki panie, obdaruj mnie życiem ;
 wydaj mej duszy rozkaz, aby żyła ;
 niech się radością bytu nasycę przed tobą !
 Bêl niech się tobą cieszy ; Ea niech cię okrzykuje !
 Bogowie wszechbytu niech ci hołd składają ;
 wielcy bogowie niech twoje serce uradują !“

c) Najwięcej momentu uczuciowego zawierają tak zwane psalmy ; gdyż ich treścią jest właśnie zobrazowanie osobistego stosunku stworzenia do bóstwa. Ponieważ jednak olbrzymia większość psalmów była używana przy obrzędach kultu, przeto rzadziej spotyka się psalmy, rzekłbym, czysto literackie. Do ostatnich należy psalm cierpiącego sprawiedliwego, powszechnie uważany za arcydzieło poezji babilońskiej tak co do języka i obrazowania, jak co do głębi uczucia religijnego. Myśli tego psalmu potrącają nieraz o pokrewny temat Hioba i analogicznie go rozwiązują. Tekst wraz z komentarzem tego psalmu odnaleziono w bibliotece Aššurbânipala. Szczegół, że do tekstu uważano za potrzebne dodać komentarz, świadczy już sam przez się o starożytności psalmu, którą potwierdza także i bardzo stary duplikat, odnaleziony w Sipparze. Myślą przewodnią utworu jest przekonanie, że cierpienie sprawiedliwego musi ostatecznie skończyć się uwielbieniem bóstwa w cierpiącej jednostce. Całość składała się z 3-ch (4-ch?) tablic i opiewała cierpienie i wybawienie króla Tabi-utulbêla. Tylko II tablica zachowała się w całości. Wynika z niej, że król, o którym mowa, żył pobożnie, a mimo to spotkało go nieszczęście.

„Dożyłem późnej starości ; przekroczyłem cel życia.
 Gdzie tylko się skieruję, wszędzie zło stoi i zło ;
 ma udręka wzrasta, nie widzę powodzenia.
 Gdym wołał do mego Boga, nie odkrył mi swego oblicza ;
 gdym łkał do mej bogini, nie podniosła swojej głowy.
 Wróżbita nie przepowiadał przyszłości wrózeniem ;
 prorok przez ofiary nie ratował mego prawa.
 Gdym się zwracał do wieszczka, wcale mię nie pouczył ;

czarodziej przez swe czary nie usuwał klątwy.
Co za przewrotność panuje na świecie!

*

Gdym zwracał wzrok na siebie, ścigała mnie męka,
jak gdybym nie złożył memu bóstwu ofiar,
lub nie wezwał bogini podczas uczty mojej,
mego oblicza nie zniżył, upadku nie ujawnił.
Jakby w ustach moich zmiłły modły i błagania,
jakbym świąt nie obchodził, opuszczał dni boskie,
był niedbały o bogów, na ich wyrok nie zważał,
bojaźni i czci bożej mych ludzi nie uczył,
nie wzywał tego bóstwa, któregom jadł pokarm,
porzucił cześć bogini, nie składał jej ofiar,
zapomniał o swym panie, któremu się cześć należy,
imię potężnego bóstwa wymawiał lekkomyślnie.

*

Ja natomiast myślałem tylko o modłach i błaganiu;
modły były mi regułą, ofiary porządkiem.
Dzień świąteczny bóstwa był dla mnie rozkoszą,
dzień procesji bogini był mi zyskiem i bogactwem.
Królewskiemu Bêłowi hołdować było mą radością,
jemu pienia nucić było mi rozkoszą.
Mój kraj uczyłem szanować bóstwa imię,
czcić imię bogini pouczałem ludzi,
Szacunek dla króla wielce pomnożyłem;
czcić pałac królewski pouczałem ludność.

*

O gdybym był wiedział, że przed bóstwem te rzeczy mają poklask!
Aliści, co ktoś za dobre uważa, to jest złem u Boga,
a co w sobie wzdardliwe, to u Boga dobrem.
Któż mógłby zrozumieć myśli bogów w niebie?
Kto plany zgłębił boże, pełne niejasności?
Czyżby drogę bożą pojęli ludzie głupi!?

*

Kto pod wieczór żył jeszcze — rano był już trupem;
nagle mu się zaćmiło, szybko był położon.
Chwilowo teraz jeszcze śpiewa on i pląsa,
a w momencie wyje, niby mąż boleści.
Dniem i nocą ludzie zmieniają swe uczucie.

Gdy głód czują, nieraz podobni są do trupa,
 gdy są syci, pragną się bóstwu upodobnić.
 Gdy im się dobrze wiedzie, mówią o wzlocie do niebios;
 gdy się troskają, prawią o jeździe do piekieł...

*

Więzieniem dla mnie stało się domostwo,
 W kajdany ciała złożono me ręce,
 we własne więzy rzucono me nogi...
 Uderzył mię biczyskiem, pełnem skorpionów,
 przebił mię oszczepem; — był to cios straszliwy!
 Dzień cały ściga mnie mój prześladowca
 i w nocy nie dozwala na moment odetchnąć...
 W własnym kale się tarzam, niby byk srogi,
 niby owcę oblano mnie własnem plugastwem...
 Bóg nie dał mi pomocy, nie wziął mnie za rękę;
 ma bogini nie zmiłowała się, nie stanęła u boku,

*

Już trumna była otwartą, chciano mnie pochować;
 jeszcze przed śmiercią biadano nademną.
 Cały kraj zawołał: „jakże srogi los go spotkał“!
 Gdy to mój wróg usłyszał — twarz mu rozjaśniała;
 nieprzyjaciółka, zwiedziawszy się, wesele odczuła.

*

O gdybym dzień znał, gdy ból mój się skończy,
 gdy wśród duchów oddanych boskość ma zabłyśnie!“

Jak wynika z III i IV tablicy, los króla cierpiącego doznał zmiany. Jego choroby ustąpiły; odzyskał słuch, zdrowe płuca, a nawet odmłodził „przy bożym strumieniu, nad którym sąd ludzi się odbywa“... To też wesołą nutą, podobnie jak księga Hioba, kończy się poemat.

d) Z psalmami spokrewnione są treny. Bywały one niejednokrotnie powiązane z zaklęciami i egzorcyzmami, a miały na oku klęski ogólne kraju czy miasta, albo też cierpienia i udręki poszczególnych ludzi. Te ostatnie są zazwyczaj piękniejsze ujęciem i stylem, potężniejsze uczuciem. Jedna próbka niech starczy za wiele¹⁾.

„Oby nareszcie burza w sercu Pana uspokoiła się!
 Oby bóg, którego nie znam, uspokoił się!
 Oby bogini, której nie znam, uspokoiła się!“

¹⁾ Według H. Gressmanna, *Altorientalische Texte* I. st. 90—91.

Oby bóg, którego znam i nie znam, uspokoił się!
 Oby bogini, którą znam i nie znam, uspokoiła się!
 Oby serce mego boga uspokoiło się!
 Oby serce mej bogini uspokoiło się!
 Oby mój bóg i moja bogini uspokoił się!
 Oby bóg, który nademną grzmi, uspokoił się!
 Oby bogini, która nademną grzmi, uspokoiła się!

Nie znam ja grzechu, który popełniłem.
 Nie znam ja uchybienia, które popełniłem.
 Dobre słowo niechże mój bóg wypowie!
 Dobre słowo niechże moja bogini wypowie!
 Dobre słowo niechże bóg, którego znam i nie znam, wypowie!
 Dobre słowo niech bogini, którą znam i nie znam, wypowie!

Czystego pokarmu nie jadłem,
 czystego napoju nie piłem.
 To, co memu bogu jest wstrętne, z niewiedomości jadłem,
 Na to, co mej bogini jest przykre, z niewiedomości nadepnąłem.

Panie, me przewinienia są liczne, wielkie są moje grzechy,
 Mój boże, me przewinienia są liczne, wielkie są moje grzechy,
 Moja bogini, me przewinienia są liczne, wielkie są moje grzechy,
 Boże, którego znam i nie znam, me przewinienia są liczne, wielkie są moje grzechy,
 Bogini, którą znam i nie znam, me przewinienia są liczne, wielkie są moje grzechy.

Przewinienia, którego się dopuściłem, nie znałem.
 Grzechu, który popełniłem, nie znałem.
 Obrzydliwości, którą zjadłem, nie znałem.
 Wstrętu, na który nadepnąłem, nie znałem.

Pan spojrział na mnie w zapalczywości swego serca.
 Bóg wystąpił przeciw mnie w gniewie swego serca,
 Bogini powzięła niechęć do mnie i upodobniła mnie do chorego.
 Bóg, którego znam i nie znam, ucisnął mnie.
 Bogini, którą znam i nie znam, sprawiła mi boleść.
 Szukam wokoło, ale nikt mnie nie bierze za rękę,
 Płaczę, ale nikt nie staje po mej stronie.
 Krzyczę z boleści, ale nikt mnie nie słucha.
 Jestem pełen bólu, pokonany, a nie mogę w górę podnieść wzroku.

Do mego łaskawego boga zwracam się z błagalnym słowem,
 Nogi mej boginini całuję i obłapiam.
 Do boga, którego znam i nie znam, przemawiam błagalnie:
 Do bogini, którą znam i nie znam, przemawiam błagalnie,

Panie, spojrzij na mnie, i wysłuchaj mej prośby.
 Bogini, spojrzij na mnie i wysłuchaj mej prośby.

Boże, którego znam i nie znam, spojrzij i wysłuchaj mej prośby.

Bogini, którą znam i nie znam, spojrzij na mnie i wysłuchaj mej prośby.

Dopókiż, o mój boże, będziesz grzmiał nademną?

Dopókiż, o moja bogini, będziesz się na mnie gniewała?

Dopókiż, o boże, którego znam i nie znam, spoczywać będzie na mnie twój gniew?

Dopókiż, o bogini, którą znam i nie znam, twe niełaskawe serce się nie uspokoi.

Ludzie są głusi, nic nie rozumieją!

Ludzie, ilu ich tylko znam, — cóż oni rozumieją?

Czyli dobrze, czy źle robię, nic nie rozumieją!

Panie, nie powalaj swojego sługi!

Do wody moczarów rzucono go, — podaj mu rękę!

Grzech, któremu się dopuścił, obróć na dobre!

Uchybienie, które popełniłem, niechaj wiatr uniesie!

Moje liczne zbrodnie odrzuć jakby suknię!

Mój boże, choćby mych grzechów było siedm i siedmkroć, odpuść moje winy!

Ma bogini, choćby mych grzechów było siedm i siedmkroć, odpuść moje winy!

Boże, którego znam i nie znam, choćby mych grzechów było siedm i siedm-
[kroć, odpuść moje winy!

Bogini, którą znam i nie znam, choćby mych grzechów było siedm i siedm-
Odpuść moje winy, a ja ci hołdy składać będę. [kroć, odpuść moje winy!

Niechaj twe serce, niby serce mej rodzicielki, się uspokoi,

Jako serce matki, która mnie zrodziła, i serce ojca, który mnie spłodził, —
[niech się uspokoi.

(Napis: Tren o 65 wierszach do jakiegobądź boga).

3) Pośrednie miejsce między poezją a prozą zajmują nader liczne teksty czarnoksięskie, wróżbiarskie, rytualne, a dalej przepowiednie, teksty prorocze i tak zwane omīna. Te ostatnie należą już prawie wyłącznie do prozy eufratejskiej. Wszystkie zjawiska na niebie i na ziemi, u ludzi i u zwierząt, wszystko niemal, co pod zmysły podpaść może, było w przekonaniu ludów z nad Eufratu i Tygru znakami (omīna), pełnymi głębokiego znaczenia i zapowiedzią przyszłości. Bez ich poznania nie podejmowano żadnej czynności, ani publicznej ani nawet prywatnej. Wróżbiarstwo było u nich urzędową, państwową sztuką, istotną częścią publicznego kultu, od której w swych poczynaniach zależeli nie tylko zwykli śmiertelnicy, ale nawet wodzowie i królowie.

Nie tu miejsce opisywać tysiączne i najdziwaczniejsze przepisy i formuły wróżbiarstwa babilońskiego. Wystarczy zaznaczyć, że jego pisane pomniki sięgają w najodleglejsze stulecia, aż w panowanie Sargona I-go (około 2800 przed Chr.) i ciągną się przez 30 wieków, aż po czasy rzymskie, przybierając najczęściej nazwę „chaldejskich“. Ich forma przypomina mocno rozpowszechnione między naszym ludem „senniki egipskie“. Np

„Jeżeli wąż upadnie człowiekowi na plecy, — będzie on musiał dźwigać
[biedę i umrze.

Jeżeli wąż upadnie człowiekowi na łono, — jego dzieci muszą umrzeć.

Jeśli pies przed kimś stanie, — spotka go przeszkoda.

Jeśli pies przed kimś umyka, — owo miasto się rozpadnie.

Jeśli pies przy kimś się zatrzyma, — to opieka jego boga jest nad nim.

Jeśli pies położy się na czyje łóżko, — to jego bóg nań się gniewa“ i t. d.

„Jeśli biały pies obleje kogoś moczem, — to spotka go nieszczęście,

jeśli to uczyni pies czarny, — to człowiek zachoruje,

jeśli czerwony, — to spotka go radość.

Jeśli pies to uczyni na łóżku, — to człowiek ciężko zaniemoże.

jeśli na stole, — to człowiek stracił łaskę swego bóstwa“ i t. p.

W podobnym wróżbiarsko-zabobonnym duchu redagowano już od czasów Sargona I-go notatki wszelakich zjawisk na niebie, jako to: zaćmienia konstelacyjne księżyca i słońca, ruchy planet i gwiazd, kierunki chmur i wiatru i t. p. Sporą liczbę tych notatek odnaleziono w bibliotece Aššurbânipala w Ҕujunḡik. Mają one dla astronomji dzisiejszej o tyle znaczenie, że są cennym dokumentem zjawisk, które rzeczywiście zaszły i umożliwiają dzisiejszej matematyce astronomicznej jej zadanie.

XIV. PROZA EUFRATEJSKA

Względnie wysoki rozwój poezji z konieczności rzeczy przypuszcza odpowiednio wysoki stan prozy. Już więc niejako a priori można przyjąć, że i proza eufratejska nie przedstawi się nam w szacie mniej poważnej. Tak było w istocie; bo czy weźmiemy pod uwagę historjografię lub prawo, czy filologię i naukę, czy wreszcie listy i literaturę ludową, — wszędzie spostrzeżemy, że (z zachowaniem koniecznej proporcji) proza ludów eufratejskich wykazuje wielkie wyrobienie, obfitość wyrażań i rozwinięte słownictwo. Ponadto jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że znaczną ilość okazów prozy eufratejskiej możemy bliżej czasowo określić i przydzielić różnym epokom, a przez to samo kontrolować rozwój, względnie cofanie się języka w okresach upadku.

1. PIŚMIENICTWO HISTORYCZNE Babilończyków i Asyryjczyków podlegało całemu szeregowi faz i rozwojów historjograficznych. Nie brak tu legend, roczników, urzędowych opisów wydarzeń lub wypraw wojennych, a nawet historycznych kompilacyj w formie suchych kronik, oczywiście bez systematycznego zestawienia przyczyn i skutków, bez uwypuklania rzeczy ważnych i obojętnych. Na pragmatyczną historję, choćby tylko w guście starozakonnej historjografji, Babilon się nie zdobył; lub przynajmniej dotychczas nie zdołano jeszcze nic podobnego odnaleźć wśród dziesiątek tysięcy literackich tabliczek klinowych. Podnieść wszakże należy, że na elementach takiej historji „od początku świata aż do upadku Babilonu“ nie zbywało. Babilon posiadał swój epiczny opis stworzenia świata, swój katalog 10 patriarchów przedpotopowych i opis potopu, swe legendy o założeniu pierwszych miast po potopie, wreszcie (już od zarania historji) swe katalogi dynastyj królów historycznych, którzy rzeczywiście panowali nad niziną eufratejską, od Mešilima aż po Nabûna'ida.

Pomijając cały szereg legend historycznych, jak np. o królu Gimil-ili z Kuthy, oblężeniu miasta Erech, narodzinach Sargona i t. p., wypada zaznaczyć, że królewskie napisy babilońskie obejmują przeciąg czasu przynajmniej 28 wieków (od 3100 do 260 przed. Chr.).

a) Najstarsze z nich to napisy wotywne o budowlach świątyni ku czci bogów, którym tu i ówdzie dodano krótkie wzmianki treści politycznej. Napisy ograniczają się przeważnie do nazwisk, genealogii i tytułów królewskich. Tak np. słynny napis najstarszego króla z Lagaš (Urniny), głosi:

„Urnina, król z Lagaš, syn Gunidy, syna Gursary. Zbudował on świątynię Ningirsu, zbudował świątynię Niny, zbudował świątynię Gatusudugi, zbudował dom zaślubin, zbudował świątynię Ninmar^{ki}; z różnorodnych rodzajów drzewa, które sprowadził z gór Ma'al, wybudował on lbgal w Eanna, zbudował Ki-nir, zbudował E-pa“.

W słynnej steli sępów czytamy:

„Jamjest Eannatum, bicz boga słonecznego, król blaskiem opromieniony. Mieszkańcom z Gišuł złożyłem przysięgę i zawarłem z nimi układy. Mieszkańcy z Gišuł złożyli Eannatumowi przysięgę, na imię boga słońca przysięgli“. (Potem następuje wzmianka o budowie kanału dla dobra kraju, i nowe układy z mieszkańcami Gišuł; wreszcie opis uroczystych ceremonii ofiarnych).

Najliczniejsze napisy zachowały się z czasów Gudei, króla z Lagaš (około 2600 przed Chr.). Odnoszą się one do wypraw zamorskich tegoż króla po materiały budowlane. Najdłuższy napis (1300 wierszy) opisuje całą historję budowy świątyni Eninnu w Girsin, poświęconej bożkowi Ningirsu. Zapał, z jakim Gudea podjął się tego dzieła, szkicuje dobrze następujący ustęp z pierwszej części opisu:

„Jak młodzieniec, który nowy dom sobie buduje, nie pozwolił sobie (Gudea) na żadną inną przyjemność; jak krowa, która swe oczy kieruje na swe cielę, tak skierował on całą swoją miłość ku świątyni; jak mąż, który mało pokarmu do ust wkłada, tak on (Gudea) nieustannie koło niej chodził“.

Rzecz charakterystyczna, że napisy wotywne prawie wszystkich królów babilońskich od Hammurapiego aż po Nabûna'ida zachowują w ogólności ten sam charakter „pokojowy“ i religijny, jaki spotykamy u ich poprzedników. Choć niejednokrotnie prowadzili oni wojny, to jednak opis dzieł pokoju zajmuje w tych napisach rolę przeważną, by nie powiedzieć wyłączną. Tem się oni różnią znamienne od królów asyryjskich, którzy przedewszystkiem sławili swe czyny wojenne. Zwykłe po przedstawieniu siebie, swoich tytułów i cnót zaczynają władcy Babilonu opis swych czynów pokojowych. Za próbkę niech posłuży następujący napis (z Luwru I):

„Jam jest Hammurapi, król potężny, król Babilonu, król, który do posłuszeństwa przywiódł cztery części świata, który zapewnił przewagę Mardukowi, pasterz, który jego (Marduka) sercu jest miły. — Gdy Anu i Bêl oddali mi w zarząd kraj Sumêr i Akkad, a jego losy złożyli w me ręce, wówczas wykopałem kanał Hammurapiego... W krainie Sumêr i Akkad zebrałem rozprószoną ludność, zapewniłem jej pokarm i napój, w zbytku i obfitości pasałem ją; po wygodnych osadach zleciłem jej mieszkać. Potem, ja, Hammu-

rapi, potężny król, ulubieniec bogów, ogromną siłą, której mi Marduk udzielił, zbudowałem wysoki gród z wielkich mas ziemi, tak iż obydwie jej wieże wznosiły się niby góry w powietrze, na końcu kanału Hammurapiego, dla dobra ludzkości. Temu grodowi nadałem imię 'Sinmuballit, to mój ojciec, mój rodzic' — i w ten sposób przekazałem pamięć Sinmuballita, ojca i rodzica mego, czterem częściom świata“.

b) Babilonja, jako państwo wysokiej kultury, upatrywała swe zadanie w staraniu o dzieła pokoju; tem się tłumaczy ta ciągła nuta pokojowa w napisach królewskich z Babilonu. Coś wprost przeciwnego spotykamy w Asyrji. Tam to lud wojowniczy a dziki upatrywał swą wielkość w wojnie, w grabieży i okrucieństwach; to też i jego królowie w napisach swych podkreślają ciągle aż do przesyty wojny, bitwy i grabieże, opisują szczegółowo swe okrucieństwa nad jeńcami, a nawet trupami poległych wrogów. Ma się prawie wrażenie, że pod tym względem rywalizowali między sobą i starali się nawzajem prześcignąć. Ad majorem gloriam regis dzieje się wszystko i pisze się wszystko. Wprawdzie wzmianek o bóstwach (zwłaszcza o Aššurze i Ištarze) nie brak, ale to wszystko jest tylko stylistyczną ozdobą, by nie powiedzieć frazesem. Nic więc dziwnego, że historycy dzisiejsi z pewną nieufnością odnoszą się do tychże napisów i ich wiarogodności, zwłaszcza że głuche w nich panuje milczenie o poniesionych klęskach.

Szata zewnętrzna tych napisów asyryjskich jest ta sama od początku aż do Sargonidów; — tylko szczegóły są inne. Wstęp i zakończenie są schematyczne i poprzez wieki śmiertelnie nudne. Dopiero od Sargonidów zaczynają te napisy królewskie przybierać charakter więcej indywidualny, zdarzają się opisy, odmienne stylem i obrazowaniem; wreszcie za literata Aššurbânipala nabierają cech i wartości prawdziwie literackich.

Asyrjologowie rozróżniają w historycznych napisach asyryjskich trzy rodzaje: 1) roczniki grupują w historycznym następstwie wypadki za życia danego króla; 2) dzieje wojen mają na oku wyprawy wojenne, często z pominięciem chronologicznego porządku. Wreszcie 3) napisy, krasomówcze, których głównym celem jest chwała i uświetnienie czynów królewskich, bez względu na chronologję i prawdę historyczną. Te ostatnie z punktu widzenia literackiego są najciekawsze.

Każdy większy napis asyryjski składa się zwykle z trzech części: ze wstępu, który jest chwalbą króla, a często i jego bóstwa opiekuńczego, nieraz także streszczeniem czynów królewskich; dalej następuje właściwe opowiadanie o wyprawach wojennych lub budowlach; wreszcie w zakończeniu władca asyryjski rzuca zwykle przekleństwo na tych, coby jego pomnik chcieli uszkodzić, a błogosławi tych, co go szanują.

Za próbkę wstępu niech posłuży początek napisu Tiglatpilezara I (ok. 1100 przed Chr.; por. *Budge-King, Annals I, 27 nn.*):

„Aššur, pan wielki, który dobrze kieruje wszystkimi bogami, rozdaje berła i korony, ustala królestwa; Bêl, król wszystkich Anunnaki, ojciec bogów, król krajów; Sin, mędrzec, pan tarczy księżycowej, wspaniały w swym blasku; Šamaš, sędzia nieba i ziemi, który niweczy zamysły wrogów i powala przewrotnych..., wy wielcy bogowie, władcy niebios i ziemi, których atak oznacza walkę i zniszczenie, wyście uczynili wielkiem królestwo Tiglatpilezara, ukochanego księcia, za którym serce wasze pożąda, szlachetnego pasterza, którego wasze łaskawe serce wybrało, któregoście ukoronowali wspólną koroną i osadzili potężnie na królestwie w krainie Bêla... Tiglatpilezar, król potężny, król świata bez rywala, król czterech części świata, król wszystkich książąt, pan wszystkich panów, pasterz, król królów, podniosły kapłan..., który zdobył dalekie krainy i rozszerzył granice swego państwa ku północy i południowi... Aššur i wielcy bogowie, którzy uczynili potężnym me królestwo, którzy mi oddali na własność siłę i potęgę i rozkazali granice i obszary rozszerzyć, oni to złożyli także w me ręce swoją potężną broń: orkan bitwy (abûbu). Zdożyłem kraje, góry, miasta wraz z książętami, którzy byli wrogami Aššura, a ich obszary podbiłem. Z sześćdziesięciu królami stoczyłem bitwy... i odniosłem nad nimi zwycięstwo w walce. W bitwie i walce nie znalazłem nikogo, ktoby mi dorównał. Do Asyrii przyłączyłem nowe ziemie, do jej mieszkańców dodałem nowych mieszkańców“.

Jako wzór kronikarskiego opisu wyprawy wojennej niech posłuży wyjątek ze steli króla Salmanassara II [III] (860—825 przed Chr.), znalezionej około Diarbekir (dziś w British Museum); opisuje ona pierwszą wyprawę tegoż króla przeciw Damaszkowi:

„W roku eponima Dajan-Aššura, dnia 14 Ijjar, wyruszyłem z Niniwy. Przeprowadziłem się przez Tyger; zbliżyłem się do miast Giamme'go nad Bałi-ħem. Przelekleły się one postrachu mego władctwa i blasku srogiej mojej broni i własnoręcznie uśmierciły swego pana Giammu. Wkroczyłem do Kitlala i Til-šaraħi; moich bogów osadziłem w jego świątyniach; urządziłem uroczystość w jego pałacach; otwarłem jego skarbiec i przyjrzałem się jego kosztownościom. Jego posiadłości i majątek spustoszyłem i odesłałem do mego miasta Aššur. Z Kitlala wyruszyłem i zbliżyłem się do Kâr-Šulmân-ašaridu. Na okrętach ze skór baranich przeprowadziłem się po raz drugi przez wezbrane fale Eufratu; odebrałem daniny królów z za Eufratu, mianowicie: Sangar'a z Karkemiš, Kundašpi'ego z Kumuħ, Arame'go z Bit-Gusi, Lalli'ego z Milid, Hajâni'ego z Bit-Gabari, Kalparudy z Patin i Kalparudy z Gurgum (mianowicie): srebro, złoto, ołów, miedź i miedziane naczynia odebrałem w Aššur-uttir-ašbat, z drugiej strony Eufratu, nad rzeką Saħur, którą Ĥetyci zowią Pitru. Od Eufratu wybrałem się naprzód i zbliżyłem się do Ĥalman (Alepu). Jego mieszkańcy przelekleli się bitwy i przypadli do stóp moich; przyjąłem od nich w daninie złoto i srebro. Złożyłem ofiarę bogu

Hadadowi z Alepu. Ruszyłem z Alepu i zbliżyłem się do miast Irhulêni'ego z Ĥamât. Zdobyłem Adennu, Pargę i Arganę, jego stolicę; wprowadziłem jako zdobycz jego mienie i posiadłości, a jego pałace podpaliłem. Opuściłem Arganę i zbliżyłem się do Ęarkary. Ęarkarę, jego stolicę, zburzyłem, zniszczyłem i spaliłem. 1200 wozów, 1200 jeźdźców i 20.000 żołnierzy Hadad-idri'ego z Damaszk, 700 wozów, 700 jeźdźców i 10.000 żołnierzy Irhulêni'ego z Ĥamat, 2000 wozów i 10.000 żołnierzy Aĥaba Izraelczyka, 500 żołnierzy z Gue, 100 żołnierzy z Muşri, 10 wozów i 10.000 żołnierzy z Irĥanaty, 200 żołnierzy Matinuba'ala z Arwadu, 200 żołnierzy z Usanaty, 30 wozów i 10.000 żołnierzy Adunu-ba'ala z Śiany, 1000 wielbłądów arabskiego Gindibu, wraz 1000 żołnierzy Ammonity Ba'sy, syna Ruĥubi'ego — tych dwunastu (!) królów najał on sobie do pomocy! Aby mi wydać bitwę, ruszyli oni przeciwko mnie. Z przemożną siłą, której Aşşur władca mi udzielił, z potężną bronią, której mi użyczył Nergal, idący przedemną, walczyłem ja z nimi. Od Ęarkary aż po Gilzan zgotowałem im klęskę, powaliłem o ziemię 14.000 ich wojowników. Niby Hadad sprowadziłem na nich oberwanie chmury; daleko i szeroko rozrzuciłem ich trupy i wypełniłem równinę ich wielkimi wojskami; dzięki mej broni popłynęła ich krew... Nie starczyło pola, by ich pozabijać; szeroką równinę obróciłem na ich grób. Ich trupami zawałiłem Oront niby wałem. W owej bitwie zabrałem im ich wozy, jeźdźców, konie i zaprzęgi“.

Znacznie piękniejsze opisy wypraw i bitew pozostawił po sobie Senaĥeryb. Tak naprzykład na tak zwanym „walcu Taylora“ spotykamy żywy obraz walk, które ten monarcha stoczył z koalicją wrogów, na której czele stali Babilończycy i Elamici. Zauważyć przytem należy, że walka skończyła się w rzeczywistości klęską Asyrii, jak to wynika z innych źródeł współczesnych; ale historjograf asyryjski przedstawia oczywiście rzecz całą jako zwycięstwo oręża asyryjskiego:

„Ja przeto — mówi Senaĥeryb — zwróciłem się do Aşşura, Sina, Şamaşa, Bêla, Nebo, Nergala, Ištary z Niniwe i Ištary z Arbeli, do bóstw moich pomocników, z prośbą o pokonanie potężnego wroga, a oni natychmiast wysłuchali prośb moich i przyszli mi z pomocą. Rozsierdziłem się jako lew i przywdziałem pancerz; hełmem, oznaką walki, okryłem mą głowę i pośpiesznie w zaciętości mego serca siadłem na potężny rydwan wojenny, który w proch ściera przeciwnika; wziąłem do ręki straszny łuk, którego mi Aşşur dostarczył, a dłoń moja chwyciła za oszczep, co życie wyniszcza i (skierowała go) przeciw wszystkim wrogim buntowniczym wojskom. Głucho — niby wicher burzy — krzyknąłem, a jak Rammân zawylem. Na rozkaz Aşşura, wielkiego władcy, mego pana, rzuciłem się z boku i przodu na nieprzyjaciela, jakby uderzenie rozszałej burzy z południa. Dzięki broni Aşşura, mego pana i natarciu straszliwej walki powstrzymałem ich pochód, uskuteczniłem ich okolenie, strzałami i pociskami przeszywałem trupy wojsk nie-

przyjacielskich. Ćumbanundaśę, dowódcę króla Elamitów, męża przezornego, który jego wojskami dowodził — jego tęgich pomocników i wodzów, którzy noszą sztylet u pasa, a na rękach mają pierścienie ze szczerego złota — ich wszystkich pobiłem, niby tłuste byki, którym na nogi nałożono pęta; (ubiłem ich) toporem, szyję im odciąłem niby dziczyznie, jakby nić przeciąłem senne ich życie..., a ich wnętrzności rozrzuciłem po dalekiej równinie. Ogniste, rumaki, co ciągnęły mój rydwan, nużały się w ich gęstej krwi, niby w potoku; na kołach mego rydwanu wojennego, który rozgniata złó i dobro, osadziła się ich krew, zmieszana z błótem. Trupy ich bohaterów niby zielska pokryły pole; ich męskie verenda własnoręcznie odcinałem, a sięę rozrodczą niszczyłem, jakby pestki ogórków siwańskich. Ręce im odcinałem, zabierając dla siebie pierścienie ze złota i błyszczącego srebra, które na nich wisały. Ostrzem miecza przecinałem ich pasy, wyjmując z nich złóte i srebrne sztylety. Reszta jego dowódców — wraz z Nabušumiškunem, synem Merodach-baladana — która się bała stoczyć bitwę ze mną, poukrywała się; żywcem ich wziętem własnoręcznie w bitwie, rydwany wojenne tych, co w bitwie zginęli, wraz z rumakami, które tam i sam biegały po polu, zebrałem razem, a na przestrzeni (dwóch godzin drogi) zarządziłem rzeź nieprzyjaciela. Z samego wreszcie Umman-menanu, króla elamickiego, a dalej króla Babêlu i księcia chaldejskiego, którzy stanęli po jego stronie, przed moją walką strach, niby byk, powalił o ziemię. Porzucili swe namioty i by swe życie ratować, masami tratowali swych własnych żołnierzy; uciekli w popłochu, ich odwaga zniknęła jakby u ściganej młodej gołębiczy; własnym moczem się oblali, a w swych rydwanach zostawili swe odpadki(?). W pościgu za nimi wysłałem me wozy i konie, a ich zbiegów, którzy dla ocalenia życia umknęli, poleciłem pozabijać, gdzieby tylko ich dopadnięto“.

Za próbkę zakończenia takich opisów można przytoczyć wyjątek z annałów Aššurbânipala:

„Na przyszłe czasy! — Kogo z pomiędzy królów, moich następców, Aššur i Ištar powołają do rządów nad krajem i jego mieszkańcami, ten niech odnowi co tym domu się postarzeje lub rozpadnie; niech z szacunkiem spogląda na mój napis i na rysy pisma mego ojca, mego dziadka i dynastji, i niech je oliwą pomaże; niech złoży ofiary; niech obok mego napisu swoje nazwisko umieści; wielcy zaś bogowie, ilu ich jest wymienionych na tym napisie, niechaj mu udziela potęgi i siły, jako i mnie. — Ktoby jednak moje pismo, pismo mego ojca i dziada zniszczył, tego niech potępią Aššur i t. d. szczególnym wyrokiem, w którym jego imię wymienia. Dnia 15 Ijjar, za epinimatu N. N., namiestnika z Akkad“.

c) Oprócz kronik, opisu wypraw, list chronologicznych, posiada asyriologia cały jeszcze szereg dokumentów państwowych lub administracyjnych, które nieraz mogą służyć za wyborne źródła dla historyków i są ciekawą ilustracją

zwyczajów ówczesnych. Takim np. jest tekst układu między Aššurnirāri V z Asyrii i Maṭ'ilu, królem Arpadu (w północnej Syrii), zawartego w r. 745 przed Chr. Ostał się tylko koniec układu, podający jego sankcję:

„Jeśli Maṭ'ilu wykroczy przeciw swej przysiędze,
 natenczas, jako ten oto baran, którego odłączono od stada,
 i który do swego stada wrócić, ani też na jego czele stanąć nie może —
 tak Maṭ'ilu wraz ze swymi synami i córkami,
 wraz z mieszkańcami swego kraju będzie uprowadzony,
 i nie będzie mógł do swego kraju wrócić, ani na jego czoło się wysunąć.
 Ta głowa, (którą się obecnie odcina), nie jest głową barana —
 jest to głowa Maṭ'ilego, głowa jego synów,
 jego dygnitarzy, i mieszkańców jego kraju.
 Jeżeli Maṭ'ilu wykroczy przeciw swej przysiędze, —
 to, jako głowę tego barana obecnie się odcina,...
 tak i głowę Maṭ'ilego się odetnie“.

d) Łącznikiem między tekstami historycznymi a listami są tak zwane kudurru. Była o nich mowa już wyżej, w rozdziale o sztuce (str. 49). Celem kudurru jest wprawdzie tylko zabezpieczenie posiadłości, ale dzieje się to z całym aparatem uroczystego aktu królewskiego. Wstęp zawiera zwykle wzmianki o ważniejszych zajęciach politycznych, a koniec obfituje w przekleństwa na tych, którzyby wykroczyli przeciw postanowieniu tychże „kamieni granicznych“. To ostatnie nadawało im charakter talizmanów. Podczas, gdy kudurru babilońskie podają obszernie uzasadnienie przywileju czy darowizny i określają dokładnie granice przyznanego terenu — to na asyryjskich kamieniach granicznych widnieje tylko tytuł i ogólne 'epitheta ornantia' króla. Najczęściej brak w kudurru asyryjskim wszelkiego uzasadnienia, brak też szczegółowego określenia granic. Natomiast obrazowe symbole figur zodiaku zajmują w nich dużo miejsca.

2. LISTY. Niemałe uzupełnienie i tak już przeobfitej literatury historycznej z nad Eufratu stanowią listy. Posiadamy je w wielkiej ilości. Najstarsze listy pochodzą z czasów pierwszej dynastji babilońskiej (około 2400—2200 przed Chr.); najmłodsze z epoki perskiej, aż po czasy Artakserksesa I-go. Ten długi — bo 20-wiekowy przeciąg czasu — musiał, rzecz jasna, wpłynąć na formę listów o wiele silniej, niż to zauważamy w innych utworach literatury eufratejskiej. Zresztą i ta okoliczność, że doszły do nas listy są przeważnie dziełem osób prywatnych, najczęściej nie mających nic wspólnego z literaturą i jej płodami, wpłynęła niemało na „swoistość“, że się tak wyrażę, listów, na ich oswobodzenie z więzów konserwatyzmu, rutyny i szablonowości klasycznej. Tylko listy z czasów Hammurapi'ego, zwłaszcza pochodzące z jego kancelarji dworskiej, noszą na sobie cechy pewnego wyrobienia literackiego;

olbrzymia większość odnalezionych listów późniejszych — to utwory „ludowe“ językiem, sposobem wyrażenia i myślenia; to też są one najwierniejszym odbiciem języka potocznego danej klasy, czy epoki. To stanowi ich nieocenioną wartość i doniosłość tak filologiczną, jak i kulturalno-historyczną. W listach tych słyszymy głos starych królów, odpowiedzi ich urzędników, skargi i prośby poddanych; z nich rozlegają się prośby i upomnienia przyjaciół, słowa męża do żony, lub matki do rodziny, wiadomości kupieckie i rzemieślnicze; one umożliwiają odtworzenie żywego obrazu minionych wieków i pozwalają zaglądnąć w życie prywatne jednostek.

Do listów używano w Babilonii małych tabliczek glinianych (7,10×5,7 cm), na których wyciskano rylcem znaki pisarskie. Po wysuszeniu lub wypaleniu tabliczek pokrywano je grubą osłoną gliny, niby kopertą, na której ryto imię adresata, a nadto pieczęć i nazwisko wysyłającego (zob. ryc. 12).

Listy eufratejskie podzielić można na cztery grupy: do pierwszej zalicza się listy z czasów Hammurapi'ego, do drugiej listy z Tell el-'Amarna i Bo-gazkiöi, do trzeciej należą listy z epoki Sargonidów; czwartą stanowią listy z czasów neo-babilońskiej i perskiej monarchii.

a) Listy z czasów Hammurapi'ego — to przeważnie korespondencja urzędowa króla z urzędnikami. Świadczy ona wymownie, że ówczesny władca Babilonii był nie tylko wielkim wojownikiem, ale i pilnym a sprawiedliwym rządcą swego kraju, dbałym o dobro państwa i poddanych. Kilka próbek z listów królewskich wykaże prawdziwość tego twierdzenia:

„Do Sin-idinnama (namiestnika w Larsa) mów (sekretarzu): Tak powiada Hammurapi: Kanał wykopano... — ale go do miasta Uruk nie doprowadzono. Woda nie dochodzi do miasta. Runął także i wał nad brzegiem kanału miasta Duru... Ta robota nie jest wielką, by twoi ludzie, którymi rozporządzasz, nie mogli jej w trzech dniach dokonać. Skoro tylko ten list odczytasz, masz przez twych ludzi wykopać kanał aż do Uruk w przeciągu trzech dni. Gdy skończysz robotę przy kanale, podejmiesz pracę, którą ci przedtem listownie zleciłem“. (King N. 3).

W innym liście (King N. 14) poleca król do tegorocznego kalendarza włączyć miesiąc przestępny, ale zarazem zarządza, aby mimo tej zmiany podatki wpłacano w swoim czasie.

„Do Sin-idinnama mów: tak powiada Hammurapi: ponieważ ten rok wykazuje lukę, niechaj następny miesiąc będzie miesiącem przestępnym (Elülem II). Zamiast atoli, by — jak dotychczas poleciłem — podatki przysłano do Babilonu na dzień 25 Tišri, niech je przeszlą do Babilonu na dzień 25 Elüla II.“

W innym jeszcze liście Hammurapi daje naganę swemu namiestnikowi za niedbałe wykonanie przepisu (King N. 75).

„Do Sin-idinnama mów: Tak powiada Hammurapi: Taribatum zeznał co następuje: „Marynarzy, których mój pan zażądał, dotychczas mi nie dano.

Nie mogłem zbudować okrętów.“ Tak on zeznał. Jeśli dotychczas okrętów nie zbudowano, to kiedyż je zbudują? W dniu, w którym ten list przeczytasz, masz natychmiast Taribatumowi odesłać marynarzy, aby swoje okręty zbudował. Jeśli jak najrychlej nie odesłesz marynarzy, szkoda stąd powstała będzie na twój rachunek zaliczona. Wydadaj polecenia i prześlij ludzi, ilu dostarczałeś dotychczas do budowy okrętów, a których i teraz masz dostarczyć.“

O energii władcy świadczy jeszcze inny list do tegoż namiestnika (King III, 75 m.):

„Do Sin-idinnama mów: Tak powiada Hammurapi: Natychmiast po odebraniu tego listu zbierz razem zarządców wszystkich twych świątyń, a także Arad-Šamaša, syna Eribama, przełożonego świątyń Šamaša, którzy pod twoją kontrolą pozostają, i poleć im stawić się przed tobą z wykazem wszystkich rachunków. Poszlij ich do Babilonu, aby złożyli rachunki. Dzień i noc mają podróżować. W przeciągu dwóch dni mają stanąć w Babilonie.“

Przypadek zrządził, że pomiędzy wielu listami prywatnymi z czasów Hammurapi'ego dochował się także list niejakiego Gimil-Marduka do swej kochanki. Jest to najstarszy, dotychczas znany liścik miłosny świata, wyznaczający rendez-vous ukochanej. Oto jego słowa:

„Do mego serduszka mów: Tak powiada Gimil-Marduk: Šamaš i Marduk niechże dla mego dobra zachowają cię przy życiu. Piszę ten list, by się dowiedzieć, jak ci się powodzi. Opisz mi, jak ci się powodzi. Udałem się do Babilonu, ale cię tam nie zastałem; byłem z tego powodu bardzo smutny. Donieś mi, kiedy przyjedziesz, abym się ucieszył. Przyjedź w miesiącu Araš-samma. Dla mego dobra obyś żyła szczęśliwie po wszystkie dni życia.“

b) Listy epoki Tell el-'Amârna i z Boğazkiöi z XV w. przed Chr. mają przedewszystkiem znaczenie polityczne; są przytem dowodem, że język babiloński był podówczas w całej Azji przedniej, w Egipcie i nad Eufratem językiem międzynarodowym, językiem dyplomacji. Próbkę stylu tych listów przytaczałem już kilkakrotnie wyżej (tom I i II niniejszej pracy).

O listach znalezionych w Boğazkiöi, stolicy dawnego państwa Hetytów, będzie mowa w tomie III (o Hetytach).

c) Epoka Sargonidów stanęła dzięki odnalezionym listom w najjaśniejszym świetle. Są to w części pisma królewskie, lub królewskiej rodziny, częścią sprawozdania dworzan i urzędników o najróżnorodniejszych przedmiotach, wreszcie wiadomości o wydarzeniach administracyjnych, politycznych, kulturalnych i sprawach osobistych. Dzięki tym listom patrzymy na króla wśród jego dworu, czytamy jego ukazy do podwładnych, jego pisma do krewnych i znajomych, dowiadujemy się o intrygach dworskich, o ofiarach, któremi król pragnie zjednać dla siebie łaskę bogów, poznajemy wreszcie całą zawiłą maszynę administracyjną i wojskową w Asyrii. Denuncjacje, przekupstwa, prześladowania, uciski, głody i inne ciemne strony ówczesnego absolutyzmu stają jakby

żywe przed oczyma czytelnika, dzięki właśnie tym nieocenionym listom, przechowanym w bibliotece Aššurbânipala w Niniwie. Oto np. próbka królewskiej odezwy do mieszkańców świeżo zdobytej prowincji nad zatoką perską, której władcę Menanu król królów usunął:

„Ukaz króla do ludności z nad morza, do małych i wielkich, do sług moich. Mnie dobrze się powodzi! Oby wasze serce się radowały! Patrzcie, jak życzliwie oczy moje spoczywają na was. Uwolniłem was od zbrodni, które popełniał Nabûbêlšumate, nałożnik Menanu; a teraz posłałem do was Bêlibni, mego sługę, dostojnika, aby wam przewodził...“

W państwie tak policyjnym, jak Asyryja, były donosy urzędowe i prywatne na porządku dziennym. Jeden list niech starczy za wszystkie:

„Do króla, mego pana, twój sługa Bêl-iķiša. Nabû i Marduk niech błogosławią króla, mego pana. Słudzy dworu mego pana, których król, mój pan, dnia dzisiejszego wybrał, mianowicie: Tabala, syn Bêl-harrân-aḥ-ušura, którego król, mój pan zamianował kapitanem — Nabûsaki, którego król, mój pan podniósł do godności swego stałego adjutanta, Emur-ilušu, którego król, mój pan, zamianował szambelanem — ci trzej ludzie są pijanicami. Gdy się upiją, nikt nie odwróci sztyletu od swego wroga. To, co wiem, doniosłem królowi memu panu. Król, mój pan, niechże postąpi, jak mu się podoba.“

d) Z upadkiem państwa asyryjskiego ginie wraz z całą literaturą asyryjską także i jego korespondencja. Ostatnie zbiory listów, jakie znamy, pochodzą znowu z Babilonii z czasów Naboneda, aż do Darjusza. Największa ich część (około 245 listów) pochodzi ze Sippary i odnosi się do spraw i interesów świątyni Šamaša w temże mieście. Świątynie bowiem — jak przedtem tak i wówczas — były środowiskiem nie tylko kultu, ale także handlu i przemysłu. Stąd i forma tych listów różni się niemało od dworskiej korespondencji asyryjskiej. Treścią ich to interesy, troski, bóle i cierpienia ludzi średniego stanu. Za wszystkie niech starczy list jednej pokrzywdzonej damy, imieniem Gaga, do jakiegoś urzędnika, którego zwyczajem ówczesnym nazywa swym ojcem:

„List Gagi do Šapibêla, jej ojca. Szczęść memu ojcu! Bêl i Nabû niech dla mego ojca zawyrokują powodzenie. Dlaczego ja i moje córki mamy z upragnieniem czekać na list twój? Na Šamaša! wyteżże swoją mózgownicę, rozpatrz wreszcie, dlaczego Bêlballiṭ zabrał przed tobą wszystkie moje daktyle? Gdy się zwróciła do Bêlupahḥira, on oświadczył: „Oto twoje daktyle są u Bêluballiṭa.“ Bêluballiṭ nie oddał wcale moich daktyłów. Gdy do nich mówiła: „oddajcie daktyle“, powiedzieli mi: „idź, opowiedz o tem jednemu z Dakureów“. Drugi raz, gdy im to wypominałam, odpowiedzieli: „Zwróć się do bogów.“ Ja jednak czekam na odpowiedź mego pana. Niechże się da słyść jedno słowo mego pana!“

3. DOKUMENTY PRAWNICZE, które przechowały się w wielkiej liczbie, pozwalają z całą drobiazgowością wglądać w to nader powikłane à cie-

kawe życie wewnętrzne Šumêro-Babilończyków. Babilonia była po wsze czasy państwem feudalnym; nie przeto dziwnego, że królowie jej usiłowali władzę swoją rozciągnąć na wszystkie objawy życia publicznego i prywatnego.

Już najdzielniejszy monarcha starej Babilonii, Hammurapi, odważył się na wprowadzenie w swem państwie jednolitego kodeksu prawa, i — aby mu zapewnić poszanowanie — pokrył siecią urzędników kraj cały. Żaden kontrakt, żadna umowa nie miała praktycznego znaczenia, jeśli nie była spisana wobec urzędu i świadków. Dzięki tej okoliczności setki i tysiące najstarszych umów prywatnych znamy dzisiaj w najdrobniejszych szczegółach i posiadamy w oryginałach. Nawet sam kodeks prawa Hammurapi'ego zdołano odnaleźć (w r. 1901 n.) w Suzie, dokąd go (około r. 1100 przed Chr.) zabrał ze Sippary jeden z królów Elamu, jako zdobycz wojenną. Jest to blok diorytu, (ryc. 18) wysoki na 2,25 cm, szeroki u góry 1,65 m, u dołu 1,90 m. U szczytu (ryc. 110) widnieje podobizna króla, który stojąc odbiera od Šamaša, bóstwa słońca, tekst prawa, wyryty poniżej na tymże głazie. Można bez przesady powiedzieć, że żaden utwór starobabiloński nie wywołał takiego zajęcia wśród uczonych, jak ten najstarszy kodeks świata. Ogromną też ilość monografij poświęcono mu we wszystkich prawie językach cywilizowanych. U nas wydał go w przekładzie hebrajsko-polskim Dr D. H. Müller, profesor Uniw. Wiedeńskiego pod tytułem: *Ustawy Hammurabiego* (Stryj 1905). Treść tej niepospolitej księgi świata jest następująca:

Obszerny wstęp mówi nam naprzód o boskiem posłannictwie Hammurapi'ego:

„W czasie, gdy wzniosły Anu, król Anunnakich, i Ellil, pan nieba i ziemi, który wyznacza losy krajów, oddali Mardukowi, pierworodnemu synowi Ei, panowanie nad całą ludzkością, i uczynili go wielkim między Igigi, gdy nadali Babilonowi wyniosłe imię, potęgę i stałe królowanie między częściami świata, którego podstawy stoją silnie, jak fundamenty nieba i ziemi; w tym samym czasie Anu i Ellil dla dobra ludu nadali mnie, Hammurapi'emu, mnie wzniosłemu księciu, który bogów się boi, osobne imię w tym celu, aby sprawiedliwość zajaśniała w kraju, abym potępił złych i zbrodniarzy, aby silny nie gwałcił słabego, i abym jako Šamaš wschodził nad czarnogłowymi (ludźmi), a całemu krajowi świecił.“

Po tym wstępie następuje długie nad wyraz elogjum króla, z wliczeniem jego tytułów, czynów, budowli, walk i zarządzeń administracyjnych. Wreszcie (w kolumnie V) rozpoczyna się właściwy tekst prawa, w 282 paragrafach. Kohler (*Hammurabis Gesetz*, 1904) dzieli je na 12 części; można je skrócić w 10:

- 1) Sądownictwo (§ 1—5);
- 2) Własność i jej obrona (§ 6—25);
- 3) Lenna wojskowe (§ 26—41);

- 4) Uprawa roli i hodowla bydła (§ 42—96);
- 5) Kupiectwo, szynki i zastaw (§ 100—126);
- 6) Rodzina (§ 127—195);
- 7) Prawo karne (§ 196—227);
- 8) Budownictwo i żegluga (§ 228—240);
- 9) Najem i służba (§ 241—277);
- 10) Niewolnicy (§ 278—282).

W długiemi zakończeniu podkreśla Hammurapi ponownie swe starania o dobrobyt kraju i jego prawidłowe życie, poczem zwraca się do ludu, zachęcając go do posługiwania się tem prawem, napomina królów, swych następców, aby się nie odważali w czemkolwiek zmieniać jego przepisów, ale według słuszności rozstrzygali wszystkie sprawy. Kto z jego następców stosować się będzie do tych rozporządzeń, tego Šamaš obsypie błogosławieństwami; ktoby jednak działał przeciwnie, tego spotka cały szereg najstraszliwszych nieszczęść i kar, które mu przepowiada i których mu życzy król-prawodawca“:

„Wielcy bogowie nieba i ziemi, wszystkie Anunnaki, genjusze świątyni i murów Ebarry niechaj go przeklną wraz z jego nasieniem, jego krajem i jego wojskiem, z jego ludem i jego żołdactwem; niechaj sam Ellil, wyrokiem swoich ust, który trwa nieodmiennie, przeklnie go głośno i niechaj jego przekleństwo dosięgnie go jak najspieszniej.“

Kodeks Hammurapi'ego nie jest oryginalnym płodem prawodawcy w tem znaczeniu, jakoby Hammurapi paragraf za paragrafem sam układał; jest to raczej systematyczne ujęcie i uzupełnienie praw ludowych, istniejących już podówczas, i zapewne bardzo starych. Porównanie kodeksu Hammurapi'ego z dawniejszem prawodawstwem Sumêrów wykazuje jak na dłoni z jednej strony ich wzajemne podobieństwo i zależność, jak z drugiej zmiany i złagodzenia, które w nich zaprowadził monarcha babiloński. Równość wobec prawa, tak magnata, jak i ubogiego, jest cechą charakterystyczną całego kodeksu. Prawo małżeńskie i rodzinne wykazuje silne wpływy semickie w tem, że np. mężczyźnie przyznaje bezwzględną wyższość i przywileje nad kobietą, chociaż i tej ostatniej zapewnia opiekę.

Brzmienie poszczególnych przepisów ujął prawodawca w formę pojedynczych wypadków, które wprowadza najczęściej przyimkiem: *šumma* = jeśli; poczem następuje rezolucja prawna, np. § 24: „jeśli chodzi o czyjeś życie — miejscowość i prezydent policji zapłacą minę srebra krewnym tejże (osoby)“;

lub § 110: „jeśli dziewczica poświęcona, nie mieszkająca w klasztorze, otworzy szynk, albo w celu pijatyki wstąpi do szynku — taką niewiastę należy spalić.“

Najciekawsze dla nas są paragrafy 117—195, dotyczące prawa rodzinnego¹⁾, bo ono najlepiej pozwala ocenić stopień kulturalnego rozwoju danego

¹⁾ Por. o tem M. Schorr, Państwo i społeczeństwo babilońskie, Lwów 1905, str. 51—77.

społeczeństwa. Prawo rodzinne Hammurapi'ego, rozpada się na prawo małżeńskie, prawo spadkowe i adopcyjne.

Według kodeksu Hammurapi'ego małżeństwo już przed 4000 lat uchodziło za instytucję społeczno-prawną, która pociąga za sobą cały szereg następstw i obowiązków.

Małżeństwo poprzedzają zaręczyny, które są formalnym układem między narzeczonym (§ 159), względnie jego ojcem (§ 155), a ojcem narzeczonej. Chociaż córka ma wolną rękę przy wyborze, to jednak nie wolno jej występować, jako osobie prawnej i dlatego musi ją zastępować ojciec. Przy zaręczynach ojciec narzeczonej otrzymuje cenę kupna, która wynosi zazwyczaj jedną minę (§ 139), a nieraz i podarunki dla narzeczonej (§ 159). Przez ten akt kupna, który ma jednak więcej charakter zwyczajowy, dziewczyna staje się własnością narzeczonego, jego żoną; mąż ma wszelkie prawa małżeńskie (§ 155), a żona ma tylko obowiązki.

Aby małżeństwo było prawomocne, musi być stwierdzone na piśmie (§ 128). Posag żony pozostaje jej własnością (§§ 162, 172, 173, 176); mąż ma tylko *usum fructum*, a posag matki po jej śmierci przechodzi na dzieci (§§ 162, 167, 173—4) lub w razie bezdzietności też wraca do teścia. Żona nie odpowiada za kawalerskie długi swego męża, jeśli to sobie piśmiennie zastrzegła przy wyjściu za mąż (§ 152).

Atoli to równouprawnienie pod względem majątkowym opłaca żona ograniczeniem swych praw osobistych; tak np. wiarołomstwo żony, jeśli jej mąż nie przebaczy, jest karane utopieniem (§ 129), a zabójstwo męża przez żonę w celu powtórnego zamążpójścia, podpada karze wbicia na pal (§ 153). Utopienie czeka również żonę, „która się wałęsa, burzy swój dom i zaniedbuje męża“ (§ 143), albo w nieobecności męża, pojmanego na wojnie, wychodzi za innego, mimo że w domu męża ma dostateczne utrzymanie (§ 133).

Ten sam charakter niższości żony wobec męża noszą na sobie przepisy o rozwodzie. Mąż może w każdej chwili dać żonie rozwód, z tem jedynie ograniczeniem, że jeśli po stronie żony niema winy, musi on ponosić cywilnoprawne następstwa rozwodu (§ 137—138). Natomiast żona tylko w tym jedynym wypadku może zapoczątkować akcję rozwodową, jeśli mąż jej wałęsa się poza domem i zaniedbuje ją (§ 142).

Przy całej swobodzie rozwodu małżeństwo za czasów Hammurapi'ego było z reguły monogamiczne. Prawo pozwalało na dwużeństwo jedynie na wypadek nieuleczalności żony (§ 148), albo też gdy zachodziła obawa bezdzietności. Taka druga żona (*šugêtu*) jest legalną małżonką; jej dzieci są ślubnie uznane za prawe; — atoli w stosunku do pierwszej żony (*aššatu*) musi druga jej ustępować wszędzie pierwszeństwa.

Kodeks Hammurapi'ego nie pomija — rzecz jasna — i praw dzieci. Najszczegółowiej zajmuje się kwestją spadku. Synowie mają pełne prawo do

spadku rodzicielskiego, córki zaś tylko prawo ograniczone (§§ 162—171, 178—184). Wydziejczienie może nastąpić tylko za zgodą sądu. Kodeks czuwa także nad dobrem życiem i wychowaniem młodego pokolenia. Noworodek w łonie matki pozostaje pod opieką prawa, a poronienie jest surowo karane (§§ 209—214). Jeśliby mamka podsunęła inne dziecko, prawo każe jej odciąć piersi (§ 194); karze śmierci podlega, kto kradnie małe dzieci (§ 14). Hammurapi pamięta dalej o sierotach, zwłaszcza urzędników, wojskowych i jeńców (§§ 28, 29, 135). Majątek sieroty jest nietykalny (§ 177). Ojciec obarczony długami może wprawdzie (prawem zwyczajowym) sprzedać lub zastawić swą żonę i dzieci, ale tylko na lat trzy — a więc o połowę krócej, niż np. u Żydów (Ex. 21, 2) — poczem zakładnik wraca na wolność (§ 177).

Najczęściej spotykanym zjawiskiem w życiu rodzinnym starej Babilonii była adopcja, dokonywana przed sądem. Kodeks Hammurapi'ego mówi o niej szeroko (§ 185—193). Omawia sposoby adopcji, jej następstwa i obowiązki, nie pomija nawet wypadku rozwiązania tego węzła (§ 191).

W takich to ogólnych zarysach obracało się życie społeczno-rodzinne przed 40 wiekami w Babilonii. Że zaś prawo Hammurapi'ego nie pozostało martwą literą, ale było często stosowane w życiu, tego dowodem liczne kontrakty prawne, które się dochowały z owych odległych czasów.

XV. NAUKA I WIEDZA

Przebiegnęliśmy pobieżnie ważniejsze działy pięknej literatury eufratejskiej; pozostaje jeszcze dział nauki i wiedzy. Aby jednak ten wyraz „nauka“ nie wywołał nieporozumień, trzeba tu może dodać, że wiedza i nauka miała w Babilonii odrębny niż u nas charakter. Będąc najściślej złączona z jej religijnym poglądem na świat, miała go ona przedewszystkiem na oku; była dlań środkiem, pracowała prawie wyłącznie na jego usługi. Nawet matematyka, astronomja i filologia służyły w pierwszym rzędzie religji i jej celom, wskutek czego otrzymały zabarwienie odrębne i musiały się naginać do przepowiadania przyszłości.

1. Nawet tak pozytywna nauka, jak MEDYCYNA, nie mogła się wyzwolić z więzów magji, czarodziejstwa i zabobonu. Za dowód niech posłuży następująca recepta:

„Jeśli kto napił się napoju odurzającego i stracił głowę do tego stopnia, że pamięć mu nie dopisuje, słowa mu się płaczą, rozum mu szwankuje, że oczy swoje dziko wywraca — wówczas dla jego uzdrowienia bierz 11 ziół (których imiona są tu wyliczone) i zetrzej ją razem. Chory niech je wraz z oliwą i napojem odurzającym wypije, zanim wznijdzie na niebie bogini Gula, rano, przed wschodem słońca, i zanim go kto pocałuje. Wtedy wyzdrowieje.“

2. TEKSTY FILOLOGICZNE rozpadają się na tak zwane syllabary, czyli objaśnienia znaków pisarskich (klinów), dalej słowniki šumêryjsko-semickie, tablice synonimów, teksty gramatyczne i paleograficzne, komentarze, wreszcie katalogi dzieł i listy wyrazów (najczęściej dwujęzykowe), zestawione według rzeczowego tychże znaczenia. Będą to więc np. nazwy gwiazd, roślin, zwierząt, ptaków, ryb, osłów, węzów, zbroi, bogów, miast, prowincyj, gór, kanałów, świątyń, twierdz i t. d. Dla nas posiadają one wartość filologiczno-geograficzną, a nawet teologiczną; jakiemu zaś celowi służyły w Babilonii nie jest rzeczą pewną. Najprawdopodobniej były to podręczki dla szkół i administracji państwowej.

Znamy już pobieżnie literaturę babilońską i asyryjską z tych resztek i odpisów, jakie nam przechowała królewska biblioteka Aššurbānipala w Niniwie, i świeżo odkryta wielka biblioteka babilońska w Nippur. Z wyjątkiem dramatu i muzyki, wszystkie rodzaje piśmiennictwa spotykamy w Ƙujunĝik. Wynieśliśmy jednak wrażenie, że semiccy mieszkańcy Babilonii i Asyrii zdobyli się na względnie mało nowych oryginalnych płodów literackich, ale że w znacznej części żyli spuścizną otrzymaną po Šumérach. Czy należy to samo powiedzieć o Chaldejczykach? Niestety bogate archiwa świątyń babilońskich, pochodzące z czasów chaldejsko-perskich są jeszcze zbyt mało zbadane, by można wydać sąd pewny, uzasadniony. Jedno tylko zjawisko, trudne do wytłumaczenia, nie da się zaprzeczyć: oto milknie w Chaldei literatura historyczna, natomiast do niepomiarnych rozmiarów wyrastają teksty, dotyczące budowli i poświęcenia świątyń, a nadto długie modlitwy. Spotykamy także wierne kopje rozmaitych napisów, znanych już z Niniwe, a nadto całe tysiące umów i kontraktów. Czyż więc wypadnie wydać sąd ujemny o działalności umysłowej Chaldejczyków? Przenigdy w świecie! Boć nie komu innemu, ale właśnie Chaldejczykom zawdzięcza ludzkość królowę wszystkich nauk ścisłych, najcudniejszą koronę całej wiedzy świeckiej:

3. ASTRONOMJE. Wprawdzie początki astronomji są stare jak ludzkość. Takie np. zaprowadzenie kalendarza słonecznego u Egipcjan już w r. 4241 przed Chr. przypuszcza u nich koniecznie pewną ilość praktycznych wiadomości, dotyczących ciał niebieskich. Już najstarsi Egipcjanie podzielili sobie gwiazdziste sklepienie niebieskie na grupy, oznaczyli ważniejsze gwiazdy stałe, i mieli przyrządy obserwacyjne, by ustalić górowanie gwiazd, w celach oczywiście praktycznych. Ale nie rozwinęli żadnych teoryj co do biegu i poruszeń ciał niebieskich; owszem Egipcjanin, w praktyczności pogrążony, nie byłby może wpadł wogóle na domysł, że takie usiłowanie jest możliwe i warte zachodu. Podobnie i Chińczycy mieli zajmować się badaniem gwiazd już za czasów Fohi (około 3400 przed Chr.). Znane obserwacje chińskie sięgają XXV wieku przed Chr.; z roku 2296 doszły nas ich pierwsze obserwacje komet. Już w wieku XXII przed Chr. mieli Chińczycy oznaczać naprzód zaćmienia słońca. Ale te ich zdobycze — jeśli rzeczywiście są tak wczesne — nie były znane światu starożytnemu, nie wpłynęły na rozwój naszej astronomji.

Babilończycy już w najdawniejszych czasach, bo w III tysiącleciu przed Chr., pilnie obserwowali ruchy gwiazd, słońca, księżyca i planet i spisywali ich poruszenia. Podobnym zajęciom oddawali się z wielkiem zamiłowaniem i asyryjscy kapłani (ryc. 11); ale to wszystko miało cel inny, wróżbiarski; było astrologją raczej niż astronomją. Jest np. rzeczą wielce pouczającą, że w bibliotece Aššurbānipala, obok setek i tysięcy notatek astrologiczno-wróżbiarskich, nie znaleziono dotąd ani jednej tabliczki o charakterze napewno i wyłącznie astronomicznym.

Dopiero po upadku Niniwy, za państwa babilońsko-chaldejskiego rodzi się prawdziwa astronomja i nader szybko się rozwija, dzięki właśnie Chaldecykom, których to jest i będzie nieśmiertelną chwałą i zdobyczą.

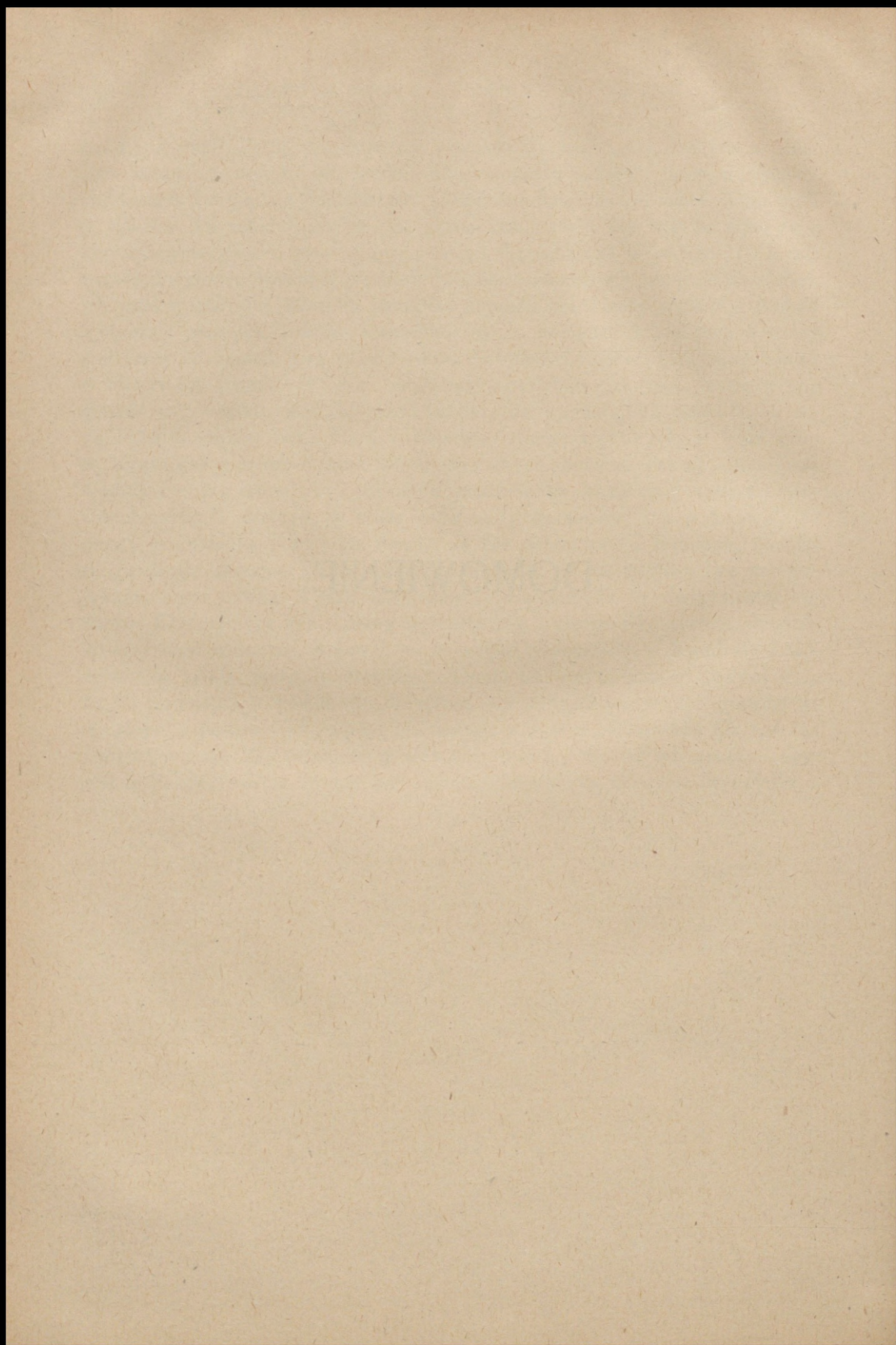
I na to nie pomogą żadne sprzeciwy i deklamacje panbabilonistów, którzy cały żmudny dorobek Chaldei z pierwszego tysiąca lat przed Chr. bezkrytycznie i bezpodstawnie, przenoszą już na sam początek istnienia Babilonii, i z niego dopiero narzucają religję astralną i astralny sposób myślenia całemu Wschodowi. Panbabiloniści w stylu Wincklera przypisują pierwotnym mieszkańcom Babilonii, nie tylko znajomość pierwszych początków astronomji, ale nawet bez zajknięcia takie zdobycze, jak: znajomość precesji, faz Venusa, księżyców Jowisza i t. d.; i to — *risum teneatis anici* — już w V a nawet VI tysiącleciu przed Chr. Na tak wybujałe, a niczem nie poparte marzenia reagować nie warto. Zresztą bezpodstawność tych twierdzeń wykazali zawodowi uczeni, jak Kugler, Boll i inni. Wspominam tu o tem jedynie dlatego, bo — jak dobrze powiedział Meyer (*Geschichte*, I, 2³, str. 593): „Na żadnym polu (wiedzy) dyletantyzm tak ciężko nie zgrzeszył, jak tutaj“, i nigdzie tyle nie narobił spustoszeń, jak na tem właśnie polu przez swe wprost dzikie fantazje. Boll w swej gruntownej pracy: „*Die Erforschung der antiken Astrologie*“ idzie jeszcze dalej, gdy mówi (*Neue Jahrbücher*, 1908 str. 124): „*Die Orientalische Weltanschauung* (t. j. Wincklera) ist in dem, was an ihr geschichtlich und nicht bloss moderne Phantasie ist, das Weltkind der griechischen Astrologie“ — a więc niema z Babilonią nic wspólnego. Wszelako — chociaż odmawiam starym Babilończykom tego, do czego napewno nie doszli — to jednak wcale przez to nie umniejszam ich rzeczywistych zasług w tej dziedzinie wiedzy. Ich bowiem notatki astrologiczne, które pozwoli przechodziły w notatki już ściśle astronomiczne, dały początek samejże astronomji.

W trzecim wieku przed Chr., dzięki Chaldecykom, astronomja dochodzi już do rozkwitu, posiada własną, jędrną terminologję, swe skrócenia i sposoby rachunkowe. Chaldecyzy już w trzecim wieku przed Chr. posiadali tak głęboką wiedzę astronomiczną, jakiej nie posiadał żaden inny naród, ani w starożytności, ani w wiekach średnich. Na podstawie ich tabliczek, które się zachowały, udowadniają dzisiejsi astronomowie, że Chaldecyzy znali już periodyczność zaćmień słońca i księżyca, i umieli oznaczać w przybliżeniu ich widzialność dla Babilonu. Już w drugim tysiącleciu przed Chr., za czasów Nebukadnezara I (r. 1130) znano 5 większych planet (ryc. 30): Jowisza, Venusa, Saturna, Marsa i Merkurego, do których doliczano czasem słońce i księżyc. Chaldecyzy znali średnią i największą chyżość księżyca, największą chyżość słońca i prawo, wedle którego też szybkość zmienia się w przeciągu roku; znali długość roku, przeciętną długość od nowiu do nowiu (czyli t. zw. miesiąc synodyczny) i to z taką dokładnością, że go jedynie o $\frac{4}{10}$ se-

kundy obliczali dłużej, niż dzisiejsza astronomja; znali już t. zw. średni miesiąc anomalistyczny, to jest średnią długość czasu między jednym a drugim najbliższym (względnie najdalszym) oddaleniem księżyca od ziemi, i obliczali ją tylko o 3,6 sekundy krócej, niż nasi astronomowie. Nie były im tajne dane konstelacyjne gwiazd przy ekliptyce leżących; oznaczali heljakične (t. j. najwięcej do słońca zbliżone) wschody i zachody planet, ich opozycje do słońca, ich punkty zwrotne. Również oznaczali naprzód heljakičny wschód i zachód Syrjusza i początek czasów astronomicznych; posiadali także dwa systemy metryczne astronomji, dwa różne sposoby do obliczeń księżyca i więcej systemów w obserwacji planet. Wreszcie rozróżniali, podobnie jak my, pewne grupy gwiazd w zodiaku. Zodiak, przedstawiony na rycinie 120, pochodzi z roku 1110 (z czasów króla Marduknâdinaḥê). Nazwy niektórych z tych grup są identyczne z naszymi, inne zaś są do naszych zbliżone. Tak np. owca-przewodnik (=nasz baran), byk, bliźnięta, niedźwiadek, kozia ryba (=nasz koziorożec), ryby. I dlatego to wielu mniema (zdaje się, nie bez podstawy), że nazwy grup naszego zodiaku doszły do nas ostatecznie z Babilonji, chociaż długą drogą okrężną. Że te wszystkie zdobycze nie są możliwe bez matematyki, to rzecz pewna. Wszak astronomja i matematyka to dwie siostry rodzone. Chaldejczycy znali szereg arytmetyczny i pierwiastki, system dziesiętkowy i sześćdziesiątny, a nawet — co więcej zastanawia — kwadraty i sześciany w tymże systemie sześćdziesiątnym. Im zawdzięczamy podział dnia na 12 podwójnych godzin po 60 minut, im podział podwójnej godziny na 30 stopni i podział ekliptyki na 360 stopni; wszystko rzeczy dziś dla nas tak codzienne i tak zwyczajne, że o nich nie myślimy, chociaż ich geneza — nawet u Babilończyków — nie jest jeszcze dotychczas należycie wyświetlona.

VI

DOMÓWIENIE



XVI. RZUT OKA NA KULTURĘ EGIPTU I BABILONU

Zbierzmy krótko w jedno najważniejsze myśli naszych wywodów o Egipcie i Babilonii (Tom I i II).

POCZĄTEK CYWILIZACJI BABILOŃSKIEJ pochodzi bezsprzecznie od niesemickich Šumêrów. Tę kulturę przyjęli semicy Babilończycy a potem Asyryjczycy i udoskonalili ją w wysokim stopniu. Jej wpływ sięgnął daleko i rozlał się szeroko po całej Azji Przedniej, dotarł nawet do Grecji. Już w drugim tysiącleciu przed Chr. stały się język i pismo babilońskie dla wszystkich państw ościennych dobrem międzynarodowym, tem, czem język francuski za Ludwika XIV dla Europy. Wymiana myśli między Egiptem, Syryją, Azją Mniejszą i Mezopotamją odbywała się zapomocą tego właśnie języka i pisma międzynarodowego. Wyprawy wojenne późniejszych królów asyryjskich na daleki zachód poniosły ze sobą kulturę babilońską aż na Cypr, i zapłodniły żywną rolę umysłów, które już przedtem wyłoniły z siebie odrębną a wysoką kulturę egejską (zob. tom III). Zmieszanie się obydwóch uwidoczniają baseny lustracyjne ze świątyń cypryjskich. Sztuka grecka stoi pod wpływem egejskiej i babilońskiej. Toż samo trzeba powiedzieć o wiedzy babilońskiej, której ślady — prócz Zachodu — spotykamy w Egipcie, a nawet w Arabji. Grecka astronomja, a może i medycyna, jest córą babilońskiej. Wpływ zatem duchowy Babilonu ma początki naszej kultury europejskiej jest niezaprzeczony.

DANE WSPÓLNE. Czy jednak ta kultura babilońska jest zasadniczo i podstawowo różna od znanej już nam z I tomu kultury egipskiej? Oto ostatnie zagadnienie, które mi jeszcze pozostaje do omówienia. Zanim na to pytanie dam odpowiedź, wydaje mi się wskazaniem zestawień pewne punkty styczne, wspólne obu kulturom, niezależnie od jakiegokolwiek teorii co do różnicy czy wspólnoty ich pochodzenia. Idę w tem za Lindlem (Cyrus, str. 95—121), którego tu swobodnie streszczam.

Przedewszystkiem zastanawia fakt, że tak w Egipcie jak i w Babilonii nie napotykamy (nawet w czasach najdawniejszych) na t. zw. początki kultury, ale już na kulturę całkowicie i wysoko rozwiniętą. Tak Egipt jak

i Babilonja już w zaraniu swej historii znajdują się na drugim stopniu rozwoju, w stadjum większych zrzeszeń plemiennych, a nawet państw monarchicznie urządzonych. Król Menes, by nie wspominać o (starszych od niego) czcicielach Horusa w Egipcie, król Mesilim i współcześni mu władcy krainy Šumêr są tego wymownym dowodem.

Ta monarchiczna królewska forma rządu „z łaski Bożej” w obydwóch najstarszych państwach świata silnie odbija wobec arystokratycznych konstytucyj greckich lub republikańskich urządzeń Rzymu i — mimo wielkich a tak licznych zmian dynastycznych, — przechowała się na Wschodzie przez jakie 40 wieków. Natomiast ani w Egipcie, ani w Babilonji, nie natrafiono jeszcze na współczesne ślady z pierwszego stadjum rozwoju ludzkości, które napewno istnieć musiało, i o którym wspomina zresztą Biblja, t. j. na przedpotopowe formy kultury ludzkiej i na współczesne im patryarchalne związki rodzinne.

Niemniej charakterystycznym dla obydwóch kultur jest to, że ich pierwsi przedstawiciele (a może rodziciele?) nie byli Semitami. W Egipcie była to ludność chamickiego pochodzenia, w Babilonji to niesemicki Šumêrowie. Dopiero najazdy Semitów w obydwóch krajach, którzy przejmują w siebie całkowicie ich kultury — dodają także do nich swoje Ja, swą indywidualność, chciałoby się prawie powiedzieć: zapładniają je i zbliżają do siebie, chociaż z odrębnym dla siebie wynikiem. Semici w Babilonji semityzują Šumêrów, w Egipcie natomiast zatracają swą narodowość na rzecz Chamitów. Ale sama kultura, tak babilońska jak i egipska, nabiera już teraz (jeśli ich może dotąd jeszcze nie miała) wiele cech wspólnych, które ostatecznie upoważniają do nadania im jednej wspólnej nazwy: kultury wschodniej, orjentalnej o charakterze — powiedziałbym — semickim. Dzisiejsza bowiem nauka, potwierdzając dane Biblji, uważa Chamitów egipskich za najbliższej spokrewnione plemiona ze Semitami, a nawet chce ich nazywać wprost Protosemitami.

Uzasadnienie tezy o pokrewieństwie kultury egipskiej z babilońską, jeżeliby miało być gruntowne, wymagałoby dłuższej rozprawy. Ja ten uzasadniony pewnik ich wzajemnego pokrewieństwa muszę tu przyjąć za udowodniony i ograniczę się jedynie do kilku elementarnych szczegółów, które czytelnikowi uprzystępnia rzecz całą. Dotyczą one sztuki, nauki i religii obydwóch krain.

a) SZTUKA ORJENTALNA. Na pierwszy plan wybija się oczywiście budownictwo. Zależne w wysokim stopniu od materiału, różnego w Egipcie i Babilonji (tam kamień, tu glina), ma ono jednak w wykonaniu wiele wspólnych myśli. W obydwóch krajach ogniskową domu czy pałacu (ryc. 173) są podwórza, zwyczajnie na wzniesieniu, około których grupuje się reszta zabudowań. To samo można zauważyć i w Egipcie (ryc. 190 E¹). Tu i tam cegły

¹) litera E przy liczbie ryciny wskazuje na ryciny I-go tomu niniejszej pracy.

łączy się zapomocą smoły ziemnej (por. Gen. 11, 3; Ex. 1, 14; ryc. 24E). Jeszcze większe podobieństwo spotykamy w kształtach pierwotnych świątyń egipskich i babilońskich. Uwydatnia się to np. na najstarszej świątyni egipskiej w Abušir (ryc. 12E). Zbudowana na sztucznej podwyższeniu, składała się z wielkiego dziedzińca kwadratowego (75×100 m), na którego brzegach były komory i kryte chodniki. Środek dziedzińca zajmował wysoki nasyp trapezowy, a na nim obelisk (razem 7 m wysoki); przed obeliskiem mieścił się ołtarz. Otóż całkiem podobne jest urządzenie i rozmieszczenie świątyni babilońsko-asyryjskiej (ryc. 91). I tu całość składa się z obszernego dziedzińca kwadratowego i z wysokiej piramidy o kilku (zwykle 7) stopniach. Zachowały się dwa systemy tych wieżyc piramidowych (ryc. 92). Każdy składał się z coraz mniejszych tarasów, leżących jeden na drugim, a połączonych ze sobą albo zapomocą wjazdowej rampy, albo zapomocą schodów. Na szczycie ostatniego tarasu wznosiła się mała świątynka z obrazem bóstwa (ryc. 95), służąca za kaplicę i mieszkanie bożka. Sam ołtarz babiloński (ryc. 31) był to blok kamienny czworograniasty, zakryty okrągłą płytą, a więc znów jak w Egipcie (ryc. 102E). Całość takiej zikkurat babilońskiej (ryc. 96) to nic innego tylko egipska piramida ze stopniami (ryc. 105E), która — jak wiemy — dała początek późniejszym gładkim piramidom. Jakie znaczenie miała taka zikkurat babilońska? Znany asyryjolog Hilprecht tak o tem mówi:

„W najstarszym okresie sumeryjskim występuje wieża (ryc. 89) w swej najwyższej części jako siedziba ojca bogów (Enlila), mieszkającego w niebiesiech; w swej średniej części wraz z tamże umieszczonym ołtarzem uchodzi za miejsce kultu, składanego bóstwu przez ludzi, na ziemi mieszkających; w swej dolnej części, która fundamentami sięga pozornie w same podziemia, przedstawia się jako miejsce, około którego spoczywają zmarli. Prawdziwie wzniosłe pojmowanie świątynicy w najstarszej historii babilońskiej, które w pewnym stopniu dochowało się aż do ostatnich czasów w kościołach chrześcijańskich, otoczonych dookoła cmentarzami!“ (Lindl, l. c. str. 101). Dopiero w późniejszych czasach piramidy egipskie i zikkurat babilońskie zatracają swój pierwotny charakter. Piramidy stały się grobowcami królów; zikkurat zaczęto uważać za grobowce bogów, a kapliczki na szczycie stały się także obserwatorjami, wobec ścisłego związku astrologii z religią.

Drobny napozór szczegół, że Egipt był szeroką i suchą doliną, którą z obydwóch stron otaczały pasma gór, Babilonja zaś krajem płaskim, niezdrowym i ciągle na wylewy narażonym, ten szczegół sprawił, że Egipcjanie (powodowani swemi pojęciami religijnymi), doszli w architekturze i dekoracji grobów do wspaniałych wyników, które mieliśmy sposobność podziwiać w tomie I (ryc. 112E), podczas gdy Babilończycy ograniczyli się do palenia zwłok i przechowywania ich popiołów w urnach (ryc. 17). Że wobec tego — w przeciwieństwie do Egiptu — nie rozwinęło się w Babilonji ani malarstwo,

zwłaszcza religijne, dotyczące życia pozagrobowego, ani też plastyka czy architektura grobowa, to rzecz jasna.

Co do plastyki wogóle zauważyć należy, że na opóźnienie jej rozwoju u Babilończyków wpłynął wielce brak odpowiedniego materiału (kamienia), podczas gdy Egipcjanie mieli u siebie w Sijene cudny granit, a na Synaju dioryt. Mimo to taka np. głowa Gudei (ryc. 49) może spokojnie rywalizować ze słynną głową magnata egipskiego (ryc. 122 E) ze starego państwa, a patesi šumeryjski (ryc. 79) Lugal-Dalu z Adab z Ranoferem egipskim (ryc. 118 E). Że asyryjskie cheruby-lamassu (ryc. 158) dorównują sfinksom egipskim (ryc. 45 E), to także nie ulega wątpliwości. Na usprawiedliwienie trzeba dodać, że Asyryjczycy mieli do dyspozycji łatwo dający się obrabiać alabaster, którego brakowało w Babilonii, w zamian za to Babilończycy posługiwali się ceglami, powleczonemi emalją (ryc. 270), i osiągnęli przez to niepospolity efekt dekoracyjny. Że nawet w najdawniejszych czasach kwitnęła muzyka nad Nilem i Eufratem, o tem przekonywują np. zachowane harfy. Rycina 107 przedstawia jedną z najstarszych harf babilońskich, wrytą na kamieniu; coś analogicznego spotykamy w Egipcie (ryc. 153 E) z czasów Amenemhêtów.

b) WIEDZA ORJENTALNA nie była — rzecz jasna — taką, jaką ją widzimy za dni naszych, ani co do obszaru, ani co do metody. Były jednak dążenia naukowe i to usilne, tak w Egipcie jak i w Babilonii, aby najważniejsze zjawiska życia ująć w jedno. Dowodem tych usiłowań to wynalezienie tu i tam obrazowego (choć zgoła innego) pisma (ryc. 6), dowodem tego to dalej biblioteki: np. babilońska w Nippur i asyryjska w Niniwie, o których niezbędne szczegóły już gdzieindziej podałem. Egipskie papirusy, znalezione w ostatnich latach, są dowodem natężonego ruchu umysłowego także nad Nilem. Miał on głównie na oku cel praktyczny: wykształcenie urzędników, pisarzy, rachmistrzów, rządców, lekarzy, architektów i kapłanów. Prawie to samo było w Babilonii i Asyrii, ale tu i tam wiara w czary i zabobon krępowały niemało prawdziwy postęp wiedzy. Chaldea pierwsza zaczęła uprawiać matematykę i astronomję dla nich samych, i przygotowała przez to pole dla geniusza greckiego.

Obok nauki także i LITERATURA egipsko-babilońska była bardzo rozwinięta. Z wyjątkiem dramatu i literatury muzycznej wszystkie inne rodzaje piśmiennictwa były znane i cenione. Tak np. Babilonia miała swoją epopeę o Gilgamesie, Egipt swą opowieść Pentaura o bitwie Ramzesa II pod Kadeš. Tu i tam były piosenki ludowe, miłosne, bajki, powieści, opisy podróży i t. p., wreszcie osobna, względnie bogata literatura medyczna, prawnicza i matematyczna. O początkach wiedzy astrologiczno-astronomicznej mówiłem już poprzednio. Zostaje do zestawienia jeszcze ostatnia dziedzina ducha i serca ludzkiego:

c) RELIGJA. Znamy już ogólnikowo systemy religijne Egipcjan, Šumêrów i Semitów z niziny eufratejskiej. Czy miały one i jakie cechy wspólne?

Religje Wschodu charakteryzuje przedewszystkiem pewna stałość i niezmiennosc poglądów. Próby reformatorskie Amenofisa IV (ryc. 62 E), by wprowadzić czysty monoteizm, nie przyjęły się, bo Egipcjanie stali silnie przy raz odziedziczonym kulcie swoich bóstw miejscowych (ryc. 9 E). Te bóstwa miejscowe stanowią bowiem istotną część religji egipsko-babilońskiej. Każda miejscowość ma swego własnego boga, którego rozmaicie nazywa, i któremu w rozmaity sposób cześć oddaje, ale którego (przy swych ograniczonych widnokręgach geograficznych) uważa za jedyne, w każdym razie za głównego pana całego nieba i całej ziemi. Stąd pochodzi, że i w Babilonji tenże bóg nieba i ziemi w jednym miejscu (np. Dûrilu) zwał się Anu, w Nippur zaś nosił tytuł Bêla.

Był to więc w gruncie rzeczy monoteizm (henoteizm?), chociaż z przymieszką politeizmu, gdyż inne bóstwa — wprawdzie drugorzędne — nie były wykluczone. Polityczne zjednoczenie niezależnych przedtem miejscowości w jeden organizm państwowy pociągnęło za sobą pomieszanie kultu i nazw bóstwa. Ponieważ każde miasto obstawiało przy swoim najwyższym bogu, przeto niebawem zrodził się politeizm, bogaty panteon bożków. Zamiast różnych tylko nazw na oznaczenie jednej a w gruncie tej samej rzeczy, to jest najwyższej Istoty, poczęto rozróżniać jej naturę i tworzyć rozmaite poglądy i pojęcia religijne, zwłaszcza że stanowisko polityczne zmiennych stolic państwa pociągało za sobą uznawanie ich bóstwa za bóstwo naczelne. Gdy więc Memfis górowało, był nim Ptah; gdy Teby, był Amon; gdy Nippur, był Enlil-Bêl; gdy Babilonja, był Marduk; gdy Niniwe, był Aššur i t. d. By te przejścia i polityczne promocje i degradacje bóstw jakoś racjonalnie wytłumaczyć i uzasadnić, uciekano się później do rozmaitych legend i mitów, do rzekomych pokrewieństw i pochodzeń jednych bóstw od drugich.

Powstała obszerna, nieraz w szczegółach dość w sobie zawiła i sprzeczna mitologja, która proste pierwotne pojęcia religijne o jednym naczelnym Bogu (mniejsza o Jego nazwę) zaciemniła i wywróciła.

Tak samo drugie zasadnicze pojęcie religji o nieśmiertelności duszy i jakości życia pozagrobowego, zależnie od czynów na tej ziemi spełnianych, miało swój silny wyraz tak u Egipcjan, jak i u Babilończyków-Šumêrów. Tylko że bujna wyobraźnia Wschodu ubrała te prawdy znowu w cały wieniec legend i mitów, które ją nieraz zaciemniają. Tak więc te dwie zasadnicze dane wszelkiej naturalnej religji, o których wspomina św. Paweł: „Kto przystępuje do Boga powinien wierzyć, że On jest i że nagradza tych, którzy Go szukają“ (Żyd 11, 6) — znane były i w Egipcie i w Babilonji już w najdawniejszych czasach, w samem zaraniu ich historii, i stanowiły jedną wspólną podstawę ich wierzeń i praktyk, zresztą różnorodnych.

Z tych wszystkich myśli, tutaj krótko narzuconych, wynika, że pierwotne kultury Egiptu i Babilonji mają bardzo wiele stycznych i to zasadniczych między sobą, mają nader wiele rysów podobnych. Różnice zaś,

jakie między nimi zachodzą, mają najczęściej swe źródło w odmiennych warunkach miejsca i otoczenia. To nas upoważnia, by obie te kultury uważać za bardzo blisko spokrewnione ze sobą, a nawet za dwie tylko różne formy tejże jednej i tej samej kultury wschodniej, egipsko-eufratejskiej.

*

CYRUS W DZIEJACH KULTURY. W głębi starej Persji, niedaleko od rezydencji królewskiej w Persepolis (ryc. 297), w miejscowości zwanej dziś Mešed-Murğab, stoi po dziś dzień jeszcze wysoki monolit kamienny (ryc. 298). Pomnik to pod każdym względem oryginalny i charakterystyczny. Jego treścią Cyrus.

Artysta uwiecznił tu Cyrusa, jako streszczenie i jako dziedzica kultury egipsko-babilońskiej (ryc. 299). Cyrus stoi poważnie, z berłem w ręku; na głowie jego spoczywa potrójna korona: Egiptu, Babilonji i Persji, wsparta na dwóch świętych wężach, ureusach egipskich. Postawą samą, ubiorem i skrzydłami dobrego geniusza przypomina Cyrus kulturę babilońsko-asyryjską; podczas gdy wybitne rysy twarzy zdradzają Indoeuropejczyka. W istocie jedynym spadkobiercą państw kultury semickiej, takich królestw jak Šumêr i Akkad, jak stara Babilonja, jak Asyrja, a w końcu i Chaldea, stał się (po upadku Nabûna`ida) Cyrus, ten władca krwi aryjskiej, pochodzenia indoeuropejskiego.

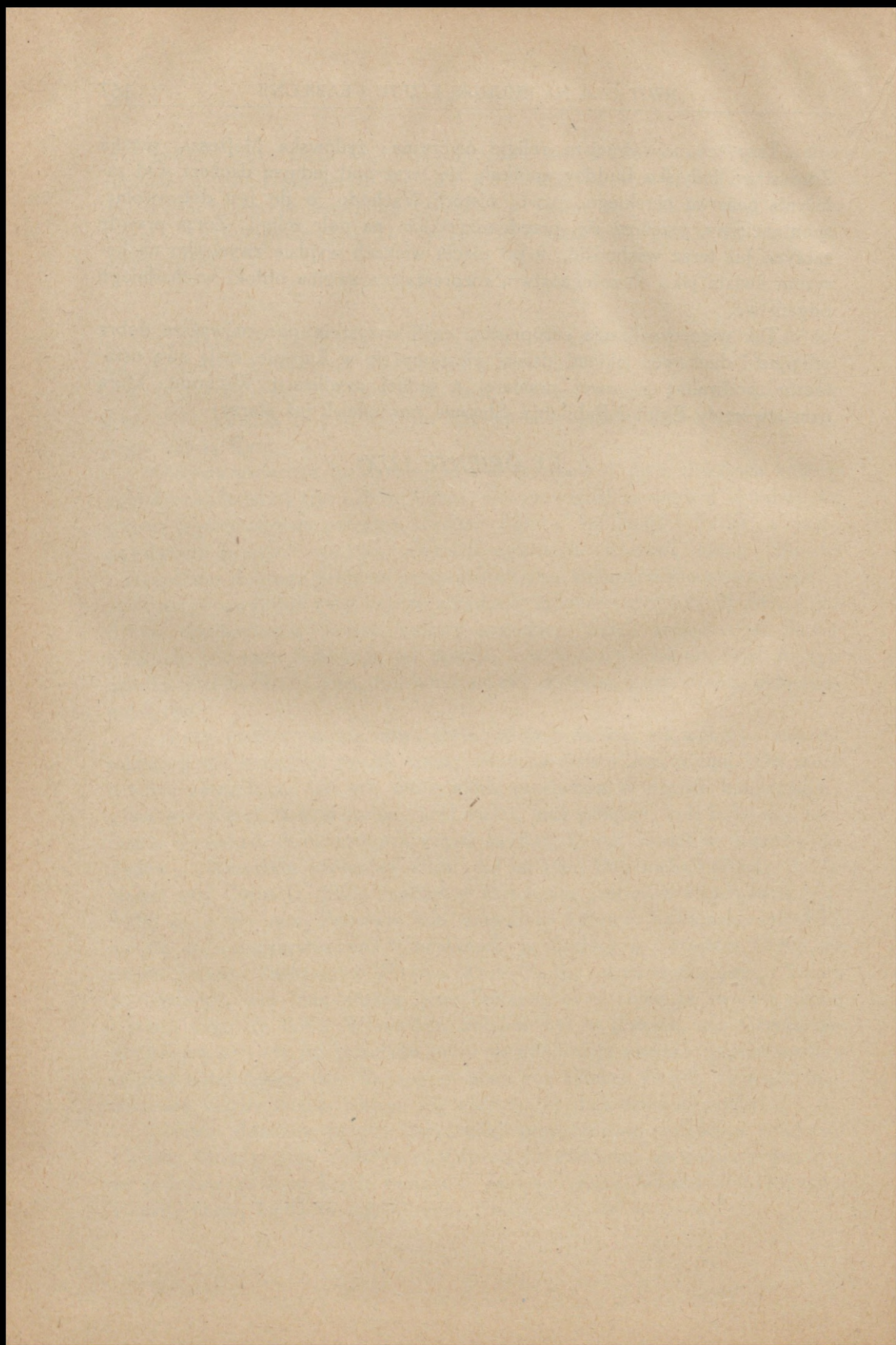
Z nim rozpoczyna się nowa era w dziejach świata, era wolności sumień, tolerancji dla wszelkich religij, rzeczy nieznanego światu semickiemu. On może o sobie powiedzieć, tak jak rzeczywiście powiedział w napisie babilońskim: „Jam jest Kuruš, król narodów, król wielki, król potężny, król Babilonu, król Šumêr i Akkad, król czterech części świata“ i, jak dodał w dekrete do Żydów: „Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg nieba“ (Esdr. 1, 2). Nawet gdy Cyrus (r. 530), spoczął w skromnym grobie w Pasargadzie (ryc. 300), to i po nim Persowie nie zniszczyli kultury babilońsko-egipskiej, ale się do niej przystosowali i przekazali ją Zachodowi, głównie Grecji, za pośrednictwem Aleksandra W. (ryc. 252). On to, po zdobyciu całego świata starożytnego, nie inną stolicę, jeno Babilon, obrał sobie za swoją siedzibę i tamże umarł (r. 324). Wprawdzie Babilon był w gruzach, ale Grecja, załłodniwszy przyjętą już przedtem przez się cywilizację egejską daniami kultury egipsko-babilońskiej, dała Europie, a przez nią całemu światu, te najdroższe doczesne skarby ducha, jakimi się wszyscy po dziś dzień cieszymy.

Nawet dziedzinę powszechnej religii przygotowało pośrednio władctwo Cyrusa. Granice jego państwa stykały się na zachodzie ze światem greckim, na południu ze starą krainą faraonów, na wschodzie z Indjami. Było już tylko kwestją czasu, kiedy te trzy odrębne światy zleją się w jeden.

Trzy też najważniejsze religie ówczesne: żydowska Mojżesza, perska Zoroastra i indyjska Buddy, spotkały się teraz pod jednym dachem. Od założenia państwa perskiego rozwój historii Wschodu, o ile jest dobrowolny, spontaniczny, przenosi się przedewszystkiem na pole religii. Zorza prawdy zaczyna już teraz wschodzić, a po pięciu wiekach wyjdzie zwycięsko na horyzont świata jako chrześcijaństwo, rozpraszające zwolna obłoki wschodniego pogaństwa.

Tak więc cywilizacja europejska, czyli wszystkie one najwyższe dobra religijne i duchowe, jakimi dzisiaj cieszymy się w Europie, mają swą ostateczną podwalinę w owej prastarej a jednej cywilizacji Wschodu, którą nam stworzyły Egipt i Babilonja. Słusznie powiedzieli już starzy:

„EX ORIENTE LUX“.



SKOROWIDZ NAZW I NAZWISK¹⁾

A

- Abraham 3, 33
 abûbu 118, 144
 Abû Ḥabba 24, 31, 43
 Abû Saḥrain 24
 Abûšîr 163
 Achemenidzi 4, 10
 Adab 24, 39, 40. **A** 22*, 164*
 Adad 108, (zob. Hadad) 125, 133.
 A 126*
 Adad-nirâri I 58
 Adad-nirâri III 60, 72
 Adasi 55
 Adenu 145
 Adonis 16, 129
 Adunu-ba'al 145
 Afryka 28, 29
 Agade 24, 31, 40, 106. **A** 6*, 16*, 88*
 Ahab 145
 Ahuramazda 4
 Aiburšabu 103
 Aja 49
 Akkad 24, 25, 27, 29, 31, 32, 35, 66,
 93, 142, 146, 166. **A** 11*
 Akkadowie 5, 14, 25, 31—34, 40, 41
 'Akkô 64
 Aleksander W. 107, 166. **A** 73*
 Alep 144, 145
 Alote de la Fuye 19
 Altağu 62
 Amal 96
 Amanus 56
 Amêl Marduk 92
 Amenemḥêci 164
 Amenofis III 56, 57
 Amenofis IV 56, 57, 165
 Ameryka 3
 Ammon 59, 67
 Ammonici 88, 145
 Amon 165
 Amoryci 25, 29, 31—33, 35, 47, 54,
 58, 96. **A** 13*, 18*
 Amosis 88
 Amurru 29
 'Amrân ibn 'Alî (Tell) 24, 95, 97, 104
 Amyrtis 101
 Anglicy 3
 Anglja 3
 Anšar 116, 117
 Antum 14, 121
 Antytaurus 25
 Anu 13, 14, 33, 44, 45, 47, 49, 54,
 55, 74, 97, 105, 116, 117, 119, 121,
 123, 125, 126, 142, 151, 165. **A** 6*
 9*, 26*
 Anubanini 41. **A** 7*
 Anûnit 31, 96
 Anunnaki 14, 125, 131—133, 144,
 151, 152
 Apsu 116
 Arabja 28, 30, 32, 34, 45, 61, 63, 64,
 67, 161
 Arabowie 24, 62, 99. **A** 13*
 Arad-Šamaš 149
 Araḥ-samma 149
 Araḥtu 104
 Aramâja 29
 Arame 144
 Aramejczycy 58, 60, 62, 64, 67, 88
 Arbailu 24, 53

¹⁾ Nazwiska istot osobowych oznaczono drukiem rozstrzelonym. Liczby oznaczają stronicę;
A (tłuste) = atlas rycin.

Arbela 24, 53, 145
 Argana 145
 Armenja 23, 24, 35, 56, 58—60, 63,
 64, 67
 Arpad 147
 Arsakidzi 132
 Artakserkses I 147
 Aruru 49, 119
 Arwad 59, 145
 Arzawa 56
 Asar-alim 119
 Asar-alim-minna 119
 Asarhaddon 37, 63, 64, 77, 81, 96.
A 37*, 39*
 Asari 119
 Asenappar 63
 Ašir-bêl-nišêšu 70
 Aššur (bóstwo) 14, 15, 54, 55, 79.
 83, 119, 143—146, 165. **A** 7* 9* 35*
 Aššur (kraj i miasto) 24, 43—45, 53,
 54—56, 66, 67, 69, 73, 74, 87, 94,
 95. **A** 26*, 28*, 35*
 Aššurbânipal 4, 8, 64—66, 73, 77,
 78, 81—83, 99, 113—115, 119, 129,
 132, 135, 140, 143, 146, 150, 156,
A 3*, 9*, 39*, 40*, 60*—63*, 65*,
 66*, 69*
 Aššurbêlkala I 59
 Aššurdâjan 60, 66
 Aššur-etil-ilâni 66
 Aššurnâširpal III (II) 59, 70, 71,
 73, 76. **A** 10*, 35*, 43*, 51*
 Aššurnirâri V 60, 147
 Aššur-rêš-iši I 58
 Aššuršarrat 81, 82. **A** 63*
 Aššur-uballiṭ 56, 58
 Aššur-uttir-ašbat 144
 Ašušu-namir 131
 Asyrja 3—5, 10, 14, 23, 24, 30, 32 do
 35, 44, 45, 48, 49, 51, 53—56, 58—
 79, 81—83, 87, 89, 119, 143—145,
 147, 149, 150, 156, 164, 166. **A** 63*
 Asyryjczycy 15, 25, 45, 53—55, 57, 58,
 60, 61, 64, 65, 72, 75, 76, 79, 83,
 88, 93, 115, 141, 161, 164. **A** 14*,
 42*, 43*, 46*, 58*, 59*, 64*, 68*
 Atlantycki ocean 122
 Atrahasis 16, 17. **A** 13*
 Auspia 54

Azja 29
 Azja Mniejsza (Przednia) 23—25, 28,
 31, 32, 34, 35, 49, 54, 56, 57, 63,
 66, 67, 87, 149, 161. **A** 12*
 Azot 62

B

Ba'al 81. **A** 37*
 Ba'al Šamaim 13
 Babêl (wieża) 106
 Bâbel (Bâb-ilu) 24, 32, 35, 58—60, 88,
 91, 92, 134, 146
 Bâbil (pagórek) 95—96, 97, 99. **A** 17*,
 24*
 Bâbilâni (Βαβυλών) 95, 96
 Babilon 9, 10, 14, 15, 23, 24, 31, 34,
 35, 43, 47, 50, 56—64, 77, 78, 87 do
 90, 92—109, 116, 119, 131, 141—143,
 148, 149, 151, 157, 161, 166. **A** 17*,
 19*, 20*, 27*, 34*, 70*—83*, 85*—95*
 Babilończycy 8, 13, 15, 16, 58, 61,
 64, 91, 92, 106, 115, 129, 141, 145,
 150, 156, 157, 161, 163—165
 Babilonja 3, 5, 6, 9, 10, 12, 14, 16, 18,
 21, 24, 25, 29—35, 38, 42, 44, 48,
 53—59, 61, 63, 64, 66—70, 75, 80,
 81, 83, 87—93, 133, 143, 148, 150,
 151, 153—158, 161—167
 Babilonka **A** 92*
 Bağdâd 23, 24, 95
 Bagistane 4
 Balîḥ 144
 Bank E. J. 3
 Ba'sa 145
 Bašora 24
 Bau 14, 46. **A** 28*
 Beduini 24, 25. **A** 13*
 Behistun 4. **A** 1*
 Bêl 5, 13, 14, 31, 48, 105, 116, 135,
 136, 142, 144, 145, 150, 165
 Bêl-ḥarrân-aḥ-ušur 150
 Bêlibni 150
 Bêl-iḫiša 150
 Bêlit 13, 14
 Bêl-uballiṭ 150
 Bêl-upaḥḥir 150
 Bellawât 72, 73, 76. **A** 47*, 55*
 Bêlšarušur 92, 93
 Bêlsašar 92, 93

Benhadad 59
 Berossus 101, 116
 Bêt 'Adini 59, 67
 Bezold C. 17—19
 Biblja 92, 162
 Billerbeck A. 18
 Bîr Nun 95
 et-Birs 24
 Birs Nimrûd 89. **A** 95*
 Bismâja 24. **A** 24*
 Bît-Gabari 144
 Bît-Gusi 144
 bît hilâni 75, 77
 Bît Humri 60
 Bît Jakîn 34
 bît kutalli 78
 Boğazkiöi 148, 149
 Boll Fr. 19, 157
 Borsippa 15, 24, 31, 43, 88, 89, 93,
 109, 134. **A** 6*, 25*
 Botta E. 3, 18
 British Museum 40, 107, 108, 144.
A 60*, 61*, 65*, 67*, 69*
 Brunengo P. G. 18
 Buddha 167
 Budge Wallis N. A. 3, 143
 Burnaburiaš II 56, 57
 Burnouf E. 4

C

Chaboras 23
 Chaldea 33, 64, 66, 67, 85, 87, 91, 94,
 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 156,
 157, 164, 166
 Chaldejczycy 66, 90, 115, 156—
 158. **A** 69*
 Chamici 162
 Chaos 116
 Chesney F. R. 18
 Chińczycy 156
 Chipiez 18, 44, 74
 Chobar (Kabar) 90
 Chrystus 91
 Commagene 58
 Cypr 31, 48, 56, 61, 63, 161
 Cyrus W. 63, 81, 91, 93, 161, 166.
A 96*
 Czarne morze 23, 54, 56

D

Dagon 15. **A** 6*
 Dajan-Aššur 144
 Daķureowie 150
 Damascius 116
 Damaszek 29, 59—61, 106, 144, 145
 Damkina 14, 15
 Daniel 89, 109
 Darjusz I W. 4, 150. **A** 1*, 3*, 42*
 Daughy C. H. 30
 Dawid 59
 Deimel A. 19
 Delattre 18
 Delitzsch Fr. 17
 Dhorme P. 19
 Diarbekir 144
 Dieulafoy M. 3, 19
 Diklat (Tyger) 23, 53
 Dilbat 48. **A** 31*
 Diodor (Sycylijski) 43, 101, 102, 107
 Dumuzi 16
 Dungi 10, 32, 33, 46. **A** 29*
 Dûrilu 165
 Dûr Šarrûkîn 24, 43, 53, 73—75, 87, 94
 Dûru 148

E

E^{ki} 95
 Ea 13—15, 26, 105, 116, 117, 119,
 123, 124, 127, 128, 131, 134, 135, 151
 Eabani 17, 119—122, 128
 Eanna 119, 142
 Eannatum 26, 40, 142. **A** 15*
 Ebarra 152
 Edom 59, 60, 67
 Edomici 88, 92
 Egalgina 131
 Egipcjanie 13, 15, 23, 26, 28, 56,
 57, 113, 156, 163—165
 Egipt 14, 29, 32, 35, 44, 48, 57—59,
 63, 64, 66—68, 72, 76, 87—90, 118,
 149, 161—167
 Egisširgal 133
 Egurra 134
 el-Ehmêre 95, 99, 107. **A** 91*, 92*
 Eimħarsag 43
 Ekrôn 62
 Ekur 42

Elam 4, 24, 32, 33, 35, 36, 38, 47, 48,
61, 64, 67, 87, 88, 92, 120, 151
Elamici 31, 33, 35, 47, 58, 62, 64,
66, 83, 145, 146. **A** 40*
Ellibâni 55
Ellil (= Enlil) 13—16, 26, 39, 42, 49,
55, 116, 119, 123, 124, 126, 127,
151, 152, 163, 165
Ellil-aḥê-rib 50
Elul II 148
Emaḥ 97, 104
Emaḥtila 134
el-Emḳêlibe 95
Emur-ilušu 150
Eninnu 142
Enkidu 119
Ennugi 123
Entemena 40. **A** 23*
Enuma eliš 116—119
Enzu (Zuen) 14, 26
Epa 142
Epaṭutila 106. **A** 86*
Epping J. 19
Erbil 24, 53
Erech 119, 141
Eribam 149
Eridu 15, 24, 26, 134
Eriškigal 16, 129—131
Esagila 96, 97, 102, 104—106, 134.
A 82*, 86*, 87*
Ešarra 119
Etemenanki 87, 104, 105, 107, 134.
A 82*, 84*, 87*
Eufrat 3, 12, 23, 24, 31, 34, 38, 58,
59, 62, 83, 88, 89, 95, 97, 98, 102,
104, 107, 113, 123, 131, 139, 144,
147, 149, 164. **A** 68*, 82*
Europa 30, 161, 166, 167
Euzebjusz 116
Evil Merodach 92
Exodus 154
Ezechjasz 62
Ezechjel 90
Ezida 43, 81, 89, 96, 134. **A** 25*

F

Fâra 24
Fenicja 31, 62, 67
Fenicjanie 88

Filistea 67
Filistyni 15, 60, 61
Finnowie 25
Fisher Cl. 18
Flandin E. N. 18
Fohi 156
Fossey H. 17
Francja 3
Francuz(i) 4
Fresnel F. 3
Fûl 60
Furtwängler 18

G, Ġ, Ğ

Gaga (m) 117
Gaga (kobieta) 150
Gandaš 34
Ġanna 53
Gatusuduga 142
Gaumata 4
Gaza 62
Gebal 59
Genesis 105
genjusze **A** 4*, 8*, 9*, 45*
Ġezer 35. **A** 19*
Giammu 144
Gilgameš 16, 17, 42, 46, 70, 75, 80,
116, 119—129, 164. **A** 11*, 12*
Gilzan 7, 11, 145. **A** 44*
Ġimġime 24, 95
Gimil-ili 141
Gimil-Marduk 149
Gindibu 145
Girsin 142
Gišuḥ 142
Gobrjasz 93
Godolja 91
Ġôḥâ 24
gôlâ 91
Grecja 78, 161, 166
Grecy 56, 64, 66
Gressmann H. 17, 132, 137
Gros G. 3
Grotefeld 4
gryf wężowy **A** 10*, 31*, 93*
Gudea 6, 32, 35, 37, 42—46, 53, 69,
78, 133, 134, 142, 164. **A** 2*, 6*,
14*, 17*, 24*, 28*, 29*, 54*
Gue 145

Gula 49, 155
 Gunida 142
 Gurgum 144
 Gursara 142
 Gutejczycy 32, 35, 58
 Guti 58, 67

H, H, H

Habiri 29
 Ĥabūr (Chaboras) 23
 Hadad (Adad) 14, 44, 49, 50, 54, 74,
 145. A 7*, 9*, 26*, 35*
 Hadad-idri 145
 Hajāni 144
 Hall 18
 Ĥalmān 144
 Halys 57
 Hałuszczynskij T. 105
 Ĥamāt 59, 61, 90, 144. A 41*
 Ĥammurapi 10, 14, 15, 29, 33—35,
 47, 48, 55, 97, 106, 107, 132, 142,
 143, 147—154. A 18*, 30*, 89*
 Ĥanigalbat 56, 67
 Ĥanna 53
 Ĥanna^{ki} 53
 Ĥarrān 58
 Haupt P. 17
 Haušar 77
 Haynes J. H. 3
 Ĥazael 59, 60
 Hebrejczycy 29, 91
 Hefajstjon 107. A 92*
 Hellada 76
 Hera 105
 Herkules 17
 Herodot 24, 43, 44, 98, 102, 105
 Herzfeld 18
 Ĥetyci 25, 34, 35, 49, 55, 56, 58,
 61, 67, 68, 70, 76, 144, 149. A 13* 18*
 Heuzey J. 18
 Hille 95
 Hilprecht H. 3, 18, 42, 163
 Hiob 135, 137
 Hincks H. 4
 Ĥizkijjasz 62
 Hommel Fr. 18, 30
 Ĥorsabad 24, 53, 73, 75—77, 82.
 A 9*, 44*, 48*—54*, 56*, 64*
 Horus 162

Hozeasz 61
 Huber E. 17
 Ĥumbaba 120, 122
 Ĥumbanundaša 146
 Ĥyķšôs 29, 32

I

Ibgal 142
 Igigi 14, 117, 133, 151
 Ijjar 144, 146
 ikallu 74
 Ilusuma I 55
 Imgur-bêl 99, 102
 Imgur-Entil 72
 Imħullu 118
 Indje 166
 Indoeuropejczyk 28
 Indus 93
 'Irāk 23, 24
 Irħulêni 145
 Irkalla 129
 Irķanata 145
 Irnina 120
 Išan 'Amrān 95
 Išan el-Aħmar 95
 Išan el-Aswad 95, 106
 Isin 33, 35
 Iššara 49
 Ištār 14, 16, 17, 31, 41, 49, 53, 54,
 77, 83, 97, 99, 103, 104, 106, 108,
 116, 119—121, 125, 126, 129—131,
 143, 145, 146. A 6*, 7*, 9*, 83* do
 85*, 88*
 Izajasz 90
 Izraelici 25, 59—61, 67, 71, 72, 145.
 A 14*, 44*

J

Jacob G. 30
 Jahwe 67, 92
 Jalubid A 42*
 Jastrow M. jun. 18, 19
 Jechonjasz 90
 Jehu 60, 71. A 45* 46*
 Jemen 88
 Jensen P. 17, 19
 Jeremias A. 19
 Jeremjasz (prorok) 88, 90, 97, 107
 Jerozolima (Jeruzalem) 61—64, 89, 90, 92

- Jerycho 90
 Jojakîn 90, 92
 Jonasz 66
 Jowisz 125, 157
 Jozjasz 87
 Juda 61, 67, 89, 91
 Judea 62—64, 87, 88, 90, 91
 Judejczycy 62
- K, K̄
- Kabarû (Chobar) 90
 Kadašman-bêl I 56, 57
 Kadašman-Enlil I 56
 Kadašman-ḫarbe 56
 Kadašman-turgu 58
 Kadeš 164
 Ka-dingir-dingir^{ki} 95
 Ka-dingir-ra^{ki} 95
 Kair 106
 Kal'at Šerkât 24, 53, 69, 73. **A** 35*
 Kaldî 29, 34
 Kalḫu (Kalah) 24, 53, 59, 70, 71, 73,
 87, 94. **A** 41*, 44*—46*, 48*
 Kalparuda 144
 Kanaan 29, 33, 35
 Kananejczycy 57
 Kannizat 57
 Kapadocja 54, 56
 Karkara 145
 Karkemiš 59, 87, 144
 Karmanja 93
 Kâr-Šulmân-ašaridu 144
 Kašduniaš 34, 57
 Kašjar 23
 Kaspijskie morze 23, 60
 el-Kašr (w Babilonie) 24, 95—97, 99,
 101—104. **A** 76*—85*, 94*
 Kašy-ci (Kaššu) 34, 35, 48, 49, 56, 107
 Kaukaz 23, 63
 Kedarenowie 88
 Kenizy-ci 57
 Kêš-Opis 24
 KI-EN-GI-ra 25
 Kikia 54
 King L. W. 3, 18—20, 143, 148, 149
 Kingu 116, 118
 Kinir 142
 kirippu 123
 Kiš 24, 26, 31, 34, 39, 40
- Kiššar 116
 Kitlala 144
 Knudtzon I. A. 19, 56
 Kohler J. 19, 151
 Koldewey B. 3, 18, 43, 94, 95, 99,
 101, 102, 105
 Kserkses 4
 Ktezjasz 98, 101, 102, 105
 Kubłak wichrów 131
 Kudurmabuk 46. **A** 29*
 kudurru 49, 50, 147. **A** 18*, 31*, 32*, 34*
 Kugler F. X. 19, 157
 Kujunġik 9, 24, 43, 53, 73, 74, 77, 79,
 140, 156. **A** 2*, 3*, 25*, 41*, 51* do
 53*, 55*—57*, 60*, 64*—66*
 Kummuh 58, 67, 144
 Kundašpi 144
 Kurnugea 129—131
 Kurigalzu 57
 Kurtius Rufus 98, 101
 Kuruš (zob. Cyrus) 166
 Kuta 130
 Kutha 24, 88, 141
 Kuwejrêš 95
 Kùchler 19
 Kültepe 54
 Kyaxares 66, 87, 101
- L, Ł
- Lab'an 56
 Labartu 16, 108. **A** 10*
 Labâši-Marduk 92
 Lagaš 24, 26, 32, 34, 35, 39, 40, 42,
 43, 142. **A** 15*, 17*, 22*, 24*, 28*
 Lagrange J. M. 30
 Laḫamu 116, 117
 Laḫmu 116, 117
 Laġiš 62, 65, 79. **A** 38*, 39*
 Lalli 144
 lamassu 15, 71, 74, 75, 80, 165. **A** 29*,
 44*, 50*, 61*
 Landsberger B. 19
 Larsa 24, 33, 35, 89, 148
 Larsam 14, 46, 47. **A** 7*, 29*, 30*
 Lassen 4
 Layard A. H. 3, 18, 94, **A** 51*, 53*
 Legrain L. 19
 Lehmann C. F. 18
 Lenormant Fr. 19

Liban 42, 56, 58, 81, 100, 122
 Libil-higalla 102, 104
 Lidjowie 93
 Lindl 161, 163
 Lipsk 95, 134
 Loftus W. K. 3, 18
 Londyn **A** 37*
 Lugal Dalu 40, 164. **A** 22*
 Ludwik XIV 161
 Lugalurur 49
 Lugalzaggisi 27, 31
 Lulubeowie 41
 Lulubi **A** 7*
 Lulumeowie 58
 Luschan, von 54
 Luwre 39, 50, 142. **A** 6*, 8*, 11*,
 33*, 54*
 Lwów 105, 127, 152

M

Ma'al 142
 Madaj 67
 Madaktu 71, **A** 57*
 Magan 32, 45
 Manašše 64
 Mandeowie 66
 Maništusu 41. **A** 23*
 Mannaj 67
 Mannejowie 63
 Marduk 14—16, 31, 33, 47, 50, 62,
 87, 96, 97, 103—106, 108, 116—119,
 134, 142, 143, 149—151, 165. **A** 7*,
 11*, 27*
 Marduk-apal-iddin III 50, 61
 Marduk-bal-iddin I 34
 Marduk-nâdin-aḥê 49, 50, 59, 158.
A 33*, 34*
 Marduk-zâkir-šumi 50
 Mars 14, 125, 157
 Masios 23
 Maspero G. 19, 88
 Mašu 122
 Mat'ilu 147
 Matinu-ba'al 145
 Medja 4, 36, 60, 61
 Medowie 63, 64, 66, 92, 93
 Medyjski mur 88
 Megiddo 87
 Melitene 60

Meluḥa 32, 62
 Memfis 63, 165
 Menaḥem 60
 Menanu 150
 Menes 162
 Markel Curt. 19
 el-Merkez 95, 97, 104, 106. **A** 71*,
 88*—90*
 Merkur(y) 125, 157
 Merodach baladan I 34, **A** 18*
 Merodach baladan III 50, 62, 146,
A 34*
 Mešed-Murgâb 166. **A** 96*
 Mesilim 26, 29, 141, 162. **A** 21*
 Meslamdaë 49
 Messerschmidt O. 17
 Meyer E. 17, 19, 25, 35, 56, 157
 Mezopotamja 3, 5, 17, 23, 24, 28—30,
 32, 33, 36, 53, 56, 58, 59, 95, 100,
 115, 161

Milid 144
 Mitanni 56
 Mitinti 62
 Moab 59, 67
 Moabici 88
 Moeris (jezioro) 89
 Mojżesz 169
 Mongołowie 25
 Morgan, O. de 4, 18, 50
 Moritz B. 3
 Mōšul 24, 77
 el-Muḡeir 44, **A** 27*
 Muḥammed 30
 el-Muḡejjir 24
 Mummu 116
 Munesinip **A** 61*
 Musil A. 30
 Mušri 62, 67, 71, 72, 145. **A** 44*
 Müller D. H. 19, 151
 Müller M. 25

N

Naboned (zob. Nabûna'id) 97, 104,
 106, 150
 Nabopolassar 37, 66, 87, 96, 97,
 99, 100, 106, 134
 Nabû (Nebo) 8, 14, 15, 31, 72, 78,
 89, 125, 134, 145, 150. **A** 25*
 Nabû-apal-iddin 49. **A** 8*

- Nabû-bêl-šumate 150
 Nabuchodonozor (zob. Nebukad-
 nezar II) 97
 Nabukudurrušur I 58
 Nabukudurrušur II 8, 87—89, 96
 (zob. Nebukadnezar II)
 Nabû-nâdin-zêri 60
 Nabûna'id 4, 37, 92, 93, 141, 142, 166
 Nabûnâšir 60
 Nabûsakup 150
 Nabû-šum-iškun 146
 Naharaim(-ina) 23, 56
 Nahr el-Kelb 81. **A** 39*
 Naḥûm 66
 Nairi 58, 60, 67
 Namri 67
 Namtar 131
 Nanaj 16, 17
 Nannar 26
 Narâmsin 32, 41, 42. **A** 16*
 Nazimaruttaš II 49
 Nebi Jûnus 24, 53, 73, 77
 Nebo (zobacz Nabû)
 Nebukadnezar I 14, 34, 50, 157.
A 8*
 Nebukadnezar II 4, 8, 16, 35, 37,
 42, 87—90, 92, 97—103, 107—109.
A 4*, 69*
 Necho 63, 64, 87
 Nergal 14, 16, 125, 128, 145
 Nergal-šar-ušur 92
 Neriglissar 92
 New York 95
 Nidimmud 134
 Niemcy 3, 17, 94
 Niffer (zob. Nippur)
 Nil 164
 Nimitti-bêl 98
 Nimrud (bohater) 16, 95
 Nimrud (miejsce) 24, 53, 70, 71, 73,
 76. **A** 43*, 48*, 51*, 52*, 55*, 63*, 65*
 Nina 13, 134, 142
 Ningal 10, 133
 Ningirsu 40, 43, 46, 134, 142. **A** 28*
 Ningišzida 45, 46, 49. **A** 6*
 Ninib 14, 50, 97, 106, 123, 125,
 127, 133
 Niniwe (Ninua) 4, 8—10, 14, 15, 24,
 43, 48, 49, 53, 59, 62, 65—67, 69,
 73, 75—79, 83, 87, 94, 95, 97, 108,
 113, 119, 129, 144, 145, 150, 156,
 157, 164, 165. **A** 7*, 11*, 36*, 42*,
 50*, 51*, 53*, 67*, 68*
 Ninlil 13, 39
 Ninmah 99, 104. **A** 85*
 Ninmar 142
 Nipḥuriria 57
 Nippur 4, 13, 15, 24, 26, 38, 39, 42,
 43, 45, 88—90, 101, 105, 113, 133,
 156, 164, 165. **A** 5*, 14*, 20*, 22*, 31*
 Nisin 132
 Nišir 126
 Noë 16, 123. **A** 13*
 Nubja 63
 Nusku 49
- O
- Oefeleg, F. von 19
 Ogrody wiśzące **A** 79*
 Oheimir 24
 Olimp 119
 'Omân 32
 omina 139
 'Omri 60, 71
 Opis 24, 26, 34, 40
 Oppert J. 3, 4, 18, 94, 95
 orante **A** 30*
 Ormianie 25
 Oront 145
- P
- Padi 62
 Palestyna 29, 31, 34, 35, 59—64.
A 42*, 95*
 Parapotamja 56
 Parga 145
 Parsu 67
 Parsua 63
 Partowie 36, 99
 Paryż 95
 Pasargada 166. **A** 96*
 Paše 34
 patesi 15
 Patin 59, 67, 71, 144. **A** 44*
 Paweł św. 165
 Peiser F. E. 19
 Peḳaḥ 60
 Pelusium 87

Pentaur 164
 Percy S. P. Handcock 18
 Perrot (Chipiez) 18. A 53*
 Persepolis 4, 166
 Persja 3, 5, 23, 24, 36, 53, 166
 Persowie 9, 66, 93, 107, 166
 Petters J. P. 3, 18
 Pinches Th. G. 18
 Pitru 144
 Place V. 3, 18, 76
 Pompei 5
 Poniatowskiego most 101
 Poplicha J. 127
 Prinz H. 18
 Protosemici 162
 Psammetych I 64
 Pseudosmerdys 4
 Ptah 165
 Ptolemeusz 25
 Pul 60
 Puratu (Eufrat) 23
 Pursin 55
 Puzur-Amurri 125

R

Rammân 14, 103, 145
 Ramzes II 88, 164. A 39*
 Ranke H. 17
 Ranofer 164
 Rassam H. 3, 18, 94, 95
 Rawlinson H. 3, 4
 Rea 105
 Regenci ciemności 124, 125
 Reisner 19
 Rešôn 60
 Ribla 90
 Rich 94
 Rimsin 46. A 29*
 Rogers R. W. 19
 Rosetta 3
 Rosja 63
 Ruḥubi 145
 Rzym 78, 162

S, Ş, Ś, Š

Sachau 19
 Sagur 144
 eš-Şahn 95, 104

Salmanassar I 53, 58
 Salmanassar II [III] 59, 60, 70, 71,
 73, 74, 144. A 37*, 44*—46*
 Salmanassar IV 72, 76. A 47*
 Salmanassar V 61
 Salomon 42, 59, 74
 Sam'al 81
 Samarja 60, 61, 71, 90
 Šamaš 13, 14, 16, 31, 43, 47, 49, 120,
 125, 133, 144, 145, 149—152. A 7*
 Šamašnapištîm 16
 Šamaš-rêš-usšur 108. A 92*
 Šamaš-šum-ukîn 64
 Šamsi 60
 Šamšiadad I 55, 56
 Šamšiadad V 60
 Šan'ar 25
 Sangar 144
 Šangar 25
 Šanḥar 25
 Šanḥeryb (zob. Senaḥeryb)
 Šapibêl 150
 Sarakos 66
 Sardanapal 64
 Sarduri I 59
 Sarduris 60
 Šarganišarri I 32, 42. A 24*
 Sargon I 10, 31—35, 40, 48, 55, 96,
 139—141
 Sargon II (Šarrukîn II) 53, 61—63,
 73—77, 80, 88, A 37*, 44*, 49*, 50*,
 51*, 59*
 Sargonidzi 64, 65, 82, 97, 143,
 148, 149
 Şarpanit 105
 Şarru 125
 Šarrukîn I 31
 Sarzec, E. de 3, 18, 39
 Saucy, F. de 4
 Šatṭ el-'Arab 23
 Saturn 125
 Schäffer H. 30
 Scheil V. 3, 4
 Schneider H. 18
 Schorr M. 18, 20, 152
 Schroeder Eb. 17
 Scytowie 88
 Sedecjasz 90
 Seleucja 107

- Semici 3, 6, 7, 9, 12, 13, 15, 23—31,
 34, 36, 40, 41, 54—56, 162, 164. **A** 24*
 Senaheryb (Sanheryb) 14, 37, 61—63,
 65, 71, 73, 75—77, 80, 145. **A** 38*,
 39*, 50*—52*, 60*
 Sengirli 81. **A** 81*
 Senkere 24
 Seripul 41
 sfinks **A** 54*
 Siana 145
 Siduri-Sabiṭu 122
 Σίγγαρος ὄρος 25
 Sijene 164
 Šilbêl 62
 Silili 121
 Sin 13, 14, 26, 31, 46, 49, 129, 132,
 133, 144, 145. **A** 6*, 17*
 Šine'ar 3, 4, 21—27, 29, 31—35,
 37—42, 44, 47, 48, 50, 53, 55, 69
 Singâr 98
 Sin-idinnam 148, 149
 Sinmuballiṭ 143
 Sinšarriskun 66
 Sippara 24, 31, 43, 88, 89, 93, 135,
 150, 151
 Sirar-Suritta 134
 sirruš **A** 10*
 Smith G. 3
 Smith Robertson 30
 Smith S. Alden 19
 Sofonjasz 66
 Šoš 29
 Sprenger A. 30
 Śródziemne morze 23, 31, 58, 59, 122
 Strabo(n) 43, 101, 107
 Stryj 151
 Šuanna^{ki} 95
 Subartu 31, 32
 Šubat-balâti 95
 Suḫi 59, 71, 108. **A** 44*
 Šukamuna 49
 Sulgi 32
 Sulpaē 49
 Šumêr (kraina) 24—26, 66, 142, 162,
 166. **A** 11*
 Šumêrowie 4—7, 9, 12, 14—16,
 24—27, 29, 31—35, 38, 40, 41, 64,
 69, 78, 113, 115, 151, 152, 156, 162,
 164. **A** 2*, 8*, 15*
 Sumuabu 33
 Sumuilu 47. **A** 30*
 Sumulailu 33, 97
 Šuruppak 24, 123
 Suti 29
 Suza 4, 9, 41, 47, 49, 64, 78, 151.
A 16*, 22*, 57*
 Suzjana 79
 Święta Droga 103
 Sydôn 59
 Šyjjôn 91
 Synaj 29
 Syrja 28—32, 35, 59—64, 67, 70, 72,
 82, 87, 88, 90, 95, 147, 161
 Syrjusz 158
- T, Ṭ
- Ta'anak 35. **A** 3*, 19*
 Tabala 150
 Tabi-utul-bêl 135
 Taharḳa 63, 81
 Tammûz 14, 16, 121, 129, 131
 Tanut-Amon 64
 Taribatun 148, 149
 Taurus 25, 28
 Taylor 3, 62, 145
 Teby 63, 165
 Tejma 92
 Tejspes 63
 Tell el-Amârna 25, 35, 66, 148, 149.
A 35*
 Tell 'Amrân ibn 'Alî **A** 72*, 85*
 Tell Ibrâhîm 14
 Tellô(h) 24, 26, 40. **A** 14*, 28*
 Tešub 102. **A** 81*
 Thomas F. 3
 Thureau Dangin Fr. 4, 17—19
 Tiâmat 16, 116—119. **A** 11*
 Tiglat Pilezar I 58, 70, 143, 144
 Tiglat Pilezar III 60, 61, 69, 70.
A 38*
 Tiele 19
 Til-šaraḫi 144
 Tintir^{ki} 95
 Tirhaḳa 63, 64. **A** 37*
 Tiryns 96
 Tišri 148
 Tiuspa 63

Tofteen 19
Troja 96
Tukris 55, 56
Turcy 23, 25
Tušratta 56
Tutu 119
Tutu-zi-ukinna 119
Tyger 3, 12, 23, 24, 34, 38, 53, 58,
60, 76, 78, 93, 113, 131, 139, 144
Tyr 59, 62, 64, 72, 81, 88. **A** 47*

U

Ubar-Tutu 123
Udnun 25
Ugbaru 93
Uķinzêr 60
Umma 24, 40
Umman-menan 146
Upi 24
Upšukinnak 117
Ur 10, 14, 24, 26, 32, 35, 42, 44, 46,
55, 88, 89, 133. **A** 15*
Urartu 23
Uraš 102
Urdamani 64
Urengur 32, 35, 46. **A** 17*
urkarinu 62
Urmja 60
Urnina 39, 40, 142. **A** 2*, 17*
Ur-Šanabi 122, 128
Uru-azag 34
Uruk 13, 16, 17, 24, 27, 32, 34, 42,
45, 88, 89, 119, 120, 121, 128, 148.
A 5*, 15*, 24*
Urukagina 26, 27
Usanata 145
ušu 62
Utnapištim 16, 122—124, 127, 128
Utu 14

V

Venus 14, 42, 71, 129, 157
Via Sacra (w Babilonie) **A** 83*, 84*

X

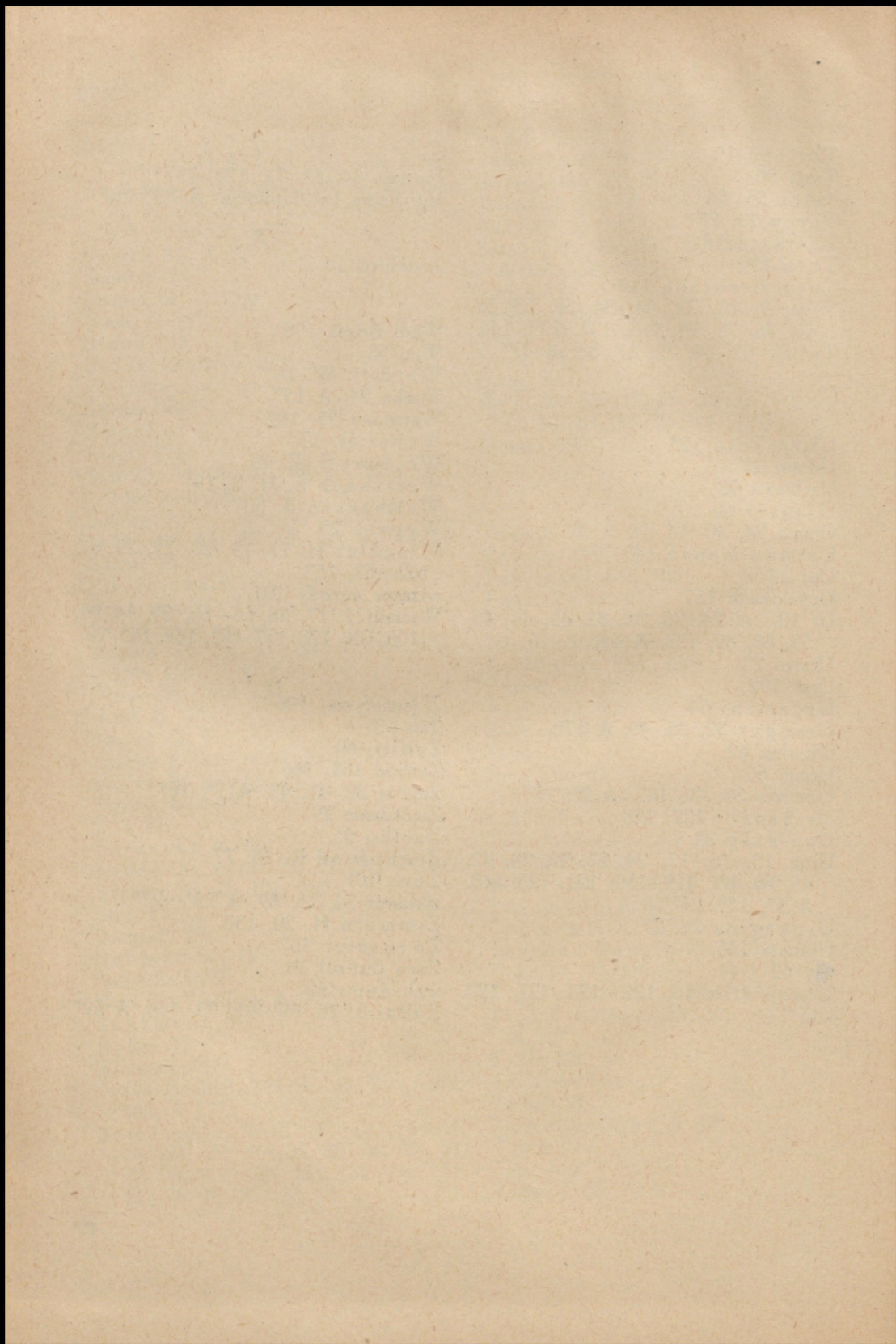
Xisuthros 16

W

Wadi Brissa 108
Wan 58
Ward H. W. 18
Warka 24. **A** 15*
Warszawa 95, 101
Weber O. 17
Weidner E. F. 19
Weissbach F. H. 3, 19
Wellhausen B. 30
Węgrzy 25
Winckler H. 17, 19, 20, 25, 29, 61,
62—63, 157
wiszące ogrody 101
Wschód 5, 17, 38, 66—68, 89, 94, 95,
100, 106, 128, 157, 162, 164, 165, 167

Z, Ż

Z (świątynia) 106
Zab 53
Zabibi 60
Zachód 161, 166
Zagros 32, 41, 43. **A** 7*, 16*
Zajordanie 29
Zariku 55
Zehnpfund R. 18, 77
Zeus 105
zikkurat 74, 75, 89. **A** 25*—27*
Zimmern H. 20, 134
Zoroaster 167
Zuen (En-zu) 14
zuk-šepa 62
Zydzi 3, 28, 89—91, 93, 166, **A** 69*



SPIS TREŚCI TOMU II:

	Str.
I. WIADOMOŚCI WSTĘPNE	1—20
I. Asyrjologia i jej zdobycze	3—11
1. Wykopaliska (3—4); 2. Biblioteki z Nippur i z Niniwy (4—5); 3. Pismo (5—9); 4. Języki niżu eufratejskiego (9—11).	
II. Religja ludów eufratejskich	12—17
1. Religja Semitów (12—13); 2. Religja eufratejska (13—17) Ważniejsza literatura asyrjologiczna	17—20
II. SINE'AR-BABILONJA (3100—1184 przed Chr.)	21—50
III. Kraina Šine'ar	23—24
IV. Šumêrowie w Šine'ar (do 2000 przed Chr.)	25—27
1. Šumêrowie (25); 2. Początkowa kultura (26); 3. Polityczne prze- szenia (26 n)	
V. Semici wogóle	28—30
1. Semici (28); 2. Wędrowki semickie (29); 3. Geograficzny charakter ziemi (30); 4. Charakter Semitów (30)	
VI. Semici akkadyjscy	31—36
1. Akkadowie (30); 2. Sargon I i następcy (31 n); 3. Reakcja šu- meryjska (32); 4. Amoryci i Elam (33); 5. Królestwo Babelu, Ĥammu- rapi (33—34); 6. Zmiany geograficzne (34); Kaššu (34); Streszcze- nie (34—36)	
VII. Sztuka babilońska	37—50
1. Okres starobabiloński (37—48); 2. Średniowiecze babilońskie (48—50)	
III. ASYRJA (2500—607 przed Chr.)	51—106
VIII. Asyrja i jej mieszkańcy	53—54
IX. Dzieje Asyrji (2500—607 przed Chr.)	58—68
A) Państwo staroasyryjskie (2300—1350 przed Chr.; 55—58); B) Pań- stwo nowoasyryjskie (1350—626 przed Chr.; 58—65); C) Upadek (626—606 przed Chr.; 65—68)	
X. Sztuka asyryjska	69—83
1. Sztuka archaiczna (2500—1350; str. 69 n); 2. Średniowiecze (r. 1350—745; str. 70—73); 3. Czasy nowoasyryjskie (745—607 przed Chr.; str. 73—83)	
IV. CHALDEA (607—530 przed Chr.)	85—109
XI. Dzieje chaldejskie	87—93
1. Nabopolassar (87); 2. Nabukudurussur (87—92); 3. Jego następcy i upadek (92 n.)	

	Str.
XII. Babilon w świetle swych ruin i sztuki	94—109
Wykopaliska (94 n.); A) Architektura Babilonu (95—107); topografia i historia ruin (95—98); opis ruin (98—107); B) Plastyka Babilonu (107—109)	
V. LITERATURA I WIEDZA LUDÓW EUFRATEJSKICH	111—158
Znamiona ogólne	113—114
XIII. Poezja eufratejska	115—140
1. Epos [Enuma Eliš 116—117, Gilgameš 119—129, Ištar w podziemiu 129—131]; 2. Liryka religijna [hymny (132—133), modlitwy (133—135), psalmy (135—137), treny (137—139)]; 3. Omina (139—140)	
XIV. Proza eufratejska	141—154
1. Piśmiennictwo historyczne 141—147 (napisy wotywne [142 n], napisy asyryjskie (143—146), układy [146 n], kudurru [147]); 2. Listy 147—150 (Hammurapiego [148 n]; Tell el-Amârna [149]; z epoki Sargonidów [149 n] i chaldejskiej [150]); 3. Dokumenty prawnicze 150—154; (Kodeks Hammurapiego 151—154)	
XV. Nauka i wiedza	155—158
1. Medycyna (155); 2. Filologia (155 n); 3. Astronomia (156—158)	
VI. DOMÓWIENIE	159—167
XVI. Rzut oka na kulturę Egiptu i Babilonu	161—167
Początki cywilizacji babilońskiej (161); Dane wspólne (161 n); Sztuka orientalna (162—164); Wiedza orientalna (164); Literatura egipsko-babilońska (164); Religja (164 n); Wnioski (165 n); Cyrus w dziejach kultury (166 n).	
TABLICA I. Napis staroperski Achemenidów (Kserksesa)	4
„ II. Pierwotne pismo obrazowe Šumêrów	5
„ III. Rozwój znaków pisarskich u Šumêrów	6
„ IV. Uzupełnienie fonetyczne pisma obrazowego	7
„ V. Chronologia eufratejska synchronistyczna (3200—539 przed Chr.)	} na końcu
„ VI. Chronologia babilońsko-asyryjska (według Weidnera)	} tomu
SKOROWIDZ NAZW I NAZWISK (tomu II)	169—179
TRANSKRYPCJA WYRAZÓW EGIPSKO-SEMICKICH	183

TRANSKRYPCJA WYRAZÓW EGIPSKO-SEMICKICH

- â, ê, î, ô, û — samogłoski długie (z natury)
ā, ē, ī, ō, ū — samogłoski wydłużone
ʾ — lekki przydech ('alef)
ʿ — silny dźwięk gardłowy ('ain)
ḡ — dźwięk podobny do francuskiego **r** grasseyé
ǧ — polskie **ż**, względnie **dż**
ḏ — miękkie angielskie **th**, np. w wyrazie **this**
ḏ — emfaticzne **d**
ḥ, ḥ — silne **h**, piersiowo-gardłowe
ḥ — dźwięk podobny do niemieckiego **ch**
š — polskie **sz**
š — silne emfaticzne **s**
ṭ — twarde angielskie **th**, np. w wyrazie **thing**
ṭ — emfaticzne **t**
z — emfaticzne **z**

CHRONOLOGJA EUFRATEJSKA

SYNCHRONISTYCZNA (3200—538 PRZED CHR.), ZESTAWIONA (DO R. 1350 PRZED CHR.) GŁÓWNIIE WEDŁUG E. MEYERA¹⁾; CZASY PÓŹNIEJSZE WEDŁUG F. WEIDNERA

<p>ŠUMĚROWIE (Šumêr) (3200—2353)</p> <p>7 dynastj przedhistorycznych (4200—3200)</p> <p>KIŠ: III dynastja (6 królów): (Utug pateri) Mesilim (± 3100)...* Maništusu, Urumuš Enbištar</p> <p>LAGAŠ: Lugalšag-engur (± 3100)... Urinâ (3000), Eannatum (± 2950) . . . Entetmena (± 2900) Enannatum II (± 2850) Urukagina (± 2810)</p> <p>URUK: (III dyn.) Lugalzaggesi (2800—2775)</p> <p>[reakcja šumeryjska]:</p> <p>LAGAŠ: Gudea (2600—2560) Urningirsu</p> <p>URUK: V dynastja (2500—2469)</p> <p>UR: III dynastja ŠUMĚR i AKKAD (2469—2353) Urengur (2469—2452) Dungi (Sulgi; 2451—2394) Pürsin, Gimilsin, Ibisin (—2353)</p>	<p>SEMICI (Akkad) (2850)</p> <p>AKKAD: I dynastja (2775—2618) A g a d e: Sargon I (± 2775) Šarganišarri I Narâmsin (± 2650) Šukargib (Gimil-dur-kib)</p> <p>URUK: II dynastja (2578—2552)</p>	<p>GUTEOWIE (2550—2500)</p>	<p>ASyrJA:</p> <p>Zariku (namiestnik babilońskiego Pürsina) ± 2390</p>
--	--	------------------------------------	---

<p>ISIN: (2352—2128)</p> <p>Išbiirra (2352—2321)</p> <p>Ur i Larsa: Elamici (2260—2093)</p> <p>Libit-ištar (2269—2259) Gungunum</p> <p>Amêl ninib (2258—2231) Sumuulu</p> <p>Pürsin II (2230—2210)</p> <p>Dâmiķilišu (2150—2128)</p>	<p>BABILONJA</p> <p>I dynastja [Amurru] (2225—1926)</p> <p>Sumuabu (2225—2212)</p> <p>Sumulaiblu (2211—2176)</p> <p>HAMMURAPI (2123—2081)</p> <p>Samsuditana (—1926)</p> <p>II dynastja: Uruazag [z nad morza I] 1926—1760 Šamšiadad I, Išmedagan I (± 1880)</p> <p>III " Kašytów (1760—1185)</p> <p>Gandaš, Agum I, Kaštiliaš, Ušši (1760—1693)</p> <p>. (1692—1400)</p> <p>Kadašmanbêl [—Enlil] I (—1381) Aššurnâdin-aḫê I (± 1400)</p> <p>Burnaburiaš II (1381—1357) Aššuruballit ± (± 1370)</p>	<p>I) PAŃSTWO STAROASyRYJSKIE (2225—1350)</p> <p>(namiestnicy babilońscy, patesi)</p>
--	--	---

<p>Waradsin</p> <p>Rimsin (2135—2093)</p>	<p>BABILONJA (1344—538)</p> <p>Kurigalzu III (1344—1320) Enlilnirâri (1340—1326)</p> <p>Nazimaruttaš II (1319—1294) Adadnirâri (1310—1281)</p> <p>Kadašman-Turgu (1293—1277) } Salmanassar I (1280—1261)</p> <p>Kadašman-Enlil II (1276—1271) }</p> <p>Kudur-Enlil (1270—1263) }</p> <p>Šagaraktišuriaš (1262—1250) }</p> <p>Kaštiliaš III [IV] (1249—1242) } Tukultininurta I (1260—1232)</p> <p>Enlil-nâdin-šumi (1241—1240) }</p> <p>Kadašman-Ḫarbe II (1240—1239) }</p> <p>Melišippak II (1202—1188) }</p> <p>Marduk-apal-iddin I (1187—1175) }</p> <p>Zamama-šum-iddin (1174) }</p> <p>Enlil-nâdin-aḫê (1173—1171) } Aššurdajan I (1175—1141)</p>	<p>II) PAŃSTWO NOWOASyRYJSKIE (1350—606)</p>
---	---	--

<p>Dynastja Paše z Isin (1170—1039)</p> <p>Marduk-šâpik-zêri (1170—1153)</p> <p>Ninurta-nâdin-šumi (1152—1147)</p> <p>Nebukadnezar I (1146—1123)</p> <p>Marduk-nâdin-aḫê (1116—1100)</p> <p>Marduk-šâpik-zêr-mâti (1091—1084) }</p> <p>Ramman-apal-iddin (1083—1062) } Aššur-bêl-kala I (1092—1076)</p>	<p>Salmanassar II (1030—1019)</p>
---	-----------------------------------

<p>Dynastja z nad morza (1038—1017) } (3 królów)</p> <p>Dynastja Bazi (1016—996) } (3 królów)</p> <p>Dynastja z Elamu (996—991) } (1 król)</p> <p>Dynastja H. (990—732)</p> <p>Nabû-mukin-apli (990—955)</p> <p>Ninurta-kudurri-ušur II (954)</p> <p>Mâr-biti-aḫê-iddin (953—942)</p> <p>Šamaš-mudammik (941—901)</p> <p>Nabû-šum-iškun I (900—886)</p> <p>Nabû-apal-iddin (885—852)</p> <p>Marduk-zâkir-šumi (851—828)</p> <p>Marduk-balašši-iḫbi (827—815) }</p> <p>Bau-aḫê-iddin (814—811) }</p>	<p>Aššurnirâri IV (1018—1013)</p> <p>Aššurrâbi II } 1012—967</p> <p>Aššur-rêš-iši II }</p> <p>Tiglat Pilezar II (966—934)</p> <p>Aššurdajan II (933—912)</p> <p>Adadnirâri II (911—890)</p> <p>Tukulti-ninurta II (890—884)</p> <p>Aššur-nâširpal III [II] (884—860)</p> <p>Salmanassar III [II] (860—824)</p> <p>Šamšiadad V (824—811)</p> <p>Semiramis (811—808)</p> <p>Adadnirâri III (807—782)</p> <p>Salmanassar IV (782—772)</p> <p>Aššurdajan III (771—764)</p> <p>Adadnirâri IV (763—755)</p> <p>Aššurnirâri V (754—747)</p>
---	--

<p>Nabû-šum-iškun (762—748)</p> <p>Nabû-nâšir (747—734)</p> <p>Nabû-nâdin-zêri (733—732)</p> <p>Nabu-šum-ukin II (732)</p> <p>Dynastja J.</p> <p>Ukin-zêr (732—730)</p> <p>Pûlu [= Tiglat Pilezar III] (729—727)</p> <p>Ulûlâi [= Salmanassar V] (727—722)</p> <p>Marduk-apil-iddin III (721—710) }</p> <p>Sargon [Šarrukin] II (710—705) } Sargon [Šarrukin] II (722—705)</p> <p>Senaheryb (705—703)</p> <p>Marduk-zâkir-šumi II (703)</p> <p>Marduk-apal-iddin III (702)</p> <p>Bêl-ibni (702—703)</p> <p>Aššur-nâdin-šumi (700—694)</p> <p>Nergal-ušêzib (693—692)</p> <p>Mušêzib-Marduk (692—689)</p> <p>Senaheryb (688—681)</p> <p>Asarhaddon (681—688)</p> <p>Šamaš-šum-ukin (668—648) }</p> <p>Kandalanu [Sardanapal] (647—626) } Aššurbânipal [Sardanapal] (668—626)</p>	<p>Tiglat Pilezar III (745—727)</p> <p>Salmanassar V (727—722)</p> <p>Senaheryb [Sanherib] (705—681)</p> <p>Asarhaddon (680—668)</p> <p>Aššurbânipal [Sardanapal] (668—626)</p>
--	---

<p>Dynastja chaldejska</p> <p>Nabopolassar (625—606)</p>	<p>{ Aššur-etil-ilâni } { Sin-šum-lišir } (626—606) { Sin-šar-iškun }</p>
--	---

<p>Rok 606 — Zburzenie Niniwy</p> <p>KRÓLOWIE CHALDEJSCY:</p> <p>Nabopolassar (625 [606]—604)</p> <p>Nebukadnezar II (604—561)</p> <p>Amêl-Marduk [Evilmerodach] (561—560)</p> <p>Nergal-šar-ušur [Neriglissar] (559—556)</p> <p>Labâši-Marduk (556)</p> <p>Nabû-nâid [Naboned] (555—538)</p>	<p>Rok 538 — zdobycie Babilonu przez Cyrusa.</p>
--	--

¹⁾ Zupełnie różne dane i poglądy przedstawia chronologia tych wieków, podana niżej tabl. VI (według F. Weidnera). Obecnie także i Kugler w swem najnowszym dziele: Von Moses bis Paulus (r. 1922) str. 501 przyjmuje dla I dynastji babilońskiej lata 2049—1750 a dla Hammurapiego lata 1947—1905 przed Chr. Dane te różnią się od Weidnerowskich jedynie o lat ośm. Zgodnie z temi wynikami (zdaje się pewnemi) należałoby chronologję Meyera i Kinga obniżyć o jakie lat 170.

CHRONOLOGJA BABILOŃSKO-ASYRYJSKA

(według E. F. Weidnera)

I. KRÓLOWIE BABILOŃSCY OD „POTOPU” AŻ DO NABONEDA*)

1. I dynastia z Kiš (mityczna)	14. IV dynastia z Kiš	Idin-Dagan 2143—2123	Melam-kurkurra 1531—1526	28. Dynastia z Bazi
2. II dynastia z Uruk (mityczna)	Ku-Bau 2815—2802	Išme-Dagan 2122—2103	Ėa-gāmil 1525—1517	Eulmaš-šakin-šumi 1016—1000
3. I dynastia z Ur	Ba-ša-Sin 2801—2777	Lipit-Ištar 2102—2092		Ninurta-kudurri-ušur I 999—997
Mes-an-ni-pa(d)-da 4148—4069	Ur-Zamama 2776—2771	Ur-Ninurta 2091—2064	25. Dynastia Kaššu	Širiktu-Šuġamuna 996
Mes-ki-ag-nun-na 4068—4039	Zimutar 2770—2741	Pur-Sin (II) 2063—2043	Gandaš 1746—1731	29. Elamita
E-lu-lu 4038—4014	Uziwatar 2740—2735	Itēr piša 2042—2038	Agum I 1730—1709	Mār-bīti-apal-ušur 996—991
Ba-lu-lu 4013—3978	Elmuti 2734—2724	Irra-imitti 2037—2031	Kaštīliaš I 1708—1687	30. Dynastia H.
4. Dynastia z Awan	Imu-Šamaš 2723—2713	<i>Dziesiąty król</i> 2030	Aššj (Duši) (lub Abirattāš) 1686—1679	Nabū-mukin-apli 990—955
<i>Pierwszy król</i> 3977—3859	Nanija 2712—2710	Enlil-bāni 2030—2007	Abirattāš (lub Kaštīliaš II) 1678—1661	Ninurta-kudurri-ušur II 954
<i>Drugi król</i> 3858—3740	15. III dynastia z Uruk	Zanbija 2006—2004	Tazzigurumaš 1660—1643	Mār-bīti-aġē-iddin 953—942
<i>Trzeci król</i> 3739—3622	Lugal-zaggisi 2709—2685	<i>Trzynasty król</i> 2003—1999	Ĥarbašipak 1642—1625	Šamaš-mudammik 941—901
5. II dynastia z Ur	16. Dynastia z Akkad	Ūr-Duazagga 1998—1995	<i>Ósmy król</i> 1624—1607	Nabū-šum-ukin I 900—886
An-na-ni 3621—3595	Šarrukin 2684—2630	Sin-māgir 1994—1984	Agum II 1606—1589	Nabū-appal-iddin 885—852
Lu-Nanna 3594—3568	Rimuš 2629—2615	Dāmiġ-ilišu I 1983—1961	Kurigalzu I 1588—1572	Marduk-zākir-šumi I 851—828
<i>Trzeci król</i> 3567—3541	Maništusu 2614—2605	22. Dynastia z Larsa	Melišipak I 1571—1555	Marduk-balaštu-iġbi 827—815
<i>Czwarty król</i> 3540—3514	Sarru-[] 2604—2595	Naplānum 2187—2167	Nazimaruttaš I 1554—1538	Interregnum 814—803
6. II dynastia z Kiš	Narām-Sin 2594—2551	Emisum 2166—2139	Burnaburiaš I 1537—1521	(w tem: Bau-aġē-iddin 814—811, król 10—14 811—809, Nabūmukin-zēri 809—806, Marduk-bēl-[] 805—804, Marduk-apal-iddin II 804—803)
<i>Pierwszy król</i> 3513—3451	Šar-kali-šarri 2550—2527	Samūm 2138—2104	Kaštīliaš II (III) 1520—1491	Erība-Marduk 802—763
<i>Drugi król</i> 3450—3388	Iġiġi } 2526—2524	Zabāi 2103—2095	Agum III 1490—1461	Nabū-šum-iškun 762—748
<i>Trzeci król</i> 3387—3325	Imi } 2526—2524	Gungunum 2094—2068	Kara-indaš I 1460—1436	Nabū-nāšir 747—735
<i>Czwarty król</i> 3324—3262	Nanum } 2526—2524	Abisarē 2067—2057	Kurigalzu II 1435—1411	Nabū-nādin-zēri 734—733
7. Dynastia z Ĥamāzi	Ilulu } 2526—2524	Sumu-ilu 2056—2028	Kadašman-Enlil I 1410—1386	Nabū-šum-ukin II 732
[]-ni-iš 3261—3255	Dudu 2523—2503	Nūr-Adad 2027—2012	Kadašman-Enlil II 1385—1361	31. Dynastia J.
8. III dynastia z Kiš	Gimil-dur-kib 2502—2488	Sin-idinam 2011—2006	Kara-indaš II 1360—1350	Ukīn-zēr 732—730
<i>1—5 król</i> 3254—3155	17. IV dynastia z Uruk	Sin-eribam 2005—2004	Kadašman-Ĥarbe I 1349—1345	Pālu 729—728
(wśród nich: Me-silim, Ur-zag-e, Lugal-tar-si)	Ur-nigin 2487—2485	Sin-iġišam 2003—1999	Kurigalzu III 1344—1320	Ulūlāi 727—723
Enbi-Ištar 3154—3135	Ur-ginar 2484—2479	Šilli-Adad 1998	Nazimaruttaš II 1319—1294	Marduk-apal-iddin III 722—711
9. II dynastia z Uruk	[]-da 2478—2473	Warad-Sin 1997—1986	Kadašman-Turgu 1293—1277	Šarrukin II 710—706
En-ša-kuš-an-na 3134—3115	Ba-ša-ili 2472—2468	Rīm-Sin 1985—1925	Kadašman-Enlil II 1276—1271	Sanġerib 705—704
<i>Drugi król</i> 3114—3095	Ur-Utu 2467—2462	Ĥammurapi 1926—1913	Kudur-Enlil 1270—1263	Marduk-zākir-šumi II 703
<i>Trzeci król</i> 3094—3075	18. Dynastia z Gutium	Samsu-iluna 1912—1901	Šagaraktišuriaš 1262—1250	Marduk-apal-iddin III 703
10. Dynastia z Adab	Imbia 2461—2457	23. Dynastia z Amurru	Kaštīliaš III (IV) 1249—1242	Bēl-ibni 702—700
Lugal-anna-mundu 3074—2985	Inġišu 2456—2450	Sumu-abum 2057—2044	Enlil-nādin-šumi 1241—1240	Ašur-nādin-šumi 699—694
11. Dynastia z Mari	Warlagaba 2449—2444	Sumu-la-ilu 2043—2008	Kadašman-Ĥarbe II 1240—1239	Nergal-ušēzib 693
Ansir 2994—2955	Jarlagarum 2443—2441	Sābum 2007—1994	Ramman-šum-iddin 1238—1233	Mušēzib-Marduk 692—689
[]-gi 2954—2935	5—20 <i>król</i> 2440—2343	Awēl-Sin 1993—1976	Ramman-šum-nāšir 1232—1203	Sanġerib 688—682
12. Dynastia z Akšak	(wśród nich: Erridupizir, Lasirab, Siŧm, Saratigubisin, Arlagan)	Sin-muballiġ 1975—1956	Melišipak II 1202—1188	Asarhaddon 681—669
Kalam-zi 2914—2885	Tiriġān 2342—2337	Ĥammurapi 1955—1913	Marduk-apal-iddin I 1187—1175	Šamaš-šum-ukin 668—648
Kalam-dalulu 2884—2873	19. V dynastia z Uruk	Samsu-iluna 1912—1875	Zamama-šum-iddin 1174	Kandalanu 647—626
Ur-ur 2872—2867	Utu-ġegal 2336—2317	Samsu iluna 1912—1875	Enlil-nādin-aġē 1173—1171	32. Dynastia chaldejska
Ba-ša-Saġan 2866—2847	<i>Drugi król</i> 2316—2297	Abi-ēšuġ 1874—1847	26. II dynastia z Isin	Nabopolassar 625—605
Išu-ilu 2846—2823	20. III dynastia z Ur	Ammi-ditana 1846—1810	Marduk-šāpik-zēri 1170—1153	Nebukadnezar II 604—562
Gimil-Sin I 2822—2816	Ur-Engur 2296—2279	Ammi-zaduga 1809—1789	Ninurta-nādin-šumi 1152—1147	Amēl-Marduk 561—560
	Šulgi 2278—2229	Samsu-ditana 1788—1758	Nebukadnezar I 1146—1123	Nergal-šar-ušur 559—556
	Būr-Sin 2228—2220	24. I dynastia z nad morza	Enlil-nādin-apli 1122—1117	Labāši-Marduk 556
	Gimil-Sin II 2219—2211	Ilu-ma-ilu 1884—1825	Marduk-nādin-aġē 1116—1101	Naboned 555—538
	Ibi-Sin 2210—2186	Itti-ili-nibi 1824—1769	Itti-Marduk-balāti 1100—1092	
	21. I dynastia z Isin	Dāmiġ-ilišu II 1768—1733	Marduk-šāpik-zēr-māti 1091—1084	
	Išbi-Irra 2185—2154	Iškibal 1732—1718	Ramman-apal-iddin 1083—1062	
	Gimil-ilišu 2153—2144	Šuši 1717—1691	Marduk-aġē-eriba 1061	
		Culkišar 1690—1636	Marduk-zēr-[] 1060—1048	
		[.-ri-en]	Nabū-šum-lībur 1047—1039	
		Pešgaldaramaš 1635—1586	27. II dynastia z nad morza	
		Aidarakalamma 1585—1558	Simmaš-šipak 1038—1021	
		Ekur-ul-anna 1557—1532	Ėa-mukin-šumi 1020	
			Kaššu-nādin-aġē 1019—1017	

II. KRÓLOWIE ASYRYJSCY OD POCZĄTKU AŻ DO UPADKU PAŃSTWA

Ititi	Rimuš 1837—1827	Aširni-rāri I 1550—1531	Ašurdan I 1175—1141	Tukulti-Ninurta II 890—885
Ušpia } + 2300 (?)	Adasi 1826—1817	Puzur-Ašir IV 1530—1511	Ninurta-tukulti-Ašur 1140—1138	Ašur-nāšir-apli II 884—860
Kikia }	Bēl-bāni 1816—1807	Enlilnāšir II 1510—1491	Mutakkil-Nusku 1137—1128	Salmanassar III 859—825
Zariku ± 2225	Šabāi 1806—1797	Ašir-rābi I 1490—1471	Ašur-rēs-iši I 1127—1116	Šamši-Adad V 824—812
Enlilkapkapu	Šar-ma-Adad I 1796—1787	Aširni-rāri II 1470—1451	Tiglatpilezar I 1115—1103	Semiramis 811—808
Puzur-Ašir I 2086—2072	Gizil-Sin 1786—1777	Ašir-bēl-nišēšu 1450—1431	Ninurta-apal-ēkur II 1102—1093	Adadnirāri III 807—783
Šalim aġum 2071—2057	Zimzāi 1776—1767	Ašir-rīm-nišēšu 1430—1411	Ašur-bēl-kala (I) 1092—1076	Salmanassar IV 782—773
Ilušuma 2056—2040	Lullāi 1766—1757	Ašur-nādin-aġē 1410—1393	Enlilrābi 1075—1069	Ašardān III 772—764
Irišum I 2039—2019	ŠI-Ninua 1756—1747	Erība-Adad 1392—1381	Ašur-bēl-kala (II) 1068—1062	Adadnirāri IV 763—755
Ikunum 2018—2001	Šar-ma-Adad II 1746—1736	Ašur-uballiġ 1380—1341	Erība-... 1061—1056	Ašurnirāri V 754—747
Šarrukin I 2000—1982	Irišum III 1735—1725	Enlilnirāri 1340—1326	Šamši-Adad IV 1955—1050	Tiglatpilezar III 746—728
Puzur-Ašir II 1981—1963	Šamši-Adad II 1724—1714	Arik-dēn-ilu 1325—1311	Ašur-nāšir-apli I 1049—1031	Salmanassar V 727—723
Aġi-Ašir 1962—1944	Išme-Dagan II 1713—1690	Adadnirāri I 1310—1281	Salmanassar II 1030—1019	Šarrukin II 722—706
Rīm-Sin 1943—1926	Šamši-Adad III 1689—1666	Salmanassar I 1280—1261	Ašurnirāri IV 1018—1013	Sanġerib 705—682
Irišum II 1925—1920	X 1665—1643	Tukulti-Ninurta I 1260—1232	Ašurrābi II } 1012—967	Asarhaddon 681—669
Babilońskie obcowładztwo 1919—1893	Puzur-Ašir III 1642—1643	Ašur-nādin-apli 1231—1214	Ašur-rēs-iši II } 1012—967	Ašurbānipal 668—626
Šamši-Adad I 1892—1860	Enlilnāšir I 1619—1597	Ašurnirāri III 1213—1208	Tiglatpilezar II 966—934	Ašur-etil-ilāni }
Išme-Dagan I 1859—1849	Nūr-ili 1596—1574	Enlil-kudurri-ušur 1207—1203	Ašurdān II 933—912	Sin-šum-līšir }
[]-aššat 1848—1838	Išme-Dagan III 1573—1551	Ninurta-apal-ēkur I 1202—1176	Adadnirāri II 911—891	Sin-šar-iškun }

*) Wszystkie liczby, które opierają się na jakichkolwiek danych czy to chronologicznych, czy historycznych, podaje antykwa; natomiast liczby, które opierają się tylko na przybliżonych obliczeniach, wydrukowano kursywą.

SPIS RYCIN

	Str.
1. Behistûn, pomnik Darjusza I	1*
2. Behistûn, szczegóły pomnika Darjusza I	1*
3. Tabliczka klinowa „o potopie“	1*
4. Posążki miedziane z czasów Urny wraz z pismem archaicznym Šumêrów	2*
5. Napisy na posągu króla Gudei	2*
6. Alfabety: egipski, šuméryjski i babiloński	2*
7. Ƙujunĝik, syllabary i glosarja asyryjskie	2*
8. Najmłodsze pismo klinowe: B (staroperskie na pałacu Darjusza), G (suzyjskie na pałacu Kserksesa)	3*
9. Ta'annak, dwie tabliczki (z kursywą ludową asyryjską)	3*
10. Graniastosłup z napisem Aššurbânipala	3*
11. Ƙujunĝik, teksty astrologiczno-wróźbiarskie (według obserwacji planetarnych)	3*
12. List asyryjski wraz z kopertą	3*
13. Skrzydlate genjusze semicko-asyryjskie	4*
14. Dobre genjusze i t. zw. „święte drzewo“	4*
15. „Święte“ kamienie i drzewa w Palestynie	4*
16. Cegła z napisem Nebukadnezara II	4*
17. Starobabiloński grobowiec z urną	5*
18. Dolmen palestyński	5*
19. Uruk, Nippur, starobabilońskie sarkofagi z gliny	5*
20. Demon wiatru południowo-zachodniego (ħamsîn)	5*
21. Anu przyjmuje Gudeę, prowadzonego przez bożka Ningișzidę	6*
22. Luwre, Dagon asyryjski	6*
23. Agade, Sin i Ištar	6*
24. Borsippa, posąg Nabû, bożka mądrości	6*
25. Larsam, (stela króla Nabupaliddina) Šamaș, bóg słońca	7*
26. Marduk babiloński (na pieczęci z lapis lazuli, r. 850 przed Chr.)	7*
27. Niniwe, Aššur na sztandarze asyryjskim	7*
28. Zagros, Ištar (jako bogini wojny) i król Anubanani (z Lulubi); pod jego stopami jeńcy	7*
29. Hadad, bóstwo piorunów i burzy	7*
30. Bóstwa-planety babilońskie z czasów Nebukadnezara I (± 1130 r. przed Chr.)	8*
31. Ołtarz asyryjski i stół z chlebami „pokładnemi“	8*
32. Wątroba wróźebna (z gliny)	8*
33. Tak zw. ofiary z ludzi u Šumêrów (cylinder babil.)	8*
34. Luwre, uskrzydłony genjusz (płaskorzeźba)	8*

	Str.
35. Libacja Aššurbânipala po polowaniu	9*
36. Procesja bogów Aššur, Ištar, Anu i Hadad	9*
37. Ĥorsâbâd, dobre genjusze (emalja)	9*
38. Tkaniny na szacie Aššurnâširpala III [II]	10*
39. Amulet przeciw t. zw. Labartu (płaskorzeźba)	10*
40. Tak zw. sirruš, czyli smok babiloński	10*
41. Marduk i Tiâmat	11*
42. Niniwe (Luwre), Gilgameš dusi lwa	11*
43. Šumêr-Akkad, mapka orjentacyjna	11*
44. Azja Przednia, mapka (z lotu ptaka)	12*
45. Noe (Atraḥasis) w arce (?), pieczęć starobabilońska	13*
46. Walka Gilgameša ze smokiem (Iwem)	13*
47. Typy dzisiejszych Arabów-Beduinów (nomadów)	13*
48. Amorejczyk i Ĥetyta	13*
49. Tellôh, głowa šumeryjska (Gudei?)	14*
50. Typ asyryjski (głowa)	14*
51. Typy Izraelitów (na obeliskach Salmanassara II [III])	14*
52. Nippur, część pola wykopaliskowego	14*
53. Ur, pagórki ruin	15*
54. Uruk (Warka), pagórki ruin	15*
55. Lagaš, t. zw. stela sępów Eannatuma: I. Sępy pożerają poległych	15*
56. Lagaš, t. zw. stela sępów Eannatuma: II. Falanga bojowa Šumêrów	15*
57. Suza, król Narâmsin z Agady	16*
58. Zagros, stela Narâmsina (w górach)	16*
59. Wędrówki semickie (szkic orjentacyjny)	16*
60. a) Urnina z synami; b) Gudea, patesi z Lagaš	16*
61. Król Urengur stoi przed bożkiem Sinem	17*
62. Bâbil (pagórek), ruiny części Babilonu	17*
63. Amoryci i Ĥetyci	18*
64. Stela Ĥammurapiego (blok diorytu)	18*
65. Kamień graniczny (kudurru) Merodach-Baladana I	18*
66. Gezer, tabliczka klinowa (z kontraktem)	19*
67. Ta'annak, pieczęć palestyńska	19*
68. Babilon, narzędzia przedhistoryczne	19*
69. Babilon, noże i piły przedhistoryczne	20*
70. Nippur, starošumeryjski kanał sklepiony	20*
71. Nippur, archaiczny kubek gliniany (babiloński)	20*
72. Nacinane ozdoby na naczyńach starobabilońskich	21*
73. Starobabilońskie bóstwa (z terrakoty)	21*
74. Archaiczna płaskorzeźba (na podstawie)	21*
75. Gałka maczugi króla Mesilima	21*
76. Nippur, wotywna tabliczka Šumêrów	22*
77. Lagaš, stela sępów: III grzebanie poległych wojowników	22*
78. Dostojnik starošumeryjski	22*
79. Król (patesi) Lugal-Dalu z Adab	22*
80. Asyryjska tarcza skrzydlata bożka słońca	23*
81. Suza, posąg króla Maništusu	23*
82. Srebrna waza króla Entemeny	23*

	Str.
83. Srebrna waza króla Entemeny (szczegóły)	23*
84. Bismāja, głowa Semity	24*
85. Pieczęć z czasów króla Šarganišarri I	24*
86. Lagaš, ruiny pałacu Gudei	24*
87. Uruk, mozaika i przekrój pokrycia ścian pałacowych	24*
88. Borsippa, plan świątyni (Ezida) bożka Nabû	25*
89. Ҡujunğik, rycina trójpłetrowej zikkurat	25*
90. Rekonstrukcja świątyni asyryjskiej	26*
91. Rekonstrukcja świątyni asyryjskiej	26*
92. Dwa systemy zikkurat babilońskiej (tarasy i rampy)	26*
93. Aššur, bliźniacze świątynie Anu i Adad	26*
94. Babilon, świątynia Marduka (rekonstrukcja)	27*
95. Przekrój zikkuratu o pojedynczej rampie	27*
96. Zikkurat chaldejska o podwójnej rampie	27*
97. El-Muğeir, grota grobowa	27*
98. Aššur, grobowiec z cegły i jego wnętrze	28*
99. Tellôh, głowy šumeryjskiego króla Gudei	28*
100. Lagaš, głowa z czasów Gudei	28*
101. Bożek Ningirsu ze swą małżonką Bau	28*
102. Statuetka damy siedzącej (z czasów Gudei)	28*
103. Kubek libacyjny Gudei (ze steatytu)	29*
104. Larsam, kanefora neošumeryjska (z czasów Kudurmbuka i Rimsina)	29*
105. Sfinks (Iamassu) šumeryjski (inkrutowany)	29*
106. Wotywna peruka (z czasów Dungi)	29*
107. Niewiasta z harfą (z czasów Gudei)	29*
108. „Orante“ babilońska (z terrakoty)	30*
109. Larsam, pies ze steatytu (czas Sumuilu, ± 2200 przed Chr.)	30*
110. Szczyt „steli Ҡammurapiego“	30*
111. Płaskorzeźba z portretem Ҡammurapiego (± 2100 przed Chr.)	30*
112. Pieczęć z czasów Ҡammurapiego	30*
113. Nippur, gryf węzowy (z terrakoty)	31*
114. Dilbat, złoty naszyjnik babiloński	31*
115. Kudurru króla Nazimaruttaša II (w. XIV)	31*
116. „Rybokoza“ na kudurru babilońskim	32*
117. Hipocentaur na kudurru babilońskim	32*
118. Pieczęć babilońska ze sceną orki (I)	32*
119. Pieczęć babilońska ze sceną orki (II)	32*
120. Zodiak króla Marduknadinahī (± 1110 przed Chr.)	33*
121. Luwre, prządka starobabilońska	33*
122. Kudurru króla Marduknadinahī (± 1110 przed Chr.)	34*
123. Kudurru króla Merodachbaladana II (z r. 715 przed Chr.), który nadaje lenno	34*
124. Babilon, naczynie emaljowane	34*
125. Bożek Aššur w tarczy słonecznej	35*
126. Bożek Hadad (na pieczęci z lapis lazuli, r. 850 przed Chr.)	35*
127. Aššur (= Ҡal'at Šerğât) pagórek ruin	35*
128. Tell el-'Amârna, list	35*
129. Aššurnâširpal III [III] na tronie z pucharem w ręku	35*
130. Plan ruin Niniwy	36*

	Str.
131. Londyn, Aššurnāširpal III [II] w pełnej zbroi	37*
132. Sargon II z eunuchem	37*
133. Salmanassar II, na steli zwycięstwa	37*
134. Obelisk Salmanassara II (całość)	37*
135. Asarhaddon, Tirhaqa i Ba'al tyryjski (stela)	37*
136. Tiglat Pilezar IV na rydwanie	38*
137. Senaheryb przed wyjazdem na polowanie	38*
138. Oblężenie miasta Lakiš przez Senaheryba	38*
139. Senaheryb przyjmuje hołd w Lakiš	39*
140. Jeńcy miasta Lakiš	39*
141. Na hr el Kelb, stele Asarhaddona i Ramzesa II	39*
142. Aššurbānīpal na rydwanie	39*
143. Walki Aššurbānīpala z Elamitami	40*
144. Urowadzanie jeńców w niewolę	40*
145. Kalḥu, król asyryjski depce szyję pokonanego wroga	41*
146. Wykluwanie oczu jeńcom wojennym	41*
147. Kujunḡik, tortury jeńców wojennych	41*
148. Ciężkie roboty jeńców izraelskich	41*
149. Niniwe, Jalubid, król z Ḥamāt, odzierany ze skóry	42*
150. Pisarze asyryjscy rejestrują odcięte głowy poległych wrogów	42*
151. Persepolis, orszak Darjusza I	42*
152. Męska głowa posążku asyryjskiego (czasy archaiczne)	42*
153. Posąg staroasyryjski (przód i plecy)	43*
154. Płaskorzeźba z wyobrażeniem ołtarza (?)	43*
155. Posąg Aššurnāširpala III [II] (przód i plecy)	43*
156. Nimrūd, lew u bram pałacu Aššurnāširpala III [II]	43*
157. Portal pałacu Sargona II (rekonstrukcja)	44*
158. Ḥorsābād, lamassu (sfinks) pałacowy	44*
159. Kalḥu, obelisk Salmanassara II rozwinięty: 1) Gilzan, 2) Izrael, 3) Mušri, 4) Suḡi, 5) Patin	44*
160. Kalḥu, obelisk Salmanassara II: dary Jehu, króla izraelskiego	44*
161. Kalḥu, obelisk Salmanassara II: dary Jehu, króla izraelskiego	45*
162. Uskrzydłony genjusz asyryjski z łanią	45*
163. Złe demony asyryjskie	45*
164. Kalḥu, obelisk Salmanassara II; poseł króla Jehu składa hołd	46*
165. Walka wojsk asyryjskich w górach lesistych	46*
166. Bellawāt, Tyr wysłała haracz Salmanassarowi	47*
167. Bellawāt: 1) wyjazd wozu wojennego; 2) jeńcy przed królem	47*
168. Asyryjski tron z brązu	48*
169. Kalḥu, król odbiera raport wezyra (emalja)	48*
170. Ḥorsābād, dziedziniec świątyni	48*
171. Nimrūd, barwne ozdoby ścienne (emalja)	48*
172. Ḥorsābād, zikkurat, stan ruin	49*
173. Ḥorsābād, plan pałacu Sargona II i 3 świątyni	49*
174. Ḥorsābād, pałac Sargona II (rekonstrukcja)	50*
175. Ḥorsābād, transport lamassu asyryjskiego	50*
176. Ḥorsābād, blanki balustrady pałacu Sargona II	50*
177. Niniwe, sala pałacu Senaheryba (rekonstrukcja)	50*

	Str.
178. Niniwe, pałac Senaheryba (rekonstrukcja Layarda)	51*
179. Nimrûd, pałac Aššurnâširpala III (rekonstrukcja)	51*
180. Ĥorsâbâd, sypialnia Sargona II (rekonstrukcja)	51*
181. Ķujunĝiĝ, desenie progu pałacu Aššurnâširpala III [II]	51*
182. Ķujunĝiĝ, mozaika podłogi w pałacu Senaheryba	52*
183. Ĥorsâbâd, fryz z cegieł emaljowanych; świat zwierzęcy	52*
184. Nimrûd, ozdoby muru (malowane); świat roślinny i zwierzęcy	52*
185. Nimrûd, ozdoby ścienne (malowane) geometryczne	52*
186. Ķujunĝiĝ, grupa domów prywatnych	53*
187. Niniwe, widok pałacu (Layard)	53*
188. Ķujunĝiĝ, bît hilâni (kiosk) w parku królewskim (Perrot)	53*
189. Ĥorsâbâd, bît hilâni (kiosk) nad rzeką	53*
190. Ĥorsâbâd, kapitel asyryjski	54*
191. Sfinks (lew) skrzydlaty, jako podstawa kolumny asyryjskiej	54*
192. Sfinks (lew) skrzydlaty, jako podstawa kolumny asyryjskiej (profil i en face)	54*
193. Luvre, forteca starobabilońska z czasów Gudei	54*
194. Nimrûd, twierdza nad brzegiem jeziora (z łodziami i zwierzętami)	55*
195. Bellawât, twierdza asyryjska	55*
196. Blanki murów twierdz asyryjskich (przekrój), widok z zewnątrz	55*
197. Ķujunĝiĝ, część fortecy zachodnio-asyryjskiej (blanki, balkony i tarce)	55*
198. Ķujunĝiĝ, t. zw. kazalnica murów obronnych	56*
199. Ĥorsâbâd, brama miasta obwarowanego (z perspektywy)	56*
200. Ĥorsâbâd, brama miasta obwarowanego (przecięcie poziome)	56*
201. Ķujunĝiĝ, część twierdzy nad rzeką	56*
202. Ķujunĝiĝ, twierdza trójwałowa asyryjska	57*
203. Suza, przekrój twierdzy	57*
204. Ķujunĝiĝ, Madaktu, miasto Suzjany	57*
205. Baran obłężniczy	58*
206. Wieża obłężnicza asyryjska	58*
207. Wdzieranie się do twierdzy zapomocą drabin	59*
208. Asyryjska fryzura głowy i brody mężczyzny	59*
209. Ozdoba głowy końskiej	59*
210. Karjatydy Sargona II	59*
211. British Museum, Senaheryb na rydwanie z gwardją przyboczną	60*
212. Ķujunĝiĝ, jeździec w bagnach i sitowiu	60*
213. Aššurbânipal jako kanefora	60*
214. British Museum, lamassu, lew-mężczyzna	61*
215. Pieczętka z czasów Aššurbânipala	61*
216. British Museum, pieczętka Munesinipa (z czasów Aššurbânipala)	61*
217. Lamassu jako podstawa mebla brązowego	61*
218. Koleczyki asyryjskie	62*
219. Asyryjskie naczynia uszate	62*
220. Aššurbânipal ucztuje z małżonką w ogrodzie (część I)	62*
221. Aššurbânipal ucztuje z małżonką w ogrodzie (część II)	62*
222. Nimrûd, Czara ofiarna (brązowa) z rozetami gwiazdzistemi	63*
223. Banda muzyczna asyryjska	63*
224. Fragmenty głów kobiecych w Asyrji	63*
225. Aššuršarrat, małżonka Aššurbânipala	63*

	Str.
226. Horsâbâd, bankiet magnatów asyryjskich	64*
227. Ƙujunĝik, uczta ludowa asyryjska	64*
228. Ƙujunĝik, maciora z młodem (w sitowiu)	64*
229. Asyryjskie polowanie na jelenie (płaskorzeźba)	64*
230. Dziki osieł w biegu (płaskorzeźba asyryjska)	65*
231. British Museum, psy gończe Aššurbânipala (z Ƙujunĝik) przed polowaniem	65*
232. Ƙujunĝik, polowanie na dzikie osły (British Museum)	65*
233. Nimrûd, chwywanie dzikich osłów na lasso	65*
234. Lew wypuszczony z klatki	66*
235. Aššurbânipal w walce z lwem	66*
236. Ƙujunĝik, polowanie na lwy	66*
237. Lew umierający	66*
238. British Museum, śmierć lwicy	67*
239. Niniwe, obóz asyryjski	67*
240. Niniwe, życie obozowe	68*
241. Różne kształty hełmów asyryjskich	68*
242. Wydymanie miechów przed przeprawą przez Eufrat	68*
243. Przeprawa przez Eufrat okrętem wojennym	68*
244. British Museum, podpalanie zdobytej twierdzy za Aššurbânipala	69*
245. Kamea z t. zw. głową Nebukadnezara II	69*
246. Jeńcy żydowscy z lirą	69*
247. Król chaldejski z łukiem	69*
248. Plan Babilonu dziś a ongi	70*
249. Babilon, plan ruin na pagórku Merkez	71*
250. Babilon, plan ruin pagórka Tell 'Amrân (ibn 'Ali)	72*
251. Babilon, północny kraniec muru zewnętrznego (z połudn. wschodu)	73*
252. Posąg Aleksandra W.	73*
253. Babilon, przekrój wewnętrzny muru miasta	73*
254. Babilon, plan pagórka Bâbil i jego okoilcy	74*
255. Babilon, plan ogólny pagórka el-Ƙašr	75*
256. Babilon, mur zewnętrzny miasta (przekrój)	75*
257. Babilon, el-Ƙašr, ogólny plan zamku południowego	76*
258. Babilon, el-Ƙašr, widok zamku południowego (rekonstrukcja)	77*
259. Babilon, el-Ƙašr, część wschodniej ściany w pałacu południowym	77*
260. Babilon, el-Ƙašr, mur zamku południowego (część wschodnia)	78*
261. Babilon, el-Ƙašr, ozdoba ściany emaljowana	79*
262. Babilon, el-Ƙašr, przekrój sklepień	79*
263. Babilon, el-Ƙašr, „ogrody wiszące“ (rekonstrukcja)	79*
264. Babilon, el-Ƙašr, pilastry głównego (środkowego) pałacu	80*
265. Babilon, el-Ƙašr, lew bazaltowy	80*
266. Babilon, el-Ƙašr, Tešub hetejski z el-Ƙašr (na lewo), ze Sengirli (na prawo)	81*
267. Babilon, el-Ƙašr, mur ciosowy zamku środkowego	81*
268. Babilon, el-Ƙašr, kanał na północ od zamku środkowego	82*
269. Babilon, Etemenanki, Esagila, Eufrat i most	82*
270. Babilon, (via sacra), lew babiloński	83*
271. Babilon, el-Ƙašr, brama Ištary z północy	83*
272. Babilon, el-Ƙašr, wschodnie pilastry wieży Ištary	84*
273. Babilon, el-Ƙašr, część Drogi Świętej na wschód od Etemenanki	84*

	Str.
274. Babilon, Tell 'Amrân ibn 'Alî (ruiny)	85*
275. Babilon, el-Ḳaṣr, bogini Ninmach (w terrakocie)	85*
276. Babilon, el-Ḳaṣr, część bramy Ištary z bykiem	85*
277. Babilon, wykopaliska w Esagili	86*
278. Babilon, świątynia Epaṭutilla	86*
279. Babilon, Etemenanki i Esagila (plan)	87*
280. Babilon, tak zw. świątynia Z (rekonstrukcja)	87*
281. Babilon, świątynia Ištary z Agady	88*
282. Babilon, el-Merkez, widok uliczki	88*
283. Babilon, schematyczny przekrój studzien we warstwach ruin	89*
284. Babilon, el-Merkez, tabliczki handlowe z czasów Hammurapi'ego	89*
285. Babilon, el-Merkez, plan „wielkiego domu“	90*
286. Babilon, el-Eḥmêre, plan teatru greckiego	91*
287. Babilon, el-Eḥmêre, stos Hefajstjona (rekonstr.)	92*
288. Babilon, główka Babilonki	92*
289. Babilon, stela Šamašrêšuşura	90*
290. Mapa świata z Babilonem jako centrum	93*
291. Babilon, głowa gryfa węzowego	93*
292. Babilon, mężczyzna z psem	93*
293. Babilon, biżuterja chaldejska	94*
294. Babilon, el-Ḳaṣr, dziki byk	94*
295. Babilon, pectorał chaldejski	95*
296. Birs Nimrûd, ruiny wieży	95*
297. Persepolis, rezydencja królów perskich	95*
298. Mešed-Murġab, monolit kamienny z Cyrusem	96*
299. Mešed-Murġab, Cyrus na monolicie	96*
300. Pasargada, grób Cyrusa W.	96*
Mapa Asyrii i Babilonji w w. VIII i VII przed Chr.	na końcu Atlasu

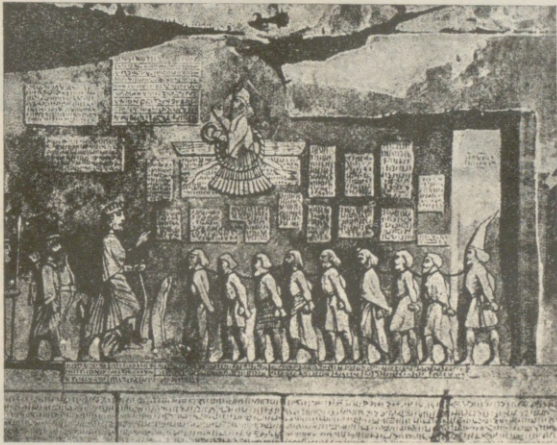
PRZED UŻYCIEM „ATLASU“ POPRAWIĆ NASTĘPUJĄCE:

BŁĘDY DRUKARSKIE

		Zamiast	Ma być
Str.	2*	rycina 6	babiński
"	2*	" 7	asyjski
"	7*	" 25	słońca Nabupaliddina) Samaš bóg
"	10*	" 38	Aššurnâširpala III
"	13*	" 47	por. ryc. 42
"	14*	" 51	Samanasara II
"	16*	" 58	Narmsina
"	18*	" 64	Merodach-Baladana
"	27*	" 95	zigguratu
"	27*	" 96	ziggurat chaldejski
"	31*	" 115	Nazimaruttaša
"	32*	ryciny 116 i 117 (bez podpisów!) należy przestawić	
"	47*	" 166	Bellawât
		167 } Balawât	



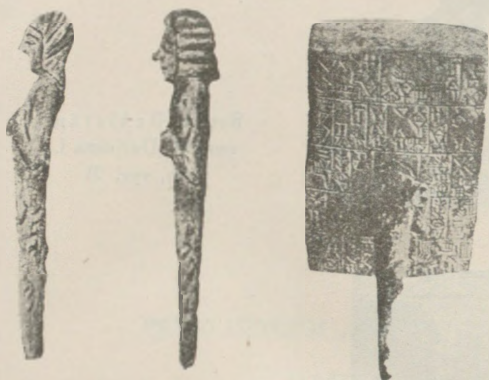
Ryc. 1. Behistûn,
pomnik Darjusza I.
(zob. ryc. 2)



Ryc. 2. Behistûn,
szczegóły pomnika Darjusza I.
(zob. ryc. 1)



Ryc. 3.
Tabliczka klinowa „o potopie“
(zob. ryc 7—12, 16, 128, 284)



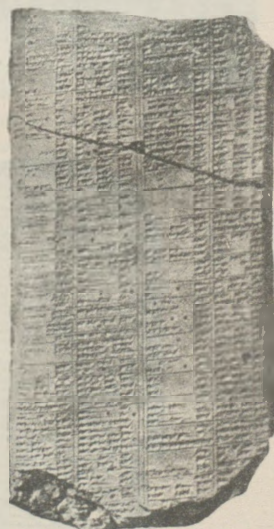
Rys. 4. Posążki miedziane z czasów Urniny wraz z pismem archaicznym Sumerów (zob. ryc. 5, 6, 55, 75)



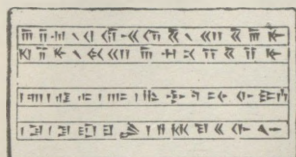
Ryc. 5. Napisy na posągu króla Gudei (zob. ryc. 4, 6, 55, 75)



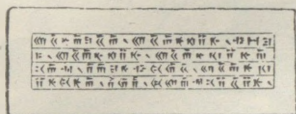
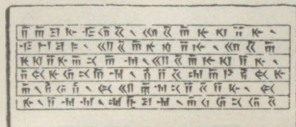
Ryc. 6. Alfabety: egipski (dwa pola górne), sumeryjski (pole trzecie) i babiloński (pole czwarte i piąte; zob. ryc. 4, 5, 55, 75)



Ryc. 7. Kujungik, sylbary i glosarja asyjskie (zob. ryc. 3, 8—12, 16, 128)



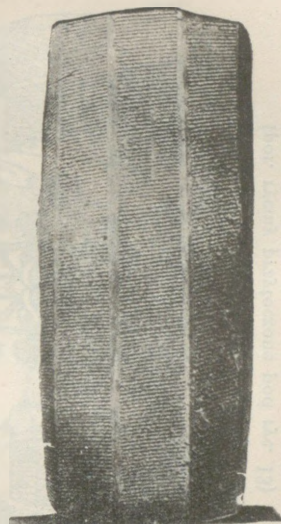
B



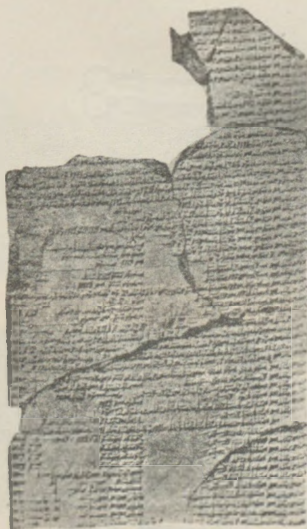
Ryc. 8. Najmłodsze pismo klinowe: B (staroperskie na pałacu Darjusza), G (suzyjskie na pałacu Kserksesa; — zob. ryc. 3, 6—12, 128, 284)



Ryc. 9. Ta'annak, dwie tabliczki (z kursywą ludową asyryjską)



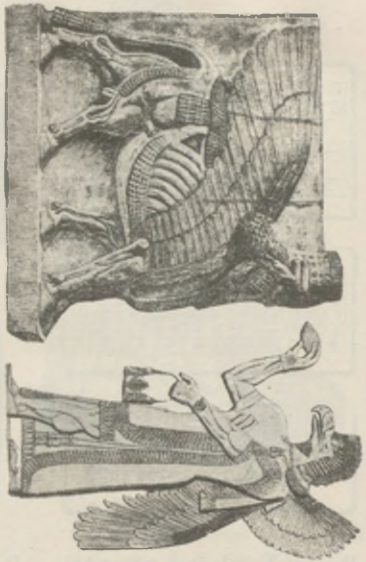
Ryc. 10. Graniastosłup z napisem Aššurbānipala (zob. ryc. 3, 6—12, 16, 128, 284)



Ryc. 11. Kujungik, teksty astrologiczno-wróźbiarskie (według obserwacji planetarnych; zob. ryc. 3, 6—12, 16, 128, 284)



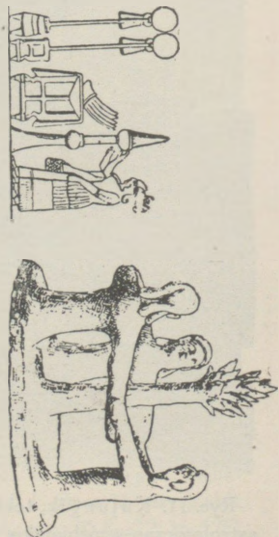
Ryc. 12. List asyryjski wraz z kopertą (zob. ryc. 3, 6—11, 16, 128, 284)



Ryc. 13. Skrzydlate geniusze semicko-asyryjskie
(zob. ryc. 14, 20, 34, 37, 38, 41, 158, 162, 192, 216, 299)



Ryc. 14. Dobre geniusze i t. zw. „święte drzewo”
(por. ryciny przytoczone pod ryc. 13)



Ryc. 15. „Święte” kamienie i drzewa w Palestynie



Ryc. 16. Cegła z napisem Nebukadnezara II



Ryc. 17. Starobabiloński grobowiec z urną
(por. ryc. 19, 97, 98)



Ryc. 20. Demon wiatru południowo-zach. (hamsin)
(por. ryc. 13, 163)



Ryc. 18. Dolmen palestyński



Ryc. 19.
Uruk, Nippur, starobabilońskie sarkofagi z gliny
(por. ryc. 17, 98)



Rys. 24. Borsippa,
posąg Nabu, bożka
mądrości



Ryc. 21. Anu przyjmuje Gudeę, prowadzonego przez bożka
Ningišzidę (por. ryc. 36)



Ryc. 22. Luwre, Dagon asyryjski



Ryc. 23. Agade, Sin i Ištar
(por. ryc. 28, 36, 61)



Ryc. 25. Larsam, (stela króla słońca Nabupaliddina) Šamaš, bóg (por. ryc. 80)



Ryc. 26. Marduk babiloński (na pieczęci z lapis lazuli, r. 850 przed Chr.; — por. ryc. 41)



Ryc. 27. Niniwe, Aššur na sztandarze asyryjskim (por. ryc. 36. 125)



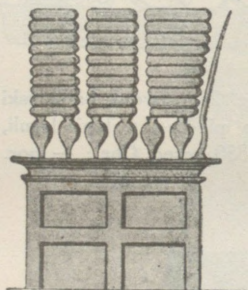
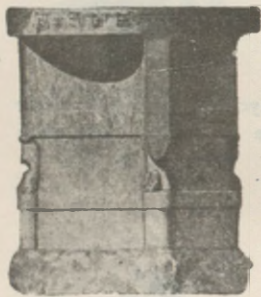
Ryc. 28. Zagros, Ištar (jako bogini wojny) i król Anubanini (z Lulubi); pod jego stopami jeńcy (por. ryc. 23, 36)



Ryc. 29. Hadad, bóstwo piorunów i burzy (por. ryc. 36. 126)



Ryc. 30. Bóstwa-planety babilońskie z czasów Nebukadnezara I (± 1130 r. przed Chr.)
(por. ryc. 36)



Ryc. 31. Ołtarz asyryjski i stół z chlebami „pokładnemi”
(por. ryc. 35, 155)



Ryc. 32. Wątroba wróżebna (z gliny)



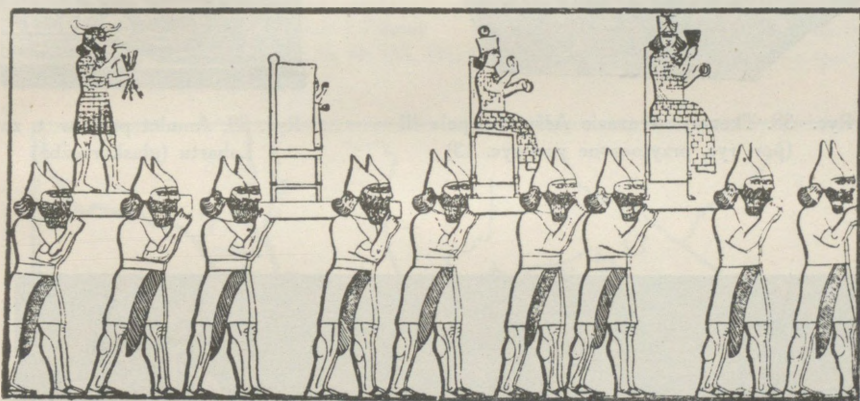
Rys. 33. Tak zw. ofiary z ludzi u Šumêrów (cylinder babil.)



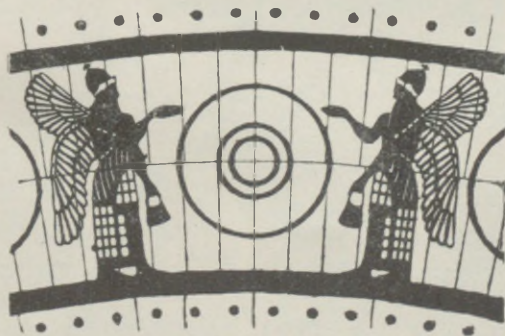
Ryc. 34. Lu w re, uskrzydłony genjusz (płaskorzeźba; — por. ryc. 13)



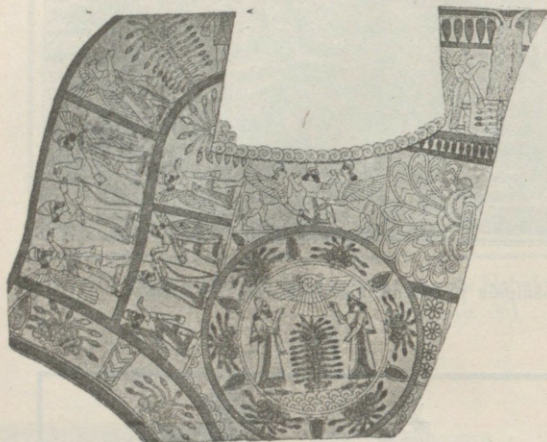
Ryc. 35. Libacja Aššurbānipala po polowaniu (por. ryc. 235, 236)



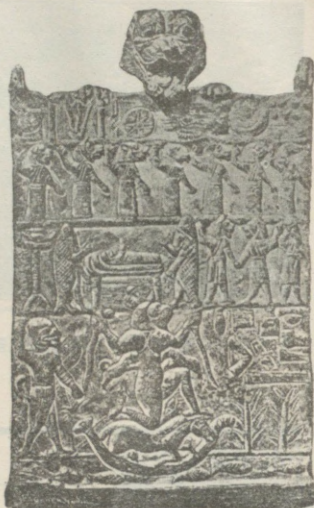
Ryc. 36. Procesja bogów Aššur, Ištar, Anu i Hadad (por. ryc. 21, 23, 27, 28, 30)



Ryc. 37. Ĥorsābād, dobre genjusze (emalja)
(por. ryc. 13, 14, 20, 34, 38, 41, 158, 191, 192, 216, 299)



Ryc. 38. Tkaniny na szacie Aššurnaširpala III
(por. ryc. przytoczone pod ryc. 13)



Ryc. 39. Amulet przeciw t. zw.
Labartu (płaskorzeźba)



Ryc. 40 Tak zw. sirruš, czyli smok babiloński (por. ryc. 113, 291)



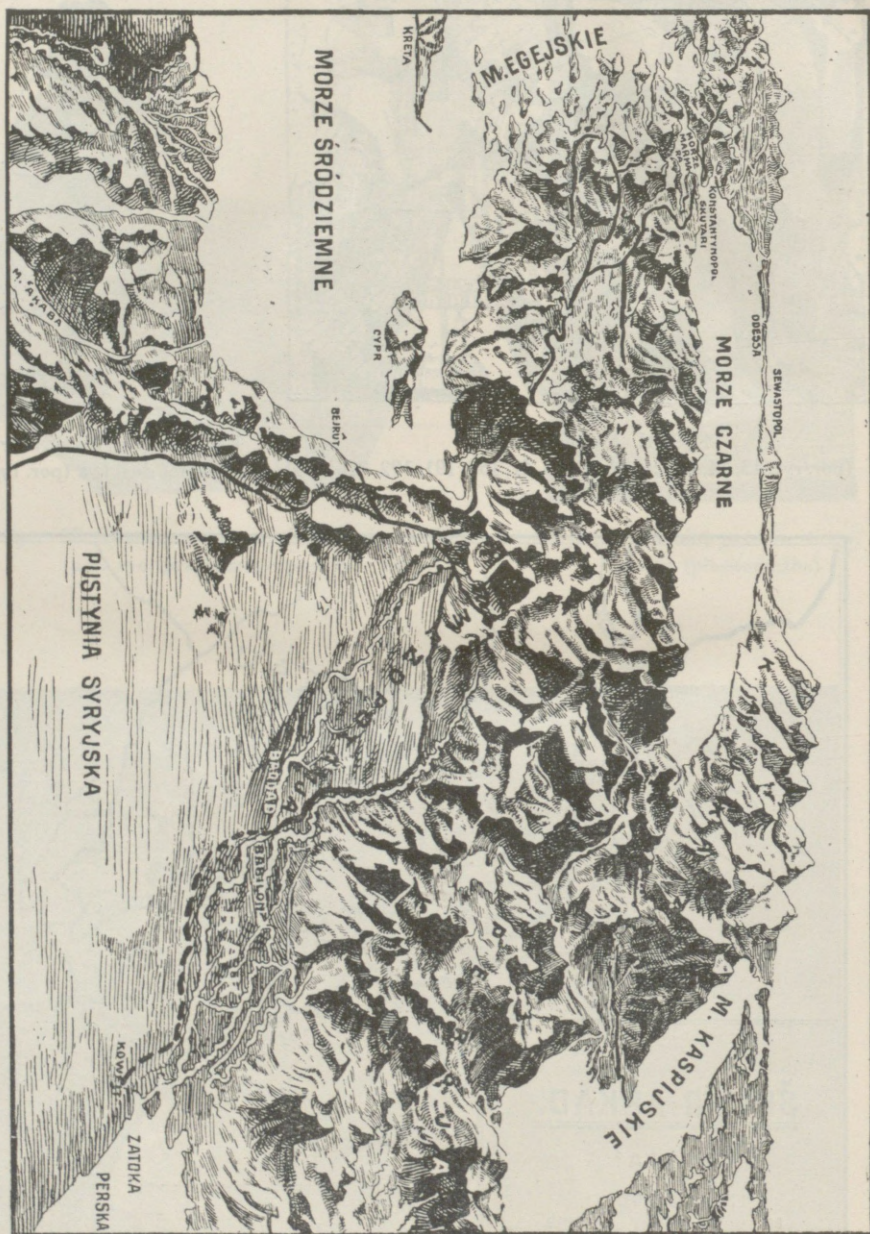
Ryc. 41. Marduk i Tiāmat
(por. ryc. 13, 14, 20, 26, 34, 37, 38, 41, 158, 191, 192, 216, 299)



Ryc. 42. Niniwe (Luwre), Gilgameš dusi lwa (por. ryc. 46)



Ryc. 43. Šumêr-Akkad, mapka orientacyjna



Ryc. 44. Azja Przednia, mapa (z lotu ptaka)



Ryc. 45. Noe (Atrachasis) w arce (?), pieczęć starobabilońska



Ryc. 46. Walka Gilgameša ze smokiem (lwem; — por. ryc. 42)



Ryc. 47. Typy dzisiejszych Arabów-Beduinów (nomadów; — por. ryc. 42)



Ryc. 48. Amorejczyk i Hetyta (por. ryc. 63)



Ryc. 49. Telloh, Głowa szumeryjska
(Gudei?; — por. ryc. 5, 60, 78, 79, 99
100, 102)



Ryc. 50. Typ asyryjski (głowa)
(por. ryc. 129, 131, 132, 135,
137, 145, 150, 208, 241)



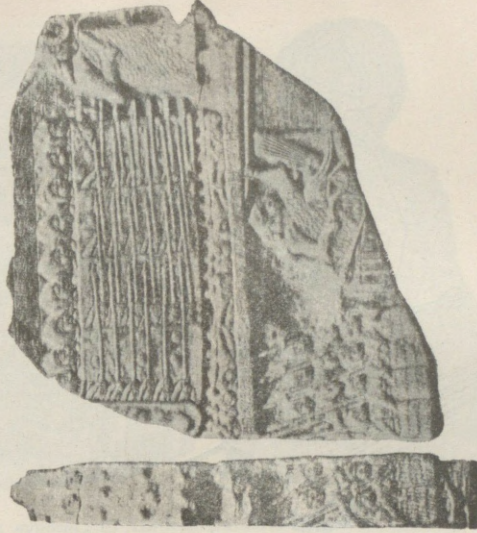
Ryc. 51.
Typy Izraelitów (na obeli-
skach Samanasara II; — por.
ryc. 134, 148, 159—161 164,
246)



Ryc. 52. Nippur, część
pola wykopaliskowego



Ryc. 54. Uruk (Warka), pagórki ruin



Ryc. 56. Lagaš, t. zw. stela sepów Eannatuma;
II. Falanga bojowa Šumêrów (por. ryc. 55, 77)



Ryc. 53. Ur, pagórki ruin



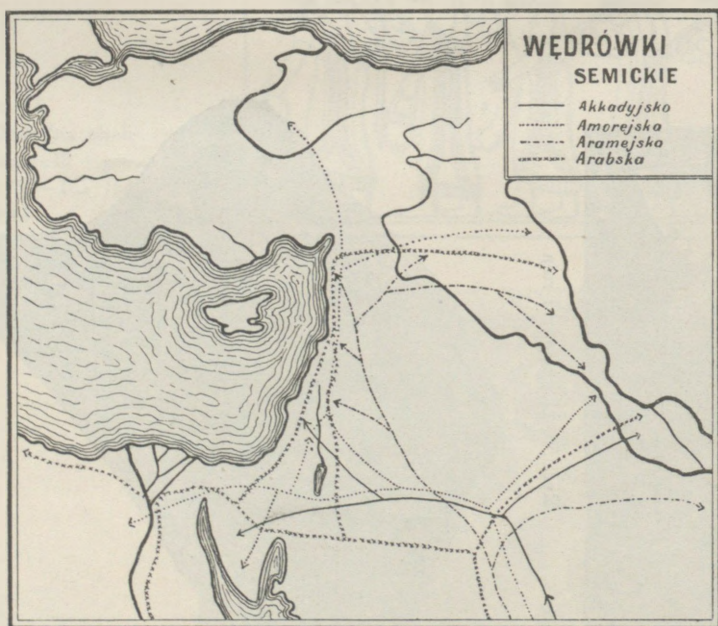
Ryc. 55. Lagaš, t. zw. stela sepów Eannatuma;
I. Sępy pożerają poległych (por. ryc. 56, 77)



Ryc. 57. Suza, król Narāmsin z Agady (por. ryc. 58)



Ryc. 58. Zagros, stela Narāmsina (w górach; por. ryc. 57)



Ryc. 59. Wędrówki semickie (szkic orientacyjny)



Ryc. 60. a) Urnina z synami; b) Gudea, patesi z Lagas
(por. ryc. 5, 49, 78, 79, 99, 100, 102)



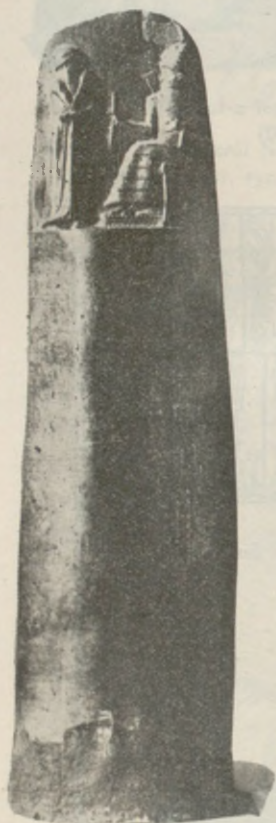
Ryc. 61. Król Urengur stoi przed bożkiem Sinem
(por. ryc. 23, 28, 36)



Ryc. 62. Bâbil (pagórek), ruiny części Babilonu
(por. ryc. 248, 254)



Ryc. 63. Amoryci i Hetyci (por. ryc. 48)



Ryc. 64. Stela Hammurapiego
(blok diorytu)
(por. ryc. 110, 111)



Ryc. 65. Kamień graniczny
(kudurru) Merodach-Baladana
(por. ryc. 115, 122, 123)



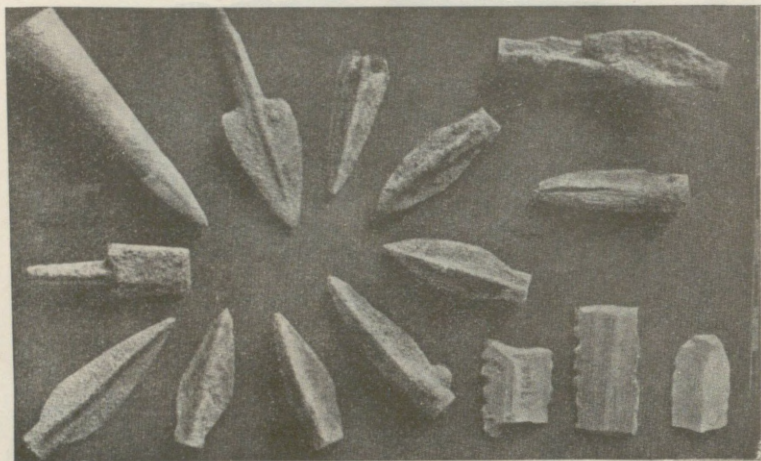
Ryc. 66. Gezer, tabliczka klinowa (z kontraktem; — por. ryc. 9)



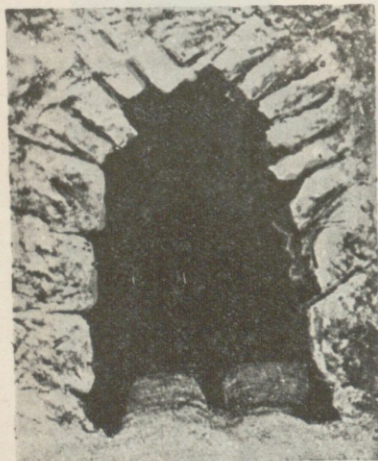
Ryc. 67. Ta'annak, pieczęć palestyńska
(por. ryc. 85, 112, 118, 119)



Ryc. 68. Babilon, narzędzia przedhistoryczne (por. ryc. 69)



Ryc. 69. Babilon, noże i piły prehistoryczne (por. ryc. 68)



Ryc. 70. Nippur, starośumeryjski
kanał sklepiony (por. ryc. 268)



Ryc. 71. Nippur, archaiczny kubek
gliniany (babiloński)
(por. ryc. 35, 103, 129, 221, 226)



Ryc. 72. Nacinane ozdoby na naczyniach starobabilońskich (por. ryc. 82, 83)



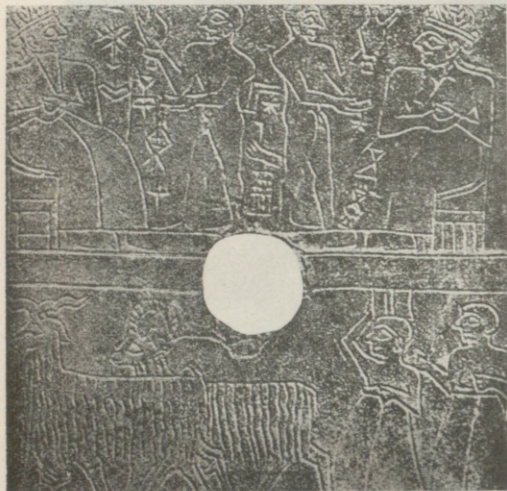
Ryc. 73. Starobabilońskie bóstwa (z terrakoty; por. ryc. 101, 275)



Ryc. 74. Archaiczna płaskorzeźba (na podstawie)



Ryc. 75. Gałka maczugi króla Mesilima (por. ryc. 5, 6, 55)



Ryc. 76. Nippur, wotywna tabliczka Šumêrów
(por. ryc. 60 a)



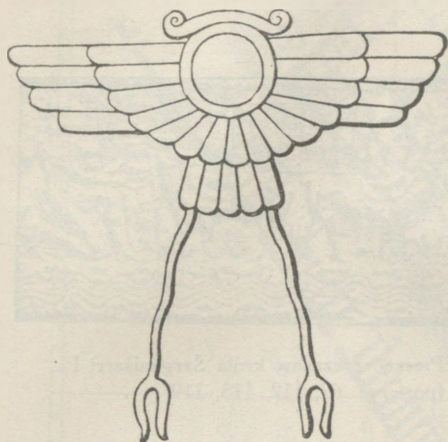
Ryc. 78. Dostojnik staroŝumeryjski
(por. ryc. 5, 49, 60, 76,
78, 79, 99, 100, 102)



Ryc. 77. Lagaš, stela sępów: III) grzebanie
poległych wojowników (por. ryc. 55, 56)



Ryc. 79. Król (patesi)
Lugal-Dalu z Adab
(por. ryc. 5, 49, 60, 76,
78, 99, 100, 102)



Ryc. 80. Asyryjska tarcza skrzydlata
bożka słońca (por. ryc. 25, 110)



Ryc. 81. Suza, posąg króla
Maništusu



Ryc. 82. Srebrna waza króla
Entemeny (por. ryc. 83, 72)



Ryc. 83. Srebrna waza króla Entemeny
(szczegóły — por. ryc. 82, 72)



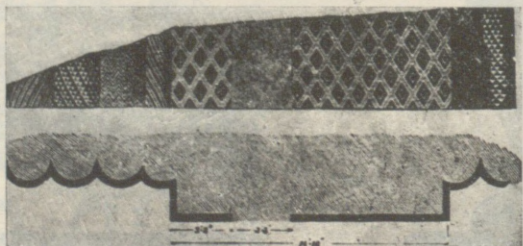
Ryc. 84. Bismaja, głowa
Semity (por. ryc. 47)



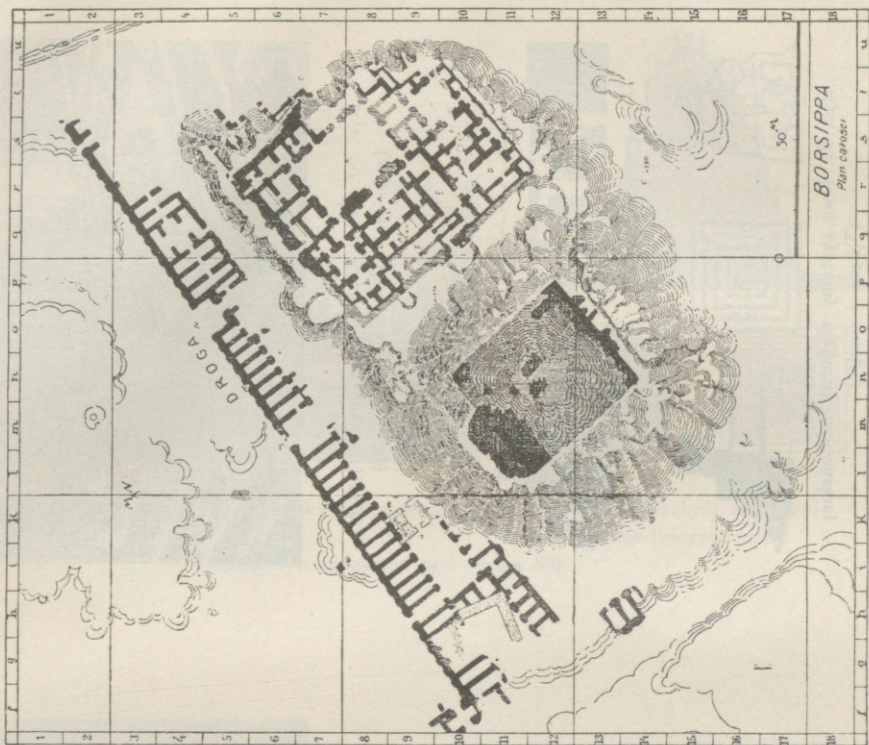
Ryc. 85. Pieczęć z czasów króla Šarganišarri I
(por. ryc. 67, 112, 118, 119)



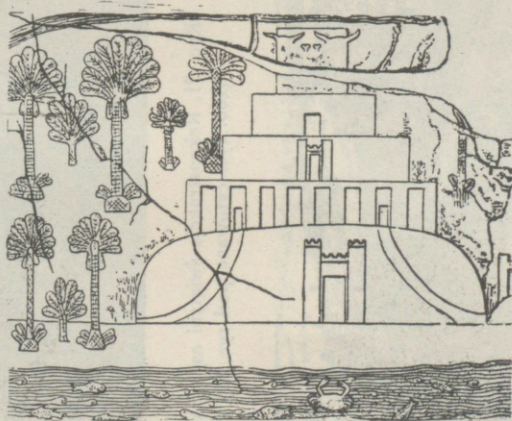
Ryc. 86. Lagaš, ruiny pałacu Gudei (por. ryc. 173)



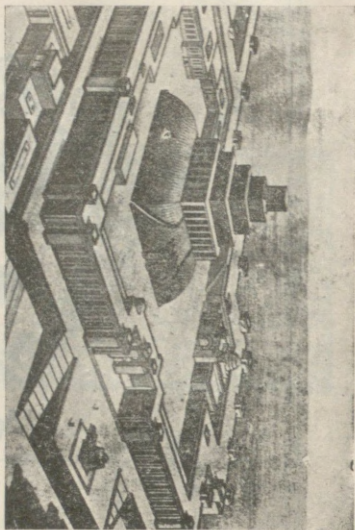
Ryc. 87. Uruk, mozaika i przekrój pokrycia ścian pałacowych
(por. ryc. 169, 171, 177, 180—185, 261, 276, 294).



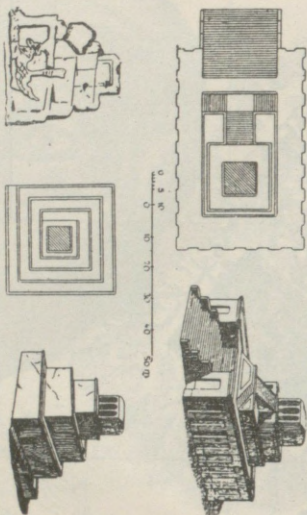
Ryc. 88. Borsippa, plan świątyni (Ezida) bożka Nabu (por. ryc. 172, 248, 269, 279)



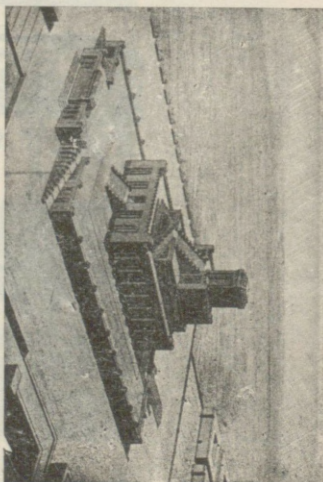
Ryc. 89. Kujunġik, rycina trójpłetrowej ziggurat
(por. ryc. 90—96, 172, 174, 179, 269, 279, 296)



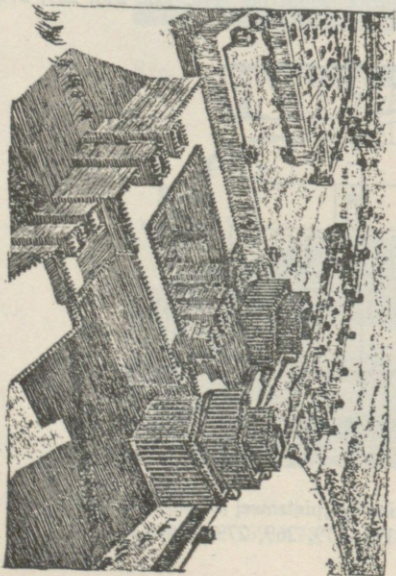
Ryc. 90. Rekonstrukcja świątyni asyryjskiej
(zob. ryc. cytowane pod ryc. 89)



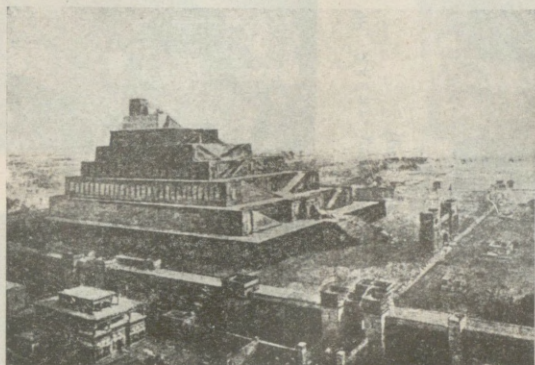
Ryc. 92. Dwa systemy zygurat babilońskiej
(Tarasy i rampy)
(zob. ryc. cytowane pod ryc. 89)



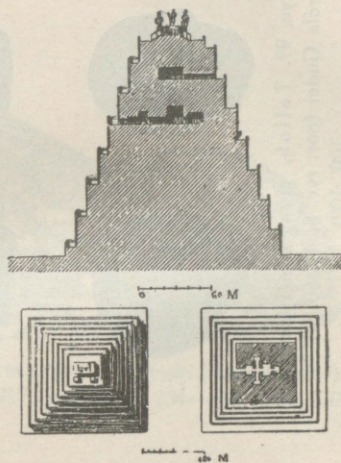
Ryc. 91. Rekonstrukcja świątyni asyryjskiej
(zob. ryc. cytowane pod ryc. 89)



Ryc. 93. Aššur, bliźniacze świątynie Anu i Adad
(zob. ryc. cytowane pod ryc. 89)

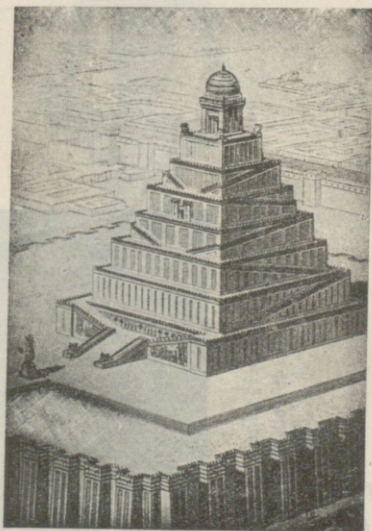


Ryc. 94. Babilon, świątynia Marduka (rekonstrukcja)

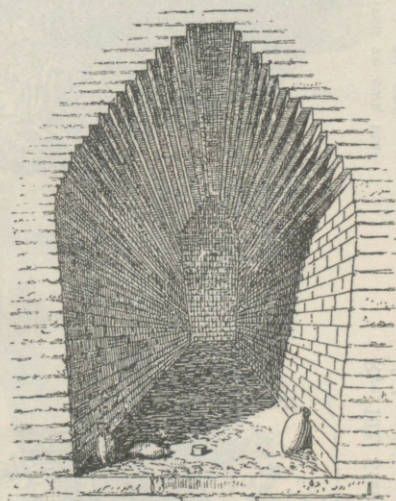


Ryc. 95. Przekrój zigguratu
o pojedynczej rampie

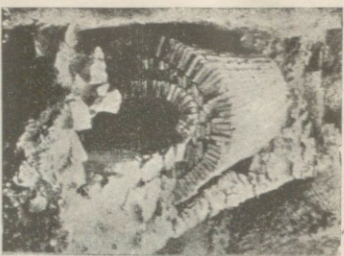
(zob. ryc. cytowane pod ryciną 89)



Ryc. 96. Ziggurat chaldejski o podwójnej rampie (zob. ryc. cytowane pod ryciną 89)



Ryc. 97. El-Muğeir, grota grobowa
(por. ryc. 17, 19, 98)



Ryc. 98. Aššur, grobowiec z cegły i jego wnętrze
(por. ryc. 17, 19, 97)



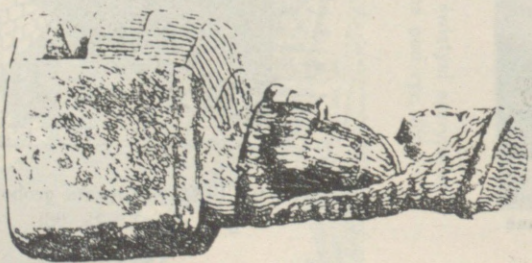
Ryc. 99. Telloh, głowy sumeryjskiego króla Gudei (por. ryc. 5, 49, 60, 78, 79, 100, 102)



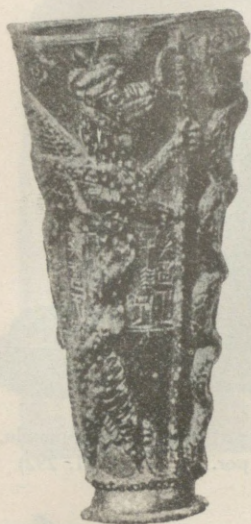
Ryc. 101. Božek Ningirsu ze swą małżonką Bau (por. ryc. 73, 275)



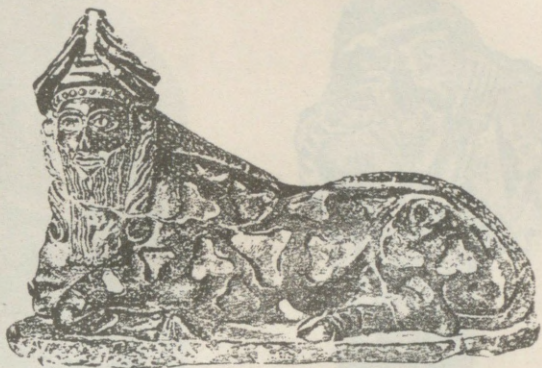
Ryc. 100. Lagaš, głowa z czasów Gudei
(por. ryc. 5, 49, 60, 78, 79, 99, 102)



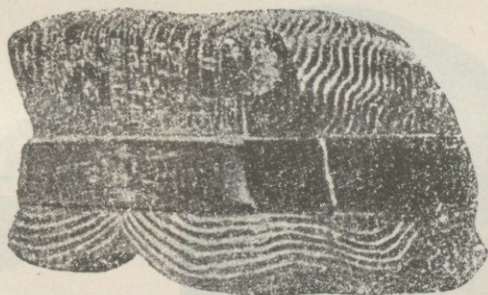
Ryc. 102. Statuetka damy siedzącej (z czasów Gudei)



Ryc. 103. Kubek libacyjny Gudei (ze steatytu; — por. ryc. 35, 71, 129, 221, 226)



Ryc. 105. Sfinks (lamassu) šumeryjski (inkrutowany) (por. ryc. 156, 214, 217; por. także 234—238, 265, 270)



Ryc. 106. Wotywna peruka (z czasów Dungi)



Ryc. 104. Larsam, Kanešite neošumeryjska (z czasów Kudurmabuka i Rimsina; — por. ryc. 210, 213)



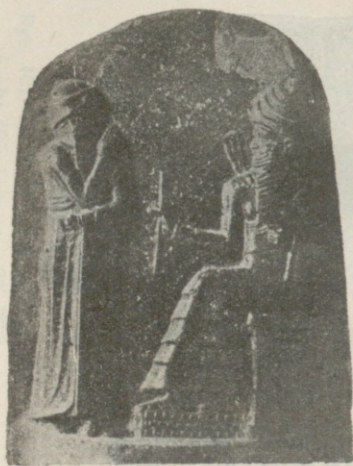
Ryc. 107. Niewiasta z harfą (z czasów Gudei) (por. ryc. 102, 121)



Ryc. 108. „Orante“ babilońska (z terrakoty)



Ryc. 109. Larsa m, pies ze steatytu (czasy Sumuilu, \pm 2200 przed Chr.; — por. ryc. 120, 231, 292)



Ryc. 110. Szczyt „steli Hammurapiego“ (por. ryc. 64, 108)



Ryc. 111. Płaskorzeźba z portretem Hammurapiego (\pm 2100 przed Chr.)



Ryc. 112. Pieczętka z czasów Hammurapiego (por. ryc. 67, 85, 118)



Ryc. 113.
Nippur, gryf węzowy (z terrakoty)
(por. ryc. 40, 291)



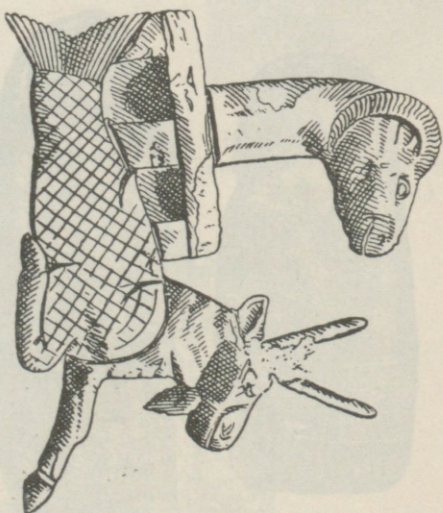
Ryc. 114.
Dilbat, złoty naszyjnik babiloński
(por. ryc. 218, 293, 295)



Ryc. 115.
Kudurru króla Nazimarut-taša (w. XIV)
(por. ryc. 65, 122, 123)



Ryc. 116. „Ryhokoza“ na kudurnu babilońskim
(por. ryc. 65, 117, 120)



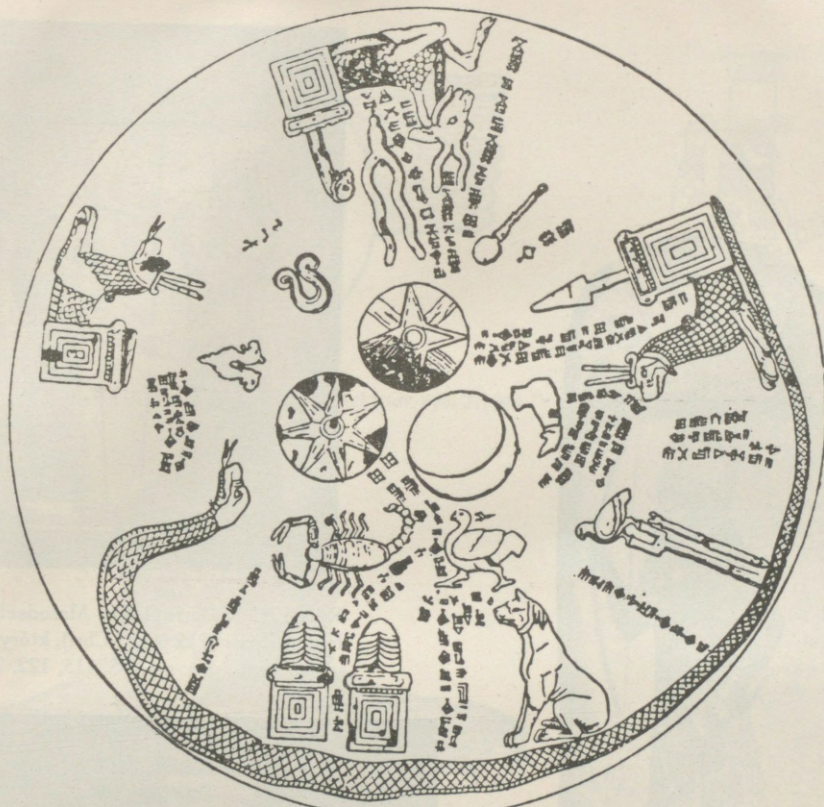
Ryc. 117. Hipocentaur na kudurnu babilońskim
(por. ryc. 65, 116, 120)



Ryc. 118. Pieczęć babilońska ze scena orki (I)
(por. ryc. 67, 112, 119)



Ryc. 119. Pieczęć babilońska ze scena orki (II)
(por. ryc. 67, 112, 118)



Ryc. 120. Zodiak króla Marduknadinahi (± 1110 przed Chr.; — por. ryc. 65, 116, 117)



Ryc. 121. Luwre, prządka starobabilońska (por. ryc. 102, 107, 288; a nadto 224, 225)



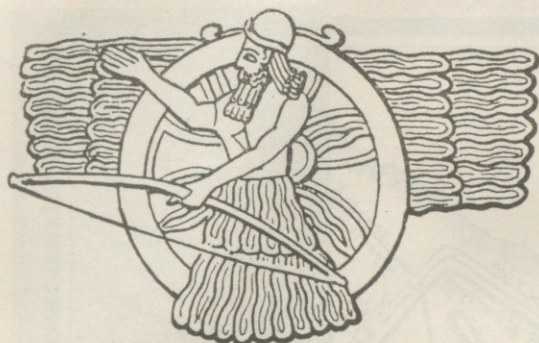
Ryc. 122. Kudurru króla Marduknadinahi (\pm 1110 przed Chr.);
(por. ryc. 65, 115, 123, 247)



Ryc. 123. Kudurru króla Merodachbaldana II (z r. 715 przed Chr.), który nadaje lenno (por. ryc. 65, 115, 122, 247)



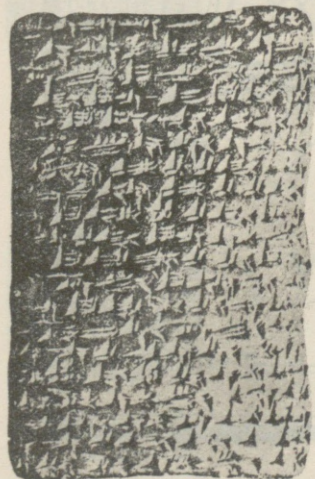
Ryc. 124. Babilon, naczynie emaljowane
(por. ryc. 220)



Ryc. 125. Bożek Aššur w tarczy słonecznej (por. ryc. 27, 36)



Ryc. 127. Aššur (=Ka'at Šerka't) pagórek ruin



Ryc. 128. Tell el-'Amarna, list
(por. ryc. 7-12, 16, 284)



Ryc. 126. Bożek Hadad
(na pieczęci z lapis lazuli,
r. 850 przed Chr.);
(por. ryc. 29, 36)



Ryc. 129. Aššurnaširpal III na
tronie z pucharem w ręku
(por. ryc. 50, 131, 132, 135,
137, 145, 150, 154, 208, 241)

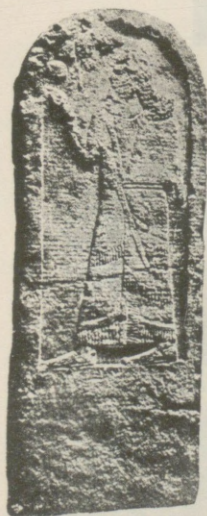


Ryc. 131. Londyn Aššurnāširpal
w pełnej zbroi

(por. ryc. 50, 129, 135, 137, 145, 150, 208, 241)



Ryc. 132. Sargon II z eunuchem



Ryc. 133. Salmansar II, na steli zwycięstwa



Ryc. 134. Obelisk
Salmanassara II
(całość)



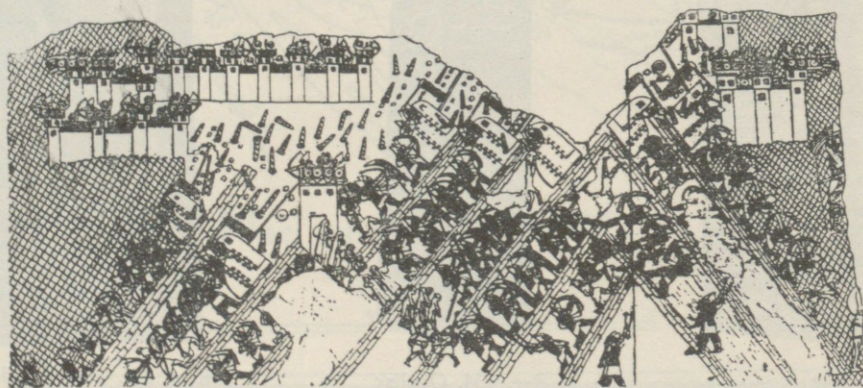
Ryc. 135. Assarhaddon,
Tirhaka i Ba'al tyryjski
(stela; por. ryc. 131)



Ryc. 136. Tiglat Pilezar IV na rydwanie
(por. ryc. 137, 209, 211)



Ryc. 137. Senaħeryb przed wyjazdem na polowanie
(por. ryc. 136, 209, 211)



Ryc. 138. Oblężenie miasta Lakiš przez Senaħeryba (por. ryc. 205—207)



Ryc. 139. Senaħeryb przyjmuje hołd
w Łaķiř (por. ryc. 145, 164)



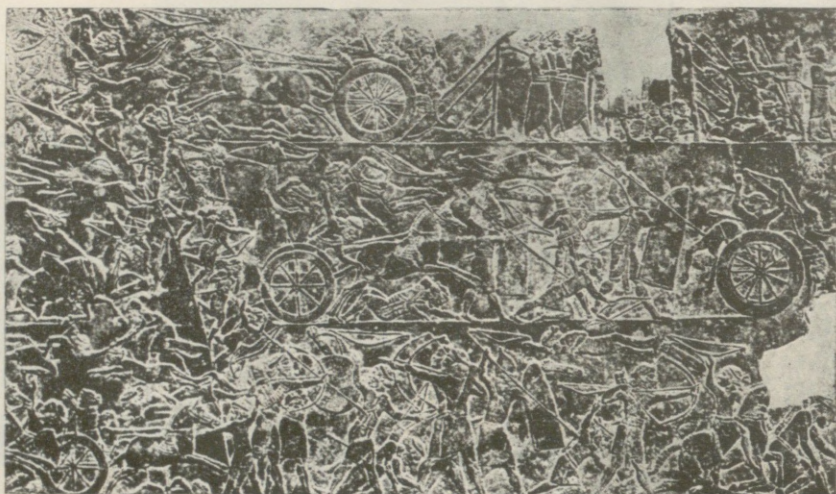
Ryc. 140. Jeńcy miasta Łaķiř (por. ryc. 144, 146—150)



Ryc. 141. Nahr el Kelb, stele
Assarhaddona i Ramzesa II



Ryc. 142. Ařřurbānipal na
rydwanie (por. ryc. 136, 211)



Ryc. 143. Walki Aššurbânipala z Elamitami (por. ryc. 165)



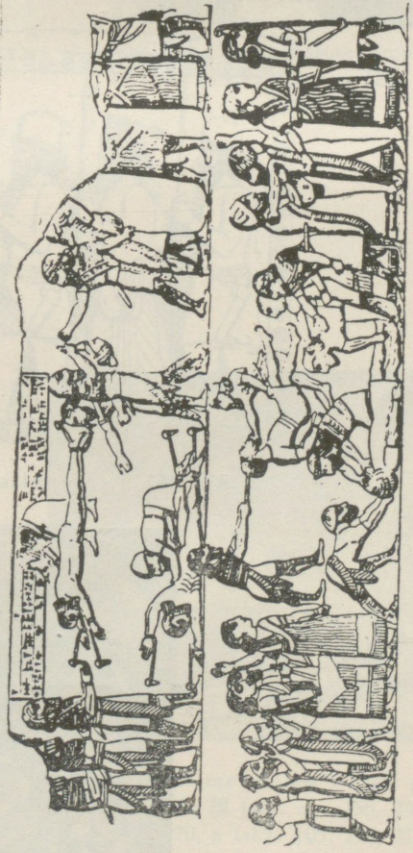
Ryc. 144. Urowadzanie jeńców w niewolę (por. ryc. 140, 146—150)



Ryc. 145. K a h u, król asyryjski depce szyję pokonanego wroga
(por. ryc. 164, a także 51, 134, 139, 148, 159—161, 246)



Ryc. 146. Wykluwanie oczu jeńcom wojennym
(por. ryc. 147—150)



Ryc. 147. K u j u n g i k, tortury jeńców wojennych
(por. ryc. 146, 148—150)



Ryc. 148. Ciężkie roboty jeńców izraelskich



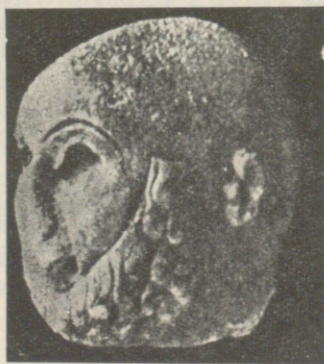
Ryc. 149. Niniwe, Jalubid, król z Ҳamât, odzierany ze skóry (por. ryc. 146—148, 150)



Ryc. 150. Pisarze asyryjscy rejestrują odcięte głowy poległych wrogów (por. ryc. 146—149)



Ryc. 151. Persepolis, orszak Darjusza I



Ryc. 152. Męska głowa posążku asyryjskiego (czasy archaiczne)



Ryc. 153. Posąg staroasyryjski
(przód i plecy)



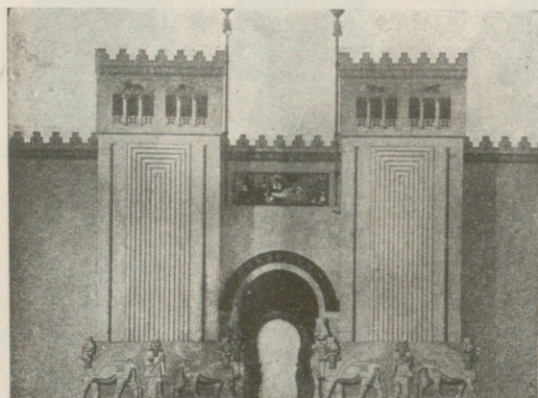
Ryc. 155. Posąg Aššurnaširpala III
(przód i plecy; por. ryc. 129, 131)



Ryc. 154. Płaskorzeźba z wyobrażeniem
ołtarza (?); por. ryc. 31, 35)



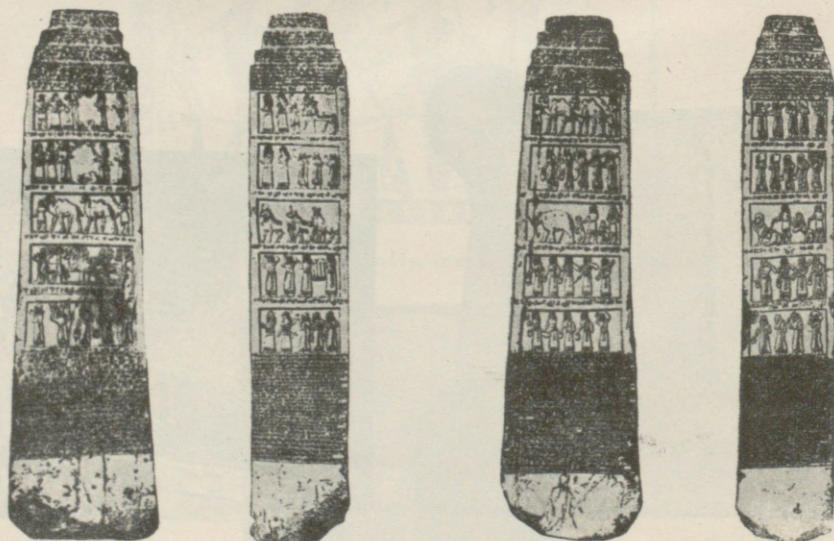
Ryc. 156. Nimrūd, lew u bram pałacu
Aššurnaširpala III (por. ryc. 156, 234–238,
265, 270, a także 105, 214, 217)



Ryc. 157. Portal pałacu Sargona II (rekonstrukcja)
(por. ryc. 170, 199, 200)



Ryc. 158. Ĥorsâbâd, lamassu
(sfinks) pałacowy (por. ryc. 13,
14, 20, 34, 37, 38, 41, 162, 191,
192, 216, 299)



Ryc. 159. Kalḫu, obelisk Salmanassara II (zob. ryc. 134) rozwinięty:
1) Gilzar; 2) Izrael; 3) Muşri; 4) Suḫi; 5) Patin
(por. także ryc. 51, 148, 160, 161, 164, 246)



Ryc. 160. Kalḫu, obelisk Salmanassara II;
dary Jehu, króla izraelskiego
(por. ryciny cytowane pod ryc. 159)



Ryc. 161. Kalḫu, obelisk Salmanassara II;
dary Jehu, króla izraelskiego
(por. ryciny cytowane pod ryc. 159)



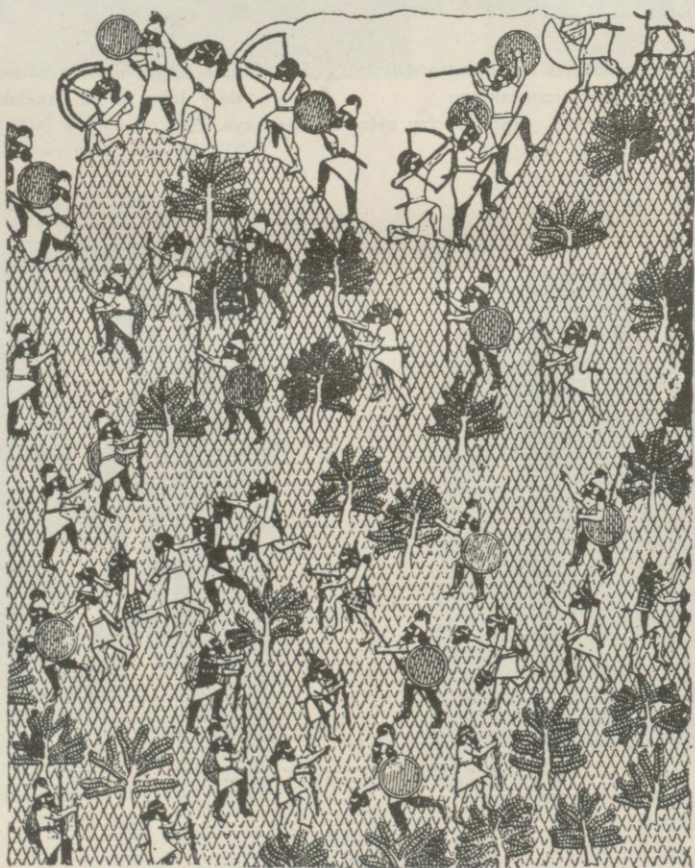
Ryc. 162. Uskrzydłony
genjusz asyryjski z łańciami
(por. ryc. 13, 14, 20, 34,
37, 38, 41, 158, 162, 191,
192, 216, 299)



Ryc. 163. Złe demony asyryjskie
(por. ryc. 20)



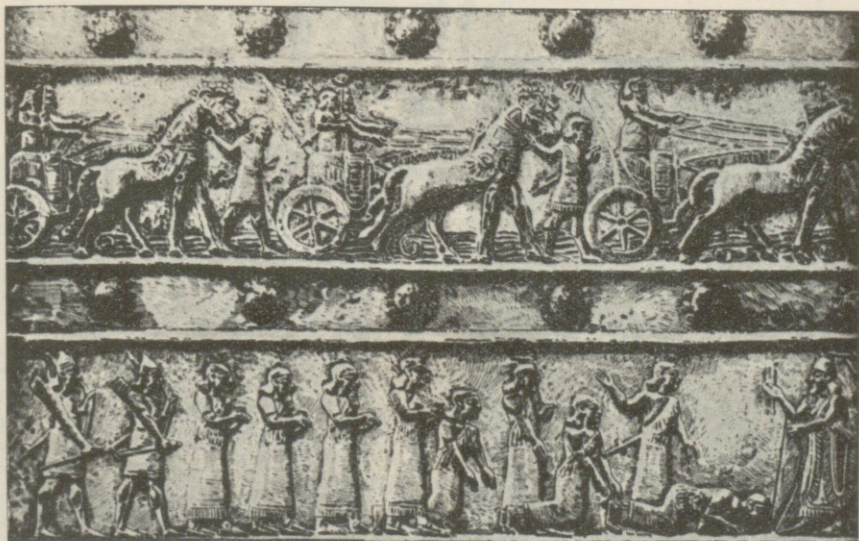
Ryc. 164. Kalḫu, Obelisk Salmanassara II; poseł króla Jehu składa hołd
(por. ryc. 51, 133, 139, 148, 151–161, 246)



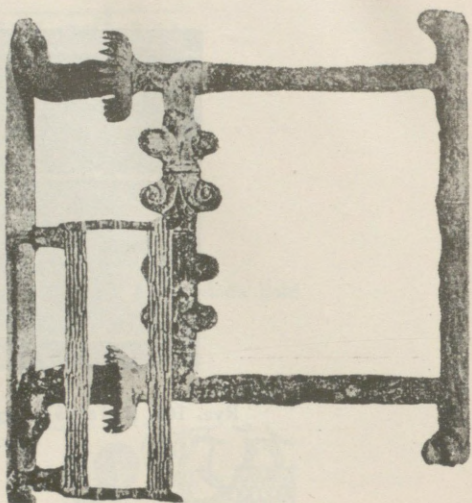
Ryc. 165. Walka wojsk asyryjskich w górach lesistych (por. ryc. 143)



Ryc. 166. Balawât, Tyr wysłał haracz Salmanassarowi
(por. ryc. 167, 242)



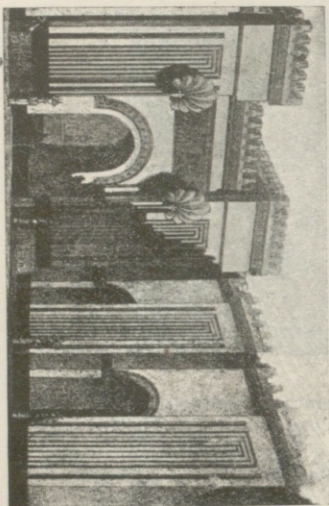
Ryc. 167. Balawât, 1) wyjazd wozu wojennego; 2) jeńcy przed królem
(por. ryc. 166, 206)



Ryc. 168. Asyryjski tron z brązu



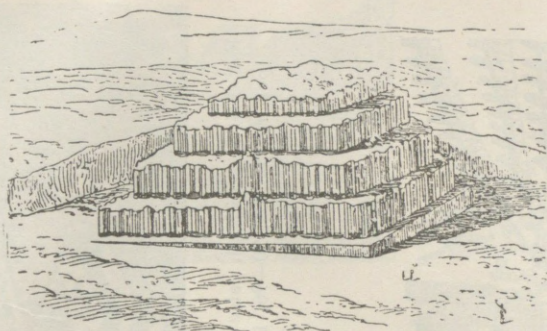
Ryc. 169. Kalbu, król odbiera raport wezyra (emalia)



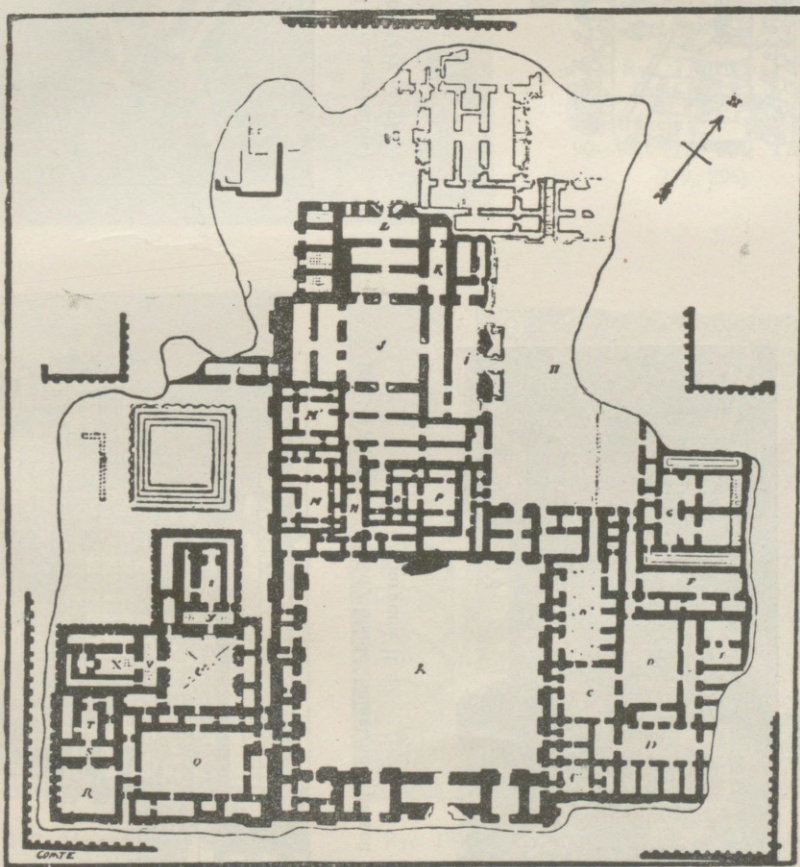
Ryc. 170. Horsâbâd, dziedziniec świątyni
(por. ryc. 157, 199, 200)



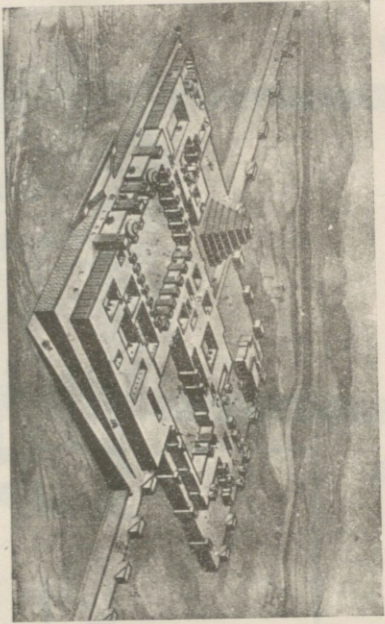
Ryc. 171. Nimrûd, barwne ozdoby ścienne (emalia)



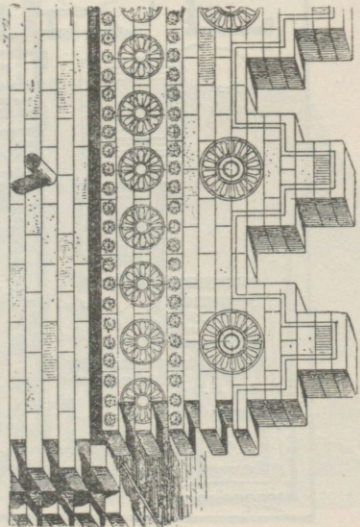
Ryc. 172. Ćorsâbâd, zikkurat, stan ruin
(zob. ryc. 88, 89, 90—96, 174, 179, 269, 279, 296)



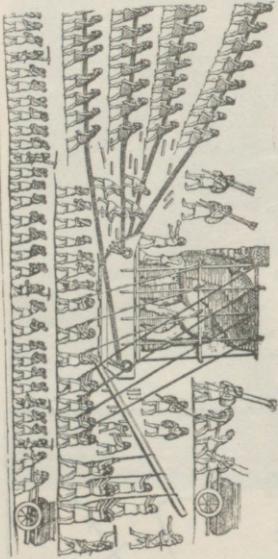
Ryc. 173. Ćorsâbâd, plan pałacu Sargona II i 3 świątyń (por. ryc. 86)



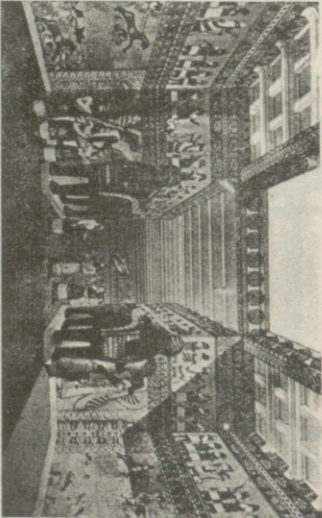
Рyc. 174. Ђорсáбáд, пaлaц Сaргoнa II (peкoнcтpуkция)
(пop. pыc. 88, 89, 90—96, 172, 179, 269, 279, 296)



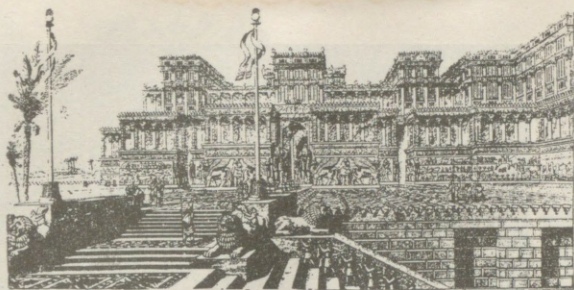
Рyc. 176. Ђорсáбáд, бaнкa бaлуcтpaды пaлaцa
Сaргoнa II



Рyc. 175. Ђорсáбáд, тpaнcпopт лaмacсу aсcыpийcкoгo



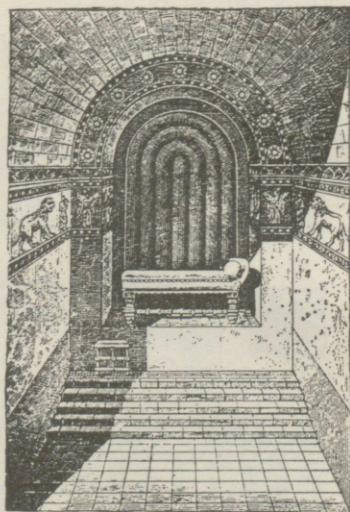
Рyc. 177. Нинивe, cалa пaлaцa Сeнaћepьa (peкoнcтpуkция)
(пop. pыc. 87, 169, 171, 180—185, 261, 276, 294)



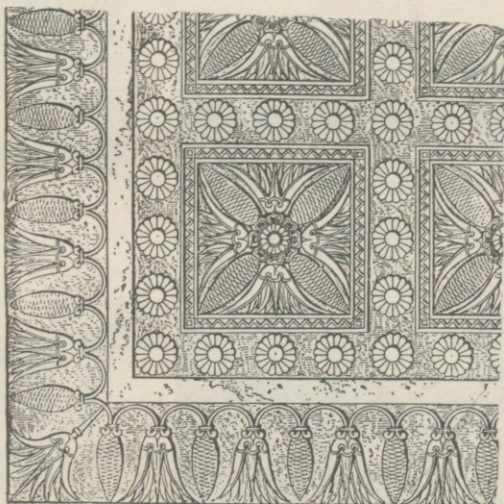
Ryc. 178. Niniwe, pałac
Senaheryba (rekonstrukcja
Layarda; por. ryc. 177)



Ryc. 179. Nimrûd,
pałac Aššurnâširpala III (re-
konstrukcja; — por. ryc. 89,
90—96, 172, 174, 178, 269,
279, 296)

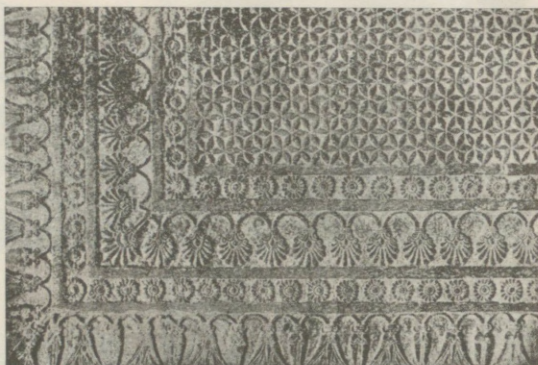


Ryc. 180. Ĥorsâbâd, Sypialnia
Sargona II (rekonstrukcja)
(por. ryc. 87, 169, 171, 177, 182—185, 261, 276, 294)

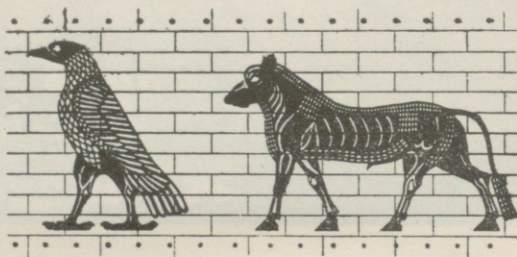


Ryc. 181. Çujunğik, desenie progu pałacu
Aššurnâširpala III

Ryc. 182. Ćujunĝik,
mozaika podłogi w pałacu Senaĥe-
ryba (zob. ryc. 181)

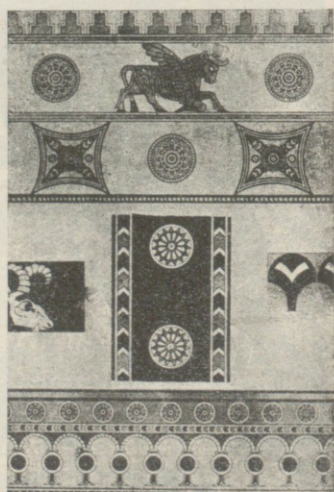


Ryc. 183. Ćorsâbâd,
fryz z cegieł emaljowanych; świat
zwierzęcy (por. ryc. 184, 185,
276, 294)



Ryc. 184. Nimrûd, ozdoby muru
(malowane); świat roślinny i zwi-
erzęcy

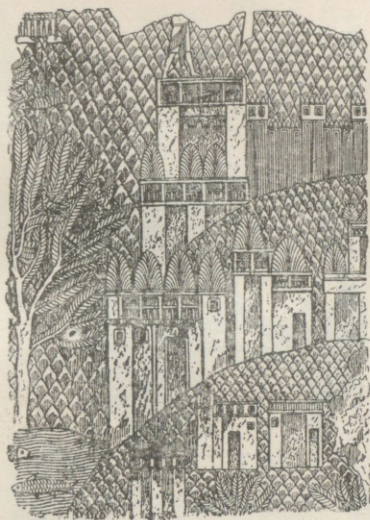
(do ryc. 182—185; por. ryc. 87, 171, 177, 180, 181, 261, 276, 294)



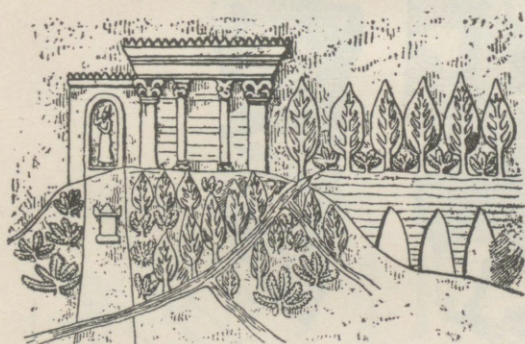
Ryc. 185. Nimrûd, ozdoby
ścienne (malowane) geometryczne



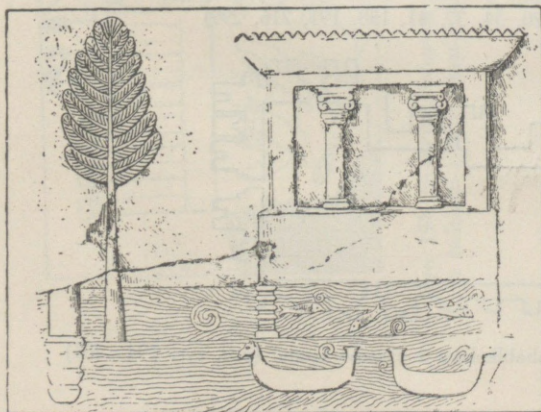
Ryc. 186. Çujunğik, grupa domów prywatnych



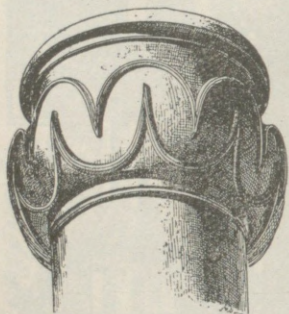
Ryc. 187. Niniwe, widok pałacu (Layard)



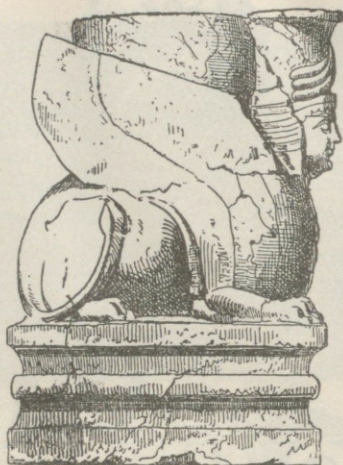
Ryc. 188. Çujunğik, bît hilâni (kiosk) w parku królewskim (Perrot; — por. ryc. 189)



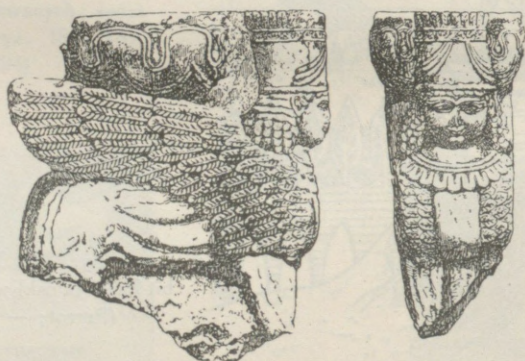
Ryc. 189. Ğorsâbâd, bît hilâni (kiosk) nad rzeką (por. ryc. 188)



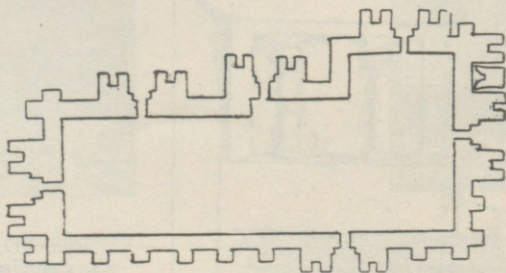
Ryc. 190. Horsâbâd, Kapitel
asyryjski (por. ryc. 191, 192)



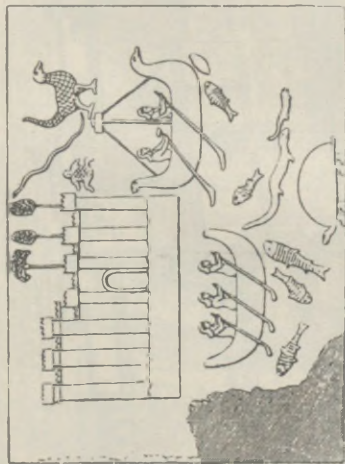
Ryc. 191. Sfinks (lew) skrzydlaty,
jako podstawa kolumny asyryjskiej
(por. ryc. 13, 14, 20, 34, 37, 41, 158,
192, 216, 299)



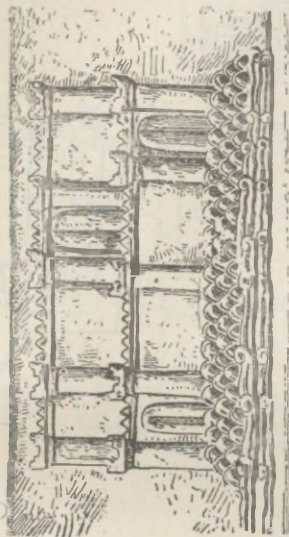
Ryc. 192. Sfinks (lew) skrzydlaty, jako podstawa kolumny asyryjskiej (profil i en face)
(por. ryc. 13, 14, 20, 34, 37, 41, 158, 191, 216, 299)



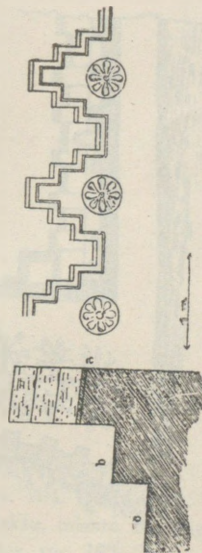
Ryc. 193. Luwre, forteca starobabliońska z czasów Gudei (por. ryc. 194—201)



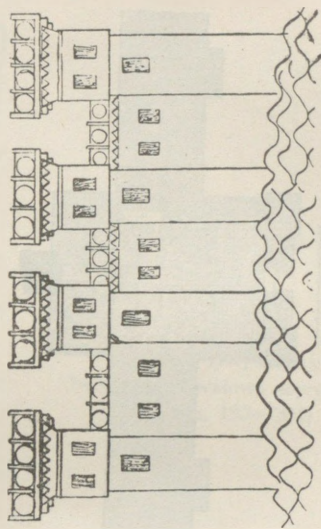
Ryc. 194. Nimrúd, twierdza nad brzegiem jeziora
(z łodziami i zwierzętami; — por. ryc. 193—204)



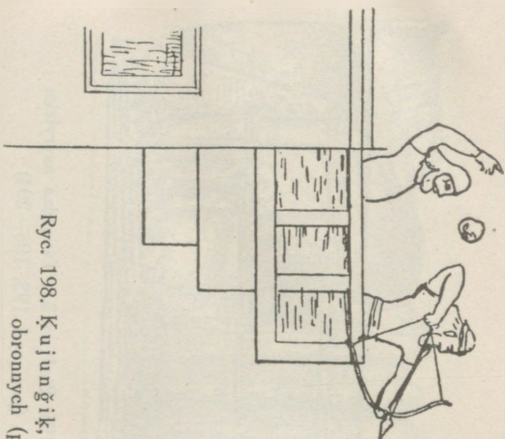
Ryc. 195. Bella wát, Twierdza asyryjska
(por. ryc. 193, 196—204)



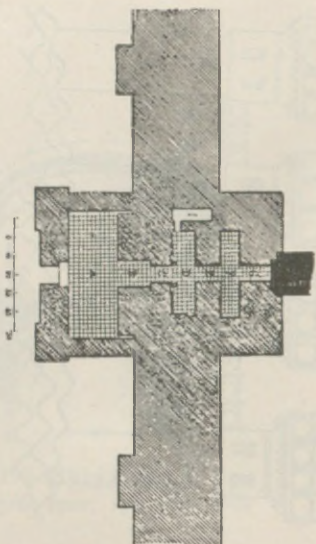
Ryc. 196. Blanki murów twierdz asyryjskich (przekrój)
widok z zewnątrz (por. ryc. 193—204)



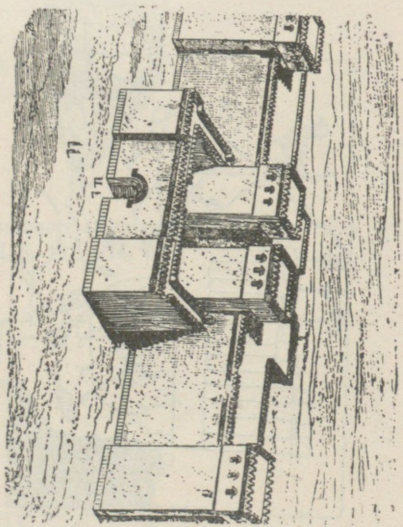
Ryc. 197. Kujunğik, część fortecy zachodnioasyryjskiej
(blanki, balkony i tarcze; — por. ryc. 193—204)



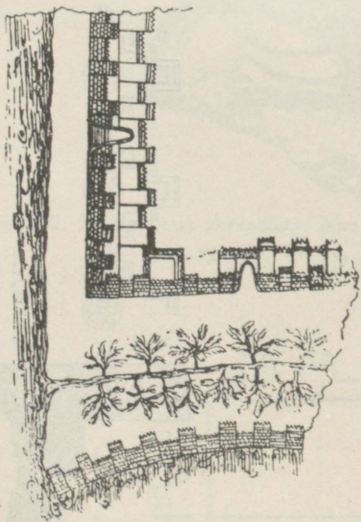
Ryc. 198. Kujunġik, t. zw. kazalnica murów obronnych (por. ryc. 206)



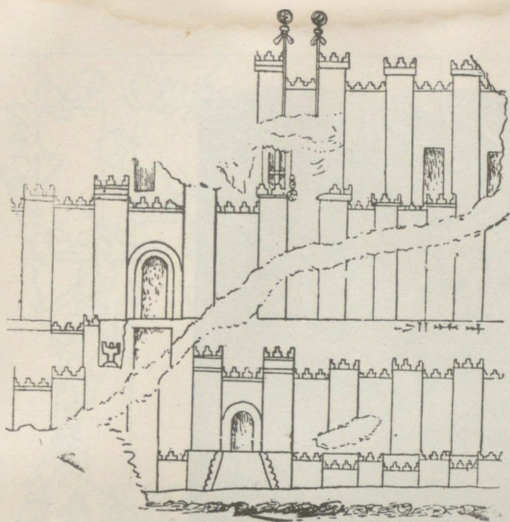
Ryc. 200. Ħorsâbâd brama miasta obwarowanego (przecięcie poziome; — por. ryc. 157, 170, 199)



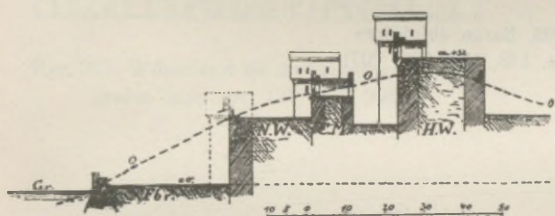
Ryc. 199. Ħorsâbâd, brama miasta obwarowanego (z perspektywy; — por. ryc. 157, 177, 200)



Ryc. 201. Kujunġik, część twierdzy nad rzeką (por. ryc. 193—204)



Ryc. 202. Kujunğik,
twierdza trójwałowa asyryjska
(por. ryc. 193—204)



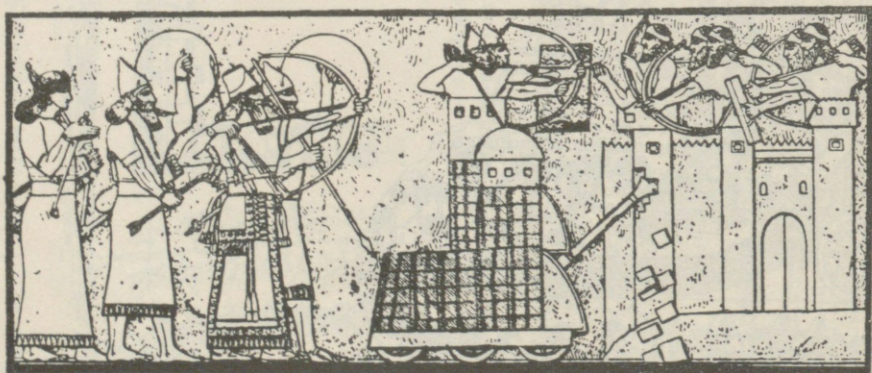
Ryc. 203. Suza,
przekrój twierdzy: *Gr* rów, *Fbr* faus-
sebraie, *NW* dolny wał, *CM* mur
kazamatowy, *HW* wysoki wał; 000 dzi-
siejsza powierzchnia pagórka (por.
ryc. 193—204)



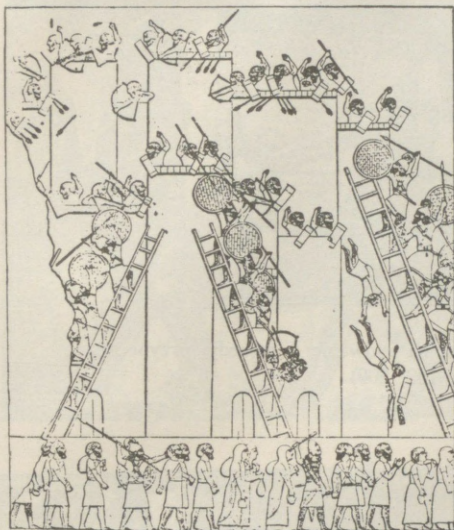
Ryc. 204. Kujunğik,
Madaktu, miasto Suzjany
(por. ryc. 193—203)



Ryc. 205. Baran oblężniczy
(por. ryc. 138, 198, 205, 207)



Ryc. 206. Wieża oblężnicza asyryjska (por. ryc. 138, 198, 205, 207)



Ryc. 207. Wdzieranie się do twierdzy zapomocą drabin (por. ryc. 138, 205, 206)



Ryc. 208. Asyryjska fryzura głowy i brody mężczyzny (por. ryc. 50, 129, 131, 132, 135, 137, 145, 150, 241)



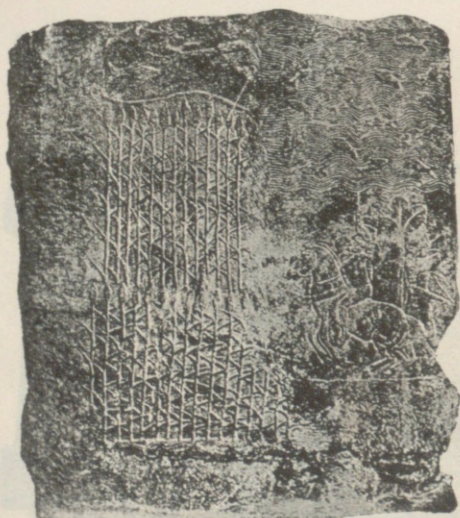
Ryc. 209. Ozdoba głowy końskiej (por. ryc. 136, 137)



Ryc. 210. Kariatydy Sargona II (por. ryc. 104, 213)



Ryc. 211. British Museum, Senaħeryb, na rydwanie z gwardją przyboczną
(por. ryc. 136, 142, 209)



Ryc. 212. Ķujunĝik, jeździec w bagnach i si-
towiu (por. ryc. 228)



Ryc. 213. Aššurbānipal jako
kanefora (por. ryc. 104, 210)



Ryc. 214. British Museum, lamassu, lew-mężczyzna (por. ryc. 105, 217, a także 156, 234–238, 265, 270)



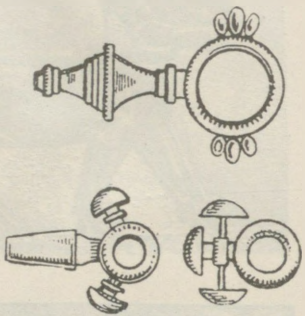
Ryc. 215. Pieczęć z czasów Aššurbânipala (por. ryc. 229)



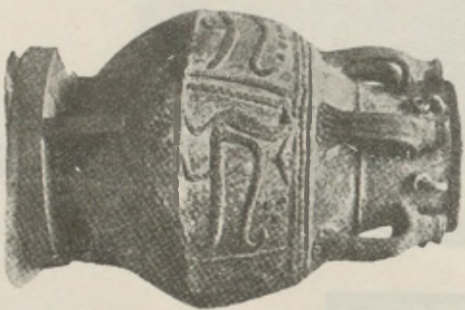
Ryc. 216. British Museum, pieczęć Munesinipa (z czasów Aššurbânipala; — por. ryc. 13, 14, 20, 34, 37. 38, 158, 191, 192, 299)



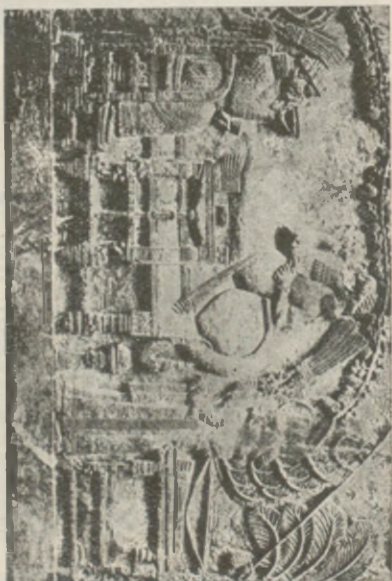
Ryc. 217. Lamassu jako podstawa mebla brązowego (por. ryc. 105, 214, a także 156, 234–238, 265, 270).



Ryc. 218. Kolczyki asyryjskie (por. ryc. 114, 293, 295)



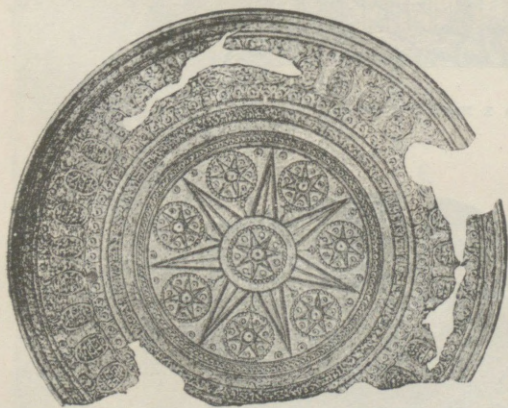
Ryc. 219. Asyryjskie naczynie uszate (por. ryc. 124)



Ryc. 220. Aššurbānipal ucztuje z małżonką w ogrodzie (I część)
(por. ryc. 35, 71, 103, 129, 221)



Ryc. 221. Aššurbānipal ucztuje z małżonką w ogrodzie
(II część; por. ryc. 107, 220, 246)



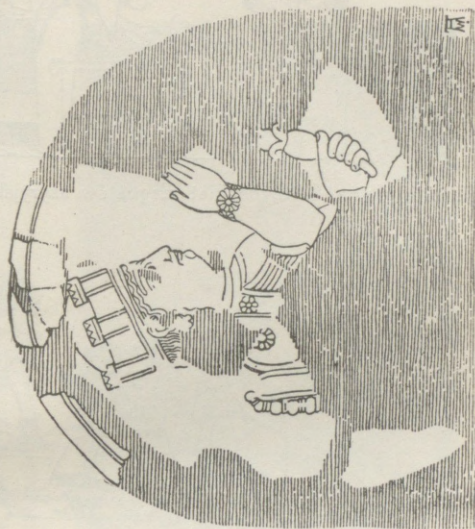
Ryc. 222. Nim rûd, Czara ofiarna (bronzowa) z rozetami gwiazdzistymi



Ryc. 224. Fragmenty głów kobiecych w Asyrii (por. ryc. 102, 107, 221, 225, 288)



Ryc. 223. Banda muzyczna asyryjska (por. ryc. 107, 222, 246)



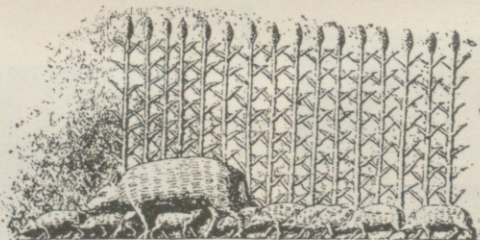
Ryc. 225. Aššuršarrat, małżonka Aššurbânipala (por. ryc. 102, 107, 222, 224, 288)



Ryc. 226. Ĥorsâbâd, bankiet magnatów asyryjskich (por. ryc. 35, 103, 129, 221)



Ryc. 227. Ķujunĝik, uczta ludowa asyryjska (por. 226, 35, 103, 129, 221)



Ryc. 228. Ķujunĝik, maciora z młodemi (w sitowiu; por. ryc. 212)



Ryc. 229. Asyryjskie polowanie na jelenie (płaskorzeźba; por. ryc. 215)



Ryc. 231. British Museum, psy gończe Aššurbanipala (z Ҡujunġik) przed polowaniem (por. ryc. 109, 292)



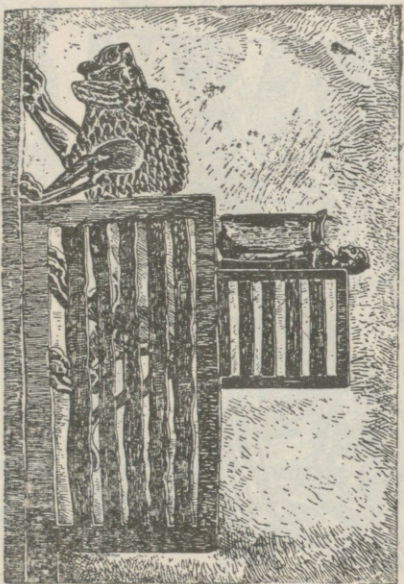
Ryc. 233. Nimrûd, chwywanie dzikich osłów na lasso (por. ryc. 230, 232)



Ryc. 230. Dzikie osieł w biegu (plaskorzeźba asyryjska) (por. ryc. 232, 233)



Ryc. 232. Ҡujunġik, polowanie na dzikie osieł (British Museum) (por. ryc. 230, 233)



Ryc. 234. Lew wypuszczony z klatki (por. ryc. 156, 235—238, 265, 270)



Ryc. 236. Kujunŕik, polowanie na lwy (por. ryc. 35; a także 156, 234, 235, 237, 238, 265, 270)



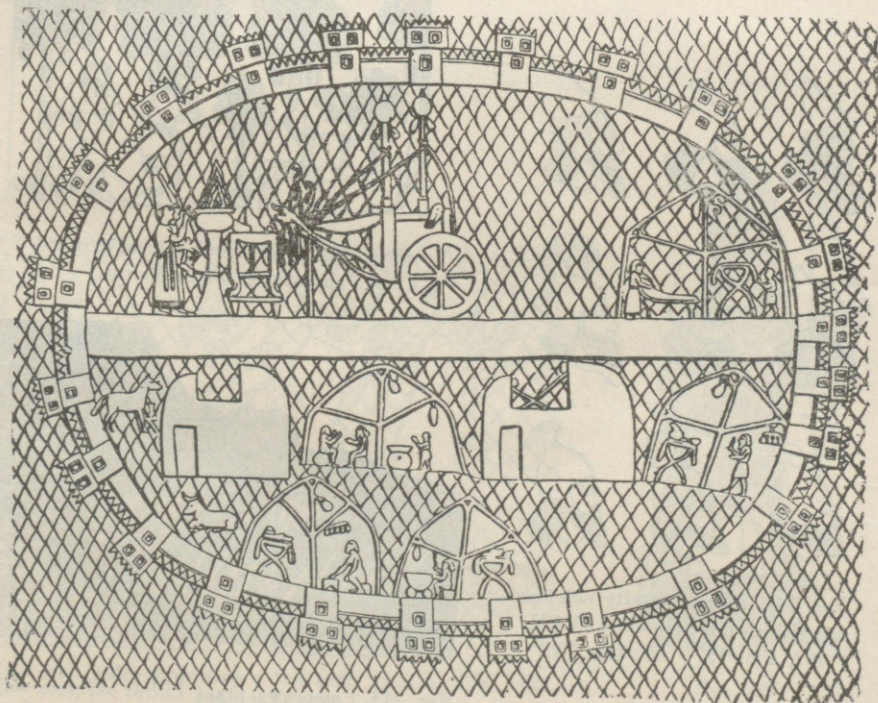
Ryc. 235. Ašurbānipal w walce z lwem (por. ryc. 35; a nadto 156, 234, 236—238, 265, 270)



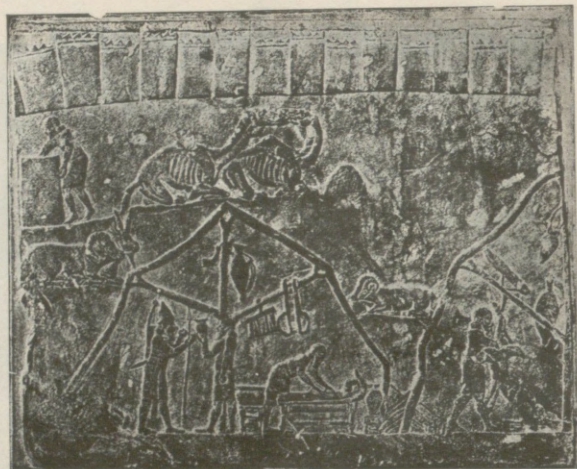
Ryc. 237. Lew umierający (por. ryc. 234—236, 238, 154, 214—217, 265, 270)



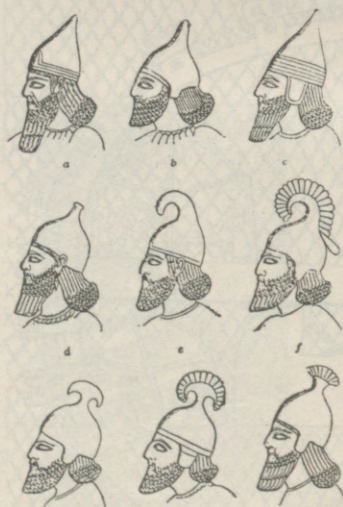
Ryc. 238. British Museum, śmierć lwicy (por. ryc. 237)



Ryc. 239. Niniwe, obóz asyryjski



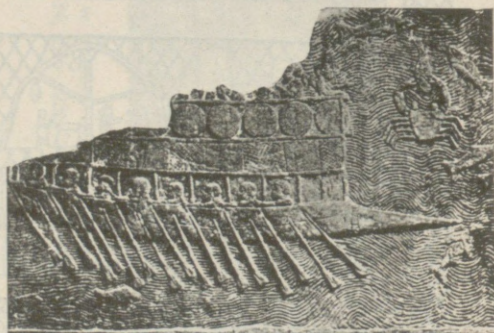
Ryc. 240. Niniwe, życie obozowe



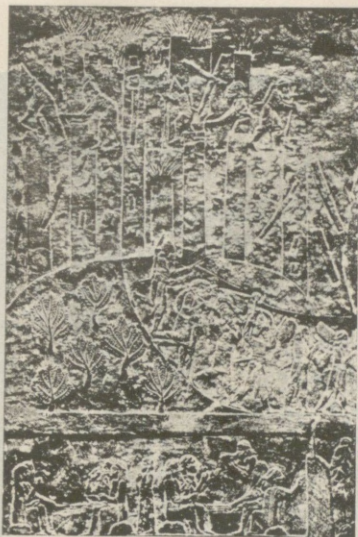
Ryc. 241. Różne kształty hełmów asyryjskich (por. ryc. 50, 129, 131, 132, 135, 137, 45, 150, 208)



Ryc. 242. Wydymanie miechów przed przeprawą przez Euftrat



Ryc. 243. Przeprawa przez Euftrat okrętem wojennym (por. ryc. 166)



Ryc. 244. British Museum, podpalanie zdobytej twierdzy za Aššur-bânipala



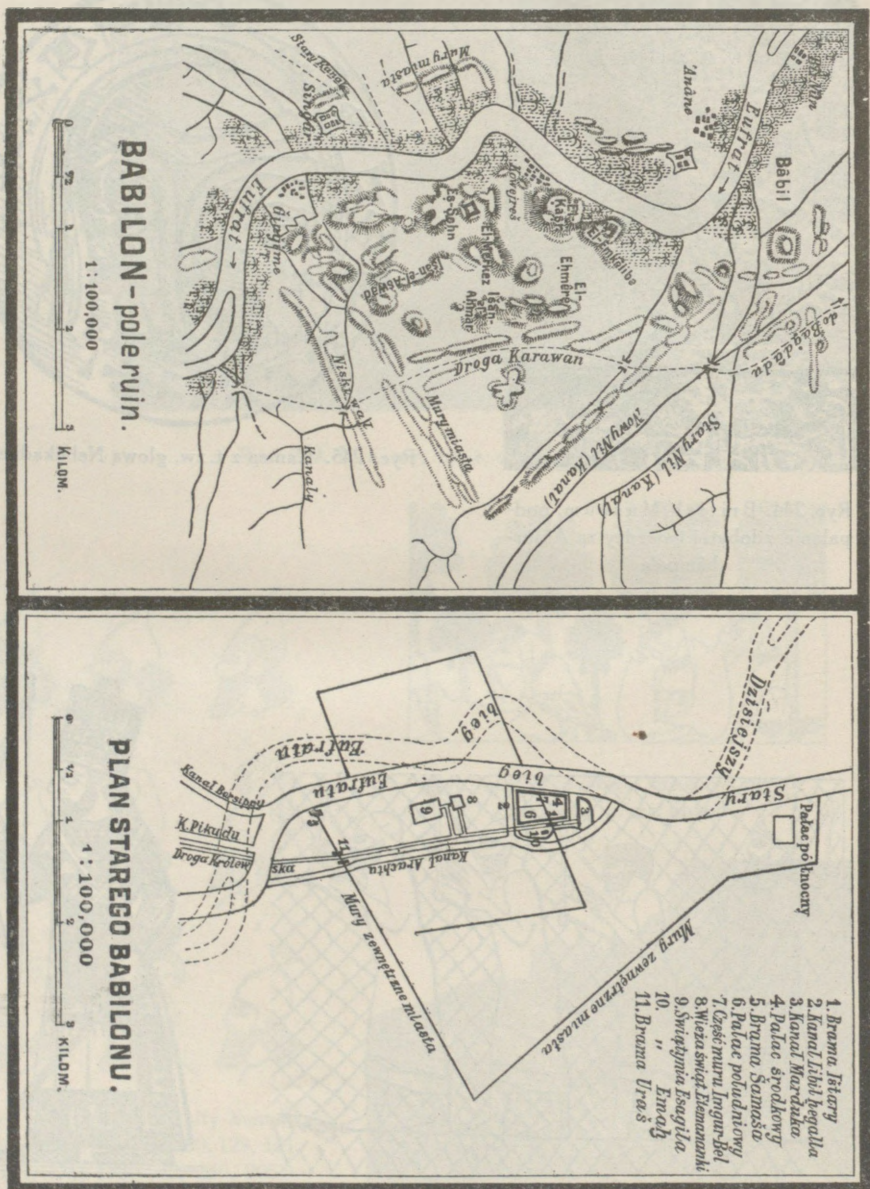
Ryc. 245. Kamea z t. zw. głową Nebukadnezara II



Ryc. 246. Jeńcy żydowscy z lirą (por. ryc. 51, 134, 148, 159—161, 164)



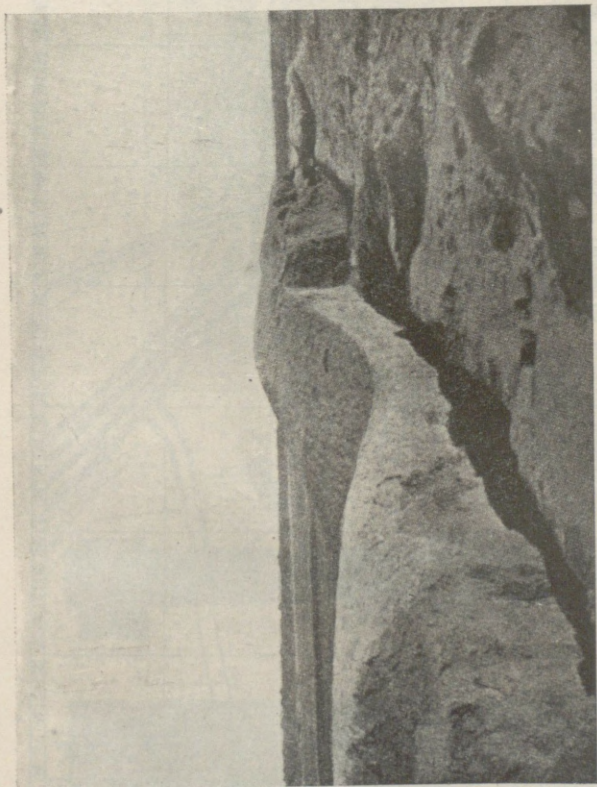
Ryc. 247.
Król chaldejski z łukiem
(por. ryc. 122)



Ryc. 248. Plan Babilonu dziś a ongi (por. ryc. 62, 248, 254)



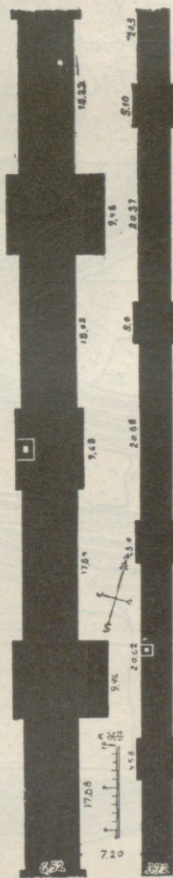
Ryc. 250. Babilon, plan ruin pagórka Tell 'Amran (ibn 'Ali)



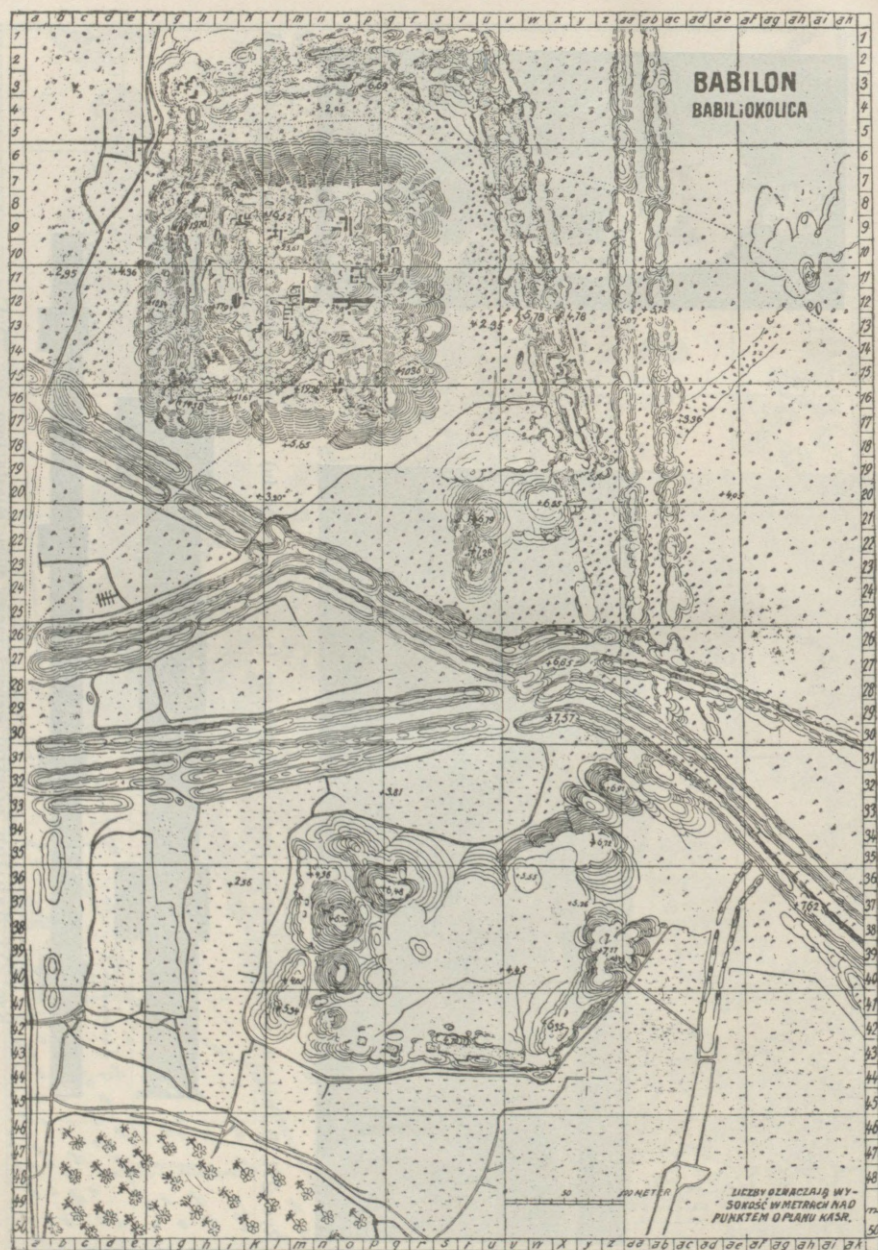
Ryc. 251. Babilon, północny kraniec muru zewnętrznego (z połudn. wschodu)



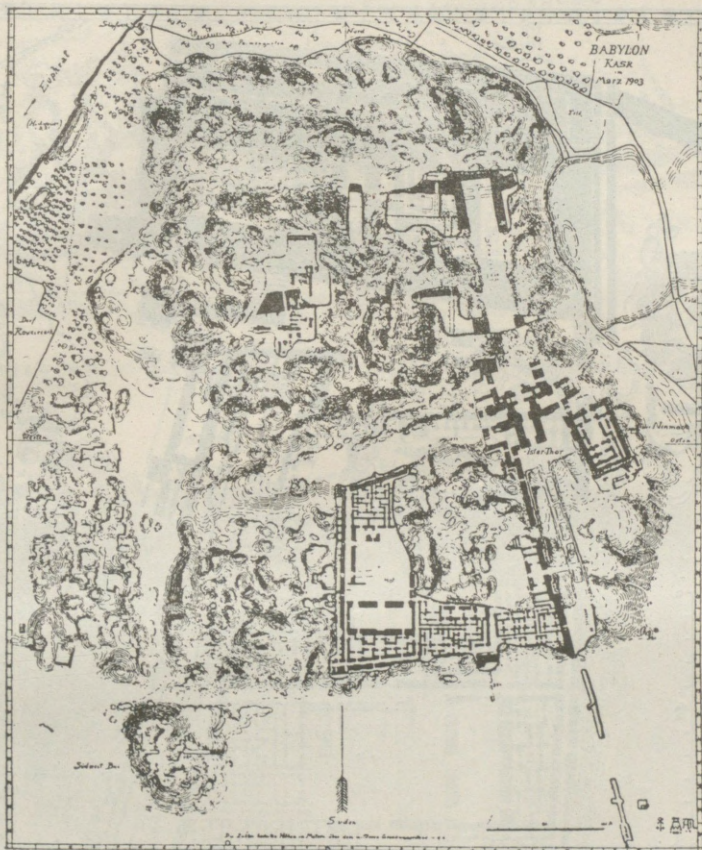
Ryc. 252. Posąg Aleksandra W.



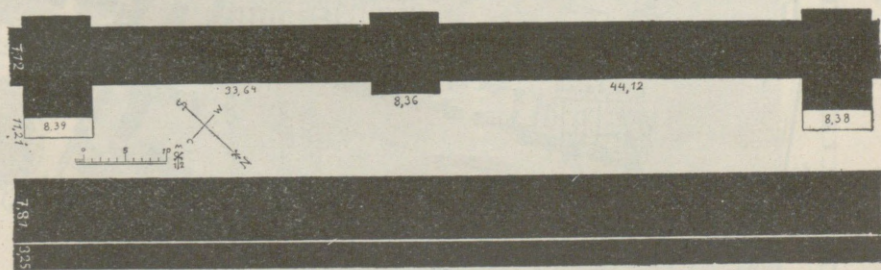
Ryc. 253. Babilon, przekrój wewnętrznego muru miasta (por. ryc. 256)



Ryc. 254. Babilon, plan pagórka Babil i jego okolica (por. ryc. 62, 248)

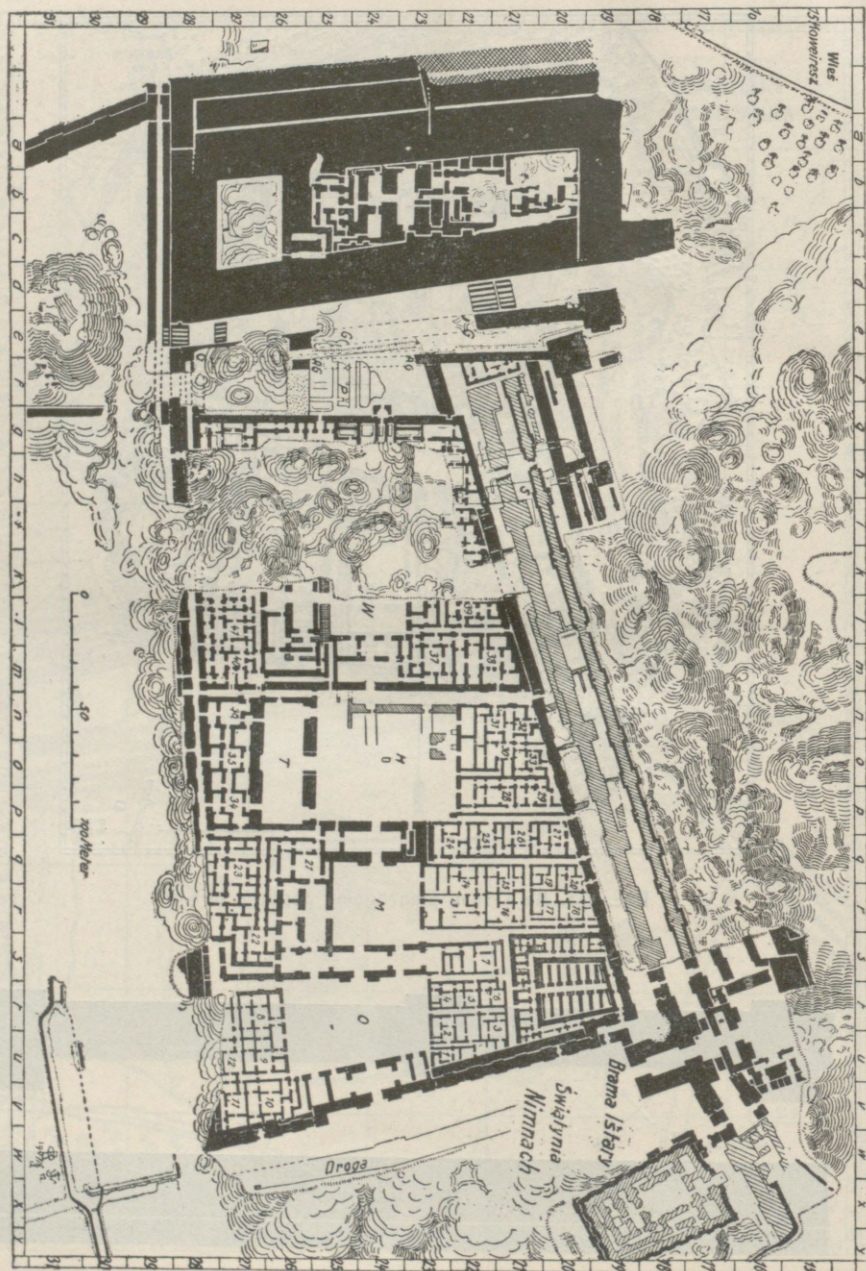


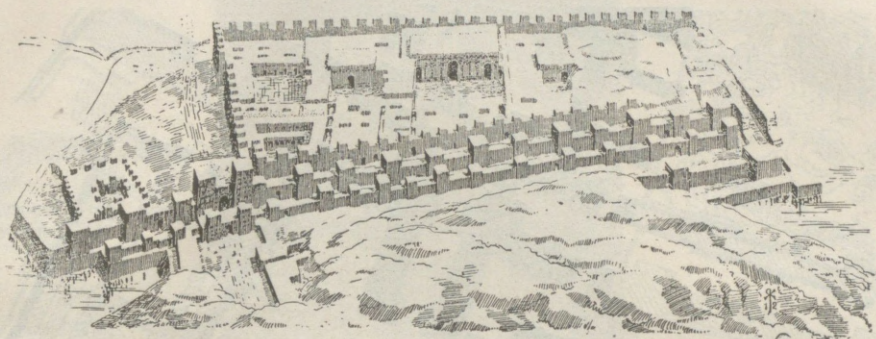
Ryc. 255. Babilon, plan ogólny pagórka el-Kaşr



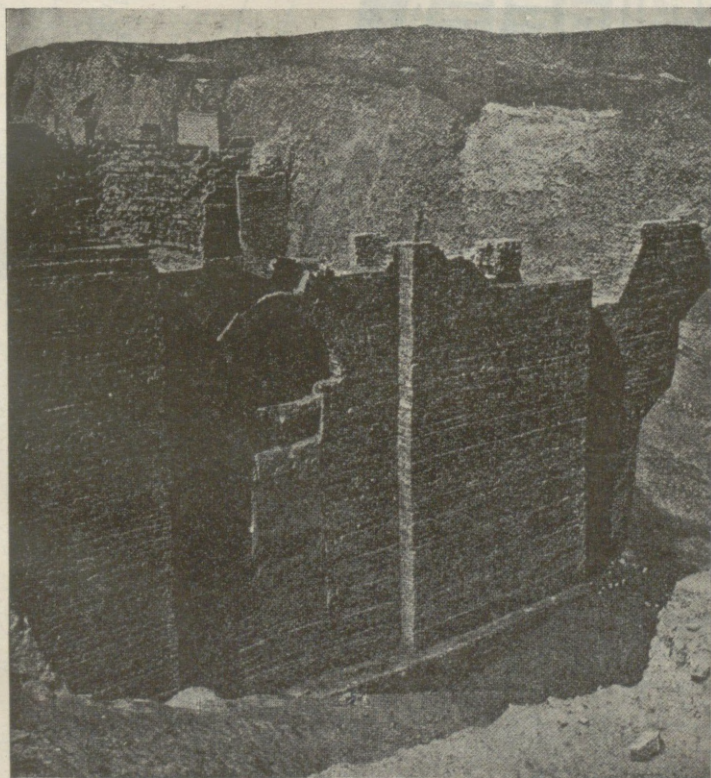
Ryc. 256. Babilon, mur zewnętrzny miasta (przekrój; por. ryc. 253)

Ryc. 257 Babilion, el-Kasr, ogólny plan zamku południowego (por. ryc. 255)

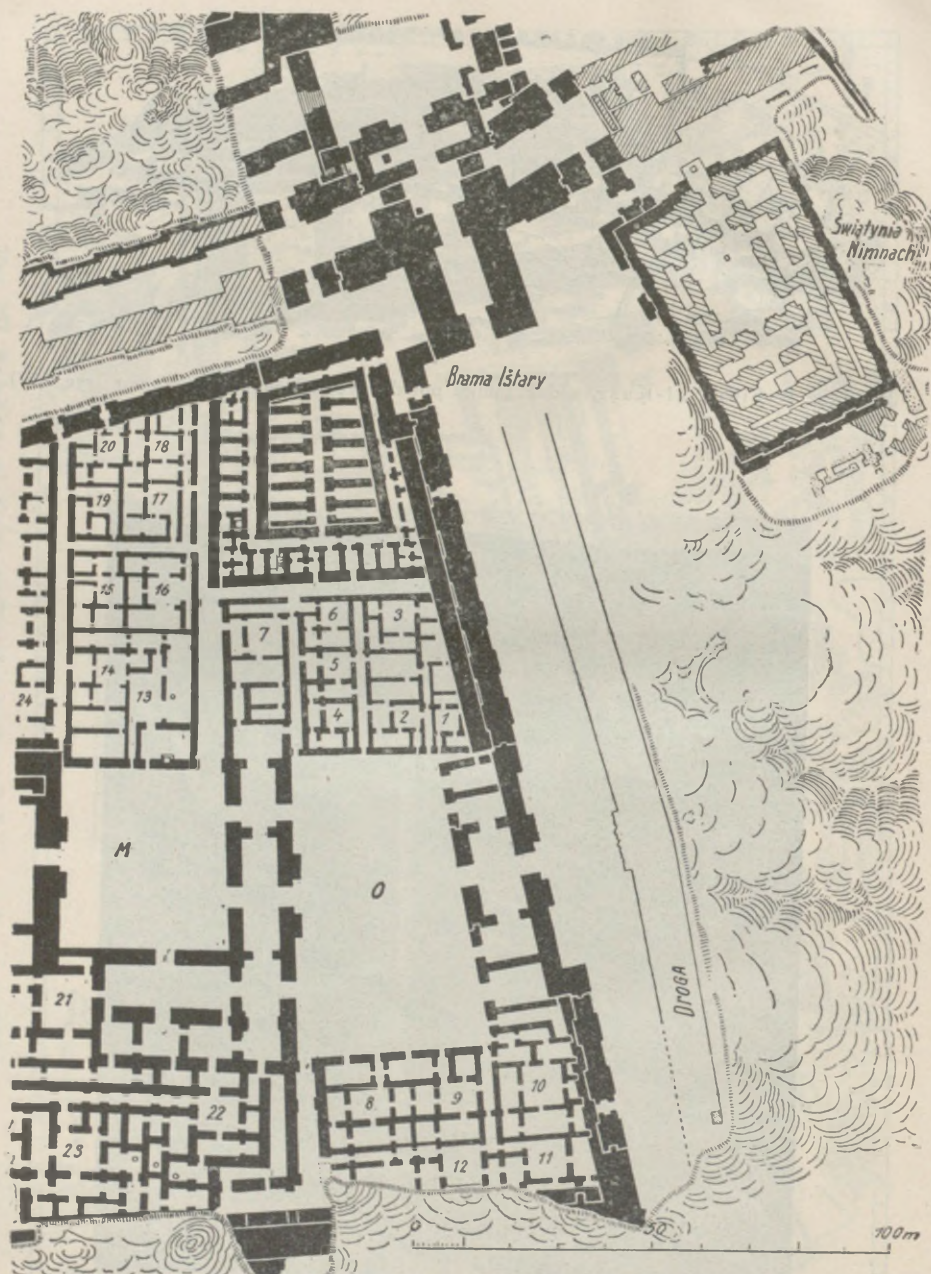




Ryc. 258. Babilon, el-*Qaşr*, widok zamku południowego (rekonstrukcja; por ryc. 257)

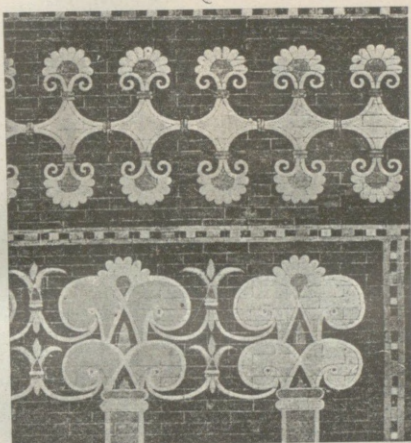


Ryc. 259. Babilon, el-*Qaşr*, część wschodniej ściany w pałacu południowym

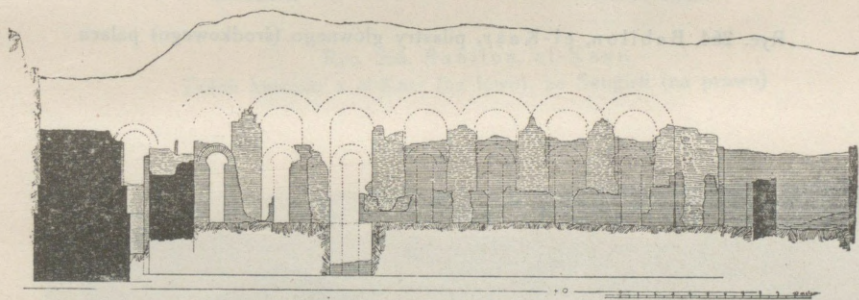


Ryc. 260. Babilon, el-Kaṣr, plan zamku południowego (część wschodnia; por. ryc. 257)

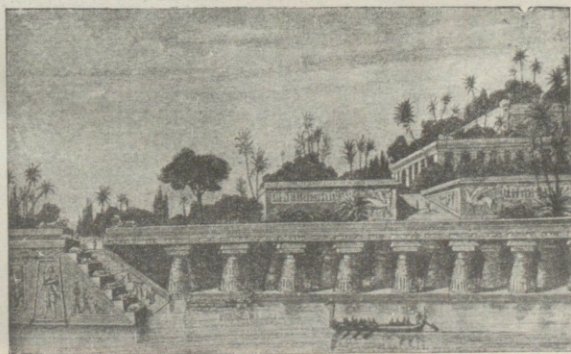
Ryc. 261. Babilon,
el-Ğaşr, ozdoba
ściany emaljowana
(tamże)



(Por. ryc. 87, 169,
171, 177, 180—185,
276, 294)



Ryc. 262. Babilon, el-Ğaşr, przekrój sklepień („ogrodów wiszących“)



Ryc. 263. Babilon, el-Ğaşr, „ogrody wiszące“ (rekonstrukcja fantastyczna)



Ryc. 264. Babilon, el-*Qaşr*, pilastry głównego (środkowego) pałacu



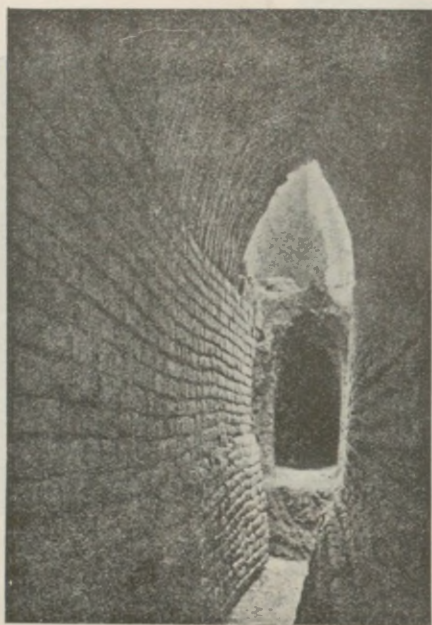
Ryc. 265. Babilon, el-*Qaşr*, lew bazaltowy (por. ryc. 156, 234—238, 270, 214, 217)



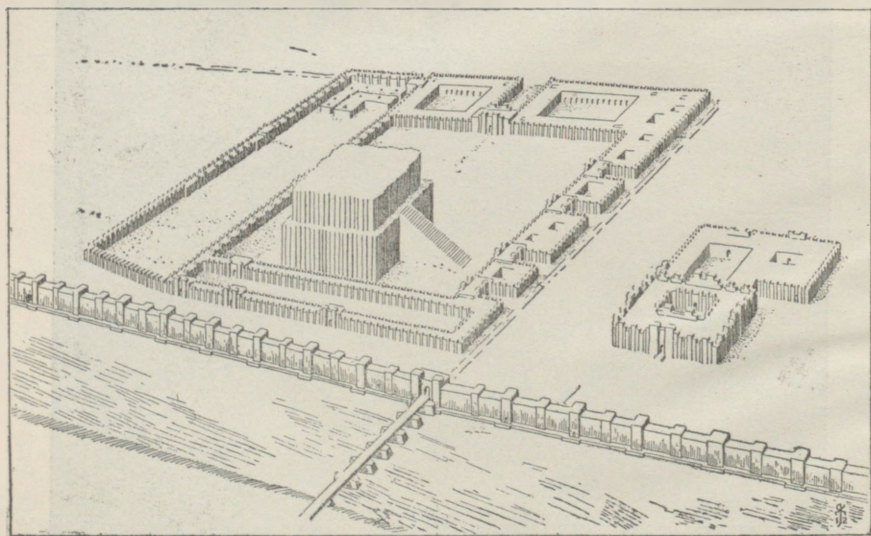
Ryc. 266. Babilon, el-Ḳaṣr.
Tešub hetejski z el-Ḳaṣr (na lewo), ze Sengirli (na prawo)



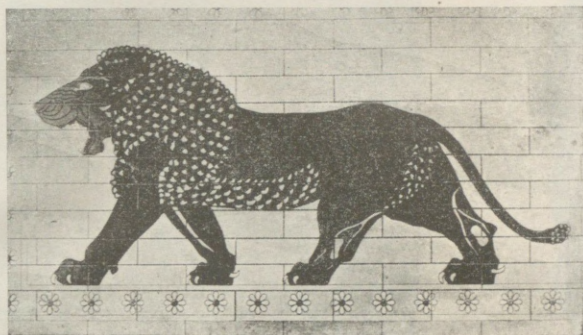
Ryc. 267. Babilon, el-Ḳaṣr, mur ciosowy zamku środkowego



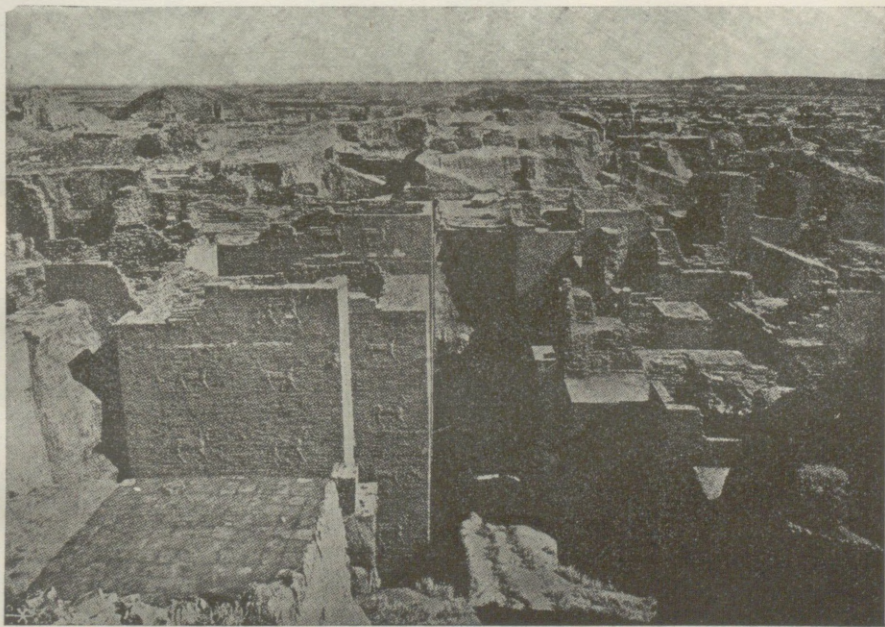
Ryc. 268.
Babilon, el-*Kaşr*,
kanał na północ od
zamku środkowego
(por ryc. 70)



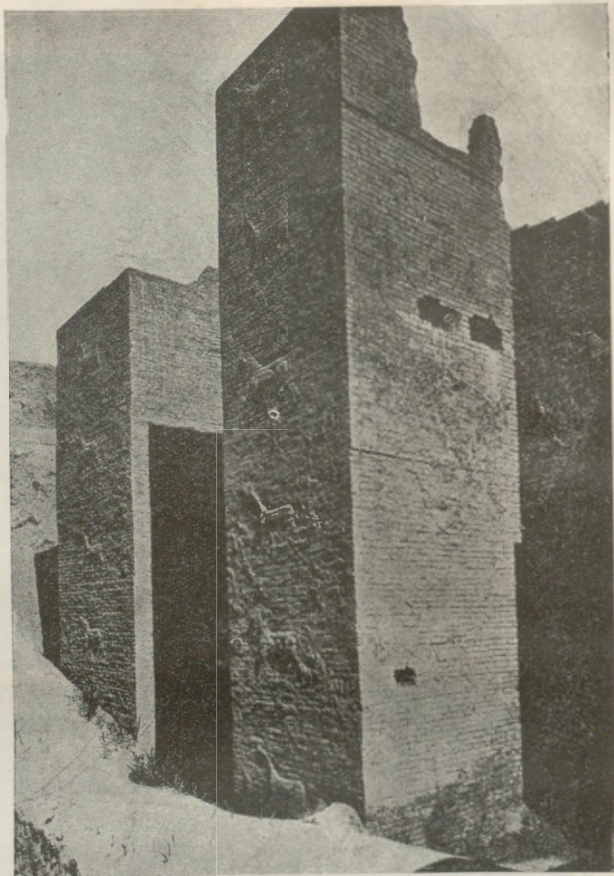
Ryc. 269. Babilon, Etemenanki, Esagila, Eufkrat i most (rekonstr.)
(por. ryc. 88, 89, 90—96, 172, 174, 179, 248, 279, 296)



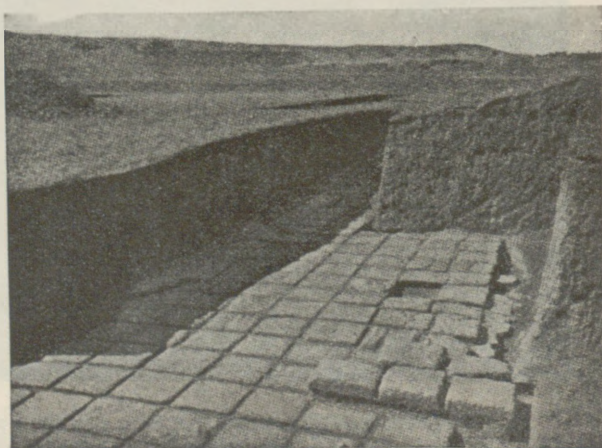
Ryc. 270. Babilon, (via sacra), lew babiloński (w emalji),
(por. ryc. 156, 234—238, 265, 214, 217)



Ryc. 271. Babilon, el-Ğaşr, brama Ištary z północy (por. ryc. 272)



Ryc. 272. Babilon, el-*Ķaṣr*,
wschodnie pilastry wieży Ištary
(por. ryc. 271)



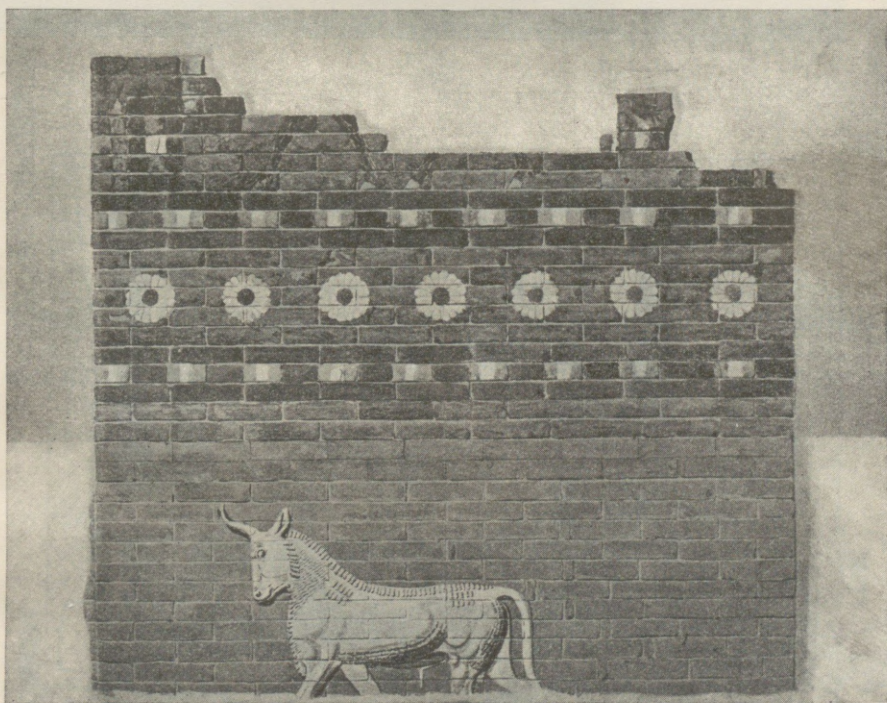
Ryc. 273. Babilon, el-*Ķaṣr*,
część Drogi Świętej na wschód
od Etemenanki



Ryc. 274. Babilon, Tell 'Amran ibn 'Ali (ruiny)

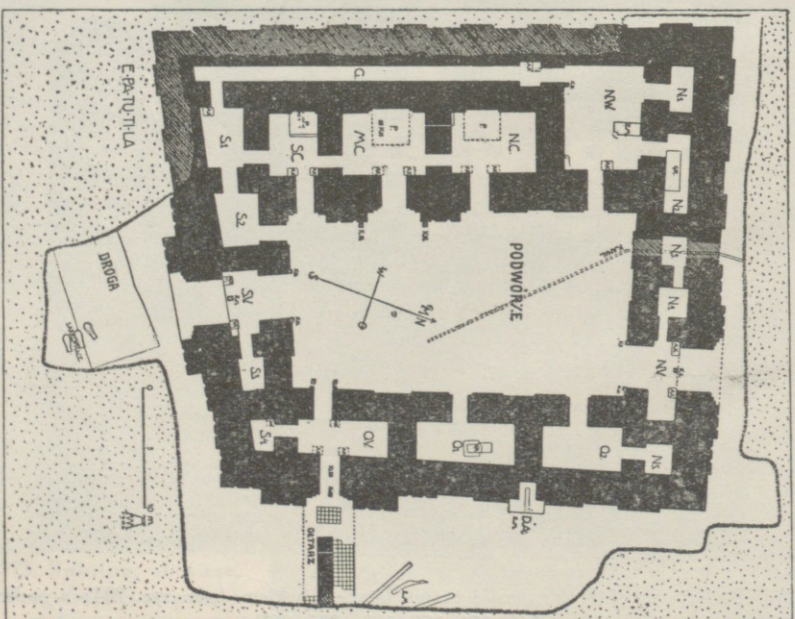
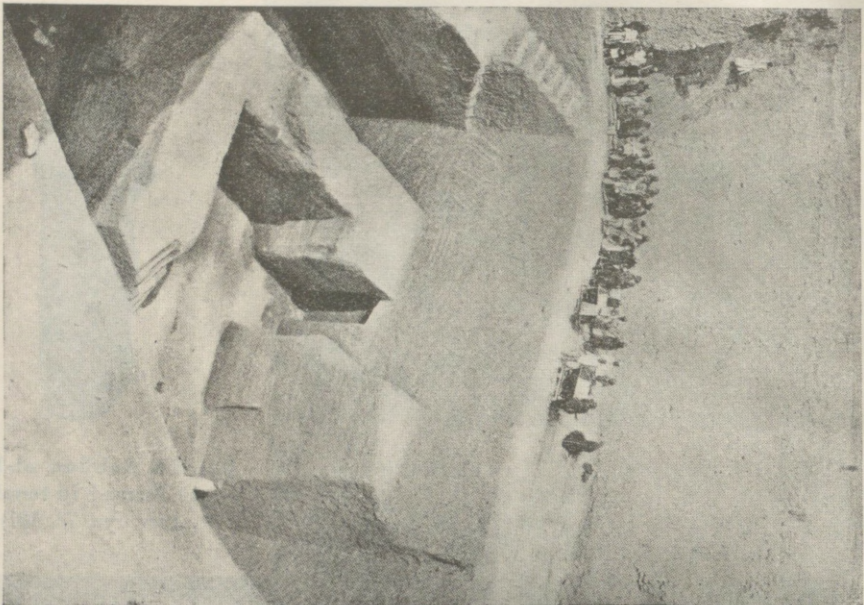


Ryc. 275. Babilon, el-Ḳaṣr, bogini Ninmach (w terrakocie)
(por. ryc. 73, 101)

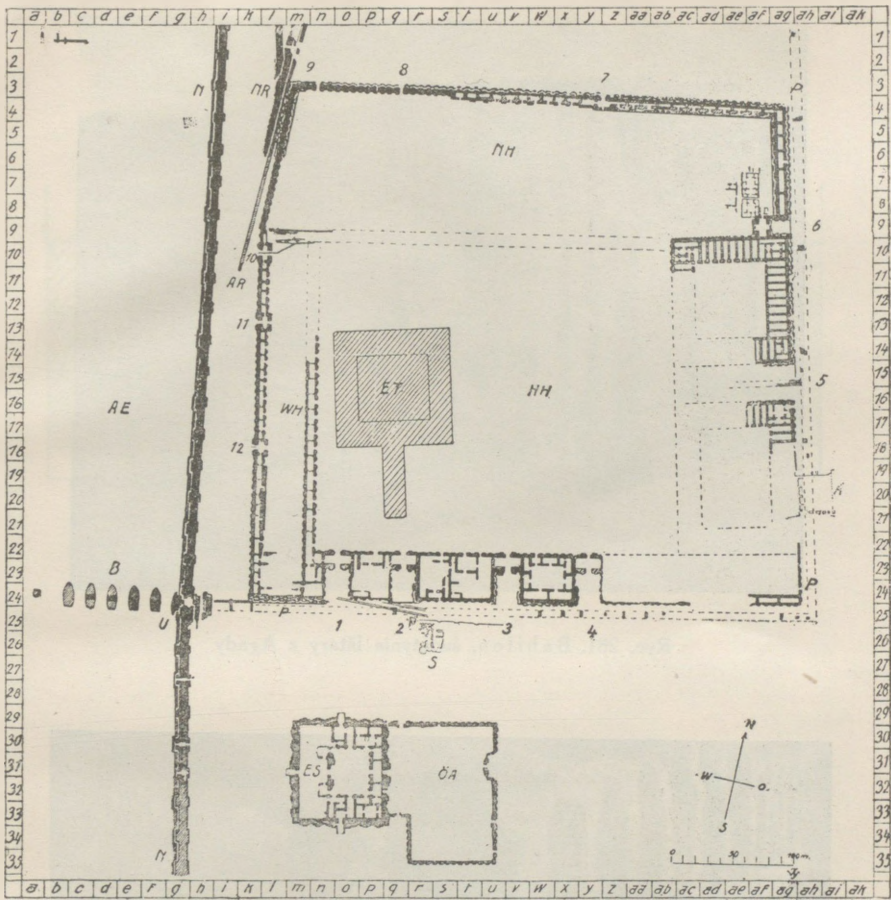


Ryc. 276. Babilon, el-Ḳaṣr, część bramy Ištary z bykiem (por. ryc. 294; a nadto: 87, 169, 171, 177. 180—185, 261)

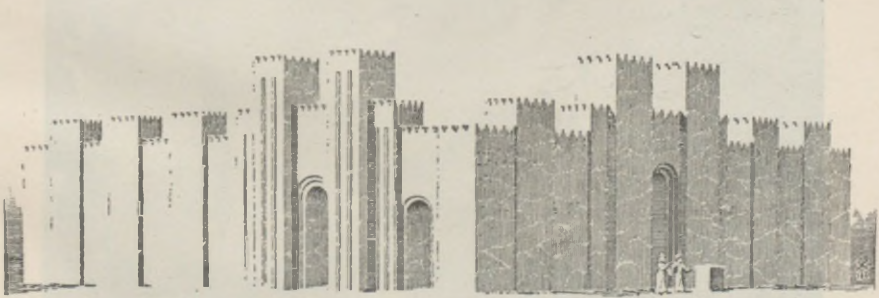
Ryc. 277. Babilon, wykopaliska w Esagili (por. ryc. 279)



Ryc. 278. Babilon, świątynia Epatutilla (plan)



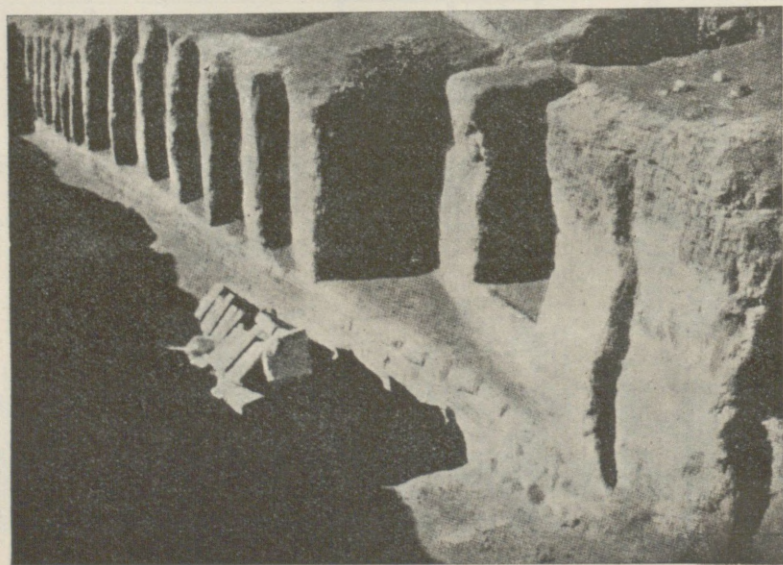
Ryc. 279. Babilon, Etemenanki i Esagila (plan; por. ryc. 269, 89, 90—96, 172, 174, 296)



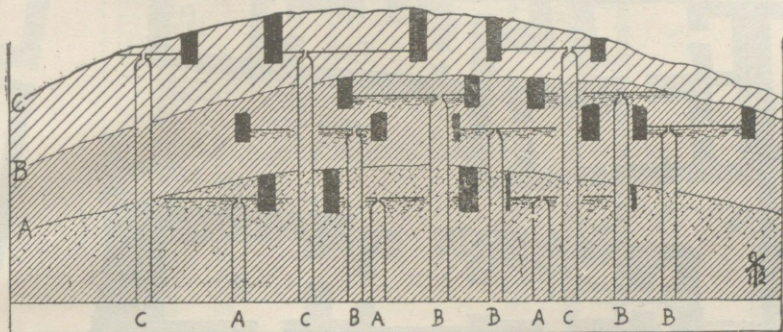
Ryc. 280. Babilon, tak zw. świątynia Z. (rekonstrukcja)



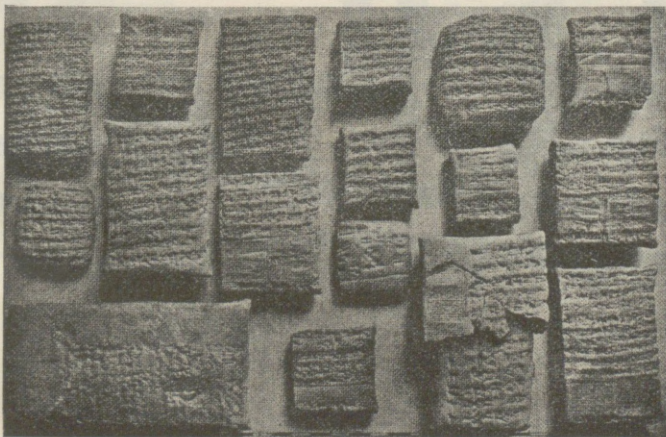
Ryc. 281. Babilon, świątynia Ištary z Agady



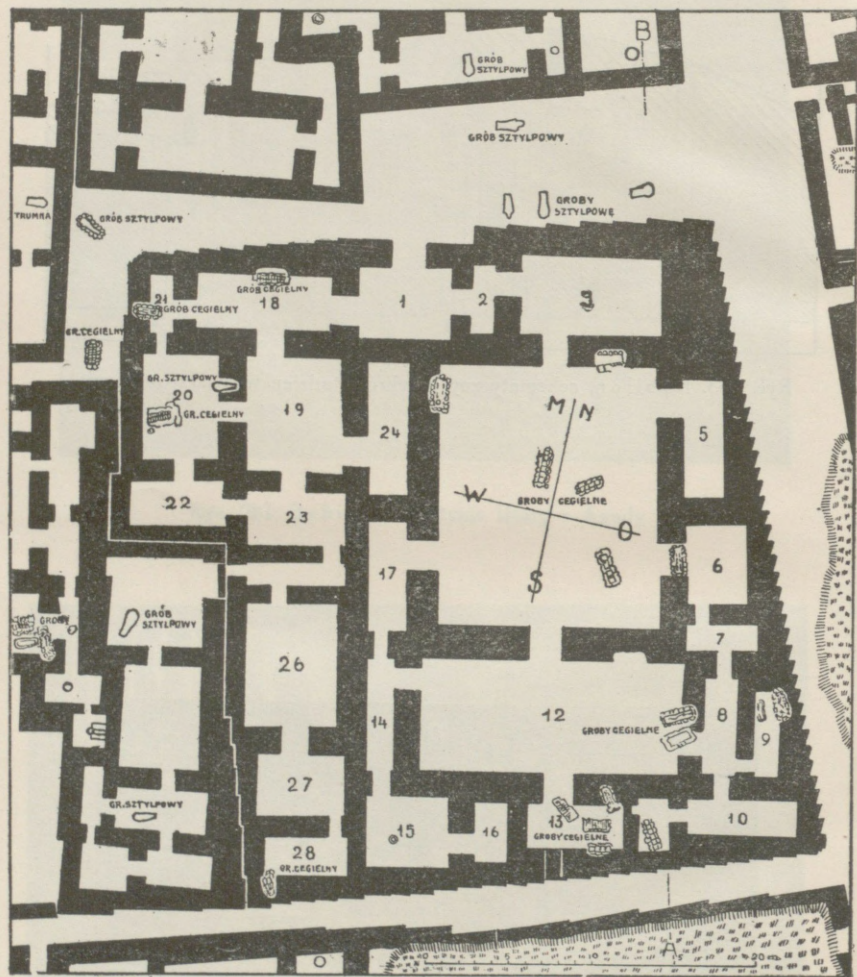
Ryc. 282. Babilon, el-Merkez, widok uliczki



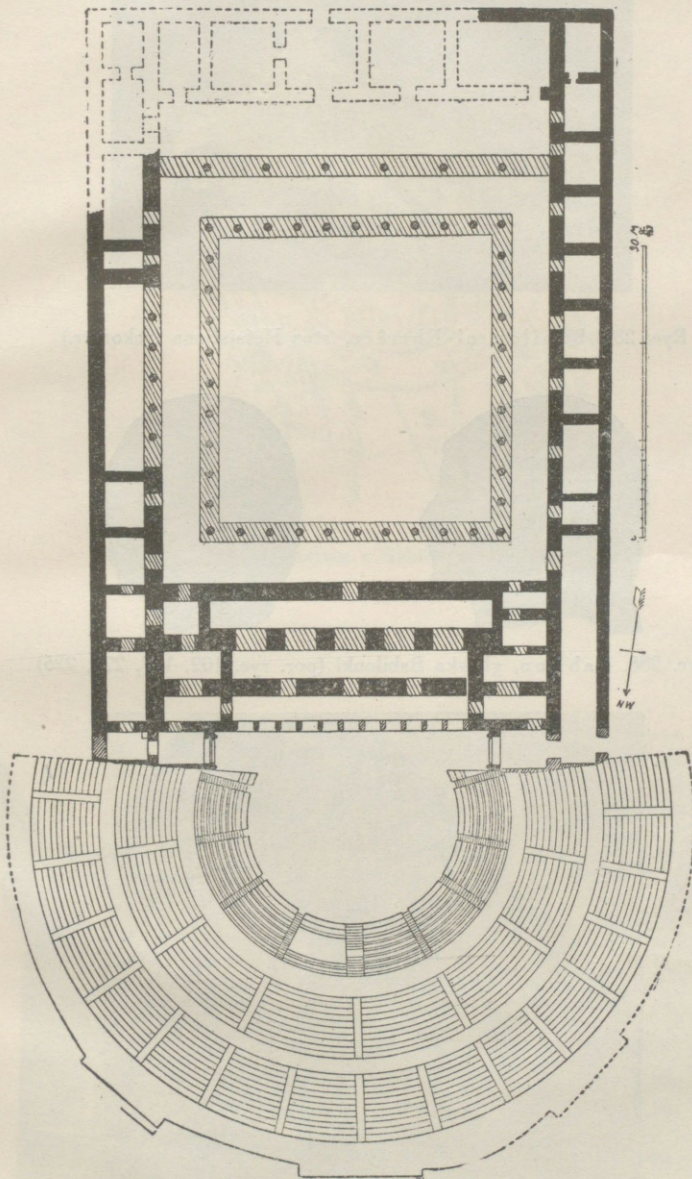
Ryc. 283. Babilon, schematyczny przekrój studzien we warstwach ruin



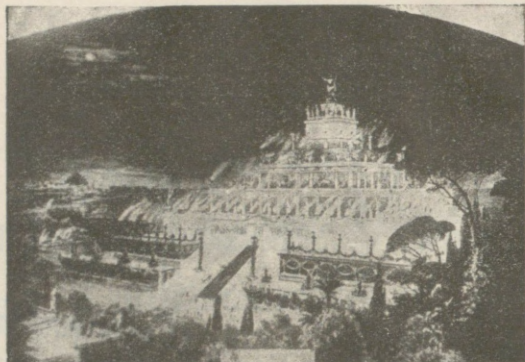
Ryc. 284. Babilon, el-Merkez, tabliczki handlowe z czasów Hammurapi'ego
(por. ryc. 7—12, 16, 128)



Ryc. 285. Babilon, el-Merkez, plan „wielkiego domu“



Ryc. 286. Babilon, el-Eh-mêre, plan teatru greckiego



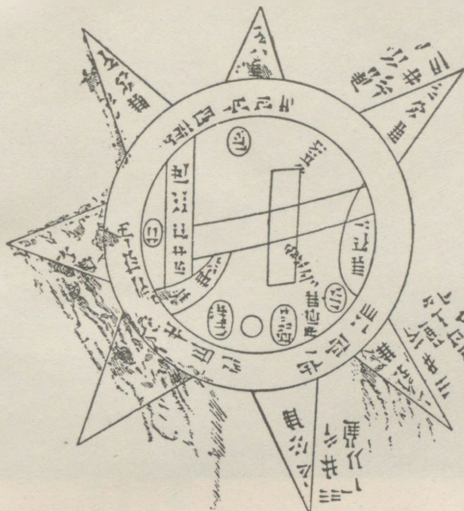
Ryc. 287. Babilon, el-Eħmêre, stos Hefajstjona (rekonstr.)



Ryc. 288. Babilon, główka Babilonki (por. ryc. 102, 107, 224, 225)



Ryc. 289. Babilon, stela Šamašrêšušura



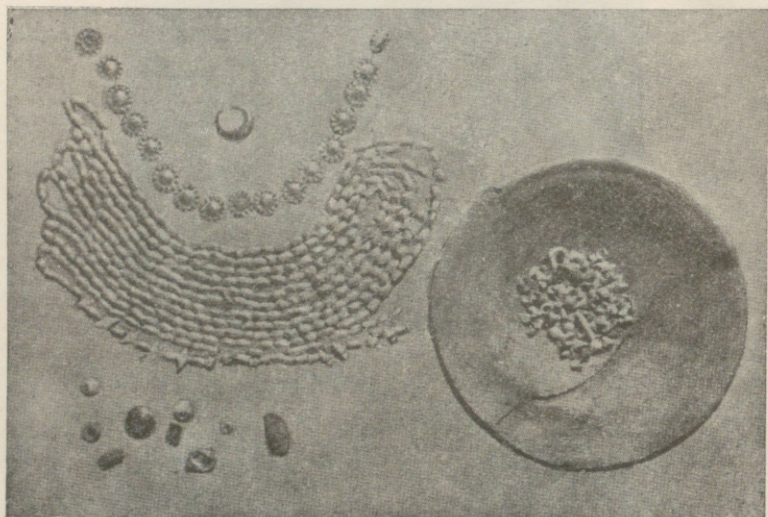
Ryc. 290. Mapa świata z Babilonem jako centrum



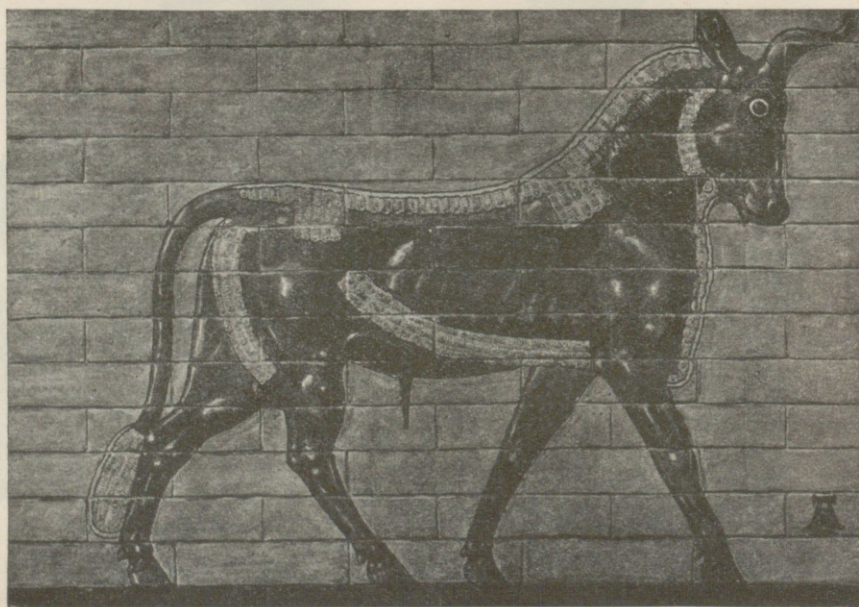
Ryc. 291. Babilon, głowa gryfa wężowego (por. ryc. 40, 113)



Ryc. 292. Babilon, mężczyzna z psem (por. ryc. 109, 120, 231)



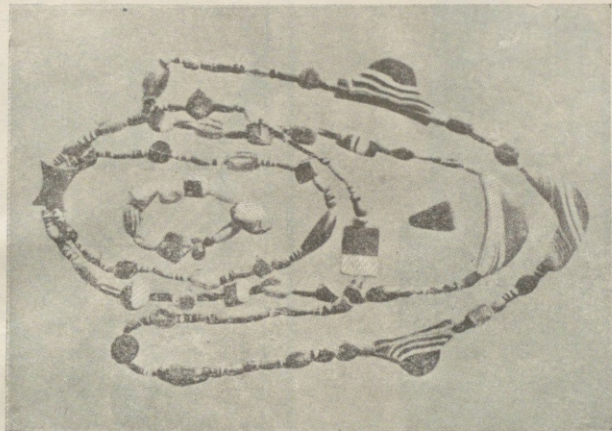
Ryc. 293. Babilon, biżuterja chaldejska (por. ryc. 114, 218, 295)



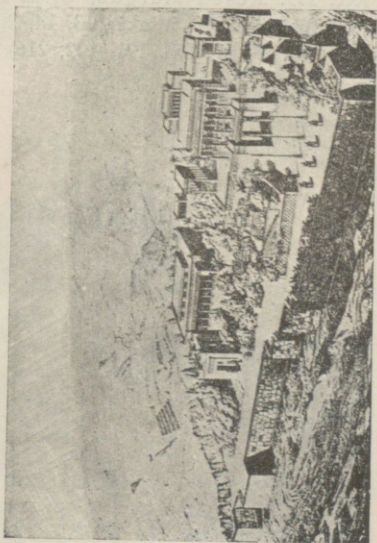
Ryc. 294. Babilon, el-Ğaşr, dziki byk (por. ryc. 276, a nadto 87, 169, 171, 177, 180—185, 261, 276)



Ryc. 296. Birs Nimrād,
ruiny wieży (zikkurat?)
(por. ryc. 89, 90—96, 172,
174, 179, 269, 279, 296)



Ryc. 295. Babilon, pektorał chaldejski
(por. ryc. 113, 218, 293)



Ryc. 297. Persepolis,
rezydencja królów perskich
(rekonstr.; por. ryc. 151)



Ryc. 298. Mešed-Murğab, monolit kamienny z Cyrusem (por. ryc. 299)



Ryc. 299. Mešed-Murğab, Cyrus na monolicie (por. ryc. 298, a także 13, 14, 20, 34, 37, 38, 41, 158, 191, 192, 216)



Ryc. 300. Pasargada, grób Cyrusa W.



PAŃSTWA ASYRYJSKIE i BABILOŃSKIE

W VIII i VII W. PRZED CHRYSYSEM

50 0 100 200 300
1: 7.000.000

Mapa Asyrii i Babilonii w VIII i VII w. przed Chrystusem



2249

3